



Digitization of the scientific library of the State Museum of Natural History of NAS

Geograficzno-statystyczny opis królestwa Galicyi i Lodomeryi / ułożył
Hipolit Stupnicki. – We Lwowie: Drukiem Kornela Pillera, 1864. – 132
s., [II], 1 mapa.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

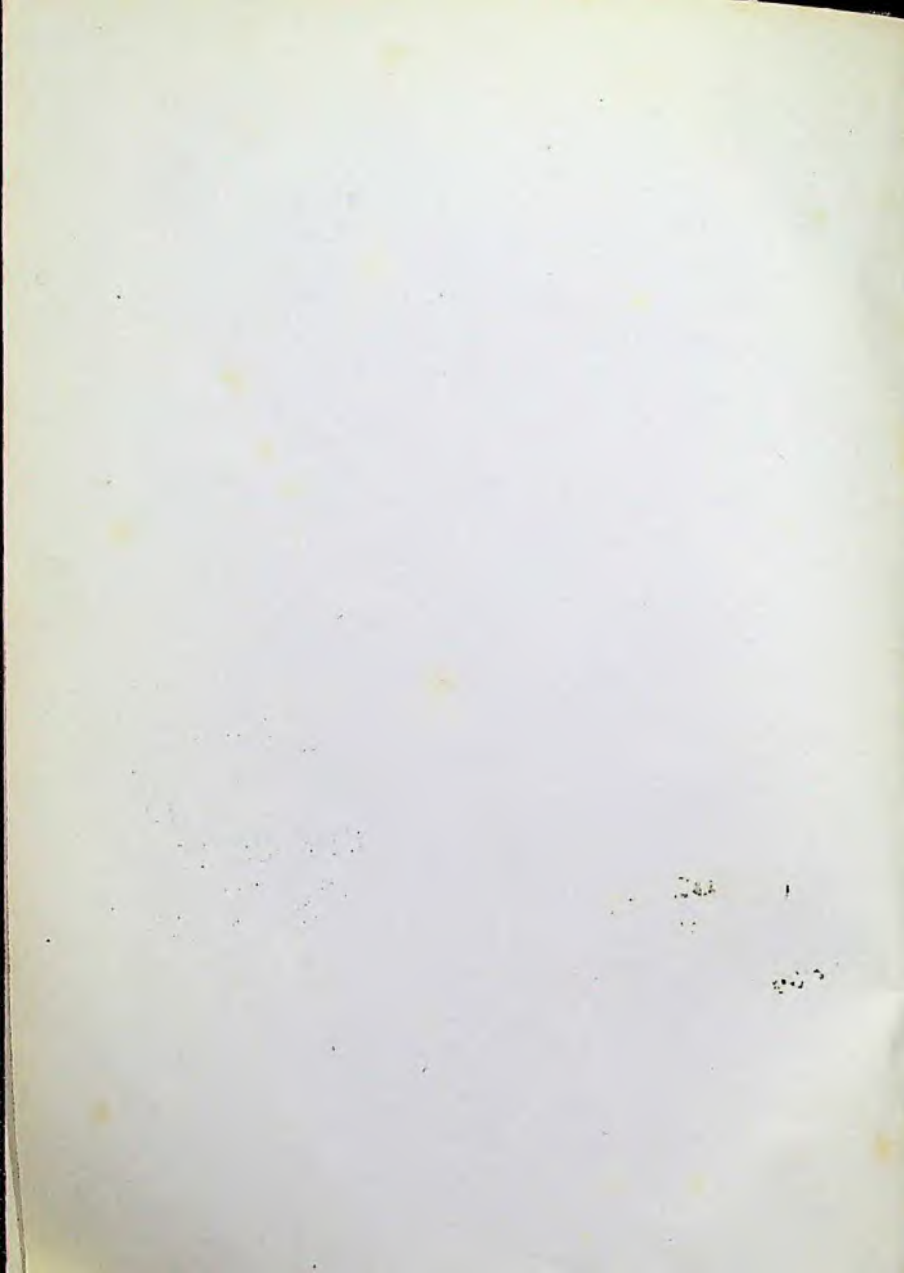
[https://libsmnh.com.ua/books/hipolit_stupnicki/geograficzno_statystyczny_opis_krolestwa\(1864\)/](https://libsmnh.com.ua/books/hipolit_stupnicki/geograficzno_statystyczny_opis_krolestwa(1864)/)

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Si-14a N. 12.

17-1317.





1990

Geograficzno - statystyczny

opis królestwa

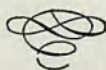
Nr. inwentarza

A - 1317.

Galicyi i Lodomeryi.

Ułożył

HIPOLIT STUPNICKI.



WE LWOWIE,
Drukiem Kornela Pillera.
1864.

1936

1917

PRYDNICZY
DIAZ



GEOGRAFIA

królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Ogólny pogląd.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi leży w północnej stronie gór karpackich między 36° i 44° wschodniej długości, a między 48° i 50° północnej szerokości, i obejmuje przestrzeń 1.356 mil kwadratowych. Jest zatem co do rozległości drugą prowincją państwa austriackiego, gdyż jedne tylko Węgry są prawie półtora razy większe, wszystkie zaś inne prowincye znacznie mniejszej objętości.

Królestwo Galicyi graniczy: od zachodu z Szląskiem austriackim i pruskim; od północy z królestwem polskim; od północno-wschodniej strony z Wołyniem i Podolem rosyjskiem, od południowo-wschodniej z Bukowiną, a od południa z Węgrami. — Długość linii granicznej wynosi (nielicząc zagieć rzek) około 294 mil austriackich, z których przypada 7 na granicę od Szlązka austriackiego, 7 od Szlązka pruskiego, 144 od prowincyi polsko-rosyjskich, 29 od Bukowiny, a 106 od Węgier. — Granice naturalne

stanowią od zachodu rzeka Biała, od północ-zachodu rzeka Wisła, od wschodu Zbrucz, a od południa Karpaty.

Kształt i powierzchnia kraju.

Powierzchnia Galicyi jest w stronie południowej górzysta, w północnej zaś równa; w tamtej fałisty spad gór karpackich czyni kraj pagórkowatym, wyniosłym, w tej zaś niziny stanowią nieprzejrzaną równinę, ciągnącą się po jednej stronie do morza bałtyckiego, po drugiej aż do stepów Ukrainy. Równina ta w Galicyi zaczyna się w obwodzie krakowskim, i sięga granic Podola, gdzie niegdzie tylko przecięta pasmem wzgórz podnoszących mniej więcej okolice przyległe.

Klimat.

Galicya położona w pośrodku umiarkowanej strefy, ma ostrzejszy klimat jak Morawia, Czechy i północna część Węgier, pomimo że leży z niemi prawie pod tym samym stopniem szerokości geograficznej. Odśloniona zupełnie od strony północnej, wystawiona jest częstokroć na gwałtowne burze, które niczem nie wstrzymane, wdzierają się w całej swej sile; dla tego też klimat, osobiwie w górzystej części kraju, jest ostrzejszy i mniej stalszy, jak gdzie indziej. Wiosna przypada zwykle bardzo późno i staje się często przy końcu kwietnia wilgotną i przy-

krą; lato trwa niedługo; jesień najczęściej pogodna i przyjemna, zima zaś zwyczajnie ostra i długo trwająca. Największy upał nieprzechodzi 28, a zimno dosięga czasem 30 stopni Reaumura. Pomimo tej ostrej temperatury jest powietrze zdrowe, chociaż często przez swoją nagłą zmienność, szczególnie dla cudzoziemców nader dotkliwie. Krajowcy dochodzą zazwyczaj 60 — 80 lat wieku; nic rzadkiego jednak znaleźć ludzi o 100 i więcej latach.

Góry.

Od wschodu ku zachodowi przerzyna Galicyę w całej rozległości jedno z najgłówniejszych pasm gór europejskich, Karpatami zwanych. To pasmo gór ciągnie się od morza Czarnego, dzieli Mułtany od Wołoszczyzny i Galicyę od Węgier; na Szlązku łączy się z Sudetami i zapuszcza w głąb Niemiec, gdzie się ostatecznie łączy z górami alpejskimi.

Długość całego łańcucha gór karpackich, wynosi w Galicyi około 80 mil. Częścią nagie, po większej zaś części lasami porośłe, rozpuszczają Karpaty długie gałęzie w głąb kraju, gdzie pomału się zniżając, przybierają postać więcej spleaszczoną. Jedno pasmo takie zabiega ku Wiśle w okolicy Krakowa, z kąd ciągnie się dalej w kierunku wschodnim ku ziemi przemyskiej; drugie pasmo wybiegając od Liska, zapuszcza się pod nazwą *gór Miodoborskich*, a potem *Gologór* w obwód przemyski, lwowski, aż pod Złoczów, z kąd bieży dalej pod nazwą *Woroniaki* w głąb Rosyi; trzecie wreszcie w obwodzie brzeżań-

skim sięga aż po za Dniestr, nielicząc w to mniejszych lub większych wyniosłości łączących z sobą pojedyncze inne pasma.

Karpaty w południowo-zachodniej stronie *Tatrami*, a dalej *Bieszczadami**), (na Rusi, mianowicie w obwodzie stryjskim *Beskidami*) zwane, są prawie powszechnie u dołu bujnemi lasami, w górze zaś tylko mchem, liszajcem i kozodrzewiną pokryte. Szczyty ich sięgają miejscami do 5600 stóp wysokości; z wierzchołków jednak wznoszą się gdzie niegdzie czubate kopy albo ostroskały nadzwyczajnej wysokości; tak w obwodzie kołomyjskim *Czarnohora*, której najwyższy szczyt *Pop Iwan* przechodzi 6300 stóp; w obwodzie sandeckim *Swinica* 7190 stóp, *Pyszna* 7200 stóp, *Krzesanica* 6700 stóp, *Łomnica* (po stronie węgierskiej) 8500 stóp, *Krywan* 7900 stóp, *Wysoka* 7800 stóp, *Rohacz* 7400 stóp; a w obwodzie wadowickim potężna *Babia góra* 5500 stóp nad powierzchnią morza. Oprócz wymienionych znajduje się jeszcze wiele innych szczytów, których wysokości dotąd dokładnie nieobliczono, tak n. p. *Oszur*, *Suchadro*, *Budin*, *Keczera* i *Magura* na Bukowinie; *Bystra* w obwodzie stanisławowskim; *Ithrowiszce* w obwodzie stryjskim;

*) Nazwa ta pochodzi niezawodnie od narodu sarmackiego Biesów, który u podnóża tych gór miał mieć swoje siedliska, a który to naród Ptolomeusz, najdawniejszy ziemio- pis grecki wymienia. Podobnie i Kluweriusz, łaciński dziejopis rozumie pod nazwiskiem Bastarnów naród Karpów czyli Karpianów, który pod Aurelianem i Dioklecjanem opuścił swoje siedliska i posunął się niżej ku Dunajowi, gdzie osiadł w Mezyi (w teraźniejszej Serbii). Od tego narodu ma pochodzić ta nazwa naszych Karpat.

Liwocza, Gewont i Hawron w obwodzie sandeckim; *Pyrć, Kotoń i Zwaliska* w obwodzie wadowickim. Właściwa i ogólna fizjonomja Karpat galicyjskich jest dziko-romantyczna: ciemne bory i nieprzejrzone okiem *połoniny* *) rozścielają się w koło gęstych i ciemnych borów, z pośród których sterczą olbrzymie skaliste łomy w najdziwniejszych kształtach; bystre potoki spadają z łoskotem w malownicze doliny, ustrojone bujną i pyszną roślinnością; im wyżej, tem uboższa roślinność, tem rzadsze lasy i drzewa, trawy tylko, niektóre zioła, mchy przeróżne i karłowata kozodrzewina, która właśnie tam żyje, gdzie już wszelka roślinność ustaje, dosięga okolicy śniegów i lodów.

Pokłady karpackiego pasma, szerokiego na 10 do 20 mil, stanowią w zachodniej części różnobarwny granit, łupkę i wapień szary, we wschodniej części zaś piaskowiec leży na warstwach wapienia i granitu, a przykryty najczęściej gliną.

Ziemia i płody roślinne.

Galicya jest krajem wyłącznie prawie rolniczym; ziemia nasza obdarzona po macierzyńsku hojną ręką przyrody, zwilżona mnóstwem rzek i strumieni, wydaje obficie wszystkie rodzaje zboża. Grunta różnorodne zmieniają się wedle okolic i położenia (według urzędowych wykazów z r. 1856 liczono ogółem do

*) Połoniny są to bujne pastwiska po wyżynach karpackich, leżące często w wysokości 4 000 stóp nad powierzchnią morza.

5.800.000 morgów □ pola ornego, a 3.400.000 morgów □ łąk i pastwisk). Na wielkiej północnej równinie ciągnącej się od Krakowa przez obwody tarnowski, rzeszowski, przemyski, żółkiewski aż w głąb Rosyi, udają się wybornie wszelkie ziemiopłody, wyjąwszy niektóre miejsca, gdzie piasek, glina lub opoka uprawę roli utrudniają. Okolice naddniestrzańskie, mianowicie zaś obwody samborski stanisławowski i czortkowski, słyną z urodzajności ziemi. Podole, ów spichlerz Galicyi i dawnej Polski, obfituje w czarnoziem tłusty (humus), który z małym zachodem i przy zwykłej uprawie najbujniejsze wydaje plony; gdzie też rozległe obszary mniej zaludnione dostarczają tyle gruntów do uprawy, że część ich nawet leży odlogiem. — Na podgórzach karpackiem, gdzie ziemia po największej części kamienista albo wapienna, a uprawa roli mniej jest korzystna, przynosi wszelako tyle, ile do wyżywienia mieszkańców jest potrzeba. W ogóle kraj nasz można nazwać urodzajnym, ziemia bez wyjątku prawie dobra, a w zachodniej części przewyborna.

Bardzo znaczną ilość najważniejszego naszego ziemiopłodu, t. j. zboża, właściwego bogactwa Galicyi (którego plon wynosi corocznie około 2.550.000 mierzyc pszenicy, 7.000.000 m. żyta, 10.400.000 m. kukurudzy, 15.000 m. grochu, i t. p.), wywożą za granicę; wywóz ten pomnożyłby się jeszcze więcej, gdyby przewóz był łatwiejszym, co wtedy dopiero nastąpić może, gdy kolej żelazna przerzynać będzie kraj w całej jego rozciągłości. —

Wartość produkcji ziemi obliczono na 194 milionów złr. rocznie.

Oprócz starannej uprawy tytoniu we wschodnich obwodach (rocznie do 60.000 centnarów.), kwitnie niemniej i ogrodnictwo, mianowicie w obwodach kołomyjskim, stanisławowskim, brzeżańskim, żłoczowskim, lwowskim i przemyskim, gdzie właściciele dóbr ziemskich przykładem swoim zachęcają do pielęgnowania ogrodnictwa, zakładając przy dworach piękne ogrody owocowe i warzywne.*) U włościan jednak stoi jeszcze ogrodnictwo na niskiej stopie, i jedynie tylko w pobliżu miast jest hodowanie drzew owocowych nieco staranniejsze, a uprawa jarzyn z powodu korzystnej sprzedaży na targach więcej upowszechnioną.

Galicya posiada oprócz wybornych drzew owocowych, krzewów jagodowych, także mnóstwo roślin pożywnych, pastewnych, lekarskich i farbiarskich, które dziko rosnąc lub w ogrodach pielęgnowane, nieocenione przynoszą korzyści. — Winorośl, niegdyś znacznie hodowana w naszym kraju, utrzymuje się teraz tylko w niektórych ogrodach, raczej dla ozdoby, jak dla istotnego pożytku.

*) Wyższe ogrodnictwo wprowadzone zostało do Galicyi staraniem ś p. Gwalberta Pawlikowskiego, który w Medyce, majątności swojej w obwodzie przemyskim okazał ogród założył, gdzie nie tylko wszystkie prawie rodzaje najszlachetniejszych drzew owocowych i jarzyn pielęgnował, a potem po kraju rozpowszechniał, ale nawet szkołę ogrodniczą (pierwszą w Galicyi) własnym kosztem utrzymywał.

Lasy.

Kraj nasz obfituje w rozległe lasy, które obejmują przeszło 2 miliony morgów; w lasach tych rosną wszystkie rodzaje drzew strefy umiarkowanej i zimnej: dęby, jodły, sosny, modrzewie*), świerki, buki, jawory, brzozy, olsze i t. p., z których osobliwie pierwsze w znacznej ilości na materiał budowniczy za granicę bywają splawiane. W niektórych okolicach wytrzebiono i przerzedzono lasy dość znacznie, gdy przeciwnie odwieczne bory podgórze karpackiego dotąd mało co są naruszone. Największy brak lasów daje się czuć w obwodach tarnopolskim i czortkowskim, mniej już nieco w obwodzie krakowskim, gdzie w pierwszych niedostatek drzewa opałowego zastępuje słoma, w ostatnim zaś kamienne węgle.

Dawnemi czasy zajmowały lasy większą część kraju, powoli wycinano je, a wykorczowaną ziemię zamieniano w orną rolę. W nowszych czasach, wytrzebiono wiele lasów przez niedbalstwo albo chciwość zysku; w skarbowych tylko dobrach i w większych posiadłościach obywateli ziemskich, zachowano potrzebny porządek.

*) Modrzewie dzisiaj tak rzadkie w naszych lasach, były niegdyś dość rozpowszechnione, co poświadczają dotąd jeszcze gdzieś istniejące kościoły i dwory z modrzewiu zbudowane.

Rzeki, jeziora i źródła mineralne.

Galicyę przerzyna mnóstwo rzek i strumyków, które źródła swe po największej części z Karpat biorą, i do dwóch przeciwnych mórz, t. j. do Czarnego i Bałtyckiego upływają. — Pomiedzy rzekami są trzy najgłówniejsze: *Wisła* w zachodniej części kraju, uchodzi do morza Bałtyckiego; *Dniestr* i *Pрут* w wschodniej części wpływają do morza Czarnego, zabierając z sobą mnóstwo rzek i strumieni.

Wisła, („*Vistula*“ — „*die Weichsel*“) rzeka spławna, bierze początek z zachodniego pasma Karpat w Szlązku austriackim, i stanowi granicę między Szlązkiem pruskim, Polską kongresową a Galicyą; koło Popowic w obwodzie rzeszowskim wstępuje do Polski i wpada, ubiegłszy ogółem 143 mil (z których 40 przypada na Galicyę) w potrójnym ujściu około Gdańska do morza Bałtyckiego, przyjąwszy do swego koryta pomniejsze rzeki: *Białę*, *Skawę*, *Skawinkę*, *Sołę* (w obwodzie wadowickim), *Przemię*, *Prądnik*, *Rudawę*, *Czarnę*, *Dunajec*, *Rabę*, *Uświcę* (w obwodzie krakowskim) i (*Breńkę*, *Dębę*, *Brzyskę*, *Wiślokę* (w obwodzie tarnowskim) *San* (w obwodzie rzeszowskim) i wiele innych pomniejszych rzek w Polsce i w Prusiech zachodnich, razem do 120. — Spław i żegluga na Wiśle poczyną się powyżej Krakowa przy ujściu do niej rzeki Przemszy.

Dniestr (u starożytnych „*Tyras* albo *Dynastis*“), wypływa w Karpatach obwodu samborskiego powyżej wsi Dniestrzyk dubowy, przerzyna prawie środek wschodniej części Galicyi i odgranicza ją w południowej stronie od Bukowiny; koło wsi Okopów

(w obwodzie czortkowskim) wstępuje do Rosyi, przyjąwszy do swego koryta: *Błozewkę, Bystrycę, Głębokę, Jabłonkę, Leninę, Tyśmienicę* (w obwodzie samborskim), *Kłodnicę, Stryj, Świecę, Siwkę*, (w obwodzie stryjskim), *Barycz, Bystrycę, Łukiew, Knehinę, Koropiec, Złotą Lipę, Łomnicę, Okno, Tłumaczyk*, (w obwodzie stanisławowskim), *Boleśnicę, Iwanik, Niczławę, Zbrucz, Seret, Strypę* (w obwodzie czortkowskim). Koło Białogrodu (Akiermanu) w Bessarabii wpływa do Czarnego morza, gdzie tworzy zatokę morską, jeziorem „Owidiusza“ zwaną — Bieg Dniestru wynosi w długości 132 mil, z których 62 przypada na Galicyę. Spławnym zaczyna być około Rozwadowa w obwodzie stryjskim.

Prut (u dawnych Rzymian „Hierasus“ także „Pyrethus“), bierze źródło w Karpatach na Czarnej górze w obwodzie kołomyjskim; po ubiegu 98 mil uchodzi koło Nowosie'icy na Bukowinie do Mołdawii, i wpada poniżej Gałaczu do Dunaju, przyjąwszy do swego koryta: *Czarniawę, Klóczówkę, Kołaczyn, Kołomejkę, Łuczę, Rybnicę, Tureczkę, Pistyńkę, Rieczkę, Serlawkę, Sopówkę*, (w obwodzie kołomyjskim) i kilka rzeczek na Bukowinie.

Bug („Ipanis“ dawnych pisarzów) wypływa we wsi Werchobuż w obwodzie złoczowskim; już w pobliskim żółkiewskim obwodzie przepływa granicę Galicyi do Polski, i wpada po biegu przeszło 80 mil długim, poniżej Warszawy do Wisły, przyjąwszy do swego koryta (w Galicyi) małe rzeczki *Gołogórkę, Peltwę, Ratę i Zołokie*.

San wypływa w górach karpackich we wsi Siankach w obwodzie samborskim, przebywa sano-

cki, przemyski i rzeszowski obwód, i wpada po biegu 46 milowym koło Pniowa (w obwodzie rzeszowskim) do Wisły, przyjąwszy wprzód do swego koryta *Brzuskę, Bystre, Chrewczyk, Hoczewkę, Hoszowczyk, Hutkę, Kerepinkę, Kolówkę, Łopienicę, Myrwę, Oslawę, Ratnawkę, Ropienkę, Sanoczek, Solinę, Solinkę, Suchowólkę, Tarnawkę, Wisłoczek* (w obwodzie sanockim), *Rozłokę, Szlamówkę, Wiur, Wisznę* (w obwodzie przemyskim), *Bukowę, Lubaczówkę, Tanew i Wisłok* (w obwodzie rzeszowskim). — San zaczyna być spławnym pod Jarosławiem.

Dunajec ma źródło swoje w Tatrach obwodu sandeckiego. z kąd płynie w dwóch oddzielnych strumieniach pod nazwą biały i czarny Dunajec. Obie te rzeki zlewają się pod Nowym Targiem w jedno koryto, które odtąd przybiera ogólną nazwę Dunajca, a porwawszy w bystry swój prąd, wody pomniejszych rzeczek: *Białkę, Czerwienę, Czerwoną Skalkę, Kamiennicę, Kameśnicę, Krzemieniec, Łososinę, Poprad* (w obwodzie sandeckim), *Lubienkę i Miłówkę* (w obwodzie krakowskim dawniej bocheńskim), wpada po biegu 32 mil koło Nowogopola do Wisły.

Stryj wypływa w Karpatach w obwodzie stryjskim powyżej włości Wyżłowa, płynie w dużym kabłaku przez obwód samborski, i wpada po 25 milowym biegu koło Żydaczowa do Dniestru, przyjąwszy do swego koryta: *Borynię, Bukowinę, Butkę, Hnyłę, Ilnik, Kondratówkę* (w obwodzie samborskim), *Bereznicę, Husnę, Kruszelnicę, Opier, Oporzec i Rybnik* (w obwodzie stryjskim).

Wisłoka wypływa w Karpatach obwodu sanockiego i wpada po ubiegu 16 mil do Wisły koło

Ostrowy (w obwodzie tarnowskim), przyjąwszy rzeki *Jaślik, Jasielkę, Tarnawkę, Bończalkę, Brzozówkę, Dembówkę, Gładyszówkę, Lubatówkę, Lubczę, Rope, Stebnicę i Wielopolkę*.

Zbrucz, rzeka stanowiąca granicę obwodów tarnopolskiego i czortkowskiego od Podola rosyjskiego, przybywa z Wołynia do Galicyi i wpada do Dniestru pod Okopami (w obwodzie czortkowskim).

Oprócz wyliczonych tu rzek, znajduje się jeszcze wielka liczba rzeczek i strumyków, które z wyjątkiem *Styru, Seretu, Strypy, i Złotej Lipy* wypływających z Gólogór, początek swój biorą w górach karpackich; rzeczki te nazwane po większej części od miast lub włości, przez które płyną lub w których pobliżu swój początek biorą, łączą się w Galicyi jeszcze z rzekami większemi, i według tychże mają kierunek północny albo południowo-zachodni do mórz przeciwnych. Z licznych tych rzeczek zasługuje na wspomnienie mała rzeczka *Wisznia*, która wypływa z moczar w pobliżu Rudek (w obwodzie samborskim); miała ona niegdyś służyć za kanał połączający z sobą rzeki San i Dniestr, a tem samem morza Bałtyckiego z morzem Czarnem, czyli północ Europy ze Wschodem.

Brzegi rzek galicyjskich są po większej części niskie i płaskie, dla tego też przy peryodycznem wezbraniu wód na wiosnę, występują wody ze swych łożysk i zatapiają okolice nadbrzeżne. Tylko brzegi Dniestru, Seretu, i Zbrucza są więcej wyniosłe, a miejscami nawet znacznej wysokości.

Jezior w właściwem znaczeniu tego wyrazu Galicya nie ma; natomiast znajduje się w kraju wiele

stawów, które są dosyć ważne tak ze względu objętości, jak i rybności; zajmują one w ogóle przestrzeń do 90.000 morgów kwadratowych. Najzuakomitsze stawy leżą we wschodniej części kraju, mianowicie: w Tarnopolu, Brzeżanach, Janowie, Gródku i Manasterzyskach.

Naszemu od natury tak hojnie wyposażonemu krajowi, niezbywa także na zbawiennych uleczających źródłach czyli mineralnych wodach. Posiadamy takich źródeł razem około 120, między temi siarczane, żelaziste i słone, których skuteczność w różnych chorobach dostatecznie stwierdzono. Najślawniejsze i najwięcej uczęszczane są źródła w *Krynicy* (żelaziste), w *Lubieniu*, *Truskawcu* i *Szkle* (siarczane). Na szczególną uwagę zasługuje źródło w *Iwoniczu*, którego woda wyrównywa co do siły i skutku wodzie Heilbrońskiej, równie jak woda w *Szczańnicy* — *Selcerskiej*.

Na wierzchołkach gór karpackich w obwodzie sandeckim i kołomyjskim, zwracają uwagę nadzwyczajne zjawiska przyrody, liczne zlewy wodne morskiemi oczyma zwane, które wprawdzie nie wielkiej są objętości, ale niezmiernie głębokie. Podania gminne utrzymują, że jeziora te zostają w podziemnej komunikacji z morzem, którego niejako otwory na stałym lądzie stanowią, dla tego też dano im nazwę ocz morskich. Największe między temi jest tak zwane „Duże jezioro“, leżące o dwie mile od włości Bukowiny w obwodzie sądeckim w wysokości 5000 stóp nad powierzchnią morza Bałtyckiego. Obejmuje ono około 4200 kroków, a głębokość jego wynosi 32 sążni. O godzinę drogi od tego jeziora leży o 1000

stóp wyżej tak zwany „Czarny staw,” którego głębokość dotąd niewymierzona. Wszystkie te karpackie jeziora w liczbie przeszło 26, nie mają widocznego przypływu i odpływu wody, i zasycane są jedynie stopionym śniegiem i nawałnemi deszczami. Powierzchnia ich zawsze gładka i cicha, a koloryt wody niezwykły, im tylko właściwy ciemno zielony.

Geognozya.

Formacya gór karpackich składa się ze skał granitowych, przekładnych warstwami kamienia łupkowego, kwarcowego i wapiennego, i obfitujących w rozmaite kruszce. — W okolicach podgórze karpackiego położona jest powierzchnia ziemi po największej części na podstawie kamienia piaskowego, a gdzieniegdzie łupkowego, marglu i wapienia skalistego. Między temi różnorodnemi warstwami znajduje się ogromny pokład solny, rozciągający się półkołem od zachodniej do wschodniej części kraju, t. j. od Wisły aż do Bukowiny.^{*)} Oprócz tych nie-

^{*)} Powstanie soli kamiennej da się wytłumaczyć w ten sposób, że cała ta okolica była w czasach pierwotnych łożyskiem obszernego morza, którego brzegami były góry Karpackie. Więcej ciężkości mające solne części wody morskiej, osiadały na spodzie, wyżłabiając doły, w których zatrzymała się woda morska i ulotniwszy się powoli, przeistoczyła się w sól. Trudno dziś z pewnością oznaczyć, co było powodem, że morze ustąpiło z swego łożyska, a dno morskie lądem zostało; zdaje się jednak rzeczą niewątpliwą, że wulkany, których ślady gdzieniegdzie spostrzegać się dają,

wyczerpanych zasobów soli kamiennej, której kopalnie w *Wieliczce*, w *Bochni*, i *Stebniku* rocznie do 1.000.000 centnarów wydają, i mokrej soli, t. j.; warzonki, która do produkeji musi być warzona, i rocznie do 900.000 centnarów wynosi, wytryskują na tej przestrzeni liczne źródła ropy solnej (około 60).

Z kruszców szlachetnych i półkruszców, posiada Galicya rudę złotą, srebrną, miedzianą i żelazną, miedź samorodną i w ziarnkach, ołów, cynk i galman. Szczególniej rudy żelaznej jest znaczna obfitość; pokłady czyli żyły takowej ciągną się wzdłuż podgórze przez doliny i góry, i przerzynają się nieraz przez najwyższe grzbiety karpackiego pasma, a co szczególniejsza, że towarzyszą zawsze pokładom solnym.

Prócz tej rudy znajduje się także na nizinach ruda ziemna tak zwana murzynka, z której żelazo mniej wyśmienite daje się wyrabiać.

Oprócz rozmaitych gatunków kamieni, t. j. marmuru^{*)}, alabastru, granitu^{**)}, porfiru, jaspisu, krzyszt-

miały największy udział w tem przekształceniu. One to zapewne zrzuciły, iż grunt ziemi coraz więcej się podnosił; ogień wulkaniczny wydzielał i przegotowywał znajdujące się solne części, które krystalizując się formowały sól, a wyrzucany z wulkanów popiół z lawą i ziemią, nakrywał warstwy tej soli i z czasem coraz wyżej okrył powierzchnię ziemi.

*) Z marmuru krakowskiego jest główny ołtarz w kościele ś. Szczepana w Wiedniu, a z marmuru z pod Pienin koloru różowego kilka ołtarzy i pomników w świątyniach krakowskich.

**) W północno-zachodniej części obwodów rzeszowskiego i przemyskiego, znajdują się na polach glazy narzu-

łu górniczego, krwawnika i opalu pospolitego, znajduje się także w znacznej ilości glina porcelanowa i garnczarska, ziemia farbiarska, kreda, torf, węgiel kamienny, bursztyn, gips, siarka, wapno, witryol, olej skalny, alun, saletra i skamieniałości skorupiaków morskich, kości zaginionych dziś rodzajów zwierząt i odcisków roślin i krzewów.*)

Powierzchnia Galicyi niegdyś zapewne dno morza, okazuje wszędzie ślady gwałtownych wstrząśnień i przemian; dla tego też nastrocza ciekawe pole dla badaczów przyrody. Jako osobliwsze zjawiska przyrody, które w żadnym innym kraju spostrzegać się nie dają, zasługują na szczególną uwagę znajdujące się w obwodach wschodnich (stanisławowskim, kołomyjskim i czortkowskim) doły czyli zapadliny w ziemi. Są to regularne, okrągłe, głębokie wądoły w kształcie lejka, u góry obszerne, a niżej coraz węższe, tak iż wreszcie spiczastym kształtem się kończą. Objętość i głębokość tych dołów jest rozmaita; niektóre z nich mają dwadzieścia i więcej sążni obwodu i tyleż głębokości. Po największej części sterczą u

towe (bryły do 20 cent. ważące) brunatnego granitu. Zaostrzone eliptycznie glazy te zostały prawdopodobnie занiesione prądem wody z dalekich gór bałtyckich krajów, gdzie jedynie kamienie tego rodzaju się napotykają.

*) W dolinie Wisłoki znaleziono już nieraz pokłady skamieniałych ogromnych dębów i szkielety nieznanych zwierząt: tak w Rudzie pod Leżajskiem natrafiono na podobne pokłady skamieniałych drzew, pomieszanych z rogami jeleniemi niezwykłej wielkości; pod Przemyślem znaleziono głowę nosorożca; pod Kałuszem szczękę słonia; w Brodach żebra Mamuta i t. p.

spodu tych dołów wypukłości z alabastru albo gipsu, przez których pory, zbierająca się woda w ziemię wsiąka, gdyż nawet po najgwałtowniejszych deszczach nie dostrzeże na dnie i śladu wody.

Nie mniej jak te zapadliny, są uwagi godne porozrzucane gdzieniegdzie po kraju regularne wzgórki czyli kurhany. Znajdują się one najliczniej na równinach wschodniej Galicyi i zachodzą aż w głąb Rosyi. Na pierwszy rzut oka poznać łatwo, że pagórki te nie są dziełem przyrody, ale rąk ludzkich; prawdopodobnie usypano je w tym celu, aby w razie napadu nieprzyjaciela można było z ich szczytu pilnować i uważać całą okolicę i umówionym znakiem ostrzegać o grożącym niebezpieczeństwie. Niektóre zaś zdają się być mogiłami poległych w boju wojowników, lub też wzniesione obyczajem słowiańskim na cześć i pamiątkę znakomitych mężów.

Zoologia.

Chów bydła obok uprawy roli, stanowi najważniejszą gałąź gospodarstwa krajowego. Rozległe wyborne łąki i pożywne pastwiska wielce sprzyjają, osobliwie w okolicach górskich, hodowli bydła (według wykazów statystycznych wynosi liczba rogatego bydła 1.500.000 sztuk). Rasa bydła podupadła jednak i spośledniała, do czego się najwięcej przyczyniło niedbałstwo ze strony naszego włościaństwa, brak staranniejszego utrzymywania i wczesne użytkowanie sił roboczych i pociągowych do uprawy roli i w gospodarstwie; dla tego też liczne stada jego jako

przedmiot handlu sprowadzają z Wołoszczyzny, Podola i Bessarabii.

Konie krajowe tak zwanej polskiej rasy, ręczne, wytrwale i silne choć niepokazne, posiada Galicya w znacznej ilości. Do uszlachetnienia tej rasy istnieje kilka rządowych i prywatnych zakładów stadniczych.*) Na Podolu i Pokuciu utrzymują też obywatel ziemscy dość znaczne stada, które z bukowinскими dostarczają dla armii austriackiej dość znakomitą liczbę dobrych i silnie zbudowanych koni.

Chów owiec nieprzenosi pół miliona sztuk; najwięcej owiec znajduje się w górzystej części kraju, na rozległych bujnych poloninach, podczas kiedy na równinach, gdzie chów owiec mniej rozpowszechniony, hodują po większej części ulepszoną rasę tak zwanych merynosów.

Kozy chowają gromadami tylko w kołomyjskim i stanisławowskim obwodzie, gdzie indziej zaś tylko pojedynczo.

Nierogaczny, którą Galicya znaczny handel prowadzi za granicę, tudzież drobiu: gęsi, kaczek, kur, indyków i t. p., znajduje się wszędzie znaczna ilość.

Pszczelnictwo upowszechnione jest niemal w całym kraju, mianowicie w wschodnich obwodach. Tam na niezmiernych równinach, nawet włościanin trzyma swoją pasiekę w polu, gdzie pracowite pszczołki

*) Premie wyznaczone od rządu w celu zachęcenia do poprawy koni, nie przynoszą dotąd pożądanego skutku; tylko majątniejsi właściciele starają się o polepszenie chowu koni i uszlachetnienie rasy krajowej.

z kwiatu hreczki i kwiatów łąkowych obfity pożytek zbierają, gdy przeciwnie mieszkańiec gór pielęgnuje pasiekę troskliwie około swego domu.*)

Przy wielkiej mnogości rzek, obfituje Galicya w ryby; mialkie z gór spływające kamieniste potoki dostarczają smacznych pstrągów, w Bugu poławiają się węgorze rzadkiej wielkości, w Dunajcu łososie, w Sanie i Wiśle jesiotry, które na wiosnę podpływają z morza bałtyckiego. Innych rodzajów ryb: szczupaków, karpów, linów, leszczów, i t. p. jako też i raków dostarczają rzeki i stawy w nieprzebranej obfitości.

W lasach ukrywa się podostatkiem zwierzyny, osobiwie zajęcy, sarn, mniej zaś dzików, lisów i borsuków. Wilki, na których ubicie od dawna nadgroda pieniężna jest wyznaczona, trafiają się już bardzo rzadko; podobnie i niedźwiedzie, dzikie kozy i rysie (ostrowidze), które tylko w górach karpackich znaleźć można, gdzie się także miejscami jelenie przechowały. Częste polowania bez systematycznego porządku i względu na stosowną porę i miejscowość sprawiły od niejakiego czasu bardzo znaczny ubytek zwierzyny, którą jednak w lasach rządowych nieco staranniej zaszanowano. Natomiast znajdują się li-

*) W ostatnich czasach podniosła się ta gałąź gospodarstwa krajowego przez niezmordowane zabiegi zasłużonego pszczolarza ś. p. Juliana Lubienieckiego, który chów pszczoł podług metody Dzierżona upowszechnił, i szkołę pasieczników w Przemyślanach założył; z tej wyszło też kilku postępowych uczni, którzy dotąd krzewią tę naukę słowem i czynem.

czne stada ptactwa dzikiego: jarząbków, słómek, bekasów, kaczek, dzikich gołębi, kwiczołów i t. p.

Gospodarstwo krajowe, przemysł i handel.

Gospodarstwo krajowe w Galicyi nie stoi na takim stopniu, jak w innych prowincjach państwa austriackiego; jednak ze względu stosunków naszego kraju dosyć jest rozwinięte. Rolnictwo, chów bydła i pszczelnictwo, najgłówniejsze gałęzie gospodarstwa krajowego, mogłyby się wysoko podnieść, gdyby zarzucono niestosowne i zastarzałe zwyczaje, a wprowadzono natomiast postępowe i umiejętne gospodarstwo. Włościanin bowiem, mimo zachęty i przykładu obywateli ziemskich, z przyczyny zbyt niskiej oświaty rzadko da się nakłonić do jakiej odmiany w gospodarstwie wiejskiem.

Przemysł Galicyi jako kraju przeważnie rolniczego, opiera się na niewielu wyrobach fabrycznych i rękodzielniczych, które jednak wystarczają dla kraju; najwięcej upowszechnione są wyroby płócien, skór, wódek, piwa, potażu, szkła, żelaza i t. p.

Ważnym przedmiotem przemysłu krajowego jest sukno grube, powszechnie sierakiem zwane, którego lud wiejski używa na odzienie; dla trwałości zaś i taniości swojej, wyrób ten trzyma pierwszeństwo przed zagranicznymi tego rodzaju.

Przemysł fabryczny Galicyi, stanowią trzy fabryki tytoniu, dalej naczynia fajansowego i glinianego, szkła, świec, mydła, papieru i cukru (w Tłumaczu). I przemysł górniczy jest dosyć znaczny: obfi-

te kopalnie soli i żelaza dostarczają bowiem rocznie przeszło 2 miliony centnarów materyału.

Głównym przedmiotem handlu krajowego są surowe płody, których Galicya dostarcza w znacznej ilości, częścią innym prowincjom austriackiego państwa, częścią zaś obcym krajom. Zboże, drzewo, bydło, sól, skóry, miód, wełna i t. p. stanowią najważniejszy przedmiot wywozu. Handel zbożem odbywał się do niedawna jeszcze drogą wodną na Sanie i Wiśle, dziś zwrócił się jednak drogą żelazną jako łatwiejszy i bezpieczniejszy. — Handel bydlę jest więcej przechodowy, gdyż handlujący skupują woły po największej części za granicą, które wypasłszy na wywarach gorzelnianych, wysyłają do Austrii. Natomiast sprowadza Galicya mnóstwo towarów z zagranicy, których kraj albo nie ma, albo w dostarczającej ilości nie produkuje, jakoto: wino, jedwabne i wełniane materye, apteczne i korzenne towary, galanteryjne i zbytkowe przedmioty, wyroby sztuki i t. p. Naostatek prowadzi się jeszcze przewozowy czyli tak zwany transytowy handel, który przez Galicyę pomiędzy Austryją, Prusami, Saksonią, Rosyą i Mołdo-Wołoszczyzną się odbywa. Obrót handlu przewozowego jest dosyć znaczny, a przedmioty prowadzone w ten sposób, są po największej części skóry, wełna, róg, воск, szersć, kosy, towary bławatne i t. p.

Handel krajowy znajduje się przeważnie w ręku Żydów; mała tylko część szlachty, mieszczan i rzemieślników bierze w nim udział i to często ze szkoda swoją, albowiem działając bez łączności, nie wytrzymują konkurencyi biegłych w tej sztuce starozaconnych.

Drogi i komunikacye.

Trakty czyli gościńce, które Galicyę we wszystkich kierunkach przerzynają, są dwojakiego rodzaju z kamienia budowane rządowe trakty, i prywatne gościńce. Pierwsze murowane, tak zwane cesarskie drogi, które w roku 1774 w Galicyi budować zaczęto, miały kierunek ku granicy szląskiej do Austrii; w r. 1775 rozpoczęła się budowa traktu głównego wiedeńskiego ze Lwowa na *Przemysł, Rzeszów, Tarnów, Myślenice, Wadowice do Biały* (54. mil długości). Drugi trakt główny wiedeński w południowej części kraju, prowadzący z *Biały* przez *Sącz, Jasło, Sanok, Sambor, Stryi, Stanisławów, Kołomyję* do *Czerniowiec* na *Bukowinie* (92. mil długości); tarnopolski od *Złoczowa* przez *Zborów, Tarnopol, Czortków, Zaleszczyki* aż do granicy *Moldawii**) (26. mil długości); brodzki, ze *Lwowa* na *Złoczów* do *Brodów* (12½ mil długości), węgierski, ze *Lwowa* przez *Stryi, Skole* ku *Munkaczowi* (20 mil długości); podobnież pośredni łączący *Nowy-Sącz* z *Myślenicami* (6 mil długości); trakt warszawski, ze *Lwowa* na *Żółkiew, Rawę* aż do *Bełzca* (11 mil długości); jaworowski, ze *Lwowa* przez *Krakowiec* do *Radymna* (12 mil długości).

*) Na równinie podolskiej widać ślady tak zwanego *Czarnego szlaku* czyli dawnego traktu stepowego; kierunek jego oznaczony niskimi krzyżami kamiennymi i mogiłami, których przeznaczenie dotąd nie jest wyjaśnione, zwłaszcza kiedy przekonano się przy rozkopaniu takowych, że nie są one grobowiskami czyli tak zwanymi kurhanami.

ci); brzeżański, od *Podhajczyk* przez *Przemysłą*, *Brzeżany*, *Podhajce*, *Manasterzyska*, *Niżniów*, do *Stanisławowa* (20. mil długości); i pomniejsze trakty (pośrednie) między *Stanisławowem* i *Czortkowem*; między *Kutami* i *Kotomycą*, między *Podgórzem* a *Izdebnikiem*, między *Gdowem* i *Wieliczką*; między *Kętami* i *Oświęcimem*, i wiele innych, których długość razem wynosi około 680 mil, zostały znacznie później utworzone.

Prócz wymienionych pobudowano w ostatnich czasach tak zwane drogi obwodowe, łączające tylko pewne bliższe miejsca, do czego przyłożyli się wyłącznie obywatele ziemscy i włościanie; cała ta sieć dróg i gościńców utrzymuje komunikację wewnątrz kraju, a ułatwia ją niezmiernie niedawno zbudowana kolej żelazna wiodąca z *Austrii* przez *Kraków*, *Bochnię*, *Tarnów*, *Rzeszów*, *Przemysł* aż do *Lwowa*, z kąd pójdzie dalej przez *Czerniowce* do granicy mołdawskiej, w pobocznych zaś kierunkach ze *Lwowa* do *Brodów*, a z *Dębicy* na *Spisz* do *Węgier*.

Statystyczny rys kraju.

Królestwo Galicyi utworzono po rozbiórce Polski, z części *Małej Polski*, województwa ruskiego czyli tak zwanej: a.) *Czerwonej Rusi*, b.) *Pokucia*,

a) *Czerwona Ruś* obejmowała całą południową między Dniestrem i Sanem położoną przestrzeń, za rządów polskich nazwaną województwem ruskiem, które według podziału obejmowało ziemie lwowską, halicką, żydaczewską, przemyską, sanocką i chełmską. Czerwoną Rusią nazywała się ta część

c.) *Podola*, d.) części księstwa włodzimierskiego nazywanej *Lodomeryi*, e.) księstwa oświęcimskiego i zatorskiego, f.) a później przyłączono doń rozwiązana rzeczpospolita krakowska.

kraju już w najdawniejszych czasach, a to dla odróżnienia od dwóch innych północnych prowincyi: „białej i czarnej Rusi.“ Powodem tej nazwy „*czzerwona*,” miała być według jednych krwista kompleksja mieszkańców, według drugich częste najazdy nieprzyjaciół i z tąd wynikający obfity rozlew krwi; inni zaś jeszcze wyprowadzają tę nazwę od szczególnego gatunku owadu „*czervoem*“ (*Coccus polonica*) zwanego. — Obiecany ten kraj, w którym mleko i miód w obfitości płynie, jak mówi Długosz, miał w dawnych czasach w herbie czarnego ptaka (kawkę) z rozpostartemi skrzydłami i złotą koroną w białym polu; jako polskie województwo zaś, złotego lwa w niebieskim polu.

b) *Pokuciem* zwano część Galicyi między Prutem i Dniestrem, mianowicie obwód kołomyjski. Nazwę tę wywodzą jeszcze od czasów starożytnych Rzymian, którzy posiadając Dację: dzisiejsze Multany, Wołoszczynę aż po rzekę Prut (u podnóża Karpat w obwodzie kołomyjskim), wysłali tam zbrodniarzy; ci więc pokutowali w tym kraju za swoje winy — byli na pokucie.

c) *Podole* niegdyś znaczne województwo, którego stolicą był Kamieniec podolski, obejmuje w dzisiejszej Galicyi tylko obwody czortkowski i tarnopolski, większa zaś część kraju przydzieloną została do państwa rosyjskiego. Herb Podola był: złote słońce w białym polu.

d) *Lodomerya* jest częścią księstwa włodzimierskiego i ziemi chełmskiej. Od głównego miasta Włodzimierza nad Bugiem, po łacinie „*Vlodomerya*,” przyjęte zostało nazwisko tego odł. mku. Północna część obwodu żółkiewskiego stanowi właściwie dzisiejszą *Lodomeryę*.

e) *Księstwo Oświęcim i Zator* położone w obwodzie wadowickim, których dzieje sięgają XII. wieku; w roku 1179 bowiem nadał je Kazimierz I. swemu siostrzeńcowi

Nazwa Galicyi pochodzi od dawnego niegdyś znakomitego księstwa halickiego, które w X. wieku stanowiło samoistne państwo pod panowaniem książąt ruskich, później węgierskich. Opierając się na mocy posiadania niegdyś przez Węgry tego kraju — następnie na mocy z rzecząpospolitą polską zawartych, ale do skutku nieprzywiedzionych traktatów (z r. 1352, 1412, 1454, i 1479), przy rozbiorze Polski wniosła cesarzowa Marja Teresa r. 1772 jako królowa Węgier pretensje swoje do posiadania tej pro-

Mieczysławowi, księciu opolskiemu. Tegoż następcy równie jak i inni książęta szlęzcy hołdowali od r. 1327 koronie czeskiej, co Kazimierza W. spowodowało, dla ustalenia pokoju rzec się swych praw do tych księstw (1354), w skutek czego Karol IV. król czeski takowe do korony czeskiej wcielił. Po wygaśnięciu książęcego domu spadł Oświęcim prawem następstwa na księcia cieszyńskiego, któremu to księstwo ze względu szerzących się rozbojów, przez Kazimierza Jagiellończyka zostało odjęte i za wynagrodzeniem księcia w kwocie 50.000 grzywien złotych prazkich do Polski przyłączone (1454). Udzielny książę Zatora, Janusz, odprzedał potem także i księstwo zatorskie królowi polskiemu Janowi Olbrachtowi za 80.000 złotych węgierskich (1594). Przy rozbiorze Polski zajęła Austria oba te księstwa jako hołdujące niegdyś koronie czeskiej. Herb księstwa oświęcimskiego był orzeł czarny w niebieskiem polu z literą O na piersiach — księstwa zatorskiego zaś orzeł biały w złotem polu z literą Z.

f) *Krakowska* rzeczpospolita r. 1815. przez kongres wiedeński utworzona, a w r. 1846 rozwiązana przez opiekuńcze mocarstwa, objętą została przez Austrię w pomienionym roku i przyłączona do królestwa Galicyi najprzód jako okręg obwodowy, teraz jako wielkie księstwo. Herb rzeczypospolitej był orzeł biały w złotej koronie z złotą linią w czerwonym polu.

wincyi, jakoż traktatem z dnia 18. września 1773 r. objęła część ubezwładnionej Polski, której nadano miano Galicyi i Lodomeryi. Na kongresie wiedeńskim oznaczono ostatecznie granice tej prowincyi, a w r. 1846 przyłączono do niej zniesioną rzeczpospolitę krakowską.

Herb królestwa Galicyi i Lodomeryi przedstawia tarczę koloru niebieskiego, wzdłuż na pół przedzielną, nad nią korona królewska. Pół tarczy prawej dzieli jeszcze wązki belek czerwony w poprzek, nad którym w polu wierzchnem jest ptak czarny czyli kawka, w dolnem zaś trzy złote korony. Tarcza lewa (godło Lodomeryi) ma dwa belki srebrne a dwa czerwone, sześć razy przeplatane.

Galicya jest podzielona na 17 obwodów:*) *Krakowski, Wadowicki, Sądecki, Tarnowski, Rzeszowski, Sanocki, Przemycki, Żółkiewski, Lwowski, Złoczowski, Samborski, Brzeżański, Stryjski, Stanisławowski, Kolomyjski, Tarnopolski, i Czortkowski*, a te znowu na powiaty dla załatwienia spraw politycznych i sądowych.

Najwyższa polityczna i administracyjna władza królestwa wraz z wielkiem księstwem krakowskiem, jest w ręku rezydującego we Lwowie namiestnika, któremu podlegają podwładne polityczne rządy krajowe we Lwowie i Krakowie. — Czynność rządu krajowego we Lwowie rozciąga się na wschodnią część Galicyi, mianowicie na obwody: Przemycki, Sanocki,

*) Istniejący niegdyś obwód czerniowiecki stanowi dziś oddzielne księstwo Bukowiny, zaś obwody bocheński i jasielski zostały zniesione i do sąsiednich obwodów przyłączone.

Samborski, Lwowski, Żółkiewski, Złoczowski, Tarnopolski, Czortkowski, Kołomyjski, Stanisławowski, Brzeżański i Stryjski, czynność zaś rządu krajowego w Krakowie na zachodnią część Galicyi: obwody Krakowski, Wadowicki, Sądecki, Tarnowski i Rzeszowski.

Ludność kraju przechodzi 5,000.000 dusz, z których około 4 milionów jest jednoplemiennego pochodzenia (pierwotni mieszkańcy: Polacy i Rusini*),

*) Galicyę zamieszkują różnorodne plemiona i szczepy: obok Polaków i Rusinów mieszkają także Niemcy, Ormianie, Żydzi i Karaici. Między tymi są jednak tylko Polacy i Rusini jako Słowianie pierwotnymi mieszkańcami, gdyż inne narodowości dopiero później do kraju przybyły i w nim zamieszkały. Oba te sławiańskie narody z jednego szczepu pochodzące, różnią się między sobą jedynie narzeczem mowy i wyznaniem: Polacy bowiem są wyznania rzymsko-katolickiego, Rusini zaś unicy wyznania grecko-katolickiego.

a) Polacy (około 2,250.000 dusz) wyłącznie w zachodniej części kraju, w innych rzadziej zamieszkali: do tej narodowości liczą się włościanie, mieszczenie i wszystka szlachta, która dobra ziemskie po przodkach odziedziczyła, lub też później kupnem albo zamianą nabyła. Język ich jest polski, miejscami w odmiennem nieco narzeczu (mazowieckiem i góralskiem.)

b) Rusini (około 2,400.000 dusz) włościanie wschodniej części kraju i okolic górzystych aż po obwód Sądecki, mówią ruskim tak zwanym małoruskim językiem i nie mają żadnej szlachty, gdyż panowie i bojary ruscy przyjąwszy w dawnych czasach obyczaje i cywilizację polską, a nawet obrządek rzymski, dzieląc nadto z szlachtą polską trudy wojenne i poświęcenia, zupełnie z nią się złąli. Naród uważał ich też odtąd jako braci rodzonych jednej matki. Polacy i Rusini doznawali jednego losu, i walcząc razem prze-

reszta zaś składa się albo z osadników w dawnych czasach sprowadzonych, którzy zyskali prawo obywatelstwa i zaliczają się do krajowców, lub też później dobrowolnie osiadłych.

ciw wspólnym wrogom, zasłaniali Europę od nawału barbarzyństwa. Jan Sobieski i Michał Wiśniowiecki, królowie polscy, byli pochodzenia ruskiego.

c) Niemcy (około 34.000 dusz) rozsiani prawie po wszystkich obwodach kraju, znaczniejsi są urzędnikami, inni trudnią się kupiectwem lub rzemiosłem, najwięcej mieszkają po wsiach, czyli tak zwanych koloniach, które powstały za panowania cesarza Józefa II. z osadników przybyłych lub sprowadzonych do kraju. Są to spokojni i pracowici przychodnie z Niemiec, najczęściej z Badeńskiego i Wirtembergskiego, wyznania przeważnie protestanckiego, zachowują niezmiennie zwyczaje niemieckie i ci trudnią się rolnictwem. Kolonii takich czyli osad znajduje się w Galicyi sto kilkadziesiąt. Pomiędzy osadnikami niemieckimi istnieje także sekta Menonitów, która w Galiewi liczy około 370 dusz. Ta sekta od swego założyciela Menona, Menonitami nazwana, weszła do kraju za cesarza Józefa II, od którego uzyskała wolność wyznania. Menonici nie składają przysięgi, dzieci chrzczą dopiero w dojrzałym wieku i uwolnieni są od przymusowej służby wojskowej.

d) Ormianie (około 6000 dusz) weszli do kraju po spustoszeniu swego państwa przez Saracenów w XII. wieku. Leon, syn Daniela księcia halickiego zawdzięczając żołnierzom ormiańskim pomoc w wojnie z sąsiednimi książętami ruskimi, osadził ich pierwszy we Lwowie r. 1280, udzielając im nadto różne przywileje i wolności. Kiedy zaś Armenia w XIV. wieku przez Turków zupełnie zawojowana została, przybyło powtórnie na Ruś kilka tysięcy rodzin ormiańskich, które Kazimierz W. w ojcowską opiekę przyjął. Ormianie ci byli pierwotnie wyznania wschodniego i podlegali w sprawach kościoła patriarsze swemu w Eczmiedzynie w Persyi. W r. 1624 jednak, gdy Melchisedech

Liczba miast wynosi 95, miasteczek 192, włości 5.022. Według wyznań jest wyznania rzymskokatolickiego około 2,430.000; wyznania greckokatolickiego 2,246.000 ludności — chrześcian wyznania

patryarcha Armenii, opuściwszy Eczmiadzyn papieżowi w Rzymie posłuszeństwo złożył, i równocześnie arcybiskupem ormiańskim we Lwowie zamianowany został, przystąpiła część Ormian do unii z kościołem rzymskim. — Ormianin Verdireski, który w roku 1684 z Rzymu powrócił, gdzie się przez 14 lat oddawał naukom, przyczynił się jeszcze więcej do zjednoczenia wszystkich znajdujących się w Polsce Ormian; przy unii zastrzeżono sobie tylko jeden warunek, odprawianie mszy ś. w języku ormiańskim. — Ormianie trudnią się po największej części handlem, dzierzawą dóbr ziemskich i rolnictwem wzorowem. Na Bukowinie znajdują się jeszcze między nimi Nestoryanie i Eutychieanie, którzy jednak ze swymi rodakami wyznania rzymskokatolickiego w największej zgodzie i jedności żyją. Z powierzchowności i obyczajów dają się Ormianie łatwo poznać, a że się z innymi narodowościami niechętnie łączą, zachowali więc swoje pierwotne wschodnie rysy twarzy, które zdradzają ich pochodzenie. W życiu powszednim są bardzo pracowici, trzeźwi i oszczędni, z tąd też wiele rodzin przyszło do znacznej zamożności, przyczem mają i tę cnotę, że się w potrzebie wzajemnie wspierają.

e) Żydzi (przeszło 340.000 dusz) przybyli do kraju jeszcze za czasów ruskich książąt, później zaś, po wypędzeniu żydów z Węgier, przybyli oni w wielkiej liczbie do Polski i Rusi; od Kazimierza W. gościnnie przyjęci, obdarzeni przywilejami, ze względu na podniesienie przemysłu i handlu osiadali najwięcej po miastach. Rozsiani po całym kraju, trudnią się w miastach handlem, frymarką lub lekkim rzemiosłem, po wsiach zaś wyszynkiem trunków, gdzieś i wydzierzawianiem dóbr ziemskich, browarów lub gorzelni. Cechą ich charakteru jest niepowściągliwa chęć zysku, przebiegłość i oszczędność czasem za daleko posunięta;

wschodniego nad 100; protestantów 38.000; żydów 340.000, a z innych sekt około 400.

Według statystycznych obliczeń jest szlachty 32.400; księży 6.200; urzędników 5.800; mieszczan i rzemieślników 1,500.000, reszta włościanie. — Z ludno-

zachowują dawne swoje zwyczaje i dawny strój, a mowa ich jest mieszaniną hebrajskiego i niemieckiego języka przeprzeplatana często zepsutą polszczyzną. Bogatsi jednak i wykształceni żydzi, zaczynają się już ubierać po krajowemu i przyswajać sobie język krajowy.

f) Karaimy, sekta żydów rolnictwem się trudniących, w dwóch osadach w Halczu i Kukizowie, liczą około 250 dusz. Według podania mieli oni przybyć do kraju w XVI. wieku razem z Tatarami pod nazwą żydów tureckich. Karaici zachowują zakon Mojżesza w pierwotnej czystości i zowią się przeto sami „dziećmi prawdziwego pisma.“ — Talmud z jego przesadami i śmiesznymi nieraz tradycjami, odrzucają zupełnie; dla tego pogardzają nimi żydzi talmudziści i często nie-lusznie ich czernią. — Sekta Karaimów powstała w IV. wieku naszej ery, kiedy jedna część żydów wyrzekła się talmudu, która to różnica zdań później do zupełnego odłączenia się i utworzenia osobnej sekty doprowadziła. — Sekta zwolenników starego prawa, czyli Karaimów została jednak zawsze liczną, i nie wynosi obecnie więcej jak kilka tysięcy rodzin, z których znaczniejsza część przebywa w Krymie. Jak w zdaniach religijnych, tak też i w sposobie życia różnią się Karaimy od żydów talmudystów. Ubiozem i mową nie różnią się od krajowców, włosy noszą krótkie i zapuszczają brody. Są przytem spokojni, ochędźni i pracowici, trudnią się rolnictwem i handlem. Zwyczaje i domowe życie Karaimów mało są znane; Karaita wystrzega się być przytomnym przy śmierci swego współwyznawcy, uważając się przeto być zapieczyszczonym; w takim razie użyć musi dla oczyszczenia kąpiele rzecznej. Przesąd ten sprawia, że Karaita najbliższego

ści kraju uzupełniają się 13 pułków liniowych: Nr. 9, 10, 12, 15, 20, 24, 30, 40, 41, 56, 57 i 63, batalion strzelców Nr. 12, sześć pułków ułanów: Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6; pułki dragonów: Nr. 1, 3, i korpus zaprzęgowy.

nawet krewnego w ostatniej potrzebie z płaczem opuszcza a wyszukawszy na prędce żyda talmudziştę posyła go za sowitą nagrodę umierającemu do posługi. Po pogrzebie zmarłego czyści się każdy zakątek izby, w której chory leżał tak dalece, że nawet ściany zupełnie oskrobuą i na nowo bielą. Wobrzędach weselnych sp. strzegamy także nie małą różnicę, bo kiedy żydzi talmudziści zawierają związki małżeńskie w wieku bardzo młodym, to przeciwnie Karaita zawierają je dopiero w wieku dojrzałym: mężczyźni zwykle w 30, dziewczęta zaś w 20 roku. Zaślubiny odprawia Karaita bez wszelkiej okazałości i ceremonii, zawsze tylko w porannej godzinie; przy obrzędzie zaślubin prócz krewnych i najsędziwszych z gminy, nie znajduje się nikt obcy. W przytomności tych osób przyklękają młodzi, a nowożeniec mówi te słowa: „Boże i Panie! ja N. mam nadzieję, że moja oblubienica N. będzie dobrą i pocziwą, a twojej łaski godną żoną.“ Na co mu zwykle najstarszy z gminy uroczyście odpowiada: „Takimi powinniście być oboje i wiernie sobie aż do śmierci wytrwać, a wtedy będziecie godni opieki i łaski Najwyższego.“ — Dla zalety tego ludu należy jeszcze dodać, że w Galicyi żaden Karaita za żadną zbrodnię nie był karany.

g) Filiponi czyli Lipowanie, w Rosyi starowiercami zwani, których przodkowie nie uznali reformy kościoła wschodniego zaprowadzonego przez cara Piotra I., przybyli na Bukowinę w roku 1783, gdzie od cesarza Józefa II. wolność wyznania i uwolnienie od poboru wojskowego uzyskali. Ponieważ Lipowanie nie łączą się nigdy z ludźmi innego wyznania, dla tego obrzędy ich i zwyczaje mało są znajome. Nie mają oni duchownych, lecz najstarszy z rodziny odprawia wszystkie obowiązki kapłańskie. Chrzest

O
J
b
b

Dla spraw kościelnych istnieją 4 dyecezye biskupie obrządku rzymskiego: (arcybiskupstwo lwowskie, biskupstwo przemyskie, tarnowskie i krakowskie), a dwie dyecezye biskupie obrządku grecko-katolickiego: (biskupstwo przemyskie i tarnowskie).

odkładają aż do wieku dojrzałego. Używają mięsa bardzo mało i posty ściśle zachowują. Według ich ustaw zabronione im są wszelkie przekleństwa, bicie i rozlew krwi, używanie gorących napojów, palenie tytoniu i zażywanie tabaki. Doszedłszy wieku 60 lub 80 lat, oddają się zupełnie życiu pobożnemu, rozwodzą się przeto z żonami i stają się niejako sędziami rodzin a nawet gmin i surowymi strażnikami obyczajów młodzieży. — Każda rodzina posiada własny swój cmentarz w ogrodzie lub w lesie, gdzie ciążąc zmarłych starannie w papier owinięte i w pniu dębowym umyślnie na ten cel wydrażonym, złożone, przy śpiewaniu psalmów, bez wszelkiej innej okazałości obrzędowej grzebią. Psa jako nieczyste zwierze nie cierpią w swoim pobliżu, natomiast uważają bociana za ptaka uświęconego. Ubogich Filiponów na Bukowinie różni się znaczenie od ubogich krajowców, za którego noszenie niegdyś w Rosji znaczną platę pieniężną składać musieli. Pracowitość i obyczajność domowa są powszechnymi cechami Filiponów, przedewszystkiem są oni zżeczni w kopaniu stawów i osuszaniu moczar.

h) Cyganie znajdują się w Galicyi tylko pojedynczo porzucawszy koczownicze życie, osiadają przy włościach trudnią się najczęściej kowalstwem lub kłodziejstwem, mniejszą część rolnictwem. Pochodzą oni niezaprzeczenie z pokolenia Parjasów, najniższej klasy narodu w Indjach wschodnich (Hindustan) w poniżeniu i pogardzie żyjącej, której część podczas nawały mongolskiej pod Tamerlanem z swych siedzib w Sint wyrugowaną została. Dotychczas mieszka w tym kraju naród rozbójniczy zwany Cingary, mający do naszych Cyganów zupełne podobieństwo. Nie wiadomo, którą drogą Cyganie do Europy weszli; prawdopodobnie jednakoż przez Egipt, gdyż dawniej zwano ich powszechnie Egipcjanami. Cyganie przybyli do Europy na początku XV. wie-

tolickiego: (arcybiskupstwo lwowskie i biskupstwo przemyskie); wreszcie dyecezia ormiańska (arcybiskupstwo ormiańskie we Lwowie).

Wyznawcy kościoła wschodniego nie mają w Galicyi zwierzchności kościelnej; obrządek ten albo

ku, a rozławszy się po całej jej przestrzeni, prowadzą do-
tąd życie podobne Cingarom w Indyach.

Najliczniejszy stan w kraju naszym, tworzą włościanie. Klasa ta jednak jeszcze jest ciemna i nieoświecona, a wszelkie zabiegi około rozbudzenia ducha, szczególnie w zakresie postępowego gospodarstwa, zostały prawie bez skutku; wieśniak nasz bowiem trzyma się ściśle zwyczajów i przesądów dawnych, a żyjąc w naturalnej prostocie i mając mało potrzeb, okazuje też mało pociągu do nauk kształcących umysł i do naśladowania rozumnego gospodarstwa. Niesłusznie jednak odślawiono naszego włościanina leniuchem i opojem. Zdarzają się w prawdzie jak wszędzie zresztą wyjątki, ale ogół naszego ludu jest pracowity i trzeźwy. Wieśniak galicyjski nie jest nareszcie tak ograniczony, jak im go podróżujący cudzoziemcy okrzyczeli, ani też tak ubogi i nieszczęśliwy, jak się obcemu na pozór wydaje. Posiada on wszystko czego potrzebuje — a nawet często za wiele, bo zwykle na małym przestaje; żyje według swego stanu dostatnio, a doświadczenie przekonywa, że zawsze sędziwszego wieku dochodzi, jak ludzie zamożniejsi żyjący w zbytkach.

Wieśniak w zachodniej części różni się o wiele od wieśniaka wschodniej części Galicyi. Wieśniak polski jest żywego, Rusin zaś więcej melancholicznego temperamentu; tamten zawsze wesół, śmiały i skory do burd, ten przeciwnie posępny, rozważny i pokorny w swem postępowaniu. Polski wieśniak swobodny i niefrasobliwy lubi zmysłowe uciechy, mniej zważa na dolegliwe przykrości, i śpiewa nawet wśród biedy i trosków. Ta żywość umysłu byłaby szczęśliwym darem przyrody, gdyby tylko zawsze zostawa-

wiem tylko na Bukowinie rozkrzewiony, ma swego biskupa w Czerniowcach. Wyznawcy kościoła ewangelickiego mają superintendenta we Lwowie, a żydzi stoją pod zarządem swoich rabinów.

Z wyższych zakładów naukowych posiada Galicya dwie wszechnice (jedną niezupełną bez wydzia-

ła w przyzwoitych granicach; często jednak przekracza ona granice przyzwoitości i rozwagi, a natenczas wywołuje rozwiązłość i rozpustę, które stają się nieraz przyczyną największej niedoli i nieszczęścia. Przeciwnie ruski wieśniak przy usposobieniu powolnem i rozważnem, jest więcej usługny i gościnny, a przyzwyczajony do najcięższej pracy, lubi się rozweselić w chwilach wypoczynku, ale zawsze tylko w miarę.

Pomimo tej różnicy charakterów, niezbywa naszym włościanom polskim i ruskim na wrodzonym dowcipie, a przedewszystkiem na wytrwałości i odwadze, które to zalety odznaczają ich w wojsku austriackiem wybitnie od innych narodowości, dlatego powszechne jest zdanie, że żołnierz z Galicyi mimo początkowego wstępu do służby wojskowej, jest później najdzielniejszym do boju.

Między włościanstwem w Galicyi dają się jeszcze według okolic niektóre odrębności spostrzegać, które zasługują na bliższą uwagę. Jak w usposobieniu tak też w zwyczajach i ubiorze różni się mieszkancie wschodniej od mieszkańca zachodniej Galicyi, tak jak znowu w obydwóch częściach mieszkańcy nizin od mieszkańców gór, z tego też względu nazywają się mieszkańcy Galicyi wedle pochodzenia i miejscowości: Rusinami i Mazurami.

Krakowiacy, Górale i Huculi (Bojki).

Rusini zamieszkują wschodnią część kraju, i odznaczają się silną i kształtną budową ciała; ubiór ich składa się z koszuli przepasanej po wierzchu szerokim rzemie-

łu medycznego we Lwowie, założoną przez cesarza Józefa II. w r. 1784), drugą zupełną w Krakowie (założoną przez Kazimierza W. w r. 1364).

Szkoły gimnazyalne i realne znajdują się we wszystkich główniejszych miastach, a akademie tech-

niem lub wełnianym pasem, na którą wdziewają suknię wierzchnią tak zwany sierak albo oponczę (w okolicach nad Sanem zaś płótniankę), a w zimie kożuch barani. Kapelusz słomiany z szerokimi kryszami w lecie, czapka barania z sukiennym wierzchem w zimie i wysokie buty, uzupełniają ubiór Rusina. Strój kobiet jest nierównie prościej-szy; odzież wierzchnia podobna do męskiej i równie jak tamta z sieraka, chustki kolorowej i jubki z cienkiego sukna rozpowszechnione są po wsiach w okolicy miast. Na Pokuciu aż po obwód stryjski, używają kobiety koszul wyszywanych na ramionach różnobarwną włóczką, a na spodnice różnobarwnej wełnianej materyi i lekkich butów z czerwonego albo żółtego saianu. Kobiety zameżne noszą włosy przyszyzione pod nicianym czepcem, który w koło chustką albo białym rańtuchem także peremitką zwanym owijają, dziewczęta zaś splecione na głowie w kosach na kształt wieńca wstążkami.

Mazury, mieszkańcy zachodnich obwodów od Krakowa aż po Jarosław; ludzie mniej barczystej lecz dość silnej budowy ciała a wzrostu raczej miernego niż słusznego; ubierają się podobnie jak Rusini z tą tylko różnicą, że włóścianie w pobliżu miast mieszkający, przywdziali czapki wełniane lub kapelusze czarne; w niektórych okolicach zachował się jednak pierwotny kształt czapek polskich rogatych z barankiem w okóło, a jako ubiór wierzchni sukna na granatowa.

Krakowiak, mieszkaniec krakowskiego obwodu w obyczajach najwięcej okrzesany, jest zwykle miernego wzrostu i krzepkiej budowy ciała; ubiór jego jest zupełnie odróżniający i bardzo malowniczy. Koszula pod szyją i u rąk wstąż-

niczne istnieją we Lwowie i w Krakowie — prócz tego trzydzieści kilka szkół głównych czyli normalnych i około 1800 szkółek trywialnych i parafialnych. Nauki rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego udzielają szkoły agronomiczne w Dublanach pode Lwowem i w Czernichowie pod Krakowem. —

kami związana, sukmana białego albo granatowego koloru z czerwonymi wypustkami, a na głowie kapelusz czarny, albo czerwona czworograniasta czapka z czarnym barankiem. Strój kobiet ma równie wiele powabu i przyczynia się do nwydatnienia wdzięków; dziewczęta noszą włosy splecione w kosy, kobiety zaś przycięte pod czepecem, a jedne jak i drugie owiązują głowy bardzo kształtnie dużemi chustkami kolorowemi. Gorset z kamlotu lub innej materyi zgrabnie do stanu wcięty, fałdzista spodnica z kolorowej materyi, po wierzchu zaś rańtuch lekko i z wdziękiem zarzucony, stanowią ubiór niewieści, który z większą lub mniejszą odmianą aż po San, jest rozpowszechniony.

Góral, mieszkaniec zachodniego podgórza karpackiego zawsze wesół, ochoczy, a przytem odważny i przemysłny, jest zazwyczaj gibkiej i wysmukłej budowy ciała; pomimo nader skromnego życia dochodzi zwykle bardzo słusznego wzrostu, przyczem jest siłowy i wytrwały. Gruba tylko do pasa sięgająca koszula, bez kołnierza, mosiężną sprzączką spięta, z węgierską obcisłe białe lub niebieskie spodnie, krypcie na nogach, mały czarny kapelusz na głowie, i krótki brunatny sierak na ramie zwieszony, albo kożuszek, są zwyczajnym jego ubiorem. Kobiety noszą długi płócienny rańtuch zarzucony na głowę i barki, a zamożniejsze jupki podbijane futrem.

Hucul, mieszkaniec okolic karpackich, obwodów stanisławowskiego, kołomyjskiego i Bukowiny (w stryjskim obwodzie nazwany Bojkiem) usposobieniem podobny zupełnie do górala, jednakże silniejszej budowy ciała, nie używa

Nauką płci żeńskiej — oprócz właściwych szkółek po miastach, zajmują się wszystkie zakony żeńskie: PP. Benedyktynek, Klarysek, Bazylianek, Sakramentek (dla wyższych stanów) i Miłosiernych Panień, które wyłącznie prawie poświęcone są sierotom i ubogim dziewczętom.

jak tamten obcisłej odzieży, przeciwnie ubiera się w długie i szerokie spodnie (chołosznie), czarną albo brązową guzię z sukna sierakowego, kapelusz czarny z dużemi kryszami albo czapkę baranią spiczastą i chodaki na nogach. Szeroki pas guzikami nabijany, dziobeńka czyli torba z różnobarwnej włóczki przez plecy przewieszona, i toporek w ręku, uzupełniają malowniczy strój hucula. Ubiór huculek jest zupełnie podobny do ubioru kobiecego na Pokuciu, z tym wyjątkiem, że zamiast spodnie owijają około bioder sztukę wełnianej różnobarwnej materii własnego wyrobu.

Wieśniak wszystkich tych wyszczególnionych miejscowych odcieni, niewie o żadnym innym jak tu opisanym ubiorze; a choćby i kilkanaście lat strawił w obczyźnie, chętnie zrzuca przybrany a powraca do rodzinnego stroju, który podług odwiecznego zwyczaju i kroju tylko z krajowych wyrobów sporządzany bywa, dla czego też zmianę onego za największą osobliwość policzyć należy.

Codziennego pożywienia dostarczają wieśniakom naszym zboże, jarzyny i owoce; na chleb używają włościanie kukurudzę we wschodnich, owies w górzystych, a żyto i jęczmień w innych częściach kraju. Pomiędzy jarzynami zajmują najważniejsze miejsce kapusta i buraki; obie te jarzyny wpływają też niezawodnie bardzo korzystnie na zdrowie wieśniaków. Lecz nietylko w chacie wieśniaka, ale i na stole obywatelskim są te dwie jarzyny zwyczajną potrawą, której smak wyborny cudzoziemcy nawet zachwalają. Najgłówniejszem pożywieniem są jednak kartofle w które kraj nasz obfituje; mięso zaś, którego w kraju, podobnie, mało jest używane u prostego ludu. Woda, rzad-

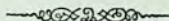
Zakłady dobroczynności są następujące: Towarzystwo utrzymywane we Lwowie od roku 1816 przez grono dam szlacheckich w celu zbierania składek na rzecz ubogich i publiczne szpitale; — Zakład ciemnych i głucho-niemych we Lwowie; zaopatrzenia ubogich we Lwowie, Krakowie, Tarnowie i Przemy-

ko piwo służy wieśniakom za zwyczajny napój; do wódki zaś z pomiędzy wszystkich trunków upajających, okazują jak wogóle wszystkie słowiańskie plemiona, największy pociąg.

W budowie i urządzeniu pomieszek; zachodzą także niektóre miejscowe różnice; jak oświata naszego ludu stoi jeszcze na niskiej stopie, tak też i mieszkania jego są zupełnie proste bez ozdób i wygod. Ściany domów budowane są najczęściej z nieociosanych dylów, często zaś z chrustu po obu stronach gliną wysmarowane, dachy bez kominów i słomą poszyte; w okolicach górzystych zaś, gdzie jest dostatek drzewa budulcowego, stawiają domy z belków surowych a dachy pobijają deskami. W pośrodku chaty oświeconej małemi oknami, znajduje się w jednym kącie wystający piec obszerny, używany zarazem na kuchnię i piekarnię; wierzch pieca z obszerną zwykle niszą za piecem (t. z. przypiecek) służy do spoczynku dla dzieci i czeladzi. Duża pstro pomalowana skrzynia do przechowania odzieży, kilka podobnie pstro pomalowanych obrazów na ścianie, i półka z prostym naczyniem kuchennem, a długa w około ścian do ziemi przymocowana ławka, uzupełniają sprzęt pomieszkania, w którym się często i bydlę razem mieścić musi. W bliskości domu znajdują się szopy, stajnie i stodoły, lepiące zwykle z chrustu i gliny, których położenie sprawia, że nieraz przy wydarzających się pożarach całe mienie właściciela staje się pastwą płomieni. Niemniej różnaitości i właściwości przedstawiają zwyczaje ludowe. W dniu świąteczne z rana spieszy cała ludność wiejska do kościoła na nabożeństwo, wieczorem zaś do karczmy, jedy-

ślu; zakład dobroczynności dla uczącej się ubogiej młodzieży w Krakowie, a dla cierpiącej ludzkości publiczne szpitale we Lwowie, Krakowie i w ogóle po wszystkich obwodowych miastach i klasztorach Panien Miłosiernych i Bonifratrów (w Zebrzydowicach).

nego miejsca zgromadzeń publicznych, gdzie młodzież przy muzyce tańcem i śpiewem, starsi zaś przy kieliszku pogadanką się zabawiają. Najpowszechniejsze tańce czysto narodowe są: kołomyjka u Rusinów, krakowiaki u Mazurów; śpiewy wtórujące tym tańcom mają bardzo wiele poetycznej wartości. U naszego ludu stanowi śpiew najglówniejszą cechę jego zabaw, bez niego obejść się on nie może przy biesiadach, obżynkach, chrzcinach i weselach.



TOPOGRAFIA

królestwa Galicyi i Lodomeryi.

I. Obwód Krakowski.

Położony na samym krańcu Galicyi od Szlązka pruskiego i kongresowej Polski, obejmuje teraz po przyłączeniu obwodu bocheńskiego przeszło 63 mil □ Na powierzchni jego znajduje się 6 miast, 12 miasteczek, i 621 włości z ludnością około 383.000 dusz. Grunt mało co wzgórzysty, jest bardzo urodzajny i obfituje w zboże wszelkich gatunków, nadto w sól kopalną w Wieliczce i Bochni, w marmur, węgle kamienne i kruszce kopalne.

Rzeki: Wisła, Przemsza, Raba, Dunajec, Skawinka.

Powiaty (14): Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Liszki, Mogiła, Podgórze, Niepołomice, Bochnia, Wiśnicz, Dobczyce, Wojnicz, Radłów, Brzesko, Wieliczka.

Miasta.

Kraków, miasto starożytne w nader przyjemnej okolicy nad Wisłą, niegdyś stolica Polski, od r. 1815 do 1846 zaś stolica Rzeczypospolitej; wszedłszy z swoim okręgiem w skład monarchii austriackiej i przyłączona do królestwa Galicyi, jest dziś siedzibą rządu krajowego części zachodniej kraju i stolicą Wielkiego księstwa krakowskiego. Z obszernemi przedmieściami swemi liczy około 1800 domów i do 50.000 mieszkańców, między którymi 14.000 Żydów. Właściwe miasto dawniej podwójnem obronnem murem obwiedzione, z których dziś ledwie szczątki widzieć można, z wielką liczbą starożytnych świątyń (40 kościołów i 26 klasztorów) a fortyfikacyami na ubocznych wzgórzach, przedstawia widok wspaniały, który o wiele podnoszą jeszcze piętrzące się w dali góry karpackie z wysuniętą naprzód olbrzymią Babiągórą. — Kraków ma: biskupstwo, seminaryum duchowne, uniwersytet z zbiorami naukowemi i biblioteką, obserwatoryum astronomiczne, ogród botaniczny i seminaryum nauczycielskie (jedyne w całym kraju); dalej dwa gimnazya wyższe i niższe, szkołę techniczną z akademią sztuk pięknych, szkoły realne, także śpiewu i muzyki i kilka innych pomniejszych zakładów naukowych; naostatek istnieją tamże Towarzystwa: naukowe, gospodarczo-rolnicze i przyjaciół sztuk pięknych i kilka zakładów dobroczynnych. — Założenie Krakowa sięga czasów przedhistorycznych, według podań bowiem najdawniejszych kronikarzy, miał go założyć Krakus czyli Krok, książę Chrobacyi białej w VIII. wieku na tem miejscu, na którem dawne *Corodunum* stało. Na potwierdze-

nie tego podania, wskazują na dwie ogromne mogiły: Krakusa za Wisłą na Krzemionkach, a Wandy jego córki pod wsią Mogiłą, które nad ich zwłokami miały być usypane. Widzenia godnemi są w Krakowie: zamek królewski na Wawelu murem i basztami na sposób twierdzy obwiedziony, dawniej rezydencya królów polskich z przepyszną katedrą, w której się groby tychże królów znajdują. Z pomiędzy kościołów zasługują na szczególną uwagę: kościół Panny Maryi wzniesiony w XIII wieku w gotyckim smaku i z najwyższą wieżą (280 stóp); ś. Piotra, ś. Anny i Bożego Ciała. Z innych budowli godne bliższego obejrzenia: kolegium jagiellońskie, brama floryańska, amfiteatr nowodworski i ogniotrwałe sukiennice na skład towarów w XIV. wieku zbudowane. — Kraków jako punkt środkowy między Węgrami, Prusami i Polską, prowadził dawniej znaczny handel, a jako siedziba królów i możnych panów, był najbogatszem miastem w całej Polsce; dopiero przeniesienie rezydencji do Warszawy (r. 1600) i późniejsze wojny dały początek do jego upadku, z którego się nawet podczas swego bytu jako Rzeczpospolita i wolne miasto handlowe, nie podźwignął. Co do dziejów jego, jest w zdarzenia tak obfity, jak żadne inne miasto, albowiem cała historia Polski snuje się około niego jako stolicy niegdyś potężnego państwa; doznał też niemało klęsk przez wojny, morowe zarazy i pożary, z których ostatni w r. 1850 zniszczył połowę miasta. Do najpamiętniejszych zdarzeń tego miasta należy policzyć: zamordowanie ś. Stanisława biskupa krakowskiego na Skalce r. 1073., najazd Tatarów w r. 1241 i 1260, zjazd monarchów postronnych r. 1363, na którym cesarz Karol IV. wnu-

czkę Kazimierza W. zaślubił za małżonkę, i opanowanie przez Prusaków r. 1794, przyczem też skarby na zamku zostały skradzione. Siedlisko nauk i potęgi, wydał Kraków wielu znakomitych mężów sławnych nawet po za granicami kraju; uczeni polscy stanowili niejako kongres oświaty europejskiej. Z pomiędzy kilkunastu w około niego roztoczonych przedmieść, przechowujących każde niejeden wypadek dziejowy, zwraca na się szczególną uwagę tak zwany Zwierzyniec z klasztorem PP. Norbertanek, w którym niegdyś ś. Bronisława prowadziła świętobliwe życie, a tuż niedaleko na wzgórzu przez naród usypana mogiła Kościuszki (około 1000 stóp wysokości), z której przedstawia się widok zachwycający po nad Kraków i jego okolice.

Bochnia, niedawno jeszcze miasto obwodowe nad Rabą, ma fabrykę wyrobów cynkowych i kopalnie soli kamiennej, wydające corocznie przeszło 400.000 centnarów soli. Kopalnie te ciągnące się od wschodu ku zachodowi, wynoszą przeszło 1000 sążni długości, a 260 sążni głębokości. Z dziejów miejscowych są wspomnienia godne: Zgromadzenia Lisowczyków w r. 1620 powracających z wyprawy węgierskiej, a gromadzących się w Bochni do nowej do Austrii, w pomoc cesarzowi Ferdynandowi II.; jakoteż opanowanie miasta przez Szwedów r. 1702, podczas którego Karol XII. przez zdradę zaczajonych Wołochów o mało co życia nie postradał. Pożar w r. 1447 zniszczył większą część miasta. Bochnia jest miejscem urodzenia Jakuba Zeglara, sławnego doktora medycyny (1438); Jana Gąsiewskiego i Andrzeja Bochniawina, znakomitych uczonych w XVI. wieku, i Jana Achatego Żupnika, słynącego swoich czasów z zaciętej

nienawiści ku Żydom, któren też swojemi pismami tylko dokazał, że ci wyrokiem sądów r. 1602 z miasta na zawsze wydaleniu zostali.

Dobczyce, nad Rabą, niegdyś starostwo niegrodowe, z ruinami zamku królewskiego na stromej skale, w którym ś. Kazimierz królewicz pod dozorem Długosza, historyka polskiego i nominata biskupstwa lwowskiego, przemieszkiwał. W pobliżu istniał drugi podobny zamek Mysłowice; niegdyś kryjówka strasznej bandy rabusiów, na których pokonanie aż wojska użyto (1457). W Dobczycach urodził się sławny polski gramatyk Gałka.

Podgórze, na przeciw Krakowa nad Wisłą, z którym łączy je most ciosowy, ma fabrykę skór i obszerne składy soli. Na przyległym wzgórzu Krzemionki zwanem, dziś fortyfikacyami opatrzonem znajduje się starożytna mogiła Krakusa, założyciela Krakowa. Też Krzemionki odgrywają także w podaniach ludu znakomitą rolę; w nich to sławny wieku swego Twardowski, fizyk krakowski miał często przebywać, któremu zabobonność przypisywała związki z duchami. W Podgórzu wziął życie Grzegorz Koszutski, zacięty nieprzyjaciel Jezuitów w XVI. wieku, wiodący z nimi uczoną walkę.

Wieliczka, z najslynniejszą w świecie kopalnią soli, która według podań miała być odkrytą przez ś. Kunegundę, małżonkę Bolesława V. prawie cudownym sposobem*). Dzieliąc się na 3. kondygnacye

*) O odkryciu tej kopalni opiewa podanie: Gdy Bolesław V. Kingę, córkę Beli IV. króla węgierskiego poślubił, miała ona sobie od ojca wyprosić na posag to tylko,

czyli piętra główne i inne pośrednie, obejmuje przeszło 35.000 sążni □; długość zaś licznych kurytarzy w różnym kierunku poprzeryzanych i komór dla wydobywania soli powstałych, wynosi ogółem około 7 mil. Do połączenia tych kopalń 760 stóp w głąb sięgających, z powierzchnią ziemi, znajduje się 11 szybów (otworów), którymi się schodzi albo po schodach albo spuszczeniem po linwach. Kopalnie te zatrudniające przeszło 900 robotników, wydają — corocznie około miliona centnarów soli (której znaczną część według zawartej ugody, wywożą do Prus i do Polski za wynagrodzeniem li tylko roboty około jej wyłamywania). Według urzędowego wyrachowania kopalnia ta od czasu swego otworzenia wydała już 560 milionów centnarów soli. — W głębi kopalń, w próżnych przestrzeniach urządzono kaplicę i salę do zabaw, opartych na olbrzymich filarach ze soli. Nie

co ubogi i bogaty niezbędnie potrzebują, pod czem rozumiała sól, w którą Węgry obfitowały. Tej prośbie nie odmówił jej ojciec, i na potwierdzenie tego udarował ją kosztownym pierścieniem. Uradowana córka pośpieszyła wnet do kopalń węgierskich, rzuciła w szyb ów pierścień otrzymany, poczem się to miejsce zaraz zawrzcę miało. Przyjechawszy do Krakowa, udała się Kunegunda (Kinga) do Wieliczki, i kazała tam u jednego wzgórze ziemię kopać. A gdy tak górnicy pracują, natrafiają na pokład soli, przy którego obejrzeniu a raczej rozbijaniu w kawały, znachodzą pierścień przez królowę w kopalnie węgierskie wrzucony. — To podanie o tyle tylko może być prawdopodobne, że Kunegunda kopalnie wielickie do dawnego stanu mogła przyprowadzić, albowiem Tatarzy w r. 1241 kraj pustosząc, niezawodnie te kopalnie zrujnować musieli, albowiem w historii naszej trafiamy na ślady, że one już pierw istniały pod nazwą kopalń krakowskich.

zbywa tam i na pomnikach wykutych misternie z tego materiału; dalej widzieć można jezioro słonej wody, zbiory rozmaitych krystalizacyi solnych i skamieniałości, co wszystko razem sprawia — zwłaszcza przy oświetleniu pochodniami, nadzwyczajne wrażenie. Wdziejach tego miasta, przez Kazimierza W. już warownym zamkiem ubezpieczonego, pamiętami są pożary w kopalniach w latach 1410, 1510 i 1644, z których ostatni trwał przeszło rok nieugaszony a zarażający miasto dymem zeń wybuchającym. Ucierpiało podobnie wielkie szkody przez Szwedów w r. 1655 i 1702, którzy przy pierwszym wkroczeniu swojem kopalnie te ogniem niszczyli. Wieliczka jest kolebką dwóch w literaturze zasłużonych mężów: Jana Kartzana drukarza w Wilnie (1574) i Jana z Wieliczki akademika krakowskiego i filozofa (1596).

Wojnicz, nad Dunajcem — z ruinami starożytnego zamku, w którym niegdyś król Zygmunt August lubiał przemieszkować. Będąc dawniej kasztelanją, posiada wspaniały kościół, była kolegiatę zbudowaną przez proboszcza Jana Duwala, nominata biskupstwa tarnowskiego. W pobliżu miasta w r. 1655 zaszła pamiętna walka Polaków ze Szwedami; miejsce to oznaczają po dziś dzień rozsypane w gruzy okopy.

Miasteczka.

Brzesko, niegdyś dziedzictwo Łubińskich; mieszkancy trudnią się stolarką i garncarstwem.

Chrzanów, należał dawniej do książąt cieszyńskich; ożywiony handlem, ma w pobliżu znaczne kopalnie galmanu i węgla kamiennego.

Czchów nad Dunajcem, niegdyś miasto powiatowe, od Kazimierza W. obronnym murem opasane, było siedzibą starosty. Z tych to świetnych czasów widzieć jeszcze można na pochyłym wzgórzu okazałą wieżę. W połowie XVI. w. mieli Socynianie w Czchowie jeden z większych swoich zborów.

Gdów, ma murowany kościół, przez Władysława Warneńczyka fundowany z starożytnym obrazem Maryi Panny.

Lipnica, miejsce urodzenia sławnego misjonarza do wschodnich krajów zakonu Bernardynów, błóg. Szymona z Lipnicy (umarł w Krakowie 1482).

Niepołomice nad Wisłą, z starożytnym zamkiem królewskim, w którym Kazimierz W. i późniejsi królowie często przebywali dla łowów, w sławnych niegdyś puszczech niepołomskich. Dotąd mieszkalny, mieści w sobie składy i kancelarje ekonomii skarbowej.

Nowa góra, na wschód od Krakowa z łomami marmuru w pobliżu położonych.

Szczepanów, pamiętny urodzeniem ś. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika (zamordowanego przez Bolesława II. r. 1063).

Trzebinia, z kościołem murowanym w XVII. wieku z pomnikiem Trzebińskich.

Uście solne, nad Wisłą, dawniej miało największy w Polsce skład soli.

Wiśnicz, na południe od Bochni, niegdyś miasto handlowe i rozległe, dzielące się na dwie części — stary i nowy Wiśnicz, kolebka domu Kmitów, po nich Lubomirskich, ozdobiony wspaniałym pałacem i klasztorem Karmelitów bosych, zbudowanym w kształcie fortecy na pamiątkę odniesionego zwycięstwa pod

Chocimem. Kościół przy nim zawierał dawniej groby książęce. Po zniesieniu zakonu obrócono klasztor na więzienia, kosztowne zaś obrazy i ozdoby jego przewieziono do galeryi wiedeńskiej.

Zakliczyn, nad Dunajcem, z starożytnym kościołem farnym i klasztorem Reformatorów, z grobowcami Tarłów jego fundatorów. Był niegdyś miejscem zgromadzenia Arjanów, którzy tu mieli swoją drukarnię; mieści po dziś dzień pomnik Faustyna Socyna, Włocha, założyciela tej sekty zwanej także Socynianami. Roboty szewskie z Zakliczyna, słynęły dawniej na całą Polskę.

Znakomitsze wsie.

Alwernia, z klasztorem Bernardynów, w górzystej okolicy i pomnikami w kościele jego fundatorów, tudzież z prywatnym zakładem naukowym pasiecznictwa.

Balice; dawniej istniał tu przepyszny zamek domu Firlejów.

Bielany, z klasztorem Kamedułów na skalistej górze w pośród lasu.

Bobrek, blisko granicy szląskiej z pięknym pałacem i ogrodem.

Bogucice nad Rabą, pamiętna bitwą w r. 1285, stoczoną między Węgrami i Konradem księciem mazowieckim.

Czarnocin, z mogiłą znacznej objętości z czasów aryańskich.

Czerna, z klasztorem Karmelitów na bliskiej górze; ma kopalnie rudy żelaznej.

Dąbrowa, z obfitemi kopalniami węgla kamiennego.

Dębnik, ma kamieniołomy marmuru, alabastru i porfiru.

Droginia, niegdyś majątność Jordanów, z pięknym kościołem i ogrodem zamkowym.

Giebułtów; w którego starożytnym kościele jest widzenia godny pomnik z XV. wieku.

Górka trzebińska, z kopalnią galmanu.

Jaworzno, tuż przy granicy Szlązka, ma obfite kopalnie węgla kamiennego, warzelnie alunu i źródło wody żelazistej.

Krowodrza pod Krakowem; mieszkańce jej trudnią się hodowaniem wybornych jarzyn.

Krakuszwice, w pobliżu Gdowa, z okazałą mogiłą, o której podanie ludu opiewa, że jest pomnikiem zabitego w tem miejscu Krakusa II.

Krzeszowice, z pięknym pałacem Potockich i w gotyckim smaku nowo zbudowanym kościołem. Mając wody lekarskie, posiada odpowiedni temu zakład kąpielowy. W pobliżu, zaraz za granicą w kongresowej Polsce, w okolicy dziko romantycznej znajdują się widzenia godne zamczyska *Ojców*, *Pieskowa-skała* i *Grodzisko*.

Lipowiec nad Wisłą, z ruinami starożytnego zamku biskupów krakowskich, przeznaczonego niegdyś do odsiadki kar dla osób duchownych.

Łobzów, pod Krakowem, z resztkami zamku, dawniej letnie mieszkanie królów polskich, z obszernym ogrodem w którym jest mogiła tak zwanej Esterki.

Łuczanowice; w pobliskim lesie znajdują się groby Arjanów.

Łusławice, niegdyś siedziba Arjanów mających tu swoją drukarnię. Założyciel tej sekty, Faustin Socinus zakończył też w Łusławicach swe życie w r. 1604. Grób jego znajduje się w pośrodku włości, oznaczony dużym kamieniem i obsadzony drzewami.

Melsztyn, z ruinami warownego zamku na skalistej górze, (którego założenie sięga XIV. wieku), gniazda możnych domów: Tarnowskich, Tarłów, Zaklików i Jordanów. — Opierając się wytrwale naciśkom nieprzyjacielskim, popadł ów zamek zniszczeniu dopiero w r. 1768 podczas wojny domowej.

Mieszkowice, pod Bochnią, pamiętna z odniesionego w pobliżu zwycięstwa Stefana Czarneckiego nad Szwedami r. 1656.

Mników blisko Krakowa, własność zakonu Kamiedułów, leży w okolicy powabnej pełnej partyi skalistych z widokiem na oddalony Ojców.

Mogiła nad Wisłą, z klasztorem Cystersów i starożytną mogiłą Wandy, córki Krakusa, której zwłoki wydobyte z wody tam złożone być mają.

Paczołtowice, w uroczej okolicy, z nadgrobkami magistrów kopalń okolicznych w kościele z XVI wieku.

Piekary, nad Wisłą, pamiętna ze zjazdu panów polskich na przyjęcie Augusta II. (r. 1697), obranego królem i zaprzysiężenia tam przezeń *Pactów conventów*.

Pisary, ma fabrykę naczynia fajansowego.

Poreba, z pięknym dworem i ogrodem w angielskim guście.

Raciborowice, z kościołem fundacyi dziejopisarza Długosza.

Rudawa, ma kościół budowy gotyckiej. W okolicy są kopalnie marmuru.

Ruszcza; starożytny kościół tamże, prócz pomnika Wierzbity z Branic, posiada kilka obrazów z XV. wieku.

Siersza, z kopalniami węgla kamiennego i galmanu.

Staniątki, pod Niepołomicami z klasztorem pp. Benedyktynów fundacyi Jaksów w XIII. wieku.

Świątki, zamieszkałe wyłącznie przez ślusarzy. Niegdyś istniała tam fabryka broni i ludwisarnia.

Tenczynek, z okazałemi ruinami obronnego zamku, na szczycie lesistej góry; gniazdo domu Tenczyńskich, zburzony przez Szwedów (1655 r.).

Ujazdów; widzieć tam było można do niedawna jeszcze olbrzymi więz, według podania zasadzony przez ś. Stanisława.

Wielka wieś, pod Wojniczem; w pobliżu jej jest tak nazwana Góra panińska, na której szczycie dotąd jeszcze okopy widzieć można. Według podania miały na niej kobiety od mężów swoich, bawiących z Bolesławem Śmiałym w Kijowie, o niewierność posądzone, wojsku królewskiemu zacięty stawić opór.

Wola justowska, z starożytnym pałacem Justa Decyusza, sekretarza obu Zygmuntów królów.

Zabierzów, w okolicy uroczej napiętrzonej skałami zwanemi Kmitowskiemi.

Zawrocie, z ruinami warownego zamku na skalistym brzegu Dunajca, niegdyś siedlisko rabusiów niepokojących okolicę.

II. Obwód Wadowicki.

Przypiera o Węgry, Szląsk i obwód krakowski i obejmuje w sobie oba księstwa: Oświęcimskie i Zatorskie. Liczy 11 miast, 2 miasteczek i 340 włości. W południowo-zachodniej części Karpatami prze-

rznięty, obfituje w lasy i bujne pastwiska, na północ zaś i wschód z lekka pochylając się ku nizinom, ma urodzajne grunta.

Rzeki: Wisła, Sola, Skawa, Skawinka, Skawica, Raba, Koza, Biała.

Powiaty (13): Wadowice, Biała, Kenty, Oświęcim, Andrychów, Skawina, Myślenice, Kalwarya, Maków, Jordanów, Miłówka, Slemień, Żywiec.

Miasta.

Wadowice, nad Skawą, niegdyś nieznaczną miejscina księstwa zatorskiego, liczy się dziś do piękniejszych miast kraju, z okazałymi budowlami. Według dawnych przywilejów zabronione było Żydom przemierzanie w mieście. Pamiętne jest urodzeniem Marcina Wadowity, sławnego teologa i profesora akademii krakowskiej w XVII. wieku.

Andrychów (dawniej Jędrychów); mieszkańcy trudnią się wyłącznie wyrabianiem drelichów, rozchodzących się jako towar po całym kraju i po za granicę. Podobnie schludnie pobudowane, a Żydom niewolno było w niem się osiedlać.

Biała, na samem pograniczu, mostem tylko od Bielska oddzielone; ma znakomite fabryki sukna cienkiego. Niedawno jeszcze było to miasto najgłówniejszym punktem handlu spedycyjnego i przewozowego, który teraz przeniósł się na kolej żelazną.

Jordanów nad Skawą, gniazdo domu tegoż nazwiska.

Kenty nad Solą, z starożytnym klasztorem Reformatów; mieszkańcy zajmują się wyrobem sukna, płótna i skór. Słynne jest także urodzeniem ś. Jana

Kantego, teologa i profesora akademii krakowskiej w XV. wieku.

Lanckorona, z ruinami niegdyś obronnego zamku na wzgórzu skalistym, pamiętnego z obrony Beniowskiego i konfederatów Puławskiego. Nazwa miasta pochodzi od wychodźców niemieckich z Landskrony w Bawaryi, których Kazimierz W. tu osadził.

Myślenice nad Rabą, niegdyś dobra stołowe kasztelanów krakowskich, potem sławnej z nieszczęść Franciszki Krasińskiej, żony Karola saskiego, królewicza polskiego; ma kościół starożytny z obrazem Maryi Panny, z Włoch przez księcia Zbarazkiego przywiezionym i łaskami wsławionym. Z dziejów pamięci godnym jest zjazd Władysława Jagielly z Zygmuntem cesarzem w r. 1424.

Oświęcim nad Solą, stolica niegdyś księztwa tej samej nazwy. Założenie miasta sięga XI. wieku, przechodziło też rozmaite koleje; z dawnej świetności jego pozostała tylko jedna baszta na spadzistym brzegu rzeki, i rozwaliny gotyckiego kościoła po Dominikanach. Oświęcim jest kolebką uczonego podróżnika w XVI. wieku, Pawła Palczewskiego.

Skawina; dawniej istniał tu zamek obronny, sięgający czasów Kazimierza W.

Zator nad Skawą, niegdyś stolica księztwa zatorskiego, z starożytnym kościołem i zamkiem księżęcym dotąd jeszcze mieszkalnym, a mieszczącym w sobie wiele osobliwości sztuki i pamiątek krajowych. Paweł z Zatora był znakomitym mowcą w XVII. wieku.

Żywiec (także Sąjbusz zwane) nad Solą, niegdyś stolica obszernego hrabstwa, nadanego przez Kazi-

mierza Jagiellończyka Mikołajowi Komorowskiemu, w nagrodę za zabrane mu dobra w Węgrzech. Później przeszło na Wielopolskich, a dziś jest w posiadaniu arcyksięcia Albrechta. Kościół starożytny zawiera pamiątki po Komorowskich, zamek zaś był jednym z najpiękniejszych w kraju. Dawniej był tam główny skład towarów idących do Węgier. Dla przerabiania rudy w żelazo, założono tam obszerne szmelcarnie i hamernie. Nazwę tego miasta wywodzą od żywienia trzody chlewnej na żołędzi w pobliskich lasach, przyjętą od niemieckich osadników, którzy mu dali miano Saubusch.

Miasteczka.

Kalwarya, z klasztorem Bernardynów i wspinałym kościołem na wysokiej górze, przez Mikołaja Zebrzydowskiego fundowanym (1603 r.). Góra kalwaryjska na wzór jerozolimskiej wymierzona, jest w Galicyi najpierwszem miejscem pobożnych pielgrzymek i liczy corocznie do pół miliona pielgrzymów. Kościół zawierający obrazy pędzla sławnego malarza Leksyckiego, mieści także zwłoki Kajetana Sapiehy wojewodzica mściśławskiego, zabitego w potyczce konfederatów z Rosyanami pod Lanckoroną w roku 1772.

Maków, u podnóża Babiej góry z hamerniami i odlewniami żelaza.

Sucha, z starożytnym niegdyś obronnym zamkiem Kościół murowany zawiera groby domu Komorowskich. Hamernie miedzi i żelaza nadają okolicy znacznego ruchu zarobkowego.

Znakomitsze wsie.

Barwald, z gruzami zamku zburzonego w XV. wieku, z którego wdowa po Władysławie Skrzyńskim (zwana Włódkowa) rozbojem niepokoiła okolicę.

Czaniec pod Kentami; mieszkańcy trudnią się korzystnem wyrabianiem drelichów.

Głębowiec, z starożytnym zamkiem dotąd jeszcze dobrze zachowanym.

Graboszyce; zamek warowny dziś na dwór przerobiony, miał podziemne lochy, zadziwiającej obszerności. Kościół drewniany sięga XIV. stulecia.

Inwald, zamieszkały przez drelicharzy, obfituje w rzadkie skamieniałości.

Kozy, obok Kent z wieloma warstatami drelichów. W pobliskim lesie znajduje się widzenia godna pieczara, uważana za wychód z podziemnych lochów niegdyś obronnych zamków Wołek i Malec.

Malec, w XV. stuleciu zamek warowny, był siedliskiem rabusiów niepokojących okolice.

Mogilany, na wzgórzu przy drodze wiodącej z Krakowa do Wadowic, z kąd przedstawia się zachwycający widok na Kraków i Tatry.

Mucharz, z kościółkiem (niedawno go rozebrano) najdawniejszym w okolicy, który miał być założony przez ś. Wojciecha w jego apostołskiej wędrówce z Czech do Polski, w którym przechowywano cenne szczątki z jego ornatu.

Osieł, obok Kent z pięknym dworem. Dawniej były tu obszerne plantacje drzew morwowych.

Palczowice, nad Skawą, ma drewniany kościół budowy XV. wieku.

Radziszów pod Skawiną, z obszernym pałacem. W r. 1826 dotknął tę wieś pożar niszczący większą połowę osady.

Skotniki, niedaleko Skawiny w okolicy w gips obfitującej. Mieszkańcy trudnią się wyłącznie garbowaniem skór.

Slemień, wieś rozległa w głębi gór karpackich, z pałacem niegdyś Wielopolskich.

Spytkowice pod Zatorem, wieś zamożna z obszernym zamkiem, niegdyś obronnym i do teraz jeszcze zamieszkałym.

Sułkowice pod Andrychowem; mieszkańcy wyłącznie trudnią się wyrabianiem i sprzedażą drelichów.

Swoiszowice, ekonomia skarbową z kopalniami siarki i zakładem kąpielowym.

Tyniec nad Wisłą, miejsce sięgające czasów zaprowadzenia w Polsce chrześcijaństwa, albowiem opactwo Benedyktynów założone tam zostało jeszcze za Bolesława Chrobrego. Takowe było najbogatsze w kraju; należało do niego 5 miast i 100 wsi. Klasztor z kościołem przebudowany czy też odnowiony przez Kazimierza I. w kształcie fortecy na wzniosłej skale, pamiętny jest z wytrwałej obrony jego przez konfederatów (r. 1771). Po zniesieniu Benedyktynów, przeszedł w posiadanie Jezuitów; w r. 1831 zapalony od piorunu, pogorzał ze szczytem, poczem kościół odnowiony, przeznaczono na parafialny.

Zebrzydowice, obok Kalwaryi, z klasztorem Bonifratrów (Braci miłosiernych) fundacyi Zebrzydowskich, utrzymujących szpital publiczny.

III. Obwód Sądecki.

Położony pomiędzy wadowickim, krakowskim i tarnowskim; na południe przypiera do Węgier i zawiera w sobie 9 miast, 60 miasteczek i 547 wsi. Prawie zupełnie górzysty i mniej urodzajnej roli mający, obfituje w lasy, pastwiska i płody mineralne.

Rzeki: Dunajec, Ropa, Biała, Poprad, Kamienica.

Powiaty (12): Nowy-Sącz, Stary-Sącz, Czarny Dunajec, Nowy-Targ, Muszyna, Grybów, Ciężkowice, Krościenko, Limanowa, Tymbark, Gorlice, Biecz.

Miasta.

Nowy-Sącz, przy upływie Kamienicy do Dunajca, niegdyś warowny gród z zamkiem obronnym, dziś ruinami przypominającym dawne czasy. Kwitnący handlem i przemysłem, posiadał znaczne przywileje; ozdobiony był nadto opactwem i klasztorami xx. Pijarów, Norbertanów i Franciszkanów. Kościół pofranciskański fundowany w XVII wieku a dziś przerobiony na zbór ewangelicki, posiada pomnik Dobka Łowczowskiego; kościół zaś farny zbudowany przez Zbigniewa Oleśnickiego (1448), ma dzwon jeden z największych w kraju. W dziejach miasta pamiętne jest najście jego przez Szwedów r. 1655, walka ich z mieszkańcami i ustąpienie zwyciężonych najezdników. Tu urodził się Jerzy, uczony swoich czasów Bernardyn, po zgonie swoim w Przeworsku r. 1490 w poczet błogosławionych policzony.

Stary-Sącz, przy ujściu Popradu do Dunajca, z klasztorem Panien Klaryssek, zbudowany przez Kunegundę małżonkę Bolesława V, w którym też po

owdowieniu, jako przełożona zakonu długi szereg lat przeżyła. Zwłoki jej spoczywają w kościele pięknej struktury gotyckiej. Oprócz Kunegundy w poczet świętych niewiast policzonej, przepędziły w tem ustroniu resztę życia: Konstancya, małżonka Daniela księcia halickiego i jej siostra Jolanta, księżniczka kaliska, Gryfina małżonka Leszka Czarnego i Helena małżonka Władysława Łokietka. W Starym-Sączu urodził się Michał Sędziwoj, sławny alchemik XVI. wieku.

Biecz nad Ropą, miasto niegdyś zamożne i w historyczne pamiątki bogate, miało przywileje i wolności, jakie tylko sam Kraków posiadał. Z dawnej przeszłości widzieć można wspaniałą kościół farny w gotyckim smaku z wieloma pamiątkami, klasztor Reformatów i wieżę ratuszową, w której cech katów miewał swoje zgromadzenia; magistrat zaś posiadał prawo doraźne (jus gladi). Zamek spustoszały i szczątki murów obronnych, świadczą dotąd o ważności tego, handlem i bogactwy słynącego grodu, zwanego przeto „*parva Cracovie*.” Nadto jest pamiętne urodzeniem kronikarza Kromera, biskupa warmińskiego (1521). Założenie jego sięga najdawniejszych czasów; według podań ma pochodzić od Bieśców, narodu w tych stronach koczującego. Około Bieczy zaszły w XII. wieku zacięte walki Polaków z Rusinami.

Ciężkowice nad Białą; tu odbywają się znaczne targi na płótna. W pobliżu istniał niegdyś warowny zamek Libusza; zdobyty przez Tatarów, uległ zniszczeniu z którego już niepowstał więcej.

Grybów, dawniej starostwo, z starożytnym kościołem.

Muszyna, niegdyś stolica dóbr biskupów krakowskich, dziś ekonomia skarbową z ruinami zamku warownego.

Nowytlarg, u zbiegu białego i czarnego Dunajca z Białką, dawniej starostwo i ogniwo handlu między Polską a Węgrami. Widzenia godny jest tam starożytny kościółek modrzewiowy na początku XIII. w. wystawiony. Podczas drugiego napadu Tatarów r. 1260, zginęli wszyscy mieszkańcy stojący w obronie rodzinnej strzechy.

Piwniczna nad Popradem, z walcownikami sukna; niegdyś sławne handlem win węgierskich.

Tylicz z źródłem wody lekarskiej (żelazistej).

Miasteczka.

Bobowa nad Białą, dawniej znakomite handlem, miało kolegiatę i zamek murowany.

Gorlice nad Ropą, z warstaciami płócien i blichami. Dawniej istniał tu zamek warowny. W pobliżu są źródła oleju skalnego; mogiły zaś porozrzucone tam i owdzie, mają być pogrobowiskami Arjanów. Wychodźcy niemieccy z Görlitz tu osadzeni, dali początek i nazwę miasteczku.

Krościenko nad Dunajcem, ma źródła wody mineralnej. W pobliżu znajduje się malownicza grupa skał zwanych Pieninami z szczątkiem klasztoru i pustelni ś. Kunegundy.

Limanowa; mieszkańcy trudnią się wyrabianiem kapeluszków i prostego obuwia.

Tymbark, niegdyś starostwo, ma huty szkła.

Zbyszyce nad Dunajcem, z pałacem niegdyś domu Stadnickich.

Znakomitsze wsie.

Bukowina, w głębi Tatrów, z kąd prowadzi droga do Morskiego Oka i innych jezior karpackich. *Czarny Dunajec*; okolica obfituje w rudę żelazną.

Czorsztyn, z ruinami warownego zamku na skale tuż nad Dunajcem, którego budowa sięga odległych wieków, a pamiętnego w dziejach ze zjazdu Zygmunta króla węgierskiego, Władysława Jagiełły i wielu innych książąt (r. 1424). Za panowania Stanisława Augusta przeszedłszy w posiadanie Józefa Potockiego starosty halickiego, zamek ów był jeszcze mieszkalny, aż zapalony od piorunu, runął w gruzy.

Dąbrówka pod Nowym Sączem, niegdys osada żydowska pod nazwą Nowa Jerozolima, założona przez cesarza Józefa II., chcącego się przekonać o zdolności Żydów w rolnictwie. Upadek kolonii spowodził wydalenie Żydów a osadzenie pracowitych kolonistów Niemców.

Głęboka, z źródłem wody mineralnej i zakładem kąpielowym.

Jawornik obok Piwniczny, z skalistym wzgórzem Homola zwanem, na którego szczycie w r. 1840 odkopano popielnice i starożytne oręża.

Kamienica, z fabryką szkła i papieru.

Kobylanka pod Gorlicami, miejsce nabożnych pielgrzymek. Mieszkańcy trudnią się garnczarstwem.

Kościelisko, w uroczej kotlinie przeszło milę długiej, opasanej skałami piętrzącymi się do wysokości alpejskiej. Nazwę tej włości wywodzą od wielkiej ilości kości pobitych tam Tatarów, którzy zaciekłszy się aż w te strony (1260), osaczeni przez góralów, ka-

mieniami nań ciskany, zostali wybici aż do nogi.

Krauszów pod Nowym Targiem, której nazwa ma pochodzić od obrzynania uszów jej mieszkańcom przez dzicz tatarską.

Krynica, z zakładem kąpielowym u źródła wody mineralnej (szczawa żelazista).

Kunowa pod Nowym Sączem, z kamieniołomami marmuru, podobnego do kamienia labradorańskiego.

Ludzimierz pod Nowym Targiem, z starożytnym kościołem Cystersów, w którym jest widzenia godny obraz łaskami wsławiony z XIII. wieku. Nazwa włości ma podobnie pochodzić od smutnej pamięci mordowania ludzi przez Tatarów, mianowicie mierzania dołów poucinanemi głowami nieszczęśliwych ofiar.

Nawojowa, obok Nowego Sącza, z okazałym dworem na wzgórk, gdzie dawniej był zamek obronny. W starożytnym kościele znajduje się nadgrobek historyczny, przedstawiający uzbrojonego rycerza, a przed kościołem zawieszona olbrzymia kość przedpotopowego zwierza.

Rabka pod Jordanowem, ma wody mineralne z zakładem kąpielowym.

Ropa, z źródłami skalnego oleju i rudami mineralnymi. Piękny dwór posiada znakomity zbiór obrazów.

Poronin, z hutą i hamernią żelaza.

Rychwald i Rosenbark; mieszkańcy trudnią się tkactwem; są oni potomkami niemieckich osadników sprowadzonych z Reichwaldau i Rozenbergu w Niemczech.

Rożnów nad Dunajcem, z ruinami starożytnego zamku na skale, zostającego w XVII. wieku w posiadaniu Arjanów. W pobliżu znajdują się mogilniki pogrobowe.

Rzegestów nad Popradem, w pięknym położeniu, ma źródła wody lekarskiej.

Rytro, z ruinami jakiegoś grodu na skalistym brzegu Popradu.

Szaflary, pod Nowym Targiem, z pięknym pałacem. Widzenia godną jest ogromna skała prostopadle się wznosząca, z altaną na szczycie w sposób baszty murem obwiedzionej zbudowaną.

Szczawnica, obok Krościenka, z źródłami wód lekarskich i obszernym zakładem kąpielowym.

Szczyrzyce, z klasztorem dawniej opactwem Cystersów, fundowanym przez Iaxę, wojewodę krakowskiego w XIII. wieku.

Szlachtowa, ostatnia wieś na zachodzie zamieszkała przez Rusinów. W pobliżu leżąca skała Rabstyn ma 200 kroków długą jaskinię.

Szymbark pod Gorlicami, z ruinami niegdyś obronnego zamku przez Rakoczego zburzonego. Osadnicy Niemcy dali początek tej włości, nazywając ją *Schönpark*.

Tropie nad Dunajcem, z pustelnią ś. Sieradza w uroczem ustroniu.

Wojnarowa koło Grybowa; na górze Trzeblin widzieć można zwaliska jakiejś dawnej budowy.

Wysowa, dawniej główna komora polska od Węgier, pamiętna także obozowaniem konfederatów barskich i z utarczek z Rosyanami.

Zakopane w głębi gór, z najznacniejszą w kraju fabryką żelaza. Mieszkańcy są potomkami Tata-

rów, którzy w XIII. stuleciu od hordy Nogaja odcięci, jako jeńcy w tej odludnej okolicy osadzeni zostali. W fizyonomii dzisiejszych włościan upatrują też wielkie podobieństwo do dawnych Tatarów. W pobliżu wytryska źródło Białego Dunajca, tworzące poniżej wodospad na 20 sążni wysokości.

Zegartowice, w zajmującej skałami napiętrzonoj okolicy. Na jednej z tychże miał według podań ludu przed zaprowadzeniem jeszcze wiary chrześcijańskiej, istnieć ołtarz bożyszcza Peruna. W grocie u podnóża tej skały, mieszkał przez długi szereg lat nieznaną pustelnik, którego zbrodnicza ręka zamordowała (r. 1829). W pobliskim lasku widzieć można gruzy zamku możnego niegdyś w Polsce domu Tarłów.

IV. Obwód Tarnowski.

Styka się z obwodami krakowskim, rzeszowskim i sądeckim, od północy zaś przypiera do kongresowej Polski; mieści w sobie 6 miast, 14 miasteczek i 548 wsi. Powierzchnia jego równa, ku południowi tylko nieco pagórkowata, jest urodzajną, zwłaszcza na powiślu, gdzie obfituje w ziemię tak zwaną sandomierską.

Rzeki: Wisła, Dunajec, Wisłoka, Biała, Jasiołka, Głębikówka.

Powiaty (13): Tarnów, Dębica, Tuchów, Kolbuszowa, Żabno, Ropczyce, Pilzno, Dąbrowa, Zassów, Mielec, Brzostek, Frysztak, Jasło.

Miasta.

Tarnów, miasto dość pięknie zabudowane i handlowe, niedaleko ujścia Białej do Dunajca. Jako sie-

dziba biskupia i władz rządowych, ze wszystkich miast obwodowych jest najludniejszym. Po między gmachami na szczególną uwagę zasługują katedra z nadgrobkami Tarnowskich i Ostrońskich; ratusz starożytny i klasztor Bernardynów. Na spadzistej górze zwanej ś. Marcina tuż przy mieście widzieć można szczątki dawnego zamku; a na szczycie jej modrzewiowy kościółek, którego budowa sięga XIII. wieku. W dziejach miasta pamiętne są dwa niszczące pożary, r. 1493 i 1655.

Brzostek nad Wisłoką, dawniej miejsce obronne, podczas napadu Węgrów r. 1474 spustoszone.

Jasło nad Jasiołką, z szczątkami starożytnego zamku niegdyś możnego domu Firlejów i klasztoru pogorzałego Karmelitów. W kościele farnym znajduje się statua Marji Panny zwanej węgierską.

Kołaczyce nad Wisłoką, ma sławne wyrobnie naczyń glinianych, które dawniej miały znaczny wpływ handlowy aż do Gdańska. Pożar w r. 1546 zniszczył miasto do szczętu, z którego ocalał był jeden tylko kościół.

Pilzno nad Wisłoką, założone niegdyś przez kolonistów czeskich z Pilzna, z klasztorem Karmelitów (fundowanym w r. 1403), słynęło dawniej z wyrobów z mosiężnych i z miedzi. Upadek miasta odnosi się do pierwszego najazdu Szwedów r. 1655. Pamiętne jest urodzeniem Szymona Gorzyckiego poety, Sebastjana Petrycego sławnego lekarza, i Szymona Maryckiego zwanego także Pilzneńczykiem, profesora akademii krakowskiej.

Ropczyce, sławne dawniej jarmarkami na konie.

Miasteczka.

Baranów nad Wisłą, z okazałym zamkiem niegdyś warownym, zawierającym do teraz kosztowne zbiory ksiąg i obrazów. Miejsce sławne dawniej handlem zboża, miało obszerne spichrze i znakomitą drukarnię. Tu urodził się Stanisław Baranowski, znakomity poeta XVI. wieku. W dziejach kraju pamiętne jest oblężenie Baranowa przez Szwedów w r. 1656 i zwycięzka odsiecz dana przez hetmana Sapiechę.

Dąbrowa, z pięknym pałacem, przez hetmana Lubomirskiego za pomocą jeńców tureckich w r. 1683 zbudowanym, miało niegdyś sławne jarmarki na konie.

Dębowiec pod Jasłem, z pałacem Zborowskich i pięknym ogrodem, słynęło dawniej z wyrobów płócien i rąbków.

Dębica nad Wisłoką, niegdyś zamożne z wyrobów płócien i skór, podupadło przez pożar w r. 1621.

Frysztak, założone przez Kazimierza W. i zaludnione rzemieślnikami sprowadzonymi z Freistadt w Niemczech, okazuje dotąd szczątki dawnego obwarowania na sposób twierdzy.

Jodłowa, z warstatami płócien. Probstwo było niegdyś jednym z najbogatszych w kraju.

Kolbuszowa, z ruinami zamku przez konfederatów zburzonego (r. 1769). Mieszkańcy jak dawni ich przodkowie, zajmują się wyłącznie stolarstwem i tokarstwem.

Mielec nad Wisłoką, gniazdo sławnego w dziejach domu Mieleckich. Niegdyś istniał tu klasztor Trynitarzów.

Przęclaw nad Wisłoką, z okazałym zamkiem murowanym, niegdyś domu Rejów.

Radomyśl, dawniej sławne fabryką pieców kaflowych i naczyń garncarskich.

Rzochów nad Wisłoką.

Tuchów nad Białą, dawniej opactwo Benedyktynów tynieckich, z których to czasów pochodzi budowa wspaniałego kościoła.

Wielopole, z okazałym dworem.

Żabno nad Dunajcem, niegdyś Stadnickich sławne z jarmarków, później przeniesionych do Dąbrowy.

Znakomitsze wsie.

Breń (de Ligne) z pięknym pałacem i ogrodem.

Bolesław, niegdyś własność książąt Massalskich z pięknym kościołem.

Dąbrówka, z szczątkami szanćów z czasów wojen szwedzkich.

Dobrków nad Wisłoką, dawniej zwana Pilzniętkiem, słynęła z wyrobów szklanych.

Głobikowa, pod Pilznem, z księgozbiorem po ś. p. Konstantym Słotwińskim.

Gumniska pod Tarnowem, z pałacem księcia Sanguszki i pięknym ogrodem. Zakład stadniczy jest jednym ze sławniejszych w okolicy.

Jaźwiny, ma znamienity zakład gospodarski.

Łaszowice; w kościele parafialnym spoczywają zwłoki rodziny Tarłów.

Olpiń, z znakomitą zbiorą zabytków archeologicznych i wykopalisk.

Odporyszów, z pięknym kościołem. Nazwa włości ma pochodzić od skutecznego odpierania nieprzyjaciół.

Pustynia pod Dębicą, z starożytnym kościółkiem drewnianym, konsekrowanym według podania przez ś Stanisława, biskupa krakowskiego.

Ryglice, znana niegdyś z wyrobów płóciennych.

Rzemień, z szczątkami niegdyś warownego zamku. Znana w literaturze polskiej Drużbacka, miała tu swoje mieszkanie.

Skrzyszów pod Tarnowem; mieszkańcy trudnią się kołodziejstwem i tkactwem.

Szczucin nad Wisłą, z komorą celną, przedtem dziedziczna domu Małachowskich.

Wadowice; niegdyś istniały tu sławne stadniny pięknych koni.

Wojśław, niegdyś własność hr. Wiesiołowskich, z pięknym pałacem i ogrodem.

Zawada pod *Dębicą*, ma wspaniałej budowy pałac.

V. Obwód Rzeszowski.

Położony między obwodami tarnowskim, przemyskim i sanockim, liczy 4 miast, 17 miasteczek i 419 wsi. Mając grunta równe, płaszczyste, obfituje w różnego gatunku zboża i lasy.

Rzeki: Wisła, San, Wisłok.

Powiaty (12): Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Strzyżów, Sokołów, Tyczyn, Rozwadow, Nisko, Głogów, Tarnobrzeg, Ulanów, Leżajsk.

Miasta.

Rzeszów nad Wisłokiem, z zamkiem niegdyś obronnym, dziś jeszcze zamieszkałym, klasztorem Bernardynów i wspaniałą farą z wieloma pomnikami.

Zasługują także na uwagę: klasztor niegdyś Reformatów, w którym dawniej mieli swe zaopatrzenie inwalidzi polscy; był to zakład jedyny w całej Polsce utrzymywany kosztem Lubomirskich, — szpital wojskowy przez Ligęzów fundowany, nareszcie kościół z kolegium Pijarów do gimnazjum należące. Miasto zamieszkałe w połowie przez Żydów, prowadzi dość znaczny handel, a wyroby złotnicze ze złota koronnego przezwanego złotem rzeszowskim, miały do niedawna jeszcze rozgłos niemały. Jarmark na konie w dniu ś. Wojciecha, sprowadza doń kupców z najdalszych okolic i z zagranicy. Rzeszów poniósł ciężkie klęski przez pożary r. 1576, 1621 i 1840.

Łańcut nad Wisłokiem, z wspaniałym pałacem, pięknym ogrodem, fabryką cukru, skór i wzorowymi zakładami gospodarczymi. Kościół farny, w którym spoczywają zwłoki Stanisława Lubomirskiego marszałka W. koronnego, zdobią piękne malowidła. W dawnych najazdach kraju doznało miasto wiele klęsk, mianowicie w r. 1672 przez Turków i Wołochów zajęte i złupione, zostało w perzynę obrócone. Pamiętne jest także zjazd Władysława Jagiełły z Witoldem księciem litewskim w r. 1410. Jan z Łańcuta, znakomity uczony i profesor akademii krakowskiej w XVI. wieku, wziął tu początek swego życia.

Leżajsk, z klasztorem Bernardynów, którego wspaniały kościół posiada drogocenne malowidła i największe organy w całym państwie austriackim. Kościół parafialny był dawniej klasztorem Kanoników grobu Chrystusowego. Mieszkańcy trudnią się wyrabianiem najlepszej w kraju białej (gatunek sukna).

Przeworsk, z pięknym i przepysznym ogrodem w guście angielskim, klasztorem Bernardynów według podania przez ś. Jana Kapistrana założonym, i klasztorem Panien Miłosiernych z szpitalem dla ubogich. Kościół parafialny niegdyś klasztor Stróżów grobu Chrystusowego, mieszczący piękne malowidła, zawiera także groby domu Lubomirskich. Przeworsk dawniej murami obwiedziony, słynął z wyrobów jedwabnych i litych pasów. W r. 1672 został zrujnowany do szczytu przez najezdnicze tłuszcze Turków i Tatarów.

Miasteczka.

Błazowa, z pięknym pałacem dawniej Flemingów, liczy wiele warstatów tkackich.

Czudce, z obszernym pałacem i pięknym ogrodem; niegdyś fabryką skór angielskich sławne.

Dzików nad Wisłą, z pałacem z kosztownymi zabytkami sztuki i starożytności, i klasztorem Dominikanów.

Głogów, z pałacem Lubomirskich, sławne dawniej z wyrobów złotniczych, z rzeszowskimi nawet za granicę wywożonych.

Jawornik i

Kańczuga, zamieszkałe przez druciarzy, oddających się w dawniejszych czasach wyrabianiem misiurek i koszulek drucianych dla wojsk pancernych. W r. 1498 doznało spustoszenia przez Turków.

Nisko nad Sanem, do niedawna jeszcze majątność skarbową i siedziba kamery.

Radomyśl nad Sanem.

Rozwadów nad Sanem, z klasztorem Kapucynów.

Rudniki nad Sanem, z szpichlerzami zbożowemi, pamiętne z odniesionego zwycięstwa Stefana Czarneckiego nad Szwedami r. 1656.

Sędziszów, z dawnym pałacem Potockich i klasztorem Kapucynów.

Sokołów, uwagi godne z tąd, że w dawnych czasach poświęcało się z tąd wiele młodzieży do stanu duchownego.

Strzyżów, niegdyś majątność Radziwiłłów ordynatów kleckich, z starożytnym w gotyckim smaku zbudowanym kościołem.

Tarnobrzeg nad Wisłą.

Tyczyn, z wspaniałym kościołem fundacyi Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego.

Ulanów nad Sanem; mieszkańcy zajmują się budową galarów i splawianiem zboża do Gdańska.

Żółnia, z fabryką mydła i wyrobnią grubego sukna (bąji).

Znakomitsze wsie.

Albigowa pod Łańcutem, włość w XVI. w. przez niemieckich osadników pod nazwą Heilige Aue założona.

Białoboki, z ruinami zamku niegdyś domu Korniaków.

Bieliny nad Sanem, z spustoszałym pałacem hr. Mniszchów.

Boguchwała, z pięknym pałacem i murowanym kościołem.

Chwałowice nad Wisłą, z komorą celną.

Krzemiennica, koło Rzeszowa, osadzona niemieckimi kolonistami przez Kazimierza W. r. 1342.

Milocin pod Rzeszowem. Z starożytną kaplicą ś. Huberta rzadkiej budowy.

Pniów przy ujściu Sanu do Wisły, uwagi godna z odkopalisk starożytnych popielnic wydobywanych często na jej gruntach.

Sarżyna, między Leżajskiem a Rudnikami z starożytnym drewnianym kościółkiem otoczonym kilkunastoma dębami nadzwyczajnej objętości.

Tarnowiec nad Sanem, pamiętna bitwą podczas wojny domowej Stadnickich z Oginskiemi.

Wierzawice pod Leżajskiem, z zakładami fabrycznemi.

VI. Obwód Sanocki.

Położony między obwodami sądeckim, rzeszowskim, przemyskim i samborskim, a przypierający na południe do Węgier, liczy 12 miast, 13 miasteczek i 564 wsi. W większej połowie zajęty przez wzgórza i Karpaty, ma grunta kamieniste obfitujące w lasy i pastwiska, dla tego też zajmują się mieszkańcy jego więcej chowem i handlem bydła, jako też rękodzielnictwem, mniej zaś rolnictwem.

Rzeki: San, Sanoczek, Strwiąż, Wiar, Wisłok, Wisłoka, Osława, Solinka, Czarna, Jasionka, Husnica.

Powiaty: (14) Sanok, Lutowiska, Bukowsko, Baligród, Dukla, Żmigród, Krosno, Lisko, Ustrzyki, Dobromil, Rymanów, Bircza, Dubiecko, Brzozów.

Miasta.

Sanok nad Sanem, dawniej stolica ziemi sanockiej, w której niegdyś odbywały się sejmiki i sądy

ziemskie i grodzkie. Jest tam starożytny dawniej obronny zamek, klasztor Franciszkanów i cerkiew nosząca dawniej tytuł katedry biskupiej. Pamiętne jest to miasto z odbytego w niem zaślubienia Władysława Jagiełły króla polskiego z Elżbietą Granowską (r. 1417) i urodzeniem Grzegorza z Sanoka (r. 1426) byłego nauczyciela Władysława Warneńczyka, później arcybiskupa lwowskiego.

Brzozów, z pałacem biskupów przemyskich. Tu było dawniej seminarjum Wincentynów przez biskupa Sierakowskiego fundowane.

Dobromil, z klasztorem Bazylianów, niegdyś szkoły utrzymujących, i z ruinami obronnego zamku, kołębki zgasłego domu Herburtów. W dawnych czasach słynął Dobromil z uczonych ludzi i drukarni.

Dubiecko nad Sanem, z pięknym pałacem, miejscem urodzenia Ignacego Krasickiego (r. 1734) biskupa warmińskiego, najznakomitszego poety polskiego. W XVI. wieku była tu główna siedziba Zwinglianów (Kalwinów).

Dukla, u podnóża Karpat, z klasztorem Bernardynów, pamiętnym życiem błogosławionego Jana z Dukli, urodzonego w tem mieście. Kościół farny posiada rzadkiej piękności grobowiec Amelii Mnischowej kasztelanowej krakowskiej, pałac zaś okazały jest zbiorem pięknych obrazów. Miasto prowadzi dotąd jeszcze znakomity handel, mianowicie winami węgierskimi.

Dynów nad Sauem, z wspaniałym kościołem, ma znaczne jarmarki na bydło i płótna. Niegdyś istniał tu zamek obronny.

Jaśliska, niegdyś z pałacem biskupów przemyskich, miało znaczne składy win.

Krosno, z wspaniałym kościołem Franciszkanów z wieloma pomnikami historycznymi, klasztorem Kapucynów i kościołem farnym gotyckiej struktury, którego wieża najwyższa w całej niegdyś Polsce obalała się przed kilkadziesiątoma laty. Pierwsi osadnicy tego miasta byli to Niemcy, wychodźcy z Krossen. Kazimierz W. obwarował je murem i zamkiem obronnym opatrzył.

Lisko nad Sanem, z ruinami zamku niegdyś obronnego Stadnickich, przez pożar w r. 1785 poniosło wielkie szkody. Głośnie jest jarmarkami na bydło. Widzenia godnym jest w pobliżu miasta znajdująca się skała zwana „Kamień pod Liskiem.”

Nowe miasto, koło Dobromila.

Rybotycze, z zakładem ogrodniczym.

Rymanów, z pięknym kościołem, w którego sklepieniach spoczywają zwłoki Ossolińskich i Siemińskich.

Miasteczka.

Baligród, gniazdo domu Balów. Mieszkańcy trudnią się wyłącznie tkactwem.

Bircza, z warstatami płótna.

Bukowsko, niegdyś sławne z targów na bydło.

Jaćmirz, niemniej słynące z jarmarków na konie i bydło, na które zjeżdżali się kupcy zagraniczni.

Jedlicze, nad Wisłoką.

Lutowisko, ma znaczne jarmarki na bydło.

Mrzyglód, z ekonomią skarbową.

Nowotaniec, dawniej majątność Branickich, z których ostatni był marszałkiem konfederacyi sanockiej.

Osień, niegdyś sławne z targów na bydło.

Tyrawa wołoska.

Ustrzyki, gdzie się do teraz odbywają sławne jarmarki.

Zarszyn, niegdyś własność Jezuitów krośnieńskich.

Zmigród nad Wisłoką, gniazdo domu Stadnickich, gdzie istniał niegdyś zamek obronny, zrujnowany w wojnie z Węgrami w XV. wieku. W r. 1843 zniszczył miasteczko wielki pożar.

Znakomitsze wsie.

Barwinek, z pustelnią bł. Jana z Dukli w pobliskim lasku.

Bezmichowa, z fabryką siarki i witryolu.

Czarnorzeki pod Krosnem, z zachwycającym widokiem na urwiska napiętrzonych skał.

Cergowa pod Duklą, u podnóża ogromnej góry tej samej nazwy.

Cieklín pod Zmigrodem, z łomami wybornych kamieni.

Cisna, z hutą i hamernią żelaza.

Haczów; mieszkańcy są po większej części potomkami Szwedów, zabranych w XVI. wieku w niewolę jako jeńców i tu osadzonych.

Jasiennica, własność domu Załuskich.

Jawornik ruski, ma hutę szkła.

Iskrzynia, z mostem murowanym na arkadach na Wisłoku; mieszkańcy są potomkami jeńców szwedzkich.

Jurowce, z źródłami wody słono-siarczystej i zakładem kąpielowym.

Iwoniec, z obfitymi źródłami wód mineralnych wielce skutecznych, i z pięknym zakładem kąpieło-

wym. W pobliżu w lesie jest źródło oleju skalnego „Belkotką“ zwane, wydające gaz łatwo zapalający się. Mieszkańcy Iwonicza pochodzą podobnie od szwedzkich jeńców dawniej tu osadzonych.

Kombornia, z pięknym pałacykiem z ogrodem i warsztatami tkackimi.

Korczyzna pod Krosnem, z ruinami starożytnego zamku, prowadzi znaczny handel płócien, dym i obrusów.

Krościenko niedaleko Krosna, z urzędem pocztowym. Mieszkańcy są po części potomkami jeńców szwedzkich.

Lacko pod Dobromilem, z warzelnią soli.

Nozdrzec pod Dynowem, z pięknym dworem niegdyś Bukowskich.

Olehowiec pod Sanokiem, z zakładem stadników skarbowych.

Odrzykoń obok Krosna, z ruinami starożytnego zamku na szczycie skalistej góry, niegdyś przytułek Jana Zapolii, pretendenta do tronu węgierskiego. W r. 1657 zdobyty przez Rakoczego i zniszczony, popadł w gruzy.

Paclaw koło Dobromila, z klasztorem Franciszkanów na tak zwanej Kalwaryi, miejscem licznych pielgrzymek.

Piątkowa, pamiętna zasłała tam walną bitwą Polaków z Tatarami r. 1265.

Rabe, z hutą żelaza.

Rogi, z pięknym kościołem; dawniej odbywały się znaczne jarmarki na bydło.

Ropienko, z źródłem wody siarczastej.

Samokleski, pod Zmigrodem, z pięknym pałacykiem w uroczej okolicy.

Serednica; mieszkańcy trudnią się sitarstwem.

Starawieś pod Brzozowem, z kościołem niegdyś Paulinów, później kolegiatą Jezuitów.

Sufczyzna, z hutą szkła.

Trzcienica pod Jasłem, z pięknym dworem i ogrodem. Przed kilkudziesięcioma laty znaleziono tu bożyszcze z brązu, z przedchrześcijańskich jeszcze czasów.

Trzciana, z kaplicą przy górze, w której bł. Jan z Dukli, zanim wstąpił do zakonu, wiódł w niej życie pustelnicze.

Turaszówka, z źródłami oleju skalnego.

Tyrawa solna w pobliżu Sanoku, ma źródła oleju skalnego.

Uherce, z źródłem wody siarczastej. Dawniej istniał tu zamek obronny i klasztor Bazylianów.

Zagórze; niegdyś był tu klasztor Karmelitów bosych fundacyi Stadnickich.

Żarnowiec pod Krosnem; według podania miała tu przemieszkiwać Adelajda małżonka Kazimierza W.

VII. Obwód Samborski.

Styka się z obwodami sanockim, lwowskim i stryjskim, w południowej stronie z Węgrami; liczy 7 miast, 3 miasteczek i 346 wsi. W południowej stronie górzysty, obfituje w lasy i płody górnicze, w północnej zaś ma żyzne płaszczyny wydające wszystkie gatunki zboża i jarzyn ogrodowych.

Rzeki: Dniestr, Stryj, San, Orawa, Bystrzyca, Strwiąż, Ilnik, Tyśmiennica, Wereszyca.

Powiaty (11): Sambor, Drohobycz, Łąka, Borynja, Rudki, Starasól, Medenice, Podbuż, Staremiasto, Turka, Komarno.

Miasta.

Sambor nad Dniestrem, z starożytnym klasztorem Bernardynów (r. 1406 fundowanym), w którym jest nadgrobek wojewody Chomętowskiego, byłego posła rzeczypospolitej do Porty Otomańskiej. Nazwa tego miasta, dawniej do księstwa przemyskiego należącego, ma pochodzić od Saborów, narodu koczującego tam w IV. wieku. Podczas pierwszego wtargnięcia na Ruś Tatarów w r. 1241, zostało zburzone a mieszkańcy przenieśli swą siedzibę w inne miejsce, które nazwali Nowym Samborem. Po powtórnem spustoszeniu przez Turków i Tatarów w. r. 1498, obwarował miasto starosta Szydłowiecki murami i wałami, które odtąd stawily skuteczny opór najeźdźczym Szwedom (1656 r.), Siedmiogrodzianom (1657) i Turkom (1672 r), których ostatnich Jan Sobieski dopadłszy, na głowę poraził. Niemniej jest Sambor pamiętnym w dziejach kraju, pobytem na dworze Jerzego Mniszcha starosty i żupnika samborskiego, samozwańca Dymitra, który poślubiwszy córkę jego Marynę, z zebranem wojskiem przedsięwziął śmiałą wyprawę do Moskwy (1604) dla zawojowania tego kraju. Jako ekonomia królewska, doznawał Sambor szczególnej opieki królów polskich, co się do wzrostu i dobrego bytu miasta niemało przyczyniło. Żydom wbronione było przemieszkiwanie i wszelki handel w Samborze; dopiero w r 1732 usunięto ten zakaz. Drugie wtargnięcie Szwedów pod Karolem XII. (1707) i równo-

czesnie wybuchła zaraza morowa, zadała miastu straszną klęskę, zabrała bowiem więcej jak połowę mieszkańców. Sambor wydał wielu uczonych, według Święckiego około pięćdziesięciu, między którymi zajmują pierwsze miejsce: Grzegorz Wigilancyusz zwany Samboreczykiem kanonik krakowski, i Andrzej Bargiel, filozof i nauczyciel w szkołach lwowskich. Rodem z Sambora był także ów Jerzy Kulczycki, który podczas oblężenia Wiednia przez Turków (1683), doniesieniem o zbliżaniu się odsieczy pod Janem Sobieskim tyle przysłużył się chrześcijaństwu.

Chyrów, własność dawniej Mniszchów, z sławnymi jarmarkami na woły. Mieszkańcy trudnią się wyrabianiem pończoch i czapek wełnianych.

Drohobycz nad Tyśmienicą, niegdyś starostwo teraz własność skarbową, ma klasztor Bazylianów i piękną farę architektury gotyckiej. Warzelnia soli, jarmarki na bydło i handel winem, woskiem i płótnem, przyczyniły się wiele do zamożności miasta, którego założenie sięga najdawniejszych wieków. Według podania miało pierwotną nazwę „Bycz;“ po spaleniu zaś przez Tatarów przenieśli się mieszkańcy w inne miejsce, gdzie pobudowawszy się, nazwali nową osadę „Druhy Bycz,“ z czego urosła dzisiejsza nazwa Drohobycz.

Felsztyn, dawniej Fulsztyn, z starożytnym kościołem, w którym mieszczą się grobowce znakomitej niegdyś w Polsce rodziny Herburtów. W pobliżu znajdują się ruiny obrounego zamku.

Komarno, pamiętne zwycięstwami Polaków odniesionemi nad Turkami (r. 1524 i 1659); pomnik kamienny uwiecznił te zdarzenia aż do naszych czasów. Mieszkańcy zajmują się tkactwem.

Starasol, ma warzelnię soli z wyrobnią magnezyi.
Staremiasto nad Dniestrem, dawniej Stary Sambor.

Miasteczka.

Laszki murowane nad Strwiążem, z ruinami dawnego zamku.

Rudki,

Turku nad rzeką Stryi, ma głośnie jarmarki na bydło.

Znakomitsze wsie.

Borynia, w głębi gór karpackich, w której pobliżu na wierzchołku góry zwanej „Pikuł“ niegdyś królowa Bona kilka dni polowaniem się zabawiła, na pamiątkę czego był wykuty na skale napis okolicznościowy.

Borysław, z obfitemi źródłami nafty.

Czapple, z ruinami zamczyska z pięknym ogrodem.

Dniestrzyk dubowy, koło Turki, gdzie rzeka Dniestr swój początek bierze.

Ławrów, z klasztorem Bazylianów, w którym alumni tego zakonu nowicyat odbywają.

Majdan, z hutą żelaza.

Nahujowice, ma obfite źródła nafty.

Orów, z hutą i hamernią żelaza.

Popiele, podobnie z źródłami nafty.

Rosochy, z starożytną cerkwią, podczas napadów nieprzyjacielskich będącą w obronnym stanie.

Sqsiadowice, z klasztorem Karmelitów, fundowanym przez Herburta z Fulsztyna (1602).

Smólna, z kopalniami rudy żelaznej i hutą do jej przetapiania.

Solec, z warzelnią soli.

Stebnik, ma podobnie warzelnię soli. Przed kilkunastu laty odkryto tam także sól kamienną.

Truskawiec, z źródłami wód mineralnych, przy którym istnieje zakład kąpielowy.

Zalokiec, z hutą żelaza.

VII. Obwód Przemyski.

Położony między obwodami rzeszowskim, sanockim, samborskim, lwowskim i żółkiewskim, zawiera 5 miast, 12 miasteczek i 372 wsi. W północnej części równy, a w południowej nieco wzgórzysty, grunta ma urodzajne, w których szczególniej len się udaje.

Rzeki: San, Wiar, Wisznia, Wiszenka.

Powiaty (9): Przemysł, Mościska, Sądowa wisznia, Niżankowice, Radymno, Sieniawa, Jarosław, Krakowiec, Jaworów.

Miasta.

Przemysł nad Sanem, jedno z najdawniejszych miast Galicyi, niegdyś stolica udzielnego księstwa przemyskiego, z ruinami warownego zamku na wzgórzu tuż nad miastem, ma dwa biskupstwa (greckokatolickie r. 1218, i rzymsko-katolickie r. 1375 erygowane), klasztory Franciszkanów, Reformatów i Panien Benedyktynek. Nowy most na Sanie i okazałe budowle dworca kolei żelaznej, upiększają nadzwyczaj to amfiteatralnie położone miasto, które nadto zdobi kilka wspaniałych kościołów. W dziejach kraju ważną rolę odgrywa Przemysł jako punkt graniczny, w którym ścierały się sąsiadujące narody:

Węgrzy, Rusini i Polacy. W r. 981 bowiem przez Włodzimierza W. księcia kijowskiego zajęty, a przez Bolesława Chrobrego w r. 918 nazad wywalczony, stał się odtąd widownią częstych bojów i oblężeń. Tak ścierali się tu wojownicy polscy za Bolesława Śmiałego w r. 1070, węgierscy r. 1098, znowu polscy r. 1170 i 1280 (za Kazimierza II. i Leszka Czarnego), aż Kazimierz W. zajmawszy ziemię przemyską prawem dziedzictwa, po ostatnim księciu ruskim, połączył ją z Polską (1340). W niedługim czasie zagarnięta atoli przez Węgrów, odzyskaną została dopiero przez królowę Jadwigę (r. 1390) mocą oręża. W następnych wiekach podczas najazdów nieprzyjacielskich, doświadczył Przemyśl najścia przez Tatarów i Wołochów (1498, 1502, 1524, 1575, 1624 i 1648), Szwedów (1655) i Siedmiogrodzian (1656), z których to wojen pochodzi okazała mogiła usypana na pobliskiem wzgórzu. Przemyśl jest miejscem urodzenia kilku uczonych polskich: Andrzeja Wargockiego, zawołanego kaznodziei i filozofa, Stanisława Dybowskiego biegłego fizyka i lekarza królewskiego, Marcina Krowickiego i Jędrzeja Ulanickiego znakomitych pisarzy w XVII. wieku.

Juroslaw nad Sanem, niegdyś miasto handlowne słynące z największych dawniej w Polsce jarmarków, na które spędzano do 100.000 sztuk bydła i koni, a kupcy zjeżdżali się ze Wschodu i Zachodu*); nosi jeszcze ślady murów warownych i wałów,

* Pożar wybuchł w r. 1625 w czasie jarmarku, zrządzając szkody na 4 $\frac{1}{2}$, miliona złp., stał się przyczyną mniejszego uczęszczania obcych kupców a nareszcie i upadku sławnych jarmarków.

stawiających opór hordom najeźdźczym Tatarów, Turków i Wołochów (r. 1489, 1490, 1498 i 1502), Kozaków (1649), Szwedów (1656), aż nareszcie w wojnie Polski ze Szwedami pod Karolem XII. (1703—1704) kilkakrotnie od swoich i obcych zajmowany, doznał spustoszenia i szkód niemałych. Kościół farny i klasztory Dominikanów i Franciszkanów są pięknej budowy, klasztor zaś Jezuitów mieści dziś zakład umundurowania wojskowego. Jarosław wydał niemniej kilku uczonych mężów: Adalberta Gostyniusza, Marcina Anioła i Jana Mucharskiego.

Jaworów, nad wielkim stawem, ekonomia skarbową z klasztorem Panien Bazylianek; dawniej własność Sobieskich, pamiętny jest częstem przebywaniem tamże króla Jana III.

Mościska, ma sławne jarmarki na konie. Rodem z Mościsk był Dominikanin Melchior, mowca i spowiednik dworu królewskiego w XVI. wieku, który słynął swoich czasów z rzadkiej skromności; nieprzyjmując żadnej godności, nawet ofiarowanego mu arcybiskupstwa lwowskiego, umarł w zaciszu klasztoru w Krakowie (r. 1591).

Sądowa Wisznia, z klasztorem Reformatów, pamiętne sejmikami niegdyś województwa ruskiego. W pobliżu znajduje się mogiła zwana „kopiec tatarski,” w której głębi znajdują się jakieś niezbadane lochy.

Miasteczka.

Babice, nad Sanem.

Fredropol, gniazdo domu Fredrów.

Husaków.

Krakowiec, nad wielkim stawem z pałacem i przepysznym ogrodem.

Krasiczyn nad Sanem, z pięknym w gotyckim smaku przez Krasickich zbudowanym zamkiem (1592), w którym mieści się wiele historycznych zabytków; pożar w r. 1852 zrządził w nim nieobliczone szkody.

Krukienice, z ozdobnym pałacem i obszernym ogrodem.

Krzywcze nad Sanem, w r. 1840 przez pożar zniszczone.

Niżankowice.

Pruchnik, z starożytnym zamkiem.

Radymno nad Sanem; mieszkańcy trudnią się powroźnictwem, których wyroby rozchodzą się po całym kraju. W XV. i XVII. wieku poniosło wielkie szkody od najeźdźczych Tatarów, Wołochów i Turków.

Sieniawa nad Sanem, ma starożytny zamek będący niegdyś siedzibą Czartoryskich, przyświecających narodowi przykładem dobroczynności dla prostego ludu. Mieszkańcy są po największej części uzdolnieni mularze, zamawiani do robót nawet za granicę. W dawniejszych wiekach poniosło wiele klęsk przez najazdy tatarskie, wołoskie i tureckie.

Wielkieoczy, z klasztorem Dominikanów.

Znałomitsze wsie.

Bakończyce, z pięknym pałacem i ogrodem.

Boratyn, z pałacem mieszczącym zbiór starożytności i rysztunków wojennych.

Brzyska Wola; w pobliżu znajduje się siedm mogił, zawierających według podań zwłoki pobitych Tatarów.

Chłopice; kościół tamtejszy posiada obraz historyczny Bogarodzicy Maryi, na którego wieczne utrzymanie cesarz Józef przeznaczył fundusz rocznie po 300 złr.

Czudowice; niegdyś istniał tu zamek obronny.

Kruhel, ma wielkie łomy kamienia wapiennego.

Krysowice, z wspaniałym pałacem i ogrodem z obszernymi cieplarniami.

Medyka nad Sanem, z najpiękniejszym w kraju ogrodem, najszlachetniejszych drzew owocowych i krzewów zagranicznych. Zbiory książek, obrazów i innych kosztownych rzeczy, mieszczące się dawniej w pałacu, przewiezione zostały do Lwowa. Medyka niegdyś starostwo i siedziba hetmanów polskich, miała warowny zamek, pamiętny przebywaniem króla Władysława Jagiełły (1433).

Morańce, z fabryką papieru.

Moszczany, z klasztorem Panien Miłosiernych, utrzymujących szkołę dla osieroconych dziewcząt i szpital ubogich.

Puszkowice, z gustownym w pośród jeziora zbudowanym pałacem.

Pelkinie, ma zamek na wzgórzu, w części jeszcze zamieszkały.

Puikut; w pobliżu ponieśli Tatarzy klęskę zadaną im przez pospólstwo przemyskie pod wodzą gwardyana Reformatów.

Sośnica; niegdyś istniał tu warowny zamek, zamieszkały często przez królową Bonę.

Stubno, pamiętna w dziejach zaszła tam bitwa Polaków z Węgrami w r. 1390, w skutek której Ruś Czerwona nazad do korony powróciła. Szczątki szaińców i mogiła na pobojuwisku, przekazują to zdarzenie potomności.

Szkło, z fabryką papieru i źródłem wód siarczanych, znanych i opisanych jeszcze w XVI. pod nazwą „wód jaworowskich“. Zakład kąpielowy urządzony dla chorych wojskowych.

Wysocko pod Radymnem, z pięknym dworem i ogrodem, najdawniejszym w całej okolicy.

Zarzece pod Jarosławiem, w czarującym położeniu z wspaniałym pałacem i obszernym ogrodem.

Zurawice pod Przemyślem, ma szczątki szaińców przeciw Szwedom usypanych. Mieszkańcy tej włości odznaczyli się niegdyś udziałem w walce z Tatarami oblęgającymi Przemyśl (1648)

IX. Obwód Żółkiewski.

Przypiera do kongresowej Polski, obwodów złoczowskiego, lwowskiego i przemyskiego, zawiera 4 miast, 17 miasteczek i 267 wsi. Rozpostarty na równinie, ma urodzajne grunta i lasy obfitujące w drzewo budowlane.

Rzeki: Bug, Rata, Tanew, Lubaczówka, Biała.

Powiaty (10): Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie, Rawa, Uhnów, Sokal, Belz, Niemirów, Cieszanów, Lubaczów.

Miasta.

Żółkiew, niegdyś własność i rezydencja Sobieskich, gdzie też ostatni potomek tego domu, królewicz

Jakób życie zakończył (1737). Spoczywają w nim także zwłoki królewicza Jakuba i Maryi, wnuczki króla Sobieskiego. Zamek obronny jest dotychczas jeszcze zamieszkały, ogołocony atoli z wielu pamiątek tam będących. Prócz klasztorów Dominikanów i Bazylianów, widzenia godnym jest kościół farny w gotyckim stylu zbudowany z grobowcem hetmana Żółkiewskiego i okazałemi obrazami wielkiej objętości i znakomitego pędzla, przedstawiającymi odsiecz Wiednia, bitwę pod Kluszyńcem, pod Strzygoniem i pod Chocimem. Miasto założone w X. wieku, pierwszy raz zajęte było przez Bolesława Śmiałego w pochodzie jego do Kijowa (1073), następnie doznało spustoszenia przez Wołochów (1498) i Tatarów (1623 i 1687). W pobliżu na wzgórzu lesistem zwanem „Haraj“, był niegdyś pałacyk letni Jana III., który zachwycony uroczym widokiem na okolicę, w uniesieniu wykrzyknął: *ha! raj!* z kąd pozostała ta nazwa do dnia dzisiejszego.

Belz, niegdyś stolica udzielnego księstwa, później województwa, z starożytnym zamczyskiem, o którego mury obijał się po wiele razy gwar wojenny. Bolesław Śmiały podczas wyprawy kijowskiej zajął go pierwszy siłą oręża, następnie Litwini, Węgrzy, Tatarzy i Turcy doprowadzili go o ruinę.

Lubaczów, z pięknym pałacem, na miejscu dawnego zamczyska zbudowanym.

Sokal, nad Bugiem z klasztorem Bernardynów niegdyś obwarowanym, pamiętne klęskąadaną wojsku polskiemu przez Tatarów (1519) o czem świadczą do dziś dnia rozsypane w okolicy kupce i kurchany.

Miasteczka.

Błazów, pod Cieszanowem, wyłącznie przez rolników zamieszkałe.

Krystyampol nad Bugiem, z pięknym pałacem i klasztorem Bazylianów.

Kukizów, z osadą Karaimów.

Kulików, słynne dawniej z prostych wyrobów wełnianych wprowadzonych przez jeńców tureckich i z wybornych miodów.

Lipsko, przez Chmielnickiego zburzone w r. 1648. Stanisław Sarnicki, dziejopis, wziął tu początek życia.

Lubycza, zniszczone przez pożar w r. 1834.

Magierów.

Mosty wielkie, dawniej Augustowem zwane.

Narol, niegdyś Floryanów, z pięknym pałacem hr. Łosiów (przez pożar w r. 1864 zniszczonym), zajęte przez Kozaków pod Chmielnickim w r. 1648, poniosło ogromne straty, wszystka bowiem ludność została w pień wycięta.

Niemirów, z źródłem wody siarczastej i zakładem kąpielowym.

Oleszyce, z starożytnym zamkiem, pamiętnym zgonem hetmana Adama Sieniawskiego.

Potylicz, z fabryką naczyń fajansowych.

Rawa ruska, z klasztorem Reformatów. W dziejach tego miasteczka pamięci godne są: Zdobycie zamku warownego przez Mułtanów r. 1509 i zjazdu króla Augusta II. z Piotrem W. carem rosyjskim r. 1698.

Tartaków, z pięknym pałacem i ogrodem.
Uhnów i
Wareż.

Znakomitsze wsie.

Busznia, pamiętna traktatem Konfederatów z koroną r. 1663.

Glinisko, pod Żółkwią, z fabryką naczyń fajansowych.

Horyniec, z klasztorem Franciszkanów.

Krechów, z starożytnym klasztorem Bazylianów i kosztownymi zbiorami starożytności.

Kamionka wołoska, z kopalniami węgla brunatnego.

Lubycza kniazie; mieszkańcy są potomkami kolonizowanych tam niegdyś Wołochów, których dawne przywileje do niedawna jeszcze były powodem różnych sporów.

Prusie, z hamernią miedzi.

Ruda różaniecka, z hamernią miedzi i wyrobnią gwoździ.

Siedliska, z fabryką naczyń fajansowego.

Skwarzawa, pod Żółkwią; w r. 1663 odbył się w okolicy pamiętny przegląd wojska polskiego, wyruszającego na wyprawę turecką.

Turynka, pamiętna urodzeniem Stanisława Żółkiewskiego hetmana.

Uhrynów, z pięknym pałacem i komorą celną.

X. Obwód Lwowski.

Położony prawie w środku kraju po między obwodami żółkiewskim, złoczowskim, brzeżańskim,

samborskim i przemyskim, ma 4 miast, 2 miasteczek i 173 wsi. Jest nieco wzgórzysty, dosyć urodzajny, i wydaje niemal wszystkie plody mające łatwy odbyt w stolicy.

Rzeki: Peltew.

Powiaty (5): Lwów, Winniki, Janów, Gródek, Szczerzec.

Miasta.

Lwów, za czasów książąt ruskich zwany Lwihorod, po niemiecku Lemberg, po łacinie Leopelis. Jako stolica Galicyi jest siedzibą namiestnika kraju, trzech arcybiskupów: rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego, tudzież władz krajowych dla wschodniej części kraju. Z obszernemi przedmieściami liczy około 3000 domów i przeszło 66.000 mieszkańców, między tymi trzecią część żydów. Właściwe miasto było pierwotnie jak wszystkie inne w Polsce murami obwiedzione, z których dzisiaj prawie śladów niema; Lwów miał nadto dwa zamki obronne, jeden „wysoki“ na piaszczystej górze tuż nad miastem, drugi u podnóża tejże, i około 50 świątyń, z których pozostało do teraz 29, i 9 klasztorów; pomiędzy pierwszemi najokazalsze są: archikatedra łacińska, wzniesiona za Władysława Jagiełły w kształcie gotyckim, kościół Bernardynów z ciosowego kamienia, kościół Dominikanów i cerkiew ś. Jerzego zbudowana na wzór kościoła ś. Piotra w Rzymie. Lwów ma uniwersytet, szkołę techniczną i realną, trzy gimnazya, dwa seminarya: łacińskie i ruskie; zakłady ciemnych i głuchoniemych, i innych jeszcze kilka dobroczynnych zakładów; instytut kredytowy,

towarzystwo rolnicze i teatr. Zakład imienia Ossolińskich posiadający wielki zbiór książek, obrazów i starożytności narodowych, zasługuje na szczególną uwagę; toż samo niedawno zbudowany dom inwalidów, jest jednym z najpiękniejszych nowoczesnych gmachów miasta. Założenie Lwowa przypada w XIII. wieku. Leon, syn Daniela księcia halickiego, zbudował w okolicy dzikiej, na piaszczystej górze warowny zamek „Lwihorod,” zwany, dokąd też niebawem, gdy Halicz przez napady Tatarów przestał być bezpiecznym, swą rezydencyę przeniósł (1268). Około tegoż w krótkce miasto budować się zaczęło, które wzrosłszy do zamożności, przed napaścią nieprzyjaciół zostało zabezpieczone fortiecznymi murami, i przetrwało później nie jedną burzę wojenną, jakie kraj i okolice dotykały. Pamiętne też jest obleżeniem przez Litwinów (1350 i 1570), Tatarów (1431, 1438 1524), Wołochów (1498 i 1509), Kozaków (1648 i 1655), Turków (1672, 1675 i 1695), aż naostatek w r. 1704 zostało zdobyte przez Szwedów pod osobistem dowództwem Karola XII. Doznało niemniej wiele klęsk przez morowe zarazy (1480, 1622, 1672 i 1681) i niszczące pożary (1494, 1504, 1511, 1527, 1564, 1616, 1622 i 1671). Po zniesieniu dawnych fortyfikacyi, z których ślady pozostały jeszcze w powdórcu klasztoru Bernardynów i na górze zamkowej, przyoblekło szatę miasta otwartego, z założonemi w około plantacyami, pełnego okazałych gmachów, jakiemi są nowy ratusz, teatr, pałac arcybiskupi, dworzec kolei żelaznej, gmach namiestnictwa, towarzystwa-kredytowego, koszary wojskowe, dom inwalidów i t. p. Do ozdoby miasta przyczyniają się niemało ogród botaniczny z cieplarniami i ogród pojezuicki nowo

wyplantowany; tak zwaną zaś górę wronowską zajęły teraz fortyfikacje, służące oraz za koszary i więzienia wojskowe. Lwów wydał znakomitą liczbę uczonych mężów: Jana Leopoliłę, Dymitra Solikowskiego, Fabiana Birkowskiego, Tomasza Jozefowicza, Adalberta Bobowskiego, Tomasza Dreznera, Michała Drużbackiego, Marcina Smigielskiego, Szymona Szymonowicza, Szymona Zimorowicza, Grzegorza Piramowicza, Stanisława Leszczyńskiego, i wielu jeszcze innych zasłużonych z pióra i krzewienia nauk. Herb miasta jest, lew wspięty na tylnych łapach w otwartej bramie o trzech wieżach, nadany przez Zygmunta I., do którego Syxtus V. papież dodał trzy pagórki z gwiazdą tuż nad głową lwa.

Gródek, nad wielkim stawem. Niegdyś istniał tu zamek królewski, w którym zakończył życie król Władysław Jagiełło (1433).

Jaryczów.

Szczerzec, z niezgłęzionemi dotąd pieczarami w opoczystem wzgórzu.

Janów, ekonomia skarbową. W pobliżkiem wzgórzu znajduje się obszerna pieczara, zgłębiona na 120 sążni, mająca dawniej podczas napadów nieprzyjacielskich służyć za miejsce schronienia uciśnionym mieszkańcom. — W r. 1616 został otwór tej jaskini przez Tatarów odkryty, u którego podłożony przez nich ogień całą rzeszę nieszczęśliwych tułaczów wygubił. Od tej dotkliwej straty tylu mieszkańców, pochodzi nazwa przyległej włości „Stracz.”

Nawarya, z zamiedbaną fabryką papieru.

Znakomitsze wsie.

Artyszów, ma obszerne kamieniołomy.

Bilka królewska, z pięknym pałacem i ogrodem.
Czerlany, z fabryką papieru.

Hołosko, przez osadników w XV. wieku z Polski sprowadzonych, założona.

Kleparów, wieś niegdyś przez osadników niemieckich pod nazwiskiem „Klepperhof“ założona.

Kulparków, podobnie przez kolonistów niemieckich z „Goldberhof“ założona.

Laszki, z pięknym dworem i wzorowem gospodarstwem.

Lesienice; w pobliskim lesie na szczycie wzniosłej góry, znajduje się tak nazwana „Czartowska skała“, na której według podania jakieś zameczysko miało istnieć.

Lubień, z źródłem wód siarczanych i zakładem kąpielowym.

Obroszyn, z pałacem arcybiskupim, w którym się znajdują portrety niemal wszystkich arcybiskupów lwowskich.

Sokolniki, z źródłem wody żelazistej.

Winniki, ekonomia skarbowa, z fabryką tytoniu i tabaki.

Winniczki, z pałacem i pięknym ogrodem w wzniosłym położeniu, z kąd się przedstawia zachwycający widok na całą okolicę.

Zamarstynów, włość w r. 1380 przez lwowskiego radcę Somersteina założona. W okolicy są obfite torfowiska.

Zboiska, dawniej zwana Boisko, jako plac częstych bitew. Niegdyś istniał tam zamek obronny. W pobliżu są trzy pomniki postawione na pamiątkę bratobójczej walki.

Zimnawoda; w okolicy wydobywa się gatunek kamienia, podobnego do Labradorskiego.

Zniesienie, z fabryką likierów i rumu, pamiętna w dziejach miasta Lwowa zwycięstw odniesionymi przez Jana Sobieskiego (1675) i hetmana Jabłonowskiego (1695) nad Turkami i Tatarami.

XI. Obwód Stryjski.

Położony pomiędzy samborskim, lwowskim, brzeżańskim i stanisławowskim, przypiera na południe do Węgier, zawiera dwa miasta, 10 miasteczek i 304 wsi. Obwód ten w południowej części górzysty, obfituje w lasy i płody górnicze, szczególnie w ropę solną, której źródła w wielu miejscach się wydobywają.

Rzeki: Dniestr, Stryj, Świca, Opier, Mizunka.

Powiaty (9): Stryj, Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Żurawno, Wojniłów, Mikołajów, Skole.

Miasta.

Stryj, nad rzeką tego samego nazwiska, położone na równinie było dawniej w posiadaniu Jana Sobieskiego, miało znaczne składy win i soli. Mimo obrończego zamku, zajmowane było po wiele razy przez najezdników kraju; podczas wtargnięcia Rakoczego zaś w r. 1657, poniosło wielkie szkody.

Żydaczów nad rzeką Stryj, niegdyś miasto stołeczne ziemi żydaczowskiej z starożytnym zamkiem. Okolica obfituje w rudę żelazną tak zwaną murzynkę.

Miasteczka.

Bolechów, ekonomia skarbową z warzelnią soli i garbarniami skór. Przy końcu minionego wieku napastowane było przez sławnego opryszka Dobosza: w r. 1848 poniosło przez pożar wielkie szkody. W pobliżu istniała dawniej kolonia żydowska pod nazwiskiem „Nowy Babylon,” którą cesarz Józef w celu zachęcenia Żydów do rolnictwa założył; lecz gdy ci do uprawy roli mało okazali chęci, nastąpiło ich wydalenie a natomiast osiedlenie kolonistów niemieckich.

Bukaczowiec, z pięknym pałacem.

Dolina, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Kalusz, ekonomia skarbową, także z warzelnią soli. W dziejach kraju pamiętne jest zadana klęską uchodzących z łupami Turkom (1672 r.), których Jan Sobieski z małą garstką jazdy polskiej dopędziwszy na głowę pobił, odbijając przytem kilkanaście tysięcy jeńców.

Mikołajów, ma obszerne kamieniołomy.

Rozdół, z klasztorem Karmelitów i Panien Miliarskich.

Różniatów, zniszczone przez pożar w r. 1848.

Skole, z starożytnym zamkiem i hutą żelaza.

Wojniłów, z pięknym pałacem. Mieszkańcy trudnią się garncarstwem.

Żurawno, z pięknym pałacem i znacznymi jarmarkami na bydło. W dziejach kraju pamiętne jest to miasteczko oblężeniem w okopanym obozie Jana Sobieskiego przez Turków i Tatarów (r. 1676) i zawarciem pokoju tak zwanego żurawieńskiego. Mikołaj Rej z Nagłowic, znakomity uczony i poeta w XVI wieku, wziął tu początek swego życia.

Znakomitsze wsie.

Angielów, osada u podnóża gór karpackich z źródłem wody siarczystej. Zakład kąpielowy i huta do przetapiania rudy są w zaniedbaniu.

Bubniszcze, niedaleko Bolechowa z partią do 200 stóp wysokości prostopadle napiętrzonych skał, w których wnętrzu znajdują się ogromne pieczary mające dokładne ślady dawnego zamieszkania.

Chocień, z ruinami dawnego zamku.

Drohowyże, pod Mikołajowem, z zakładem stadtników pod zarządem wojskowym.

Hoszów, pod Bolechowem z klasztorem Bazyljanów na stromej górze, z kąd przedstawia się wspinały widok na okolicę.

Hrebenów, z hutą żelaza.

Klimiec, na samej granicy od Węgier, z hutą żelaza.

Kochawina, miejsce pielgrzymek do wslawionego łaskami obrazu Bogarodzicy.

Korostów, z hutą szklaną i zakładem górniczym.

Martynów nad Dniestrem, pamiętna zadana klęską uchodzącym z łupami Tatarom, przez hetmana Koniecpolskiego (1624).

Mizuń, z hutą żelaza i odlewnią naczyń żelaznych. W okolicy znajduje się ziemia farbierska (bolus).

Nowosielica nad Mizuńką. Na stromej górze tuż nad rzeką, są ślady okopów, przy których istnieć miał zamek warowny.

Olchówka, z hutą żelaza.

Perehińsko, wieś największa w całym tym obwodzie, majętność metropolitów lwowskich.

Podhorodce, z pięknym pałacem i zwierzyńcem zwierząt krajowych.

Polanica, niedaleko Bolechowa z prawdziwym labiryntem skał i jaskiń, zwanych „Bołdy“, które niegdyś miały służyć mieszkańcom za miejsce schronienia przed najazdami nieprzyjaciół.

Strutyn, ma obfite źródła solne.

Stynawa, z hutą żelaza.

Synoucko niżne, podobnie z hutą żelaza.

Truhanów; jako rzadką osobliwość widzieć tam można, wielkiej objętości skałę z wykutemi nań napisami w hebrajskim i cerkiewnym języku, niewiadomego pochodzenia.

Urycz, podobnie z widzenia godną partją napiętrzonych skał, pomiędzy którymi tak zwany „Kamień pod Uryczem“ ściąga na się największą uwagę. Składa on się z trzech ogromnych skał w czworobok uformowanych, które w pośrodku częścią przez naturę, a częścią przez ręce ludzkie wydrążone, niegdyś służyły mieszkańcom za miejsce schronienia, później zaś opryszkom za kryjówkę. Na powierzchni tej skały są ślady murów jakiejś przypierającej budowy, a na sklepieniach jaskiń wykute herby rodzin Tarłów, Wojakowskich i Pietruskich.

Weldzisz, z zakładem fabrycznym żelaza w Małksymówce, a walcownią blachy w Żakli.

Żulin, z hutą żelaza. Znajduje się tam ogromna skała z obszerną w niej pieczarą, niewiadomej głębokości.

Żurów, z pokładami alabastru.

XII. Obwód Stanisławowski.

Położony między obwodami Stryjskim, Brzeżańskim i Kołomyjskim, od Węgier przedzielony Karpatami, liczy 5 miast, 13 miasteczek i 264 wsi. Południowa część wzgórzysta, obfituje w obszerne lasy, pastwiska i chów bydła, inne zaś w urodzajne grunta, w których tytoń, kukurudza i wyborne owoce się udają.

Rzeki: Dniestr, Prut, Bystrzyca, Strypa, Łukiew, Worona, Złota lipa.

Powiaty (10): Stanisławów, Tyśmienica, Tłumacz, Manasterzyska, Buczacz, Bohoroczany, Delatyn, Nadwórna, Sołotwina, Halicz.

Miasta.

Stanisławów, położone na pięknej równinie między dwiema Bystrzycami i pięknie pobudowane, liczy się do rzędu pierwszych miast galicyjskich. Założone w r. 1662 przez Stanisława Potockiego, wojewodę kijowskiego, zostało później do stanu twierdzy podniesione, i opatrzone fortyfikacyami, z których to czasów pozostał tylko zamek, przeistoczony dziś na szpital wojskowy. Oprócz kilku pięknych kościołów: fary z grobowcami Potockich (Stanisława, poległego przy odsieczy Wiednia, Andrzeja kasztelana krakowskiego i Józefa, towarzysza Karola XII. na wygnaniu w Benderze), pojezuickiego, fundacyi siostry króla Leszczyńskiego, i ormiańskiego, jest tam okazały ratusz i wiele innych prywatnych gmachów; posiada także miasto pomnik ś. p. cesarza Franciszka, pierwszy w państwie austriackiem (13 maja 1838) wy-

stawiony. W dziejach miasta pamiętne są: napad Tatarów (r. 1692) i zajęcie przez Sieniawskiego (r. 1712), który jako zwolennik Augusta III. przeciw partyi Leszczyńskiego zbrojuno wystąpił.

Buczacz nad Strypą, gniazdo sławnej w dziejach rodziny Buczaickich, z ruinami niegdyś warownego zamku na skalistym wzgórzu, klasztorem Bazylianów i ratuszem gotyckiej struktury. Buczacz pamiętny jest zawarciem haniebnego traktatu z sultanem Mahometem IV. tam rezydującym (r. 1672), mocą którego ustąpione zostało Turkom całe Podole i część Ukrainy. We trzy lata później zajęli Turcy powtórnie to miasto, podczas którego poniosło wielkie spustoszenia.

Halicz nad Dniestrem, niegdyś stolica Rusi nad-dniestrzańskiej, z ruinami starożytnego zamku na wzniosłym wzgórzu, w którego murach przez długi szereg lat, snuły się wypadki dziejowe. Założenie tego grodu jest osłonięte grubą pomroką; już Herodot bowiem, dziejopis przed narodzeniem Chrystusa objeżdżający część Scytyi, wspomina o Haliconach, mieszczących nad rzeką Tyras (Dniestr). W IX. stuleciu przechodzący z Azji do Europy Węgrzy, napotkali Halicz jako wielkie i zamożne miasto pod panowaniem swego księcia, który przechodzący naród gościnnie przyjął i szczerze obdarował. Częste najazdy nieprzyjacielskie, bratobójcze walki książąt ruskich i zbudowanie Lwowa, dokąd Leon i Daniel, syn jego, swą rezydencję przenieśli, były przyczyną upadku tego starożytnego miasta, którego obszerności ślady, daleko po za obręb dzisiejszego Halicza sięgają. Na ustroniu położony klasztor Franciszkanów, sięga także odległych wieków; kolonia

zaś Karaitów czasów Stefana Batorego, za którego zezwoleniem oni tam osiedli.

Maryampol nad Dniestrem, z klasztorem Panien Miłosierdzia i pięknym pałacem niegdyś obwarowanym. Klasztor Kapucynów fundacyi Jabłonowskich, zniesiony w bieżącym stuleciu.

Tyśmienica, zamieszkałe przez Ormian, z klasztorem Dominikanów. Dawniej zamożne i handlowne, poniosło pamiętną klęskę przez najezdniczych Wołochów (r. 1660), jako też przez wielkie pożary (1531 i 1821).

Miasteczka.

Barysz, niedaleko Buczacza.

Bohorodczany, z pałacem niegdyś Potockich i klasztorem Dominikanów.

Delatyn nad Prutem, w uroczem położeniu w górach, z zakładem kąpieli słonych i żentycy. Niedawno utworzona warzelnia soli, nie jest teraz w czynności.

Jezupol nad Dniestrem, niegdyś miasto z obronnym zamkiem i klasztorem Dominikanów.

Łysiec, zamieszkałe przez Ormian. Dawniej istniały tu sławne garbarnie sifianu.

Manasterzyska, z pałacem niegdyś wałami ubezpieczonym. Magazyny skarbowe zapasów tytoniu i fabryka cygar, należą do nowszych czasów.

Nadwórna, z obszernym, niegdyś warownym zamkiem Potockich, których liczna służba nadworna niemająca miejsca w zamku, mieściła się w domkach około niego pobudowanych, od czego wzięta początek nazwa ^{miasteczka} wzrastającego miasteczka. W po-

blizu znajduje się wielka mogiła, jako pamiątka klęski Tatarów, na których zwłokach została usypana.

Nizniów nad Dniestrem, w okolicy w krzemień obfitującej, gdzie się też mieszkańcy wyrabianiu skałek oddawali.

Ołtynia, mieszkańcy zajmują się garncarstwem.

Potok, z klasztorem Dominikanów i starożytnym zamczyskiem, gniazdo domu Potockich, który niegdyś prawie cały ten obwód miał w posiadaniu.

Sołotwina, ekonomia skarbowa z warzelnią soli.

Tłumacz, z fabryką cukru. Za czasów dawniejszych, dochody z tego majątku szły na pensye dla tłumaczy języków orjentalnych w służbie rzeczypo-spolitej polskiej zostających.

Uście zielone nad Dniestrem, miało dawniej zamek obronny.

Znakomitsze wsie.

Bednarów, pamiętna z zadanej porażki Tatarom (r. 1442).

Cucylów, w pobliżu znajduje się znaczna ilość mogił z czasów najazdów tatarskich.

Czerniejów, pierwotnie znakomity gród, wspomniany w dziejach kraju pod nazwą Czerwień, w którego pobliżu Bolesław Krzywousty, popierający sprawę ks. halickiego Jarosława II, przez płochosć wojewody krakowskiego, miał ponieść pamiętną klęskę.

Dora, z widzenia godnym wodospadem rzeki Prutu.

Dubowce nad Dniestrem, z mogiłą wielkich rozmiarów, niewiadomego pochodzenia

Grabowiec, niegdyś gród warowny.

Hołosko, koło Ottynii, pamiętna urodzeniem poety polskiego Franciszka Karpińskiego r. 1741.

Koropiec nad Dniestrem, z pięknym pałacami budynkami dworskiemi.

Kryłóś, koło Halicza, niegdyś cytadela tego miasta, z której dotąd dostrzedz jeszcze można potrójne okopy. W połowie XII wieku istniało tam biskupstwo ruskie, którego rezydencję przeniesiono później do Halicza.

Lachowce nad Bystrzycą, pamiętna walką Polaków z Kozakami Ruś plądrującymi (r. 1660).

Łanczyn, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Łojowa, koło Nadwórny, pamiętna walką z Chmielnikiem (r. 1624)

Maniawa, z zachwycającym wodospadem potoka Maniawki. W pobliskim lesie, znajdują się malownicze ruiny „Skitu,” niegdyś klasztoru Bazylianów.

Majdan górny, z fabryką szkła i kuźnią żelaza.

Paczków, obok Stanisławowa, z pięknym dworem, hamernią miedzi i fabryką papieru.

Pasieczna, nad wodospadem Bystrzycy, z hutą żelaza.

Pniów, koło Nadwórny; na wzgórzu widzieć można krzyż starożytny, postawiony w pamięć poległego w walce z Tatarami młodzieńca, znakomitego rodu.

Pohonia, z klasztorem Bazylianów. Nazwę tej włości, wywodzą od pogoni Tatarów i zadanej im tu klęski.

Pużniki, zamieszkała wyłącznie przez zagonową szlachtę.

Rosulna, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Ścianka, z pustelnią wykutą w prostopadłej skale tuż nad Dniestrem.

Tustań, pod Haliczem, niegdyś obronne miejsce.
Wołosów z wieloma mogilnikami z czasów najazdów tatarskich.

Zagwoździe, z hamernią żelaza.

XIII. Obwód Brzeżański.

Położony prawie w środku kraju między obwodami lwowskim, złoczowskim, tarnopolskim, czortkowskim i stanisławowskim, liczy 3 miast, 14 miasteczek i 317 wsi. Nieco wzgórzysty, ma grunta urodzajne i piękne lasy; mieszkańcy oddają się wyłącznie rolnictwu.

Rzeki: Dniestr, Lipa, Lipica, Strypa, Świrz

Powiaty (8): Brzeżany, Rohatyn, Przemyślany, Bóbrka, Bursztyn, Chodorów, Kozowa, Podhajce.

Miasta.

Brzeżany, nad rozległym stawem z klasztorem Bernardynów i starożytnym spustoszałym zamkiem, z grobami w podziemnych tegoż sklepieniach, Aryanów, mających tu niegdyś swoją siedzibę. W archiwum miejskiem znajduje się chorągiew turecka, pamiątka zwycięstwa odniesionego nad najezdniczą tłuszcza; w kościele parafialnym zaś historyczny nadgrobek Jakóba Strzemińczyka. Brzeżany są rodzinnem miejscem Adama Burskiego, znakomitego filozofa, i Tomasza Chodowskiego poety w XIV stuleciu. W r. 1811 dotknął miasto niszczący pożar.

Podkamień, z pięknym pałacem i ogrodem.

Rohatyn, pamiętne w dziejach najazdem Turków, podczas którego zabraną została w jasyr Anastazyja,

córka tamtejszego ruskiego plebana Lisowskiego, która dostawszy się do haremu sultana Solimana W., wyniesioną została do godności jego pierwszej małżonki, pod nazwiskiem Roksolany. Za jej to wpływem zaniechał też szczęśliwy ten zaborca krajów, swoje pustoszenia Rusi i Polski. Z warownego zamku niegdyś tu stojącego, pozostały tylko ślady. Okolica obfituje w kopalnie gipsu.

Miasteczka.

Bóbrka, mieszkańcy trudnią się tkaniem obrusów.
Brzozdowce, nad Dniestrem.

Bólszowce, ma znaczne jarmarki na bydło.

Bursztyn, z pięknym pałacem. Okolica obfituje w alabaster. Mogiły rozrzucone po polach, znaczą pobojojiska z Tatarami; w niewielkiej odległości zaś ogromny kamień miejsce jakiegoś poległego tamże przywódzcy Kozaków.

Chodorów.

Dunajów, z hamernią miedzi. Miasteczko to przez Rzeszowskiego, biskupa halickiego r. 1420 zbudowane, później zaś należycie obwarowane, wytrzymało pamiętne oblężenie przez Turków r. 1476.

Kozowa.

Knihenicze, nad rzeką Świrz.

Konkolniki, pamiętne śmiercią arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka (1477 r.).

Narajów.

Podhajce, niegdyś obwarowane murem i wałami, po wiele razy napastowane było przez hordy naje-

zdnicze; podczas jednej z tych napaści w (r. 1667,) zadał Jan Sobieski Tatarom i Kozakom pamiętną klęskę.

Przemysławny, z garbarnią skór.

Strzeliska nowe, z starożytnem zamczyskiem.

Świrz, z pięknym dworem.

Znałomitsze wsie.

Buszcze, z murowanym kościołem, który w wojnie kozackiej (1672 r.) służył za obronną twierdzę.

Chlebowice wielkie, z hamernią miedzi.

Ciemerzyńce, według podań pierwotni Słowianie mieli tu stoczyć walną bitwę z Pieczyngami.

Dzwiniogrod, niegdyś gród obronny.

Kaplińce, pamiętna porażką Kozaków za panowania Jana Kazimierza.

Krasnopuszcza, z klasztorem Bazylianów.

Laszki górne; niegdyś miał tu istnieć zamek obronny.

Łopuszna, pamiętna klęskąadaną Tatarom przez Mikołaja Kamienieckiego (1566 r.)

Meducha, w pobliżu znajduje się ogromna mogiła niewiadomego pochodzenia.

Międzyhorce, z godną widzenia jaskinią w przyległym wzgórzu. W istniejącym niegdyś zamku obronnym, rezydowali niejaki czas biskupi haliocy.

Mikołajów, z mogiłą z wojen tatarskich.

Nowosielce, ma źródło wody siarczastej.

Ostałowce, z pięknym dworem i zakładem ogrodniczym.

Popławniki, pamiętna odniesionem zwycięstwem hetmana Koniecpolskiego nad Tatarami (1624 r.).

Saranczuki, z fabryką papieru.

Sokołówka, z źródłem wody żelazistej.

Stratyn, niegdyś istniała tu sławna drukarnia
ruska.

Żurawie, w okolicy w alabaster obfitującej.

XIV. Obwód Złoczowski.

Położony między żółkiewskim, lwowskim, brzeżańskim i tarnopolskim, na północ zaś przypierający do Wołynia, zawiera 6 miast, 20 miasteczek i 325 wsi. Środkiem przerznęty pasmem wzgórz „Gołogóry“ i „Woroniaki“ zwanych, obfituje w bujne lasy, których drzewostan słynie po za granicami kraju.

Rzeki: Bug, Peltew, Styr, Seret.

Powiaty (10) Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Łopatyn, Busk, Olesko, Brody, Gliniany, Załosce, Zborów.

Miasta.

Złoczów, pamiętne w dziejach z częstych najeżdów nieprzyjacielskich, z których w jednym z ostatnich w r. 1690, król Jan III. o mało nie dostał się w niewolę Tatarów. Zamek warowny, przez Sobieskiego zbudowany, służy obecnie za koszary i więzienia.

Brody, wolne miasto handlowe tuż przy samej granicy, zamieszkałe w dwóch trzecich częściach przez żydów (19.000), założył Stanisław Żółkiewski pod nazwiskiem Lubicz (od swego herbu familijnego), poczem przyjęło późniejszą nazwę od błotnistej okolicy, którą w bród trzeba było przebywać, by się dostać do miasta. Później zbudował tamże hetman

Konieczpolski warowny zamek, który wytrwawszy niejedno oblężenie, w r. 1812 z otaczających go fortyfikacyi został obrany. Miasto roku 1779 obdarzone przywilejem wolnego handlu, pomiędzy miastami w Galicyi niepoślednie zajmuje stanowisko, prowadzi bowiem handel spedycyjny i przewozowy z zagranicą. Rezyduje w niem konsul rosyjski, którego czynnością jest dog'ądanie interesów swego państwa, tudzież wizowanie paszportów podróżujących do Rosyi. Pożary w latach 1801, 1835 i 1859, zrzuciły wielkie szkody, pochłaniając za każdą razą znaczną część miasta.

Busk, nad ujściem Peltwi do Bugu, miasto starożytne, którego założenie sięga najodleglejszych czasów, nosi po dziś dzień ślady silnego obwarowania i dwóch obronnych zamków; po kilka razy było przez najezdnicze tłuszcze Tatarów oblegane i rabowane. W pobliżu jego znajdują się tak zwane kurhany, — mogiły z czasów wojen litewskich.

Gliniany, niegdyś warowne, było rezydencją starostów polskich i pamiętne jest w dziejach z walk toczących się w okolicy i z popisów wojsk polskich gromadzących się na wyprawy. Z tej epoki widzieć można w pobliżu kilka mogił historycznych.

Kamionka-strumiłowa, nad Bugiem, miejsce częstych napadów i krwawych utarczek, dostarczyło wiele wykopalisk dawnych zbroi i rynsztunków.

Załośce, nad Seretem, z pięknym pałacem, klasztorem i starożytnym zamczyskiem.

Łeczka.

z pięknym ogrodem, z fabryką cytryn. Niegdyś obronny zamek, jest miejscem grobu króla Michała Wiśniowieckiego.

Cholojów, z pięknym pałacem i ogrodem.

Dobrotwór, nad Bugiem.

Gologóry, majątność zakonu Dominikanów.

Jezierna; niegdyś istniał tam zamek obronny.

Leśniów, z klasztorem Bernardynów.

Markopol.

Olesko, z klasztorem Kapucynów i starożytnym zamkiem, pamiętnym z urodzenia w nim króla Jana Sobieskiego. W kościele zbudowanym w guście gotyckim, przed którego wchodem zawieszane są na łańcuchach olbrzymie kości zwierza przedpotopowego, znajdują się wspaniałe nadgrobkid domu Koniecpolskich. Olesko dawniej murami i wałami obwiedzione, popadło po kilka razy łupieży najeźdźczych Litwinów i Tatarów, przezco handel onego aż do Czarnego morza sięgający, zupełnie podupadł.

Podkamień, z pięknym pałacem i klasztorem Dominikanów, zbudowanym w XIII. wieku na skalistej górze, według podania w miejscu, w którym niegdyś stać miało bożyszcze pogańskich Polowców. Klasztor początkowo drewniany, przez plądrujących Tatarów często rujnowany, wystawionym został dopiero w r. 1640 przez rodzinę Cetnerów z kamienia i obwarowany według wszelkiej sztuki wojennej, stawiał odtąd skuteczny odpór najeźdźnikom. Piękny i bogaty kościół, z którego widok po nad wierzchołki lasów sięga w głąb Rosyi do Poczajowa i Kamieńca Podolskiego, zdobi cudami wslawiony obraz Maryi Panny. Tuż przy klasztorze widzieć się daje olbrzymi kamień, wystrzelający prostopadle z skalistego gruntu, który dał nazwę położonemu w dole miasteczku.

Pomorzany, z starożytnym obronnym zamkiem, pamiętnym wytrzymałą obroną podczas oblężenia Tatarów (1476).

Radziechów, z pięknym pałacem.

Sassów, z schludnym pałacykiem i ogrodem, pamiętne w dziejach zadana klęską Tatarom r. 1633.

Sokołówka; tu zakończył życie Stefan Czarniecki, wódz wiekopomnej sławy, złożony chorobą w podróży z Ukrainy do Lwowa.

Stojanów, na samej granicy z komorą celną.

Szczurowice, nad Styrem.

Toporów, z resztkami dawnych szanieców.

Witków nowy.

Zarudzie.

Zborów, gniazdo niegdyś możnego domu Zborowskich, pamiętne z krwawej walki Polaków z Kozakami i Tatarami (15. sierpnia 1649).

Znakomitsze wsie.

Baryłowa Wolica, z pięknym pałacem i ogrodem.

Bieniów, majątność funduszowa ku wyposażeniu corocznie sierót płci żeńskiej.

Czernica, z pięknym pałacykiem. Obszerne kamieniołomy okazują ślady morskich skamieniałości.

Hodów, koło Pomorzany, pamiętna w dziejach kraju okazanem męstwem garstki Polaków pod wodzą Zahorowskiego i Tyszkowskiego, która odcięta od głównej siły hetmana Jabłonowskiego, z orężem w ręku przez gęsty zastęp Tatarów przedarłszy się aż pod Hodów, zwiodła tu bezprzykładną walkę z dziesięćkroć liczniejszym nieprzyjacielem i zmusiła go do ucieczki (1694 r.) Piramidalny pomnik po-

stawiony jeszcze przez króla Jana III., uwiecznia to zdarzenie.

Huta pieniacka, z fabryką szkła.

Kabarowce; do niedawna istniała tam fabryka świec woskowych.

Koniuszków, pod Brodami, z obszernym pałacem dawniej Potockich.

Koźłów, z pięknym pałacem niedys Sobieskich.

Korsów, z źródłem mineralnej wody (żelazistej) i zakładem kąpielowym.

Kozłów, niedaleko Buska, z ruinami starożytnego zamczyska.

Kurowice, z pięknym pałacem. W pobliżu znajduje się wielka mogiła z czasów najazdów tatarskich.

Kutkorz, z klasztorem Kapucynów i fabryką prochu strzelnego.

Lackie małe, z wspaniałym pałacem i pięknym ogrodem.

Laszki królewskie, z pięknym pałacem. W dawnych czasach istniał tu zamek obronny zwany „Kisielów.“ Władysław Jagiełło rozdarowawszy tę majątność pomiędzy zasłużonych wojowników polskich, spowodował dzisiejszą nazwę tej włości, albowiem Rusini nazywając Polaków „Lachami“ albo „Laszkami“, zastosowali tę nazwę do włości, której później dodano „królewskiej“ od częstego przebywania w niej króla Sobieskiego. W r. 1620 spalona została do szczytu przez Tatarów.

Łopatyn, z pięknym pałacem. W dziejach czytujemy, że Łopatyn istniał już w XII. w. jako warowne miejsce, wystawione przeciw napadom Litwinów.

Milatyn stary, z pięknym kościołem z obrazem Zbawiciela cudami wstawionym.

Nakwasza, pod Brodami. W pobliżu jej wznoszą się trzy piramidalne góry, „Makutra“ zwane; według podania miejscowego na średniej z nich obozował niegdyś chan Tatarów, rozsełając z tamąd dzieć na rabunek.

Nowosiółki, z klasztorem PP. Miłosiernych. Na pobliskiej górze „Winohrad“ zwanej, w której znajdowano nieraz popielnice z szczątkami ludzkich kości, hodowano dawniej winną macicę.

Olszanica; do niedawna jeszcze była tu fabryka cukru.

Pieniaki, z pięknym pałacem i w niem znajdującym się zbiorem obrazów.

Podhorce, z pysznym zamkiem dawniej warownym na szczycie wyniosłej góry z widzenia godnymi zbiorami starożytności, obrazów i ryzsztunków. W skarbcu przechowany jest także stół marmurowy, na którym się odbył chrzest Jana III. Kościółek tuż przy gościńcu, zbudowany według wzoru ś. Piotra w Rzymie, przedstawia zachwycający widok na okolicę. W pobliskim lesie na trakcie do Złoczowa, znajduje się klasztor Bazylianów, najdawniejszy w kraju, bo założony jeszcze w XII. wieku przez Helenę księżniczkę kijowską, matkę Leszka białego. Będąc podówczas obwarowanym, stawiał wytrwały opór dzicy tatarskiej, która spowodowana do odwrotu, dla wywarcia swej zemsty położone w pobliżu miasteczko „Pleśnisko“ zniszczyła, mieszkańców zaś w pień wycięła. Okopy i kilka mogił lasem porosłych, uwieczniają dotąd tę katastrofę.

Pohorylec, widzieć tam można wielką rozpadlinę w ziemi z konchami morskimi w jej czeluściach.

Ponikwa wielka, pod Brodami, z pięknym pałacem i rozległym ogrodem.

Słowita, z klasztorem PP. Bazylianek. W pobliżu znajduje się mogiła z czasów tatarskich.

Tadanie, niegdyś istniał tu zamek obronny.

Uciszków, z dwiema dużymi mogiłami z niepamiętnych czasów, o których podanie ludu prawi, że tam pochowano siedmiu senatorów w bitwie poległych.

Uniów, majątność grecko-katolickiego metropolity lwowskiego. Niegdyś istniał tu klasztor Bazylianów z sławną drukarnią. W cerkwi złożone spoczywają zwłoki niedawno zmarłego metropolity kardynała Lewickiego. Jarmarki na futra, corocznie w sierpniu odbywane, sławne są na całą okolicę.

Werchobuż, z źródłem rzeki Bugu, od którego i nazwa włości z ruskiego „Werch-Buha,” pochodzi.

Wolica derewlańska; niegdyś był tam warowny zamek, z którego pozostały jeszcze dwie baszty.

Wyżlany, z mogiłą obszerną obejmującą przeszło 200 kroków w około z osobliwszem wydrążeniem w pośrodku, która według podania ludu usypaną została przez jakieś wojsko.

Zabin, ma podobnie mogiłę starożytną.

XV. Obwód Tarnopolski.

Położony między złoczowskim, brzeżańskim i czortkowskim, w stronie północnej przytykający do Rosyi, liczy 4 miast, 7 miasteczek i 251 włości. Obwód ten, właściwe Podole jest zupełnie równy, ziemia zaś bogaty czarnoziem, wydający obfite zbiory.

Rzeki: Zbrucz, Seret, Gniezna, Strypa, Gniła.

Powiaty (9): Tarnopol, Ihrowice, Medyń, Zbaraż, Mikulińce, Złotniki, Trembowla, Grzymałów, Skalat.

Miasta.

Tarnopol, nad wielkim stawem, z kolegium Je-
zuitów i starożytnym zamkiem, po zniesieniu opa-
sujących go wałów i fortyfikacyi dotąd jeszcze za-
mieszkałym. Miasto przez Jana Tarnowskiego ka-
sztelana krakowskiego od jego nazwiska „Tarno polia”
założone, a przez jego następców murami obwaro-
wane, było widownią częstych najazdów nieprzyja-
cielskich. Pamiętne jest zwycięstwo odniesione nad
Tatarami (r. 1519), do którego Eudoksia księżna
Czartoryska swem poświęceniem nie mało się przy-
czyniła. Zaraza morowa r. 1770 i pożar niszczący
połowę miasta w r. 1823, zadały mu niemale klę-
ski, z którego się tylko powoli dźwignęło; teraz sły-
nie z wielkich jarmarków na konie i płody ziemne.
Tarnopol jest miejscem urodzenia niejakiego Łuka-
sza, tłumacza biblij słowiańskiej, i sławnego Iwana
Marcinowicza Zaruckiego, który małym dzieckiem
przez Tatarów w jasyr uprowadzony, później uciekł
do Kozaków dońskich, gdzie zostawszy ich hetma-
nem, w wojnie moskiewskiej za Dymitra Samozwań-
ca wielce się wslawił.

Skalat, z starożytnem zamczyskiem.

Trembowla, niegdyś rezydencya książąt ruskich,
z klasztorem Karmelitów, fabryką świec i obszerne-
mi kamieniołomami, wydającemi płyty rzadkiej wiel-
kości i łupkości. Na stromej górze tuż nad miastem,
sterczą ruiny starożytnego zamku, pamiętnego w

dziejach kraju bohaterstwem kasztelanowej Zofii Chrzanowskiej. Bartosz z Trembowli zasłynął z męstwa okazanego w bitwie z Krzyżakami pod Malborkiem (1410 r.).

Zbaraż, z klasztorem Bernardynów i starożytnym zamkiem, który niejedną burzę przetrwał podczas najazdów nieprzyjacielskich; z tych najpamiętniejsze było dwumiesięczne oblężenie przez tłuszcze 300.000ną Tatarów i Kozaków pod Chmielnickim, któremu dopiero ugoda Zborowska koniec przyniosła.

Miasteczka.

Grzymałów, założone za panowania Władysława Jagielly przez szlachtę Grzymała.

Janów, nad Seretem, dawniej istniał tam zamek obronny tudzież i fabryka saletry.

Mikulińce, z pięknym pałacem i zabudowaniami fabrycznemi, niegdyś ulubione siedlisko hetmana Konięcpolskiego. Zamek obronny uległ zniszczeniu przez Turków (1674), którzy po 15 dniowym oblężeniu dostawszy go przez kapitulację w moc swoją, załogę w pień wycięli. Dziś odszczególnia się handlem miodu i wosku.

Strusów, nad Seretem, z wspianiałym pałacem i ogrodem w angielskim guście. Zakład chowu koni rasy arabskiej, liczy się do pierwszych w kraju. Nazwa miasteczka pochodzi od zamożnego niegdyś domu Strusiów, wsławionego w XVI. wieku z waleczności w bojach.

Tarnoruda, nad Zbruczem.

Touste, nad Gniłą.

Znakomitsze wsie.

Baworów, nad Gniezną z pięknym pałacem. Tatarzy oblegając niegdyś obronny zamek, ponieśli pamiętną klęskę (1589).

Czernielów mazowiecki, z ruinami obronnego zamku. W okolicy wykopują często starożytne ryzostunki wojenne.

Dobropole; w pobliżu widzieć można dużą mogiłę, która według podania usypaną została na zwłokach poległego tam dowódcy Kozaków „Nebaby.”

Dobrowody, z pięknym dworem. I tu istniał dawniej obronny zamek.

Hłuboczek wielki, z fabryką cykoryi.

Horodyszcze, nazwana od istniejącego tam niegdyś grodu.

Konopówka obok Mikuliniec, z źródłem wody siarczystej i zakładem kąpielowym.

Krasne, z fabryką szkła.

Krećilów; widzenia godną jest tam pustelnia z obszernymi jaskiniami w pobliżu wzgórzu.

Mogielnica, prowadzi znakomity chów koni i owiec ras poprawnych.

Ostrów, z ruinami starożytnego zameczyska.

Podhajczyki, ma podobnie stada pięknych koni. Mogiła tam będąca, usypana jest na zwłokach uprowadzonych przez Wołochów jeńców z Trembowli, w tem miejscu wyrzniętych (r. 1508).

Toki, nad Zbruczem, z pałacem starożytnej budowy.

Wisniowczyk, nad Strypą, z pięknym pałacem, dawniej obwarowanym wałami. Hetman Jabłonowski stoczył w pobliżu zaciętą walkę z Turkami (1684).

Zagrobela, pod Tarnopolem, z gustownym pałacem i ogrodem.

Zarwanica, miejsce wstawione pielgrzymką do wstawionego cudami obrazu Bogarodzicy Maryi, umieszczonego niegdyś przez jakiegoś Wołoszyna „Sarwana,” od którego i włosć tę nazwę przyjęła.

XVI. Obwód Czortkowski.

Położony między obwodami tarnopolskim, brzeżańskim i kołomyjskim, przypiera do rosyjskiego Podola i do Bukowiny. Zawiera 3 miast, 19 miasteczek i 242 włości. Mieszkańcy wyłącznie trudnią się uprawą roli.

Rzeki: Dniestr, Seret, Strypa, Zbrucz, Gniła.

Powiaty (9): Czortków, Mielnica, Borszczów, Kopeczyńce, Budzanów, Husiatyn, Tłuste, Zaleszczyki, Jazłowiec.

Miasta.

Czortków, z klasztorem Dominikanów i pałacem starożytnej budowy.

Jazłowiec, nad Strypą, z ruinami dawnego zamku, którego szczątki są pokryte rzeźbami i napisami w ormiańskim języku. Niegdyś był Jazłowiec rezydencją biskupów ormiańskich. W r. 1684 ponieśli w okolicy plądrujący po kraju Tatarzy pamiętną klęskę.

Zaleszczyki, założone najpóźniej, bo w ubiegłym stuleciu przez Stanisława Poniatowskiego, prowadzi znakomity handel zbożem i drzewem drogą wodną na Dniestrze.

Miasteczka.

Borszczów, z pięknym pałacem zbudowanym w miejscu dawnego obronnego zamku, z którego do dziś tylko rozległe podziemne lochy pozostały.

Budzanów, nad Seretem, z klasztorem PP. Miłosiernych i obszernym pałacem.

Chorostków, z okazałym pałacem i pięknym ogrodem.

Gródek, nad Dniestrem.

Husiatyn, z komorą celną. Dawniej były tu sławne składy win i miodów.

Jagielnica, z fabryką i rządowemi składami tytoniu.

Jezierzany, koło Ulaszkowiec.

Kopeczyńce, pamiętne w dziejach zdobyciem obronnego zamku przez Tatarów (1695).

Korolówka, nad Niczławą.

Krzywcze.

Kudryńce.

Mielnica, nad Dniestrem.

Probużna, poniżej Kopeczyniec.

Skala, nad Zbruczem; niegdyś istniał tam zamek obronny.

Suchostaw.

Thuste.

Ulaszkowce, nad Seretem, z klasztorem Bazylianów. Odbywający się tamże co roku jarmark, czerwcowy, słynie po za granicą kraju.

Uście biskupie, nad Dniestrem.

Uścieczko, dawniej znakomite obronnym zamkiem.

Znakomitsze wsie.

Bilcze, nad Seretem, z starożytnym zamczyskiem i obszernymi jaskiniami w przyległej górze, które według miejscowego podania rozciągają się mają aż do Kijowa. Dotąd należycie niezbadane, muszą zawierać wiele osobliwości, zwłaszcza że znachodzono w nich kości zwierzęce i ludzkie, jako też i monety rzymskie.

Browary, obok Jazłowca, z ruinami starożytnego grodu.

Czerwonogród, z starożytnym zamkiem i pięknym ogrodem. W IV. stuleciu miał tu istnieć gród i rezydencya książąt ruskich.

Dzwynogród, podobnież gród starożytny dzielnicy książąt ruskich, pamiętny oblężeniem przez Połowców (1146) i późniejszymi najazdami tatarskimi.

Jabłonów, z pięknym ogrodem. W okolicy wydobywają sól salmiakową.

Kołodziany, z ruinami starożytnego zamku.

Łanowce, dawniej istniał tu obronny zamek.

Okopy, nad Dniestrem, niegdyś obronne miejsce z okopami ś. Trójcy, wzniesionemi przez Jana Sobieskiego dla powściągnięcia najazdów nieprzyjacielskich.

Sidorów, z zamkiem starożytnej budowy.

Szmańkowczyki, z fabryką cykoryi.

WyszUCA, dawniej miasteczko z starożytnym zamkiem, którego podziemne lochy sięgały aż do borszczowskiej twierdzy, pół mili odległej.

Zawale, koło Czortkowa; niegdyś istniał tam obronny zamek, zrujnowany przez Turków (1676).

XVII. Obwód Kolomyjski.

Położony między obwodami: czortkowskim, stanisławowskim i Bukowiną; zajmuje część kraju niegdyś Pokuciem zwanego. Zawiera 3 miast, 11 miasteczek i 206 wsi. W wschodnio-południowej części górami i lasami okryty, oblituje w bydło, którego chowem szczególniej mieszkańcy się zajmują.

Rzeki: Dniestr, Prut, Czeremosz, Czerniawa.

Powiaty (9): Kołomyja, Gwoździec, Zabłotów, Sniatyn, Horodenka, Obertyn, Kutty, Kossow, Pecenizyn.

Miasta.

Kołomyja, nad Prutem, miało otrzymać tę nazwę od niegdyś istniejącej tam osady rzymskiej (Colonia), a według innych od Kolemana, króla halickiego. Jako miasto nadgraniczne z obrońnym zamkiem, wystawione było na częste napady Mułtanów, Wołochów i Turków, podczas których (r. 1589) wszyscy mieszkańcy miasta w obronie jego udział biorący, sroźce zostali wymordowani. Pamiętne jest oraz hołdem Stefana, wojewody wołoskiego, złożonym w otwartym polu koronie polskiej (1485).

Kutty, nad Czeremoszem, zamieszkałe przez Ormian trudniących się handlem i wyrabianiem safianu. W okolicy znajdują się obfite źródła solne.

Sniatyn, nad Prutem, w starożytnych czasach najodleglejsza osada rzymska na granicy Dacyi, później obronne miejsce na pograniczu Pokucia, było widownią ważnych zdarzeń dziejowych, z pomiędzy których najpamiętniejszem jest, zjazd Władysława

Jagielly dla odebrania hołdu, Aleksandra hospodara wołoskiego (1415), jakoteż równoczesne przyjęcie posłów cesarza greckiego Paleologa i patriarchy carogrodzkiego. Nieustannie najeżdżane przez nieprzyjaciół, ponosiło wiele klęsk wojennych. Uwagi godnem jest to, że w ubiegłym stuleciu dwóch proboszczów Śniatyńskich obrządku łacińskiego piastowało godność biskupów Bakowskich na Mułtanach.

Miasteczka.

Chocimierz, pamiętne w dziejach bitwą z Tatarami r. 1624, w skutek której dziez najeźdnicza ustąpiła z kraju. W okolicy znajdują się osobliwsze wkłęsłości ziemi czyli tak zwane wądoły.

Czernelica, nad Dniestrem, z starożytnym zamkiem.

Gwoździec, z klasztorem Bernardynów.

Horodenka, ma piękny kościół, niegdyś xx. Misyonarzy fundacyi Potockich. Dawniej istniały tu także wyrobie safianu.

Jabłonów, niegdyś starostwo, teraz własność skarbową.

Kułaczkowce, tuż pod samym Gwoźdzcem w uroczem położeniu.

Kossów, własność skarbową z warzelnią soli.

Obertyn, nad Czerniawą, pamiętne z zadanej Wołochom klęski przez Jana Tarnowskiego (r. 1532), który w liczbie tylko 5000 jazdy zniósł nieprzyjaciela do szczętu, zabierając mu obóz obwarowany z 50ciu działami. Do tego zwycięstwa niemało przyczynili się także mieszkańcy wówczas obwarowanego Obertyna, za co wynagrodzeni zostali osobliwemi

przywilejami. Jarmarki na woły opasowe, należą do najcelniejszych w kraju.

Peczenizyn, ekonomia skarbową obfitująca w olej skalny.

Pistryń, z zakładem leczącym zimną wodą.

Zabłotów, nad Prutem, ma skład rządowy tytoniu.

Znakomitsze wsie.

Beleluja, w pobliżu Sniatyna, niezawodnie jakaś osada rzymska, albowiem często znachodzą tam monety starożytnych Rzymian.

Kamionka wielka, niegdyś miasteczko z schludnymi dworami drobnej szlachty. Dawniej był tu piękny pałacyk dziś przerobiony na suszarnie buraków.

Kniaźdwór, własność skarbową z solnemi źródłami.

Łucza, nad Prutem, miejsce urodzenia hetmana Jabłonowskiego.

Michalcze, nad Dniestrem, z ruinami klasztoru Dominikanów, pierwszych misjonarzy na Rusi.

Myszyn, obok Kołomyi, z kopalniami węgla kamiennego.

Rakowiec, nad Dniestrem, z ruinami niegdyś obronnego zamku, do którego odnosi się pamiętna klęska Tatarów*).

*) Za panowania Jana Sobieskiego, wpadli Tatarzy na Ruś i zaraz na wstępie oblegli zamek rakowiecki. Właściciel tegoż Bieniewski z zebrany i tam schronienia szukającym ludem i szlachtą, bronił się wytrwale i odparł szczęśliwie liczne ataki nieprzyjaciela. Lecz gdy już zapasy żywności wyszły, a mała nadzieja odsieczy pozostała, za-

Roztoki, w głębi Karpat, w której pobliżu znajduje się uwagi godna góra, w języku ruskim zwana „Owydowa hora,” z czego wnioskować należy, że Owidiusz, sławny poeta rzymski skazany na wygnanie, musiał w tej okolicy przemieszkować.

Tudiów, w pobliżu Kut, z zachwycającym wodospadem rzeki Czeremoszu.

Turka mała, miała otrzymać tę nazwę od jeńców tureckich tam osadzonych. W okolicznych lasach znajdują się liczne mogiły z czasów wojennych.

Utoropy, własność skarbową z warzelnią soli.

Wierbiąż, z fabryką zapalek.

myślano wejść w umowę z Tatarami. Przedsięwzięciu temu sprzeciwił się atoli jeden młody Polak, którego nazwiska historia nie zachowała. Pelen odwagi i poświęcenia, kazał się wśród ciemnej nocy z prostopadłej skały za pomocą sznura na dół spuścić, a przepłynąwszy Dniestr, dostał się szczęśliwie do obozu pod Czernelicą, gdzie się właśnie wojska polskie zgromadzały. Tam przedstawił on smutne położenie obrońców zamku rakowieckiego i zapewnił, że oblężających Tatarów można będzie łatwo odpędzić, albowiem droga od Czortkowa nieobsadzona sprzyja niepostrzeżonemu zbliżeniu się do ich obozu. Zachęcona szczupła garstka wojska, wyruszyła niezwłocznie dla oswobodzenia braci. W ciich ści nocy zbliżyła się do obozu śpiącego nieprzyjaciela, i uderzyła nań według rozporządzenia dowódcy, gdy równocześnie z drugiej strony Bieniewski zrobił skuteczną wycieczkę. Nastąpiła rzeź okropna, a dopiero świtanie dnia ukazało zupełną klęskę najeźdźców. Cały obóz z wielkimi zapasami i oswobodzenie Rakowca były owocami tej śmiałej wyprawy nocnej, a po polach porozrzucane liczne mogiły świadczą po dziś dzień o tej klęsce Tatarów.

Żabie, w głębi gór karpackich, jedna z największych włości galicyjskich, mająca do 5000 dusz ludności. W pobliżu jej leży najwyższy szczyt gór karpackich tych okolic „Czarna hora,” u której podnóża wytryska obok źródła słodkiej, źródło mineralnej wody (kwaśnej), zwanej w okolicy „Burkut“.

Żabokruki, z starożytnym dworem, ma źródło wód siarczastych.

Zalucze, nad Czeremoszem, z fabryką sukna krajowego i koców.

Zawale, nad Czeremoszem, niegdyś zaludniona przez Kozaków zamku Śniatyńskiego. Mieszkańcy odszczególniają się do teraz kształtną budową ciała.

Księztwo Bukowina*).

Księztwo Bukowina, dawniej obwód Czerniowiecki, położony między Galicyą, Siedmiogrodem, Wołoszczyzną i Bessarabią, obejmuje 189 mil kwadratowych i liczy 3 miast, 4 miasteczek i 278 wsi z 380.000 mieszkańcami. Kraj lesisty i górzysty, ma urodzajne grunta, nadto obfituje w bydło i płody kopalne. Ludność kraju składają Rumuni, Rusini, Ormianie, Niemcy, Żydzi, Węgrzy i Lipowanie; najmniej jest tam Polaków.

Rzeki: Prut, Dniestr, Seret, Suczawa, Mołdawa, Bystrzyca, Czeremosz.

Powiaty (15): Czerniowce, Kotzman, Sadagóra, Zastawna, Storożynetz, Wiżnitztza, Radautz, Gurahumora, Solka, Seret, Suczawa, Waskoutz, Kimpolung, Putilla, Dorna-Vatra.

*) Bukowina, Dacya dawnych Rzymian, później część górnych Multan, r. 1777 od Porty Otomańskiej, Austrii ustąpiona, pozyskała tę nazwę od ogromnych lasów bukowych, które kraj pokrywają.

Herb Bukowiny jest dawniejszy, Multański: głowa żubra w złotem polu.

Miasta.

Czerniowce, stolica księstwa z siedzibą rządu krajowego, biskupstwa rumuńskiego obrządku wschodniego i władz pomocniczych. Czerniowce dopiero w r. 1774 do rzędu miast podniesione, prowadzi znakomity handel z zagranicą, co się wielce do jego wzrastającej zamożności przyczyniło. W pobliżu miasta ku zachodowi leży okazała góra, zwana „Cecina,” na której wśród rumowiska znachodzono nie raz zabytki starożytności.

Serel, nad rzeką tegoż nazwiska, dawniej rezydencya biskupstwa łacińskiego, pi eniesionego później do Bakowa na Multanach.

Suczawa, niegdyś rezydencya książąt i biskupów moldawskich (od r. 1260 aż do r. 1564), z kolonią Ormian Monofizytów wyznania wschodniego. Prócz ruin starożytnego zamku, zburzonego przez Polaków podczas wyprawy Jana III. na Multany, jest tam widzenia godny klasztor Kaługianów (michów ś. Bazylego wyzn. wschodniego), wydzielonych z monasteru Mitoka-Dragomirna dla strzeżenia zwłok bł. Jana z Nowi patrona Bukowiny, złożonych w grobowcu w cerkwi dawniej katedralnej, które uprowadzone niegdyś przed najazdem kraju przez Turków, uwiezione były do Żółkwi, a sprowadzone napowrót z polecenia cesarza Józefa II. W dziejach kraju pamiętne jest miasto Suczawa wieloma oblężeniami: przez Polaków za panowania Jana Olbrachta, później przez hetmana Zamojskiego i przez Jana Sobieskiego, następnie przez Turków, którzy też najwięcej wpłynęli na opustoszenie tego niegdyś handlem kwitnącego miasta.

Miasteczka.

Kimpolung (Dolhopole), własność skarbową, pamiętne urodzeniem Michała zakonu ś. Dominika, zawołanego astrologa przy akademii krakowskiej w XVII. wieku. W pobliżu na górze Rarcu godną widzenia jest wapienna, do 200 stóp wysoka iglica, zawierająca w sobie koralowe smugi.

Radautz (Radowce), ekonomia skarbową pod zarządem wojskowym, z zakładem stadniczym koni rasy poprawnej. W kościele, dawniej katedrze biskupiej, znajdują się grobowce książąt mołdawskich.

Sadagóra, najważniejszy punkt handlu na bydło.

Wiżnitz, (Wyżnica), nad Czeremoszem obok Kutów.

Znakomitsze wsie.

Berhomet, nad Seretem, w okolicy obfitującej w lasy i płody kopalne. W pobliżu na obszarach „Łopuszny“ istnieje zakład kuracyi żętycą i zimną wodą. Góra „Stisok“ wysokości około 2000 stóp, przedstawia zachwycający widok na okolicę.

Bojana, nad Prutem, z urzędem kontumacyjnym i poboru cła.

Bosancze, koło Suczawy, z urzędem kontumacyjnym i licznymi ogrodami owocowymi.

Bukszoja, zamieszkała przez kolonistów, z hamernią żelaza.

Dorna-Kandreny, na trasie siedmiogrodzkiej, 2600 stóp nad powierzchnią morza położona, ma źródło wód uzdrawiających.

Dorna-Szara, z źródłem wody szczawowej (burkut). Tam znachodzi się ruda zawierająca złoto, ale w tak małej ilości, że robota się nie opłaca.

Fundul moldavi, nad Moldawą, z kopalniami rudy mieszanej.

Graniczestie, właściwie Krainestie. Dawniej mieli tu wojewodowie wołoscy swoją czasową rezydencję.

Gurahumora, na trakcie siedmiogrodzkim, schludnie zbudowana, ma znaczne targi. W r. 1854 założono w pobliżu fortyfikacje.

Horecze ludi, koło Czerniowiec, z cerkwią fundacyi carycy rosyjskiej Katarzyny II.

Jakobeny, kolonia tak zwanych Spiżaków, z kopalniami płodów górniczych, hutą żelaza, okazałemi budowlami fabrycznemi, i źródłem mineralnej wody. W rzece Bystrzycy obok płynącej, znachodzą drobne ziarnka złota.

Kaczyka, w uroczej kotlinie, ma znaczne kopalnie soli kamiennej i banię do warzenia ropy. Mieszkańcy tu osiedli, są z Galicyi Polacy i Rusini.

Kirlibaba, nad Bystrzycą, z kopalniami ołowiu i srebra.

Kiseleu, nad Prutem, z źródłami nafty.

Kotzman, na trakcie z Zaleszczyk, włość podobna raczej do miasteczka.

Krasna huta, z fabryką szkła, pamiętna w dziejach walką stoczoną przez Buczackiego, wojewodę podlaskiego z Multanami (r. 1450).

Kuczurmare, największa wieś na Bukowinie, liczy bowiem przeszło 5000 mieszkańców.

Lipoweny, osada zamieszkała przez Lipowanów.

Mitoka Dragomirna, koło Suczawy, z starożytnym klasztorem Kaługianów, w którym spoczywają zwłoki metropolity Krymki, tegoż założyciela.

Nowosielica, niedaleko Bojany, punkt pograniczny trzech państw (triplex confinium) austriackiego, rosyjskiego i tureckiego.

Ostrica, koło Seretu, w wojnie tureckiej za cesarza Józefa II. według sztuki oszańcowana przez wojska austriackie.

Pozoritta, koło Kimpolunga, z kopalnią i hamernią miedzi.

Putna, wieś położona w głębi gór, z starożytnym i obwarowanym klasztorem Kaługianów, posiadającym księżnicę w języku serbskim i rusko-cerkiewnym. W cerkwi klasztornej spoczywają zwłoki wielu książąt mołdawskich z domu Dragoszków.

Rosch, koło Czerniowiec, kolonia niemiecka z pięknymi ogrodami warzywnymi.

Sinoutz (Synowce), z urzędem kontumacyjnym i poboru cła.

Solka, ekonomia skarbową z źródłami ropy solnej.

Stanestie (Stanowce), z zakładem stadniczym koni rasy poprawnej.

Storożinetz, nad Seretem, z zakładem kąpielowym.

Stulpikany, z hamernią żelaza i źródłami ropy solnej.

Stupka, włość obfitująca w pasieki. Przed niedawnem odkryto tam wielkie pokłady węgla kamiennego.

Suczawica, z klasztorem Kaługianów, zawierającym grobowce gospodarów z domu Mohyłów.

Watra Dorna, nad ujściem Dorny do Bystrzycy, z źródłami wody mineralnej i zakładem kąpielowym.

Wale putna, w dziko romantycznej okolicy, z urzędem pocztowym.

Waskoutz, nad Czeremoszem, z zakładem stadniczym dla poprawy rasy koni.

Wikow, z podobnym zakładem stadniczym. Na pobliskiej połoninie zwanej „Biholarya,” istniały dawniej liczne stada bawołów.

Wamu, własność skarbową. Pomnik tam stojący — kolumna kamienna z krzyżem i stosownym napisem, stwierdza zwycięstwo odniesione przez wojewodę Rakowicza nad Turkami (r. 1716).

Wołowec, koło Radowiec, z starożytną świątynią, w której złożone są zwłoki Dragosza, niegdyś możnego władcy Mołdawii.

Woronetz, koło Gury humory, z ruinami starożytnego monasteru. Okolica obfituje w ziemię fajansową.

Zastawna, na traktzie z Zaleszczyk nad wielkim stawem.

Zuczka, koło Sadagóry, ekonomia skarbową.

Zureń, koło Bojany, z urzędem cłowym.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Geografia królestwa Galicyi i Lodomeryi.

	strona.
Ogólny pogląd	3
Kształt i powierzchnia kraju	4
Klimat	4
Góry	5
Ziemia i plody roślinne	7
Lasy	10
Rzeki, jeziora i źródła mineralne	11
Geognosya	16
Zoologia	19
Gospodarstwo krajowe, przemysł i handel	22
Drogi i komunikacye	24
Statystyczny rys kraju	25

Topografia królestwa Galicyi i Lodomeryi.

I. Obwód krakowski	42
II. Obwód Wadowicki	53
III. Obwód Sądecki	59
IV. Obwód Tarnowski	65
V. Obwód Rzeszowski	69
VI. Obwód Sanocki	73

VII. Obwód Samborski	78
VIII. Obwód Przemyśki	82
IX. Obwód Żółkiewski	87
X. Obwód Lwowski	90
XI. Obwód Stryjski	95
XII. Obwód Stanisławowski	99
XIII. Obwód Brzeżański	104
XIV. Obwód Złoczowski	107
XV. Obwód Tarnopolski	113
XVI. Obwód Czortkowski	117
XVII. Obwód Kołomyjski	120
Księstwo Bukowina	124

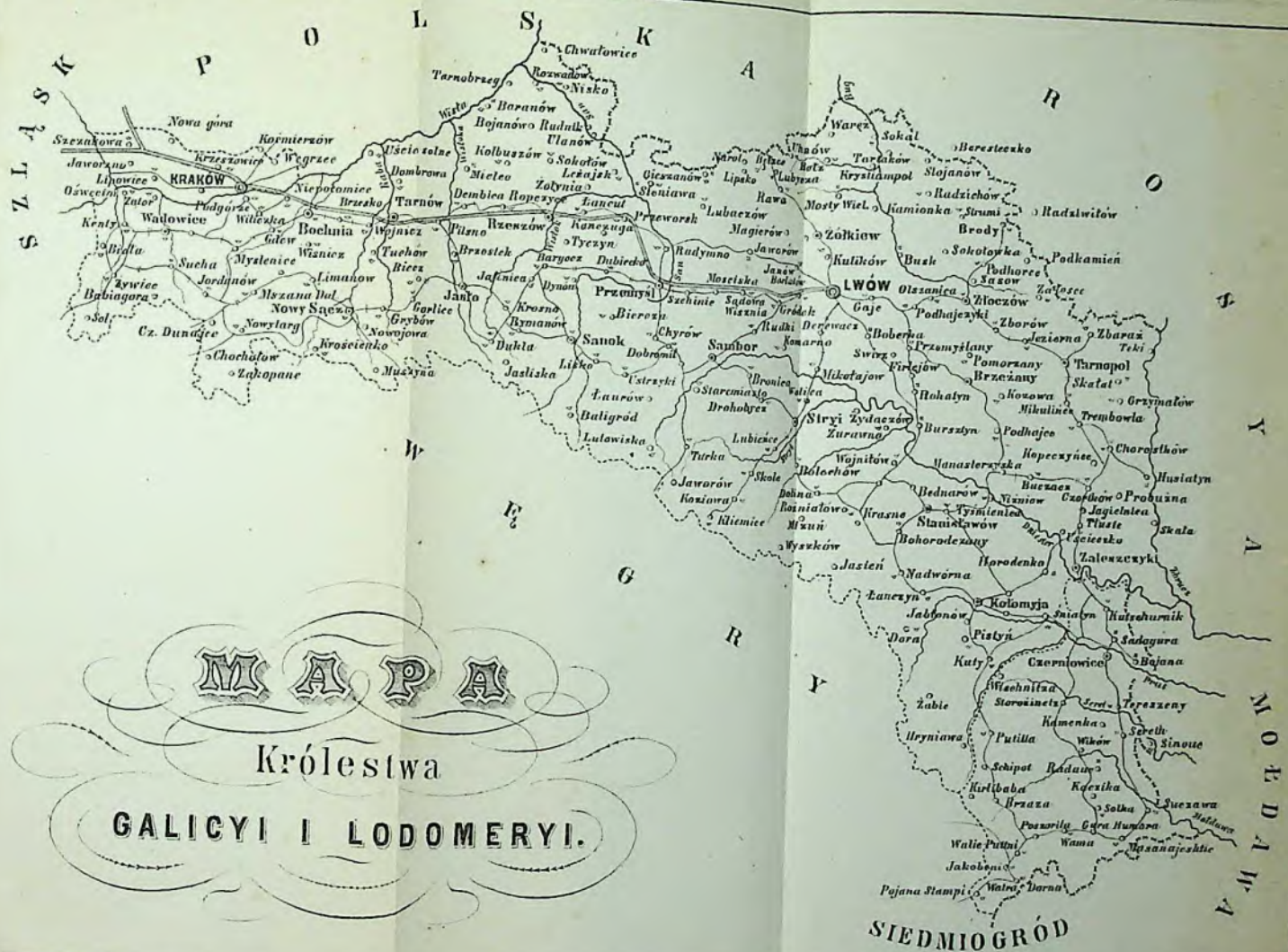


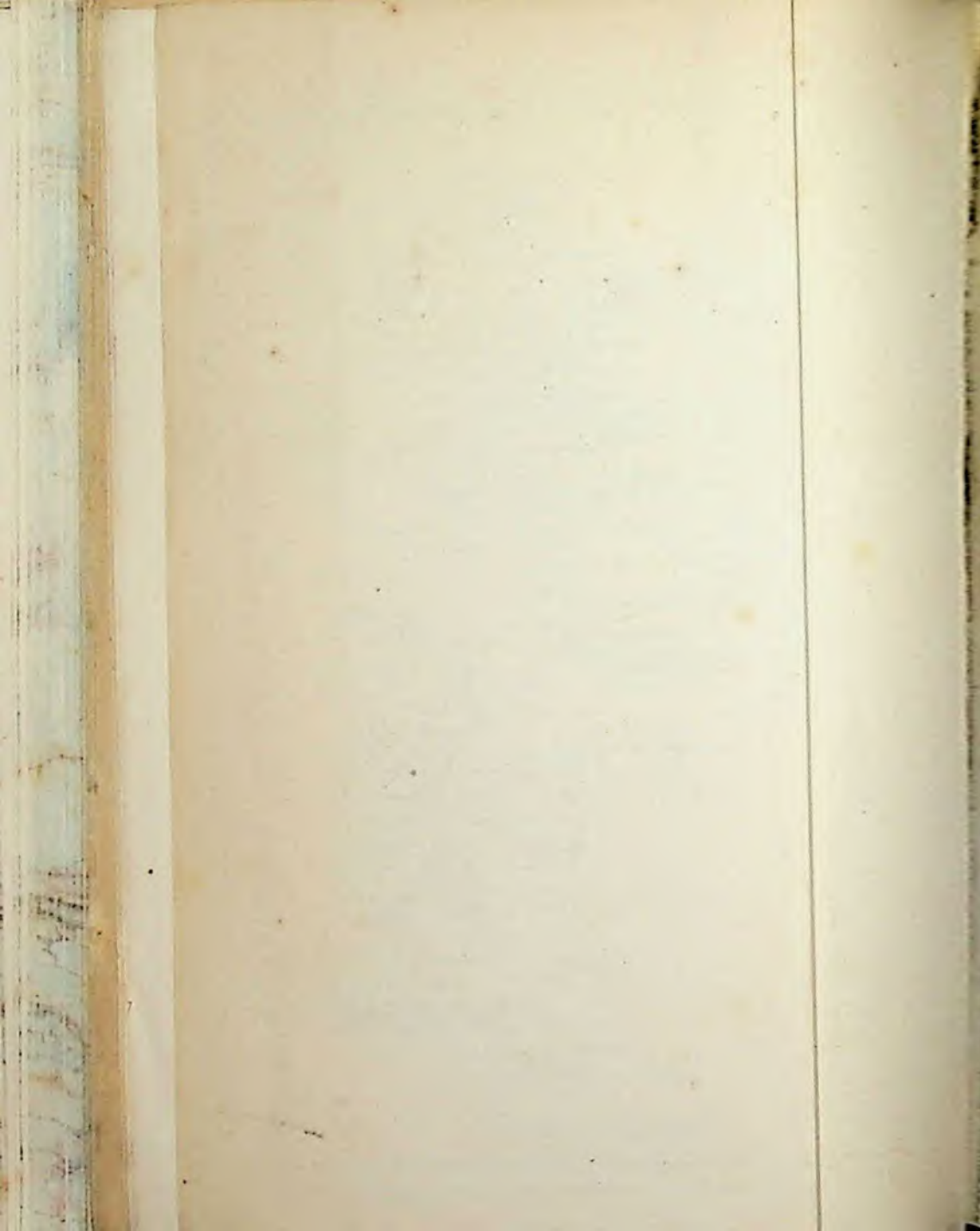
MAI

Królestwo

GALICYI I LÓDZI

MOE D A W A





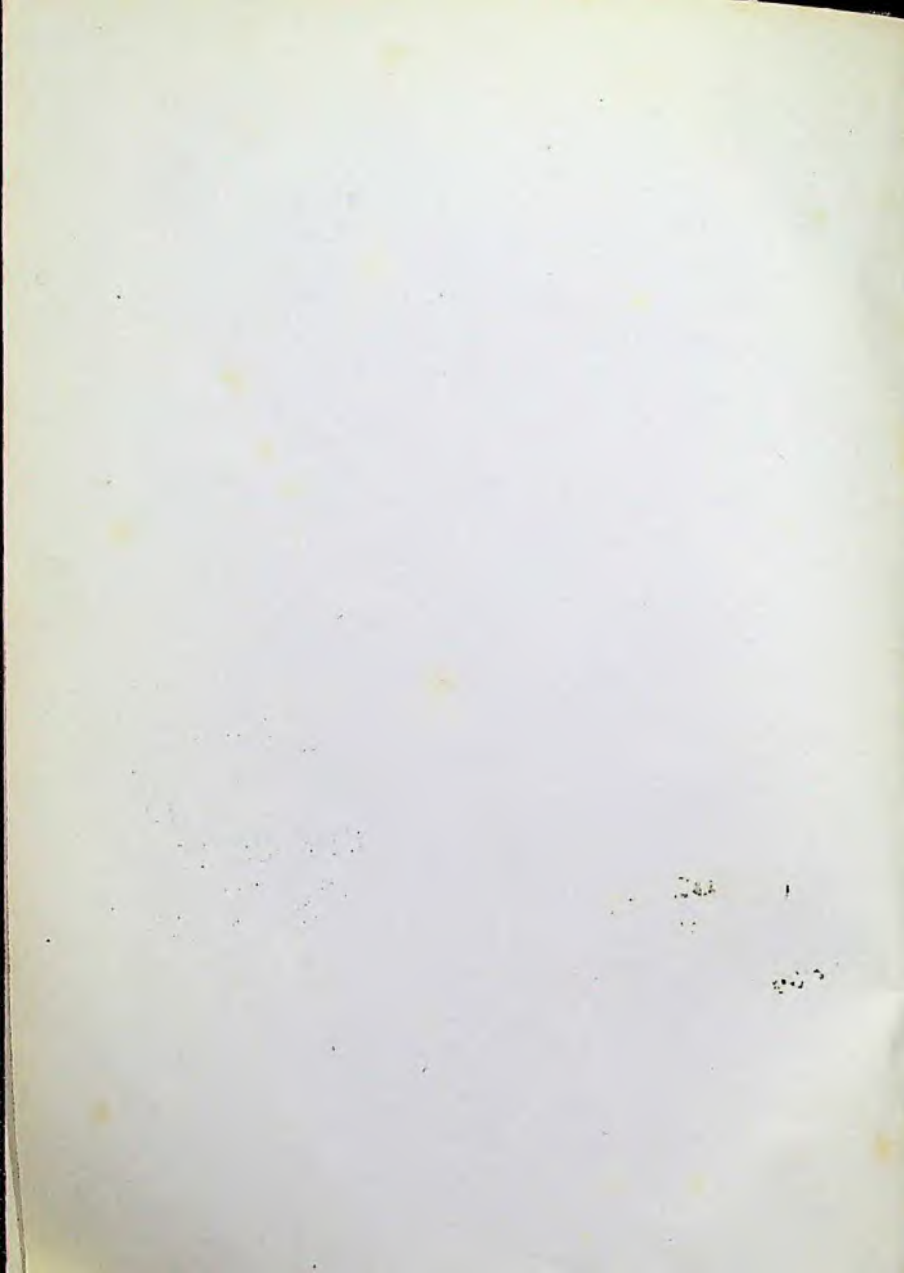


Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Si-14a N. 12.

17-1317.





1990

Geograficzno - statystyczny

opis królestwa

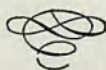
Nr. inwentarza

A - 1317.

Galicyi i Lodomeryi.

Ułożył

HIPOLIT STUPNICKI.



WE LWOWIE,
Drukiem Kornela Pillera.
1864.

1936

1917

FRYDOLPH



GEOGRAFIA

królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Ogólny pogląd.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi leży w północnej stronie gór karpackich między 36° i 44° wschodniej długości, a między 48° i 50° północnej szerokości, i obejmuje przestrzeń 1.356 mil kwadratowych. Jest zatem co do rozległości drugą prowincją państwa austriackiego, gdyż jedne tylko Węgry są prawie półtora razy większe, wszystkie zaś inne prowincye znacznie mniejszej objętości.

Królestwo Galicyi graniczy: od zachodu z Szląskiem austriackim i pruskim; od północy z królestwem polskim; od północno-wschodniej strony z Wołyniem i Podolem rosyjskiem, od południowo-wschodniej z Bukowiną, a od południa z Węgrami. — Długość linii granicznej wynosi (nielicząc zagieć rzek) około 294 mil austriackich, z których przypada 7 na granicę od Szlązka austriackiego, 7 od Szlązka pruskiego, 144 od prowincyi polsko-rosyjskich, 29 od Bukowiny, a 106 od Węgier. — Granice naturalne

stanowią od zachodu rzeka Biała, od północ-zachodu rzeka Wisła, od wschodu Zbrucz, a od południa Karpaty.

Kształt i powierzchnia kraju.

Powierzchnia Galicyi jest w stronie południowej górzysta, w północnej zaś równa; w tamtej fałisty spad gór karpackich czyni kraj pagórkowatym, wyniosłym, w tej zaś niziny stanowią nieprzejrzaną równinę, ciągnącą się po jednej stronie do morza bałtyckiego, po drugiej aż do stepów Ukrainy. Równina ta w Galicyi zaczyna się w obwodzie krakowskim, i sięga granic Podola, gdzie niegdzie tylko przecięta pasmem wzgórz podnoszących mniej więcej okolice przyległe.

Klimat.

Galicya położona w pośrodku umiarkowanej strefy, ma ostrzejszy klimat jak Morawia, Czechy i północna część Węgier, pomimo że leży z niemi prawie pod tym samym stopniem szerokości geograficznej. Odśloniona zupełnie od strony północnej, wystawiona jest częstokroć na gwałtowne burze, które niczem nie wstrzymane, wdzierają się w całej swej sile; dla tego też klimat, osobiwie w górzystej części kraju, jest ostrzejszy i mniej stalszy, jak gdzie indziej. Wiosna przypada zwykle bardzo późno i staje się często przy końcu kwietnia wilgotną i przy-

krą; lato trwa niedługo; jesień najczęściej pogodna i przyjemna, zima zaś zwyczajnie ostra i długo trwająca. Największy upał nieprzechodzi 28, a zimno dosięga czasem 30 stopni Reaumura. Pomimo tej ostrej temperatury jest powietrze zdrowe, chociaż często przez swoją nagłą zmienność, szczególnie dla cudzoziemców nader dotkliwie. Krajowcy dochodzą zazwyczaj 60—80 lat wieku; nic rzadkiego jednak znaleźć ludzi o 100 i więcej latach.

Góry.

Od wschodu ku zachodowi przerzyna Galicyę w całej rozległości jedno z najgłówniejszych pasm gór europejskich, Karpatami zwanych. To pasmo gór ciągnie się od morza Czarnego, dzieli Mułtany od Wołoszczyzny i Galicyę od Węgier; na Szlązku łączy się z Sudetami i zapuszcza w głąb Niemiec, gdzie się ostatecznie łączy z górami alpejskimi.

Długość całego łańcucha gór karpackich, wynosi w Galicyi około 80 mil. Częścią nagie, po większej zaś części lasami porośłe, rozpuszczają Karpaty długie gałęzie w głąb kraju, gdzie pomału się zniżając, przybierają postać więcej spleaszczoną. Jedno pasmo takie zabiega ku Wiśle w okolicy Krakowa, z kąd ciągnie się dalej w kierunku wschodnim ku ziemi przemyskiej; drugie pasmo wybiegając od Liska, zapuszcza się pod nazwą *gór Miodoborskich*, a potem *Gologór* w obwód przemyski, lwowski, aż pod Złoczów, z kąd bieży dalej pod nazwą *Woroniaki* w głąb Rosyi; trzecie wreszcie w obwodzie brzeżań-

skim sięga aż po za Dniestr, nielicząc w to mniejszych lub większych wyniosłości łączących z sobą pojedyncze inne pasma.

Karpaty w południowo-zachodniej stronie *Tatrami*, a dalej *Bieszczadami**), (na Rusi, mianowicie w obwodzie stryjskim *Beskidami*) zwane, są prawie powszechnie u dołu bujnemi lasami, w górze zaś tylko mchem, liszajcem i kozodrzewiną pokryte. Szczyty ich sięgają miejscami do 5600 stóp wysokości; z wierzchołków jednak wznoszą się gdzie niegdzie czubate kopy albo ostroskały nadzwyczajnej wysokości; tak w obwodzie kołomyjskim *Czarnohora*, której najwyższy szczyt *Pop Iwan* przechodzi 6300 stóp; w obwodzie sandeckim *Swinica* 7190 stóp, *Pyszna* 7200 stóp, *Krzesanica* 6700 stóp, *Łomnica* (po stronie węgierskiej) 8500 stóp, *Krywan* 7900 stóp, *Wysoka* 7800 stóp, *Rohacz* 7400 stóp; a w obwodzie wadowickim potężna *Babia góra* 5500 stóp nad powierzchnią morza. Oprócz wymienionych znajduje się jeszcze wiele innych szczytów, których wysokości dotąd dokładnie nieobliczono, tak n. p. *Oszur*, *Suchadro*, *Budin*, *Keczera* i *Magura* na Bukowinie; *Bystra* w obwodzie stanisławowskim; *Ithrowiszce* w obwodzie stryjskim;

*) Nazwa ta pochodzi niezawodnie od narodu sarmackiego Biesów, który u podnóża tych gór miał mieć swoje siedliska, a który to naród Ptolomeusz, najdawniejszy ziemio- pis grecki wymienia. Podobnie i Kluweriusz, łaciński dziejopis rozumie pod nazwiskiem Bastarnów naród Karpów czyli Karpianów, który pod Aurelianem i Diokle- cjanem opuścił swoje siedliska i posunął się niżej ku Dunajowi, gdzie osiadł w Mezyi (w teraźniejszej Serbii). Od tego narodu ma pochodzić ta nazwa naszych Karpat.

Liwocza, Gewont i Hawron w obwodzie sandeckim; *Pyrć, Kotoń i Zwaliska* w obwodzie wadowickim. Właściwa i ogólna fizjonomja Karpat galicyjskich jest dziko-romantyczna: ciemne bory i nieprzejrane okiem *połoniny* *) rozścielają się w koło gęstych i ciemnych borów, z pośród których sterczą olbrzymie skaliste łomy w najdziwniejszych kształtach; bystre potoki spadają z łoskotem w malownicze doliny, ustrojone bujną i pyszną roślinnością; im wyżej, tem uboższa roślinność, tem rzadsze lasy i drzewa, trawy tylko, niektóre zioła, mchy przeróżne i karłowata kozodrzewina, która właśnie tam żyje, gdzie już wszelka roślinność ustaje, dosięga okolicy śniegów i lodów.

Pokłady karpackiego pasma, szerokiego na 10 do 20 mil, stanowią w zachodniej części różnobarwny granit, łupkę i wapień szary, we wschodniej części zaś piaskowiec leży na warstwach wapienia i granitu, a przykryty najczęściej gliną.

Ziemia i płody roślinne.

Galicya jest krajem wyłącznie prawie rolniczym; ziemia nasza obdarzona po macierzyńsku hojną ręką przyrody, zwilżona mnóstwem rzek i strumieni, wydaje obficie wszystkie rodzaje zboża. Grunta różnorodne zmieniają się wedle okolic i położenia (według urzędowych wykazów z r. 1856 liczono ogółem do

*) Połoniny są to bujne pastwiska po wyżynach karpackich, leżące często w wysokości 4 000 stóp nad powierzchnią morza.

5.800.000 morgów □ pola ornego, a 3.400.000 morgów □ łąk i pastwisk). Na wielkiej północnej równinie ciągnącej się od Krakowa przez obwody tarnowski, rzeszowski, przemyski, żółkiewski aż w głąb Rosyi, udają się wybornie wszelkie ziemiopłody, wyjąwszy niektóre miejsca, gdzie piasek, glina lub opoka uprawę roli utrudniają. Okolice naddniestrzańskie, mianowicie zaś obwody samborski stanisławowski i czortkowski, słyną z urodzajności ziemi. Podole, ów spichlerz Galicyi i dawnej Polski, obfituje w czarnoziem tłusty (humus), który z małym zachodem i przy zwykłej uprawie najbujniejsze wydaje plony; gdzie też rozległe obszary mniej zaludnione dostarczają tyle gruntów do uprawy, że część ich nawet leży odłogiem. — Na podgórzach karpackiem, gdzie ziemia po największej części kamienista albo wapienna, a uprawa roli mniej jest korzystna, przynosi wszelako tyle, ile do wyżywienia mieszkańców jest potrzeba. W ogóle kraj nasz można nazwać urodzajnym, ziemia bez wyjątku prawie dobra, a w zachodniej części przewyborna.

Bardzo znaczną ilość najważniejszego naszego ziemiopłodu, t. j. zboża, właściwego bogactwa Galicyi (którego plon wynosi corocznie około 2.550.000 mierzyc pszenicy, 7.000.000 m. żyta, 10.400.000 m. kukurudzy, 15.000 m. grochu, i t. p.), wywożą za granicę; wywóz ten pomnożyłby się jeszcze więcej, gdyby przewóz był łatwiejszym, co wtedy dopiero nastąpić może, gdy kolej żelazna przerzynać będzie kraj w całej jego rozciągłości. —

Wartość produkcji ziemi obliczono na 194 milionów złr. rocznie.

Oprócz starannej uprawy tytoniu we wschodnich obwodach (rocznie do 60.000 centnarów.), kwitnie niemniej i ogrodnictwo, mianowicie w obwodach kołomyjskim, stanisławowskim, brzeżańskim, żłoczowskim, lwowskim i przemyskim, gdzie właściciele dóbr ziemskich przykładem swoim zachęcają do pielęgnowania ogrodnictwa, zakładając przy dworach piękne ogrody owocowe i warzywne.*) U włościan jednak stoi jeszcze ogrodnictwo na niskiej stopie, i jedynie tylko w pobliżu miast jest hodowanie drzew owocowych nieco staranniejsze, a uprawa jarzyn z powodu korzystnej sprzedaży na targach więcej upowszechnioną.

Galicya posiada oprócz wybornych drzew owocowych, krzewów jagodowych, także mnóstwo roślin pożywnych, pastewnych, lekarskich i farbiarskich, które dziko rosnąc lub w ogrodach pielęgnowane, nieocenione przynoszą korzyści. — Winorośl, niegdyś znacznie hodowana w naszym kraju, utrzymuje się teraz tylko w niektórych ogrodach, raczej dla ozdoby, jak dla istotnego pożytku.

*) Wyższe ogrodnictwo wprowadzone zostało do Galicyi staraniem ś p. Gwalberta Pawlikowskiego, który w Medyce, majątności swojej w obwodzie przemyskim okazał ogród założył, gdzie nie tylko wszystkie prawie rodzaje najszlachetniejszych drzew owocowych i jarzyn pielęgnował, a potem po kraju rozpowszechniał, ale nawet szkołę ogrodniczą (pierwszą w Galicyi) własnym kosztem utrzymywał.

Lasy.

Kraj nasz obfituje w rozległe lasy, które obejmują przeszło 2 miliony morgów; w lasach tych rosną wszystkie rodzaje drzew strefy umiarkowanej i zimnej: dęby, jodły, sosny, modrzewie*), świerki, buki, jawory, brzozy, olsze i t. p., z których osobliwie pierwsze w znacznej ilości na materiał budowniczy za granicę bywają splawiane. W niektórych okolicach wytrzebiono i przerzedzono lasy dość znacznie, gdy przeciwnie odwieczne bory podgórze karpackiego dotąd mało co są naruszone. Największy brak lasów daje się czuć w obwodach tarnopolskim i czortkowskim, mniej już nieco w obwodzie krakowskim, gdzie w pierwszych niedostatek drzewa opałowego zastępuje słoma, w ostatnim zaś kamienne węgle.

Dawnemi czasy zajmowały lasy większą część kraju, powoli wycinano je, a wykorczowaną ziemię zamieniano w orną rolę. W nowszych czasach, wytrzebiono wiele lasów przez niedbalstwo albo chciwość zysku; w skarbowych tylko dobrach i w większych posiadłościach obywateli ziemskich, zachowano potrzebny porządek.

*) Modrzewie dzisiaj tak rzadkie w naszych lasach, były niegdyś dość rozpowszechnione, co poświadczają dotąd jeszcze gdzieś istniejące kościoły i dwory z modrzewiu zbudowane.

Rzeki, jeziora i źródła mineralne.

Galicyę przerzyna mnóstwo rzek i strumyków, które źródła swe po największej części z Karpat biorą, i do dwóch przeciwnych mórz, t. j. do Czarnego i Bałtyckiego upływają. — Pomiedzy rzekami są trzy najgłówniejsze: *Wisła* w zachodniej części kraju, uchodzi do morza Bałtyckiego; *Dniestr* i *Prut* w wschodniej części wpływają do morza Czarnego, zabierając z sobą mnóstwo rzek i strumieni.

Wisła, („*Vistula*“ — „*die Weichsel*“) rzeka spławna, bierze początek z zachodniego pasma Karpat w Szlązku austriackim, i stanowi granicę między Szlązkiem pruskim, Polską kongresową a Galicyą; koło Popowic w obwodzie rzeszowskim wstępuje do Polski i wpada, ubiegłszy ogółem 143 mil (z których 40 przypada na Galicyę) w potrójnem ujściu około Gdańska do morza Bałtyckiego, przyjąwszy do swego koryta pomniejsze rzeki: *Białę*, *Skawę*, *Skawinkę*, *Sołę* (w obwodzie wadowickim), *Przemię*, *Prądnik*, *Rudawę*, *Czarnę*, *Dunajec*, *Rabę*, *Uświcę* (w obwodzie krakowskim) i (*Breńkę*, *Dębę*, *Brzyskę*, *Wiślokę* (w obwodzie tarnowskim) *San* (w obwodzie rzeszowskim) i wiele innych pomniejszych rzek w Polsce i w Prusiech zachodnich, razem do 120. — Spławę i żegluga na Wiśle poczyną się powyżej Krakowa przy ujściu do niej rzeki Przemszy.

Dniestr (u starożytnych „*Tyras* albo *Dynastis*“), wypływa w Karpatach obwodu samborskiego powyżej wsi Dniestrzyk dubowy, przerzyna prawie środek wschodniej części Galicyi i odgranicza ją w południowej stronie od Bukowiny; koło wsi Okopów

(w obwodzie czortkowskim) wstępuje do Rosyi, przyjąwszy do swego koryta: *Błozewkę, Bystrzycę, Głębokę, Jabłonkę, Leninę, Tyśmienicę* (w obwodzie samborskim), *Kłodnicę, Stryj, Świecę, Siwkę*, (w obwodzie stryjskim), *Barycz, Bystrzycę, Łukiew, Knehinę, Koropiec, Złotą Lipę, Łomnicę, Okno, Tłumaczyk*, (w obwodzie stanisławowskim), *Boleśnicę, Iwanik, Niczławę, Zbrucz, Seret, Strypę* (w obwodzie czortkowskim). Koło Białogrodu (Akiermanu) w Bessarabii wpływa do Czarnego morza, gdzie tworzy zatokę morską, jeziorem „Owidiusza“ zwaną — Bieg Dniestru wynosi w długości 132 mil, z których 62 przypada na Galicyę. Spławnym zaczyna być około Rozwadowa w obwodzie stryjskim.

Prut (u dawnych Rzymian „Hierasus“ także „Pyrethus“), bierze źródło w Karpatach na Czarnej górze w obwodzie kołomyjskim; po ubiegu 98 mil uchodzi koło Nowosie'icy na Bukowinie do Mołdawii, i wpada poniżej Gałaczu do Dunaju, przyjąwszy do swego koryta: *Czarniawę, Klóczówkę, Kołaczyn, Kolomejkę, Łuczę, Rybnicę, Tureczkę, Pistyńkę, Rieczkę, Serlawkę, Sopówkę*, (w obwodzie kołomyjskim) i kilka rzeczek na Bukowinie.

Bug („Ipanis“ dawnych pisarzów) wypływa we wsi Werchobuż w obwodzie złoczowskim; już w pobliskim żółkiewskim obwodzie przepływa granicę Galicyi do Polski, i wpada po biegu przeszło 80 mil długim, poniżej Warszawy do Wisły, przyjąwszy do swego koryta (w Galicyi) małe rzeczki *Gołogórkę, Peltwę, Ratę i Zołokię*.

San wypływa w górach karpackich we wsi Siankach w obwodzie samborskim, przebywa sano-

cki, przemyski i rzeszowski obwód, i wpada po biegu 46 milowym koło Pniowa (w obwodzie rzeszowskim) do Wisły, przyjąwszy wprzód do swego koryta *Brzuskę, Bystre, Chrewczyk, Hoczewkę, Hoszowczyk, Hutkę, Kerepinkę, Kolówkę, Łopienicę, Myrwę, Oslawę, Ratnawkę, Ropienkę, Sanoczek, Solinę, Solinkę, Suchowólkę, Tarnawkę, Wisłoczek* (w obwodzie sanockim), *Rozłokę, Szlamówkę, Wiur, Wisznę* (w obwodzie przemyskim), *Bukowę, Lubaczówkę, Tanew i Wisłok* (w obwodzie rzeszowskim). — San zaczyna być spławnym pod Jarosławiem.

Dunajec ma źródło swoje w Tatrach obwodu sandeckiego. z kąd płynie w dwóch oddzielnych strumieniach pod nazwą biały i czarny Dunajec. Obie te rzeki zlewają się pod Nowym Targiem w jedno koryto, które odtąd przybiera ogólną nazwę Dunajca, a porwawszy w bystry swój prąd, wody pomniejszych rzeczek: *Białkę, Czerwienę, Czerwoną Skalkę, Kamiennicę, Kameśnicę, Krzemieniec, Łososinę, Poprad* (w obwodzie sandeckim), *Lubienkę i Miłówkę* (w obwodzie krakowskim dawniej bocheńskim), wpada po biegu 32 mil koło Nowogopola do Wisły.

Stryj wypływa w Karpatach w obwodzie stryjskim powyżej włości Wyżłowa, płynie w dużym kabłaku przez obwód samborski, i wpada po 25 milowym biegu koło Żydaczowa do Dniestru, przyjąwszy do swego koryta: *Borynię, Bukowinę, Butkę, Hnyłę, Ilnik, Kondratówkę* (w obwodzie samborskim), *Bereznicę, Husnę, Kruszelnicę, Opier, Oporzec i Rybnik* (w obwodzie stryjskim).

Wisłoka wypływa w Karpatach obwodu sanockiego i wpada po ubiegu 16 mil do Wisły koło

Ostrowy (w obwodzie tarnowskim), przyjąwszy rzeki *Jaślik, Jasielkę, Tarnawkę, Bończalkę, Brzozówkę, Dembówkę, Gładyszówkę, Lubatówkę, Lubczę, Rope, Stebnicę i Wielopolkę*.

Zbrucz, rzeka stanowiąca granicę obwodów tarnopolskiego i czortkowskiego od Podola rosyjskiego, przybywa z Wołynia do Galicyi i wpada do Dniestru pod Okopami (w obwodzie czortkowskim).

Oprócz wyliczonych tu rzek, znajduje się jeszcze wielka liczba rzeczek i strumyków, które z wyjątkiem *Styru, Seretu, Strypy, i Złotej Lipy* wypływających z Gólogór, początek swój biorą w górach karpackich; rzeczki te nazwane po większej części od miast lub włości, przez które płyną lub w których pobliżu swój początek biorą, łączą się w Galicyi jeszcze z rzekami większemi, i według tychże mają kierunek północny albo południowo-zachodni do mórz przeciwnych. Z licznych tych rzeczek zasługuje na wspomnienie mała rzeczka *Wisznia*, która wypływa z moczar w pobliżu Rudek (w obwodzie samborskim); miała ona niegdyś służyć za kanał połączający z sobą rzeki San i Dniestr, a tem samem morza Bałtyckiego z morzem Czarnem, czyli północ Europy ze Wschodem.

Brzegi rzek galicyjskich są po większej części niskie i płaskie, dla tego też przy peryodycznem wezbraniu wód na wiosnę, występują wody ze swych łożysk i zatapiają okolice nadbrzeżne. Tylko brzegi Dniestru, Seretu, i Zbrucza są więcej wyniosłe, a miejscami nawet znacznej wysokości.

Jezior w właściwym znaczeniu tego wyrazu Galicya nie ma; natomiast znajduje się w kraju wiele

stawów, które są dosyć ważne tak ze względu objętości, jak i rybności; zajmują one w ogóle przestrzeń do 90.000 morgów kwadratowych. Najzuakomitsze stawy leżą we wschodniej części kraju, mianowicie: w Tarnopolu, Brzeżanach, Janowie, Gródku i Manasterzyskach.

Naszemu od natury tak hojnie wyposażonemu krajowi, niezbywa także na zbawiennych uleczających źródłach czyli mineralnych wodach. Posiadamy takich źródeł razem około 120, między temi siarczane, żelaziste i słone, których skuteczność w różnych chorobach dostatecznie stwierdzono. Najślawniejsze i najwięcej uczęszczane są źródła w *Krynicy* (żelaziste), w *Lubieniu*, *Truskawcu* i *Szkle* (siarczane). Na szczególną uwagę zasługuje źródło w *Iwoniczu*, którego woda wyrównywa co do siły i skutku wodzie Heilbrońskiej, równie jak woda w *Szczawnicy* — *Selterskiej*.

Na wierzchołkach gór karpackich w obwodzie sandeckim i kołomyjskim, zwracają uwagę nadzwyczajne zjawiska przyrody, liczne zlewy wodne morskiemi oczyma zwane, które wprawdzie nie wielkiej są objętości, ale niezmiernie głębokie. Podania gminne utrzymują, że jeziora te zostają w podziemnej komunikacji z morzem, którego niejako otwory na stałym lądzie stanowią, dla tego też dano im nazwę ocz morskich. Największe między temi jest tak zwane „Duże jezioro“, leżące o dwie mile od włości Bukowiny w obwodzie sądeckim w wysokości 5000 stóp nad powierzchnią morza Bałtyckiego. Obejmuje ono około 4200 kroków, a głębokość jego wynosi 32 sążni. O godzinę drogi od tego jeziora leży o 1000

stóp wyżej tak zwany „Czarny staw,” którego głębokość dotąd niewymierzona. Wszystkie te karpackie jeziora w liczbie przeszło 26, nie mają widocznego przypływu i odpływu wody, i zasycane są jedynie stopionym śniegiem i nawałnemi deszczami. Powierzchnia ich zawsze gładka i cicha, a koloryt wody niezwykły, im tylko właściwy ciemno zielony.

Geognozya.

Formacya gór karpackich składa się ze skał granitowych, przekładnych warstwami kamienia łupkowego, kwarcowego i wapiennego, i obfitujących w rozmaite kruszce. — W okolicach podgórze karpackiego położona jest powierzchnia ziemi po największej części na podstawie kamienia piaskowego, a gdzieniegdzie łupkowego, marglu i wapienia skalistego. Między temi różnorodnemi warstwami znajduje się ogromny pokład solny, rozciągający się półkołem od zachodniej do wschodniej części kraju, t. j. od Wisły aż do Bukowiny.^{*)} Oprócz tych nie-

^{*)} Powstanie soli kamiennej da się wytłumaczyć w ten sposób, że cała ta okolica była w czasach pierwotnych łożyskiem obszernego morza, którego brzegami były góry Karpackie. Więcej ciężkości mające solne części wody morskiej, osiadały na spodzie, wyłobbiając doły, w których zatrzymała się woda morska i ulotniwszy się powoli, przeistoczyła się w sól. Trudno dziś z pewnością oznaczyć, co było powodem, że morze ustąpiło z swego łożyska, a dno morskie lądem zostało; zdaje się jednak rzeczą niewątpliwą, że wulkany, których ślady gdzieniegdzie spostrzegać się dają,

wyczerpanych zasobów soli kamiennej, której kopalnie w *Wieliczce*, w *Bochni*, i *Stebniku* rocznie do 1.000.000 centnarów wydają, i mokrej soli, t. j.; warzonki, która do produkcji musi być warzona, i rocznie do 900.000 centnarów wynosi, wytryskują na tej przestrzeni liczne źródła ropy solnej (około 60).

Z kruszców szlachetnych i półkruszców, posiada Galicya rudę złotą, srebrną, miedzianą i żelazną, miedź samorodną i w ziarnkach, ołów, cynk i galman. Szczególniej rudy żelaznej jest znaczna obfitość; pokłady czyli żyły takowej ciągną się wzdłuż podgórze przez doliny i góry, i przerzynają się nieraz przez najwyższe grzbiety karpackiego pasma, a co szczególniejsza, że towarzyszą zawsze pokładom solnym.

Prócz tej rudy znajduje się także na nizinach ruda ziemna tak zwana murzynka, z której żelazo mniej wyśmienite daje się wyrabiać.

Oprócz rozmaitych gatunków kamieni, t. j. marmuru^{*)}, alabastru, granitu^{**)}, porfiru, jaspisu, krzyszta-

miały największy udział w tem przekształceniu. One to zapewne zrzuciły, iż grunt ziemi coraz więcej się podnosił; ogień wulkaniczny wydzielał i przegotowywał znajdujące się solne części, które krystalizując się formowały sól, a wyrzucany z wulkanów popiół z lawą i ziemią, nakrywał warstwy tej soli i z czasem coraz wyżej okrył powierzchnię ziemi.

*) Z marmuru krakowskiego jest główny ołtarz w kościele ś. Szczepana w Wiedniu, a z marmuru z pod Pienin koloru różowego kilka ołtarzy i pomników w świątyniach krakowskich.

**) W północno-zachodniej części obwodów rzeszowskiego i przemyskiego, znajdują się na polach głązy narzu-

łu górniczego, krwawnika i opalu pospolitego, znajduje się także w znacznej ilości glina porcelanowa i garnczarska, ziemia farbiarska, kreda, torf, węgiel kamienny, bursztyn, gips, siarka, wapno, witryol, olej skalny, alun, saletra i skamieniałości skorupiaków morskich, kości zaginionych dziś rodzajów zwierząt i odcisków roślin i krzewów.*)

Powierzchnia Galicyi niegdyś zapewne dno morza, okazuje wszędzie ślady gwałtownych wstrząśnień i przemian; dla tego też nastrocza ciekawe pole dla badaczów przyrody. Jako osobliwsze zjawiska przyrody, które w żadnym innym kraju spostrzegać się nie dają, zasługują na szczególną uwagę znajdujące się w obwodach wschodnich (stanisławowskim, kołomyjskim i czortkowskim) doły czyli zapadliny w ziemi. Są to regularne, okrągłe, głębokie wądoły w kształcie lejka, u góry obszerne, a niżej coraz węższe, tak iż wreszcie spiczastym kształtem się kończą. Objętość i głębokość tych dołów jest rozmaita; niektóre z nich mają dwadzieścia i więcej sążni obwodu i tyleż głębokości. Po największej części sterczą u

towe (bryły do 20 cent. wążące) brunatnego granitu. Zaskradzione eliptycznie glazy te zostały prawdopodobnie занiesione prądem wody z dalekich gór zabaltyckich krajów, gdzie jedynie kamienie tego rodzaju się napotykają.

*) W dolinie Wisłoki znaleziono już nieraz pokłady skamieniałych ogromnych dębów i szkielety nieznanych zwierząt: tak w Rudzie pod Leżajskiem natrafiono na podobne pokłady skamieniałych drzew, pomieszanych z rogami jeleniemi niezwykłej wielkości; pod Przemyślem znaleziono głowę nosorożca; pod Kałuszem szczękę słonia; w Brodach żebra Mamuta i t. p.

spodu tych dołów wypukłości z alabastru albo gipsu, przez których pory, zbierająca się woda w ziemię wsiąka, gdyż nawet po najgwałtowniejszych deszczach nie dostrzeże na dnie i śladu wody.

Nie mniej jak te zapadliny, są uwagi godne porozrzucane gdzieniegdzie po kraju regularne wzgórki czyli kurhany. Znajdują się one najliczniej na równinach wschodniej Galicyi i zachodzą aż w głąb Rosyi. Na pierwszy rzut oka poznać łatwo, że pagórki te nie są dziełem przyrody, ale rąk ludzkich; prawdopodobnie usypano je w tym celu, aby w razie napadu nieprzyjaciela można było z ich szczytu pilnować i uważać całą okolicę i umówionym znakiem ostrzegać o grożącym niebezpieczeństwie. Niektóre zaś zdają się być mogiłami poległych w boju wojowników, lub też wzniesione obyczajem słowiańskim na cześć i pamiątkę znakomitych mężów.

Zoologia.

Chów bydła obok uprawy roli, stanowi najważniejszą gałąź gospodarstwa krajowego. Rozległe wyborne łąki i pożywne pastwiska wielce sprzyjają, osobliwie w okolicach górskich, hodowli bydła (według wykazów statystycznych wynosi liczba rogatego bydła 1.500.000 sztuk). Rasa bydła podupadła jednak i spośledniała, do czego się najwięcej przyczyniło niedbaństwo ze strony naszego włościaństwa, brak staranniejszego utrzymywania i wczesne użytkowanie sił roboczych i pociągowych do uprawy roli i w gospodarstwie; dla tego też liczne stada jego jako

przedmiot handlu sprowadzają z Wołoszczyzny, Podola i Bessarabii.

Konie krajowe tak zwanej polskiej rasy, ręczne, wytrwale i silne choć niepokazne, posiada Galicya w znacznej ilości. Do uszlachetnienia tej rasy istnieje kilka rządowych i prywatnych zakładów stadniczych.*) Na Podolu i Pokuciu utrzymują też obywatel ziemscy dość znaczne stada, które z bukowskiemi dostarczają dla armii austriackiej dość znakomitą liczbę dobrych i silnie zbudowanych koni.

Chów owiec nieprzenosi pół miliona sztuk; najwięcej owiec znajduje się w górzystej części kraju, na rozległych bujnych poloninach, podczas kiedy na równinach, gdzie chów owiec mniej rozpowszechniony, hodują po większej części ulepszoną rasę tak zwanych merynosów.

Kozy chowają gromadami tylko w kołomyjskim i stanisławowskim obwodzie, gdzie indziej zaś tylko pojedynczo.

Nierogaczny, którą Galicya znaczny handel prowadzi za granicę, tudzież drobiu: gęsi, kaczek, kur, indyków i t. p., znajduje się wszędzie znaczna ilość.

Pszczelnictwo upowszechnione jest niemal w całym kraju, mianowicie w wschodnich obwodach. Tam na niezmiernych równinach, nawet włościanin trzyma swoją pasiekę w polu, gdzie pracowite pszczołki

*) Premie wyznaczone od rządu w celu zachęcenia do poprawy koni, nie przynoszą dotąd pożądanego skutku; tylko majątniejsi właściciele starają się o polepszenie chowu koni i uszlachetnienie rasy krajowej.

z kwiatu hreczki i kwiatów łąkowych obfity pożytek zbierają, gdy przeciwnie mieszkańiec gór pielęgnuje pasiekę troskliwie około swego domu.*)

Przy wielkiej mnogości rzek, obfituje Galicya w ryby; mialkie z gór spływające kamieniste potoki dostarczają smacznych pstrągów, w Bugu poławiają się węgorze rzadkiej wielkości, w Dunajcu łososie, w Sanie i Wiśle jesiotry, które na wiosnę podpływają z morza bałtyckiego. Innych rodzajów ryb: szczupaków, karpów, linów, leszczów, i t. p. jako też i raków dostarczają rzeki i stawy w nieprzebranej obfitości.

W lasach ukrywa się podostatkiem zwierzyny, osobiwie zajęcy, sarn, mniej zaś dzików, lisów i borsuków. Wilki, na których ubicie od dawna nadgróda pieniężna jest wyznaczona, trafiają się już bardzo rzadko; podobnie i niedźwiedzie, dzikie kozy i rysie (ostrowidze), które tylko w górach karpackich znaleźć można, gdzie się także miejscami jelenie przechowały. Częste polowania bez systematycznego porządku i względu na stosowną porę i miejscowość sprawiły od niejakiego czasu bardzo znaczny ubytek zwierzyny, którą jednak w lasach rządowych nieco staranniej zaszanowano. Natomiast znajdują się li-

*) W ostatnich czasach podniosła się ta gałąź gospodarstwa krajowego przez niezmordowane zabiegi zasłużonego pszczolarza ś. p. Juliana Lubienieckiego, który chów pszczoł podług metody Dzierżona upowszechnił, i szkołę pasieczników w Przemyślanach założył; z tej wyszło też kilku postępowych uczniów, którzy dotąd krzewią tę naukę słowem i czynem.

czne stada ptactwa dzikiego: jarząbków, słómek, bekasów, kaczek, dzikich gołębi, kwiczołów i t. p.

Gospodarstwo krajowe, przemysł i handel.

Gospodarstwo krajowe w Galicyi nie stoi na takim stopniu, jak w innych prowincjach państwa austriackiego; jednak ze względu stosunków naszego kraju dosyć jest rozwinięte. Rolnictwo, chów bydła i pszczelnictwo, najgłówniejsze gałęzie gospodarstwa krajowego, mogłyby się wysoko podnieść, gdyby zarzucono niestosowne i zastarzałe zwyczaje, a wprowadzono natomiast postępowe i umiejętne gospodarstwo. Włościanin bowiem, mimo zachęty i przykładu obywateli ziemskich, z przyczyny zbyt niskiej oświaty rzadko da się nakłonić do jakiej odmiany w gospodarstwie wiejskiem.

Przemysł Galicyi jako kraju przeważnie rolniczego, opiera się na niewielu wyrobach fabrycznych i rękodzielniczych, które jednak wystarczają dla kraju; najwięcej upowszechnione są wyroby płócien, skór, wódek, piwa, potażu, szkła, żelaza i t. p.

Ważnym przedmiotem przemysłu krajowego jest sukno grube, powszechnie sierakiem zwane, którego lud wiejski używa na odzienie; dla trwałości zaś i taniości swojej, wyrób ten trzyma pierwszeństwo przed zagranicznymi tego rodzaju.

Przemysł fabryczny Galicyi, stanowią trzy fabryki tytoniu, dalej naczynia fajansowego i glinianego, szkła, świec, mydła, papieru i cukru (w Tłumaczu). I przemysł górniczy jest dosyć znaczny: obfi-

te kopalnie soli i żelaza dostarczają bowiem rocznie przeszło 2 miliony centnarów materyału.

Głównym przedmiotem handlu krajowego są surowe płody, których Galicya dostarcza w znacznej ilości, częścią innym prowincjom austriackiego państwa, częścią zaś obcym krajom. Zboże, drzewo, bydło, sól, skóry, miód, wełna i t. p. stanowią najważniejszy przedmiot wywozu. Handel zbożem odbywał się do niedawna jeszcze drogą wodną na Sanie i Wiśle, dziś zwrócił się jednak drogą żelazną jako łatwiejszy i bezpieczniejszy. — Handel bydlę jest więcej przechodowy, gdyż handlujący skupują woły po największej części za granicą, które wypasłszy na wywarach gorzelnianych, wysyłają do Austrii. Natomiast sprowadza Galicya mnóstwo towarów z zagranicy, których kraj albo nie ma, albo w dostarczającej ilości nie produkuje, jakoto: wino, jedwabne i wełniane materye, apteczne i korzenne towary, galanteryjne i zbytkowe przedmioty, wyroby sztuki i t. p. Naostatek prowadzi się jeszcze przewozowy czyli tak zwany transytowy handel, który przez Galicyę pomiędzy Austryją, Prusami, Saksonią, Rosyą i Mołdo-Wołoszczyzną się odbywa. Obrót handlu przewozowego jest dosyć znaczny, a przedmioty prowadzone w ten sposób, są po największej części skóry, wełna, róg, воск, szersć, kosy, towary bławatne i t. p.

Handel krajowy znajduje się przeważnie w ręku Żydów; mała tylko część szlachty, mieszczan i rzemieślników bierze w nim udział i to często ze szkoda swoją, albowiem działając bez łączności, nie wytrzymują konkurencyi biegłych w tej sztuce starozaconnych.

Drogi i komunikacye.

Trakty czyli gościńce, które Galicyę we wszystkich kierunkach przerzynają, są dwojakiego rodzaju z kamienia budowane rządowe trakty, i prywatne gościńce. Pierwsze murowane, tak zwane cesarskie drogi, które w roku 1774 w Galicyi budować zaczęto, miały kierunek ku granicy szląskiej do Austrii; w r. 1775 rozpoczęła się budowa traktu głównego wiedeńskiego ze Lwowa na *Przemysł, Rzeszów, Tarnów, Myślenice, Wadowice do Biały* (54. mil długości). Drugi trakt główny wiedeński w południowej części kraju, prowadzący z *Biały* przez *Sącz, Jasło, Sanok, Sambor, Stryi, Stanisławów, Kołomyję* do *Czerniowiec* na *Bukowinie* (92. mil długości); tarnopolski od *Złoczowa* przez *Zborów, Tarnopol, Czortków, Zaleszczyki* aż do granicy *Moldawii**) (26. mil długości); brodzki, ze *Lwowa* na *Złoczów* do *Brodów* (12½ mil długości), węgierski, ze *Lwowa* przez *Stryi, Skole* ku *Munkaczowi* (20 mil długości); podobnież pośredni łączący *Nowy-Sącz* z *Myślenicami* (6 mil długości); trakt warszawski, ze *Lwowa* na *Żółkiew, Rawę* aż do *Bełzca* (11 mil długości); jaworowski, ze *Lwowa* przez *Krakowiec* do *Radymna* (12 mil długości).

*) Na równinie podolskiej widać ślady tak zwanego *Czarnego szlaku* czyli dawnego traktu stepowego; kierunek jego oznaczony niskimi krzyżami kamiennymi i mogiłami, których przeznaczenie dotąd nie jest wyjaśnione, zwłaszcza kiedy przekonano się przy rozkopaniu takowych, że nie są one grobowiskami czyli tak zwanymi kurhanami.

ci); brzeżański, od *Podhajczyk* przez *Przemysłą*, *Brzeżany*, *Podhajce*, *Manasterzyska*, *Niżniów*, do *Stanisławowa* (20. mil długości); i pomniejsze trakty (pośrednie) między *Stanisławowem* i *Czortkowem*; między *Kutami* i *Kotomycą*, między *Podgórzem* a *Izdebnikiem*, między *Gdowem* i *Wieliczką*; między *Kętami* i *Oświęcimem*, i wiele innych, których długość razem wynosi około 680 mil, zostały znacznie później utworzone.

Prócz wymienionych pobudowano w ostatnich czasach tak zwane drogi obwodowe, łączające tylko pewne bliższe miejsca, do czego przyłożyli się wyłącznie obywatele ziemscy i włościanie; cała ta sieć dróg i gościńców utrzymuje komunikację wewnątrz kraju, a ułatwia ją niezmiernie niedawno zbudowana kolej żelazna wiodąca z *Austrii* przez *Kraków*, *Bochnię*, *Tarnów*, *Rzeszów*, *Przemysł* aż do *Lwowa*, z kąd pójdzie dalej przez *Czerniowce* do granicy mołdawskiej, w pobocznych zaś kierunkach ze *Lwowa* do *Brodów*, a z *Dębicy* na *Spisz* do *Węgier*.

Statystyczny rys kraju.

Królestwo Galicyi utworzono po rozbiórce Polski, z części *Małej Polski*, województwa ruskiego czyli tak zwanej: a.) *Czerwonej Rusi*, b.) *Pokucia*,

a) *Czerwona Ruś* obejmowała całą południową między Dniestrem i Sanem położoną przestrzeń, za rządów polskich nazwaną województwem ruskim, które według podziału obejmowało ziemie lwowską, halicką, żydaczewską, przemyską, sanocką i chełmską. Czerwoną Rusią nazywała się ta część

c.) *Podola*, d.) części *księstwa włodzimierskiego* nazywanej *Lodomeryi*, e.) *księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, f.) a później przyłączono doń rozwiązana rzeczpospolita krakowska.

kraju już w najdawniejszych czasach, a to dla odróżnienia od dwóch innych północnych prowincyi: „białej i czarnej Rusi.“ Powodem tej nazwy „*czzerwona*,” miała być według jednych krwista kompleksja mieszkańców, według drugich częste najazdy nieprzyjaciół i z tąd wynikający obfity rozlew krwi; inni zaś jeszcze wyprowadzają tę nazwę od szczególnego gatunku owadu „*czervoem*“ (*Coccus polonica*) zwanego. — Obiecany ten kraj, w którym mleko i miód w obfitości płynie, jak mówi Długosz, miał w dawnych czasach w herbie czarnego ptaka (kawkę) z rozpostartemi skrzydłami i złotą koroną w białym polu; jako polskie województwo zaś, złotego lwa w niebieskim polu.

b) *Pokuciem* zwano część Galicyi między Prutem i Dniestrem, mianowicie obwód kołomyjski. Nazwę tę wywodzą jeszcze od czasów starożytnych Rzymian, którzy posiadając Dację: dzisiejsze Multany, Wołoszczynę aż po rzekę Prut (u podnóża Karpat w obwodzie kołomyjskim), wysłali tam zbrodniarzy; ci więc pokutowali w tym kraju za swoje winy — byli na pokucie.

c) *Podole* niegdyś znaczne województwo, którego stolicą był Kamieniec podolski, obejmuje w dzisiejszej Galicyi tylko obwody czortkowski i tarnopolski, większa zaś część kraju przydzieloną została do państwa rosyjskiego. Herb Podola był: złote słońce w białym polu.

d) *Lodomerya* jest częścią *księstwa włodzimierskiego* i ziemi chełmskiej. Od głównego miasta Włodzimierza nad Bugiem, po łacinie „*Vlodomerya*,” przyjęte zostało nazwisko tego odł. mku. Północna część obwodu żółkiewskiego stanowi właściwie dzisiejszą *Lodomeryę*.

e) *Księstwo Oświęcim i Zator* położone w obwodzie wadowickim, których dzieje sięgają XII. wieku; w roku 1179 bowiem nadał je Kazimierz I. swemu siostrzeńcowi

Nazwa Galicyi pochodzi od dawnego niegdyś znakomitego księstwa halickiego, które w X. wieku stanowiło samoistne państwo pod panowaniem książąt ruskich, później węgierskich. Opierając się na mocy posiadania niegdyś przez Węgry tego kraju — następnie na mocy z rzecząpospolitą polską zawartych, ale do skutku nieprzywiedzionych traktatów (z r. 1352, 1412, 1454, i 1479), przy rozbiorze Polski wniosła cesarzowa Marja Teresa r. 1772 jako królowa Węgier pretensje swoje do posiadania tej pro-

Mieczysławowi, księciu opolskiemu. Tegoż następcy równie jak i inni książęta szlęzcy hołdowali od r. 1327 koronie czeskiej, co Kazimierza W. spowodowało, dla ustalenia pokoju rzec się swych praw do tych księstw (1354), w skutek czego Karol IV. król czeski takowe do korony czeskiej wcielił. Po wygaśnięciu książęcego domu spadł Oświęcim prawem następstwa na księcia cieszyńskiego, któremu to księstwo ze względu szerzących się rozbojów, przez Kazimierza Jagiellończyka zostało odjęte i za wynagrodzeniem księcia w kwocie 50.000 grzywien złotych prazkich do Polski przyłączone (1454). Udzielny książę Zatora, Janusz, odprzedał potem także i księstwo zatorskie królowi polskiemu Janowi Olbrachtowi za 80.000 złotych węgierskich (1594). Przy rozbiorze Polski zajęła Austria oba te księstwa jako hołdujące niegdyś koronie czeskiej. Herb księstwa oświęcimskiego był orzeł czarny w niebieskiem polu z literą O na piersiach — księstwa zatorskiego zaś orzeł biały w złotem polu z literą Z.

f) *Krakowska* rzeczpospolita r. 1815. przez kongres wiedeński utworzona, a w r. 1846 rozwiązana przez opiekuńcze mocarstwa, objętą została przez Austrię w pomienionym roku i przyłączona do królestwa Galicyi najprzód jako okręg obwodowy, teraz jako wielkie księstwo. Herb rzeczypospolitej był orzeł biały w złotej koronie z złotą linią w czerwonym polu.

wincyi, jakoż traktatem z dnia 18. września 1773 r. objęła część ubezwładnionej Polski, której nadano miano Galicyi i Lodomeryi. Na kongresie wiedeńskim oznaczono ostatecznie granice tej prowincyi, a w r. 1846 przyłączono do niej zniesioną rzeczpospolitą krakowską.

Herb królestwa Galicyi i Lodomeryi przedstawia tarczę koloru niebieskiego, wzdłuż na pół przedzielną, nad nią korona królewska. Pół tarczy prawej dzieli jeszcze wązki belek czerwony w poprzek, nad którym w polu wierzchnem jest ptak czarny czyli kawka, w dolnem zaś trzy złote korony. Tarcza lewa (godło Lodomeryi) ma dwa belki srebrne a dwa czerwone, sześć razy przeplatane.

Galicya jest podzielona na 17 obwodów:*) *Krakovski, Wadowicki, Sądecki, Tarnowski, Rzeszowski, Sanocki, Przemycki, Żółkiewski, Lwowski, Złoczowski, Samborski, Brzeżański, Stryjski, Stanisławowski, Kolomyjski, Tarnopolski, i Czortkowski*, a te znowu na powiaty dla załatwienia spraw politycznych i sądowych.

Najwyższa polityczna i administracyjna władza królestwa wraz z wielkiem księstwem krakowskiem, jest w ręku rezydującego we Lwowie namiestnika, któremu podlegają podwładne polityczne rządy krajowe we Lwowie i Krakowie. — Czynność rządu krajowego we Lwowie rozciąga się na wschodnią część Galicyi, mianowicie na obwody: Przemycki, Sanocki,

*) Istniejący niegdyś obwód czerniowiecki stanowi dziś oddzielne księstwo Bukowiny, zaś obwody bocheński i jasielski zostały zniesione i do sąsiednich obwodów przyłączone.

Samborski, Lwowski, Żółkiewski, Złoczowski, Tarnopolski, Czortkowski, Kołomyjski, Stanisławowski, Brzeżański i Stryjski, czynność zaś rządu krajowego w Krakowie na zachodnią część Galicyi: obwody Krakowski, Wadowicki, Sądecki, Tarnowski i Rzeszowski.

Ludność kraju przechodzi 5,000.000 dusz, z których około 4 milionów jest jednoplemiennego pochodzenia (pierwotni mieszkańcy: Polacy i Rusini*),

*) Galicyę zamieszkują różnorodne plemiona i szczepy: obok Polaków i Rusinów mieszkają także Niemcy, Ormianie, Żydzi i Karaici. Między tymi są jednak tylko Polacy i Rusini jako Słowianie pierwotnymi mieszkańcami, gdyż inne narodowości dopiero później do kraju przybyły i w nim zamieszkały. Oba te sławiańskie narody z jednego szczepu pochodzące, różnią się między sobą jedynie narzeczem mowy i wyznaniem: Polacy bowiem są wyznania rzymsko-katolickiego, Rusini zaś unicy wyznania grecko-katolickiego.

a) Polacy (około 2,250.000 dusz) wyłącznie w zachodniej części kraju, w innych rzadziej zamieszkali: do tej narodowości liczą się włościanie, mieszcianie i wszystka szlachta, która dobra ziemskie po przodkach odziedziczyła, lub też później kupnem albo zamianą nabyła. Język ich jest polski, miejscami w odmiennem nieco narzeczu (mazowieckiem i góralskiem.)

b) Rusini (około 2,400.000 dusz) włościanie wschodniej części kraju i okolic górzystych aż po obwód Sądecki, mówią ruskim tak zwanym małoruskim językiem i nie mają żadnej szlachty, gdyż panowie i bojary ruscy przyjąwszy w dawnych czasach obyczaje i cywilizację polską, a nawet obrządek rzymski, dzieląc nadto z szlachtą polską trudy wojenne i poświęcenia, zupełnie z nią się złąli. Naród uważał ich też odtąd jako braci rodzonych jednej matki. Polacy i Rusini doznawali jednego losu, i walcząc razem prze-

reszta zaś składa się albo z osadników w dawnych czasach sprowadzonych, którzy zyskali prawo obywatelstwa i zaliczają się do krajowców, lub też później dobrowolnie osiadłych.

ciw wspólnym wrogom, zasłaniali Europę od nawału barbarzyństwa. Jan Sobieski i Michał Wiśniowiecki, królowie polscy, byli pochodzenia ruskiego.

c) Niemcy (około 34.000 dusz) rozsiani prawie po wszystkich obwodach kraju, znaczniejsi są urzędnikami, inni trudnią się kupiectwem lub rzemiosłem, najwięcej mieszkają po wsiach, czyli tak zwanych koloniach, które powstały za panowania cesarza Józefa II. z osadników przybyłych lub sprowadzonych do kraju. Są to spokojni i pracowici przychodnie z Niemiec, najczęściej z Badeńskiego i Wirtembergskiego, wyznania przeważnie protestanckiego, zachowują niezmiennie zwyczaje niemieckie i ci trudnią się rolnictwem. Kolonii takich czyli osad znajduje się w Galicyi sto kilkadziesiąt. Pomiędzy osadnikami niemieckimi istnieje także sekta Menonitów, która w Galiewi liczy około 370 dusz. Ta sekta od swego założyciela Menona, Menonitami nazwana, weszła do kraju za cesarza Józefa II, od którego uzyskała wolność wyznania. Menonici nie składają przysięgi, dzieci chrzczą dopiero w dojrzałym wieku i uwolnieni są od przymusowej służby wojskowej.

d) Ormianie (około 6000 dusz) weszli do kraju po spustoszeniu swego państwa przez Saracenów w XII. wieku. Leon, syn Daniela księcia halickiego zawdzięczając żołnierzom ormiańskim pomoc w wojnie z sąsiednimi książętami ruskimi, osadził ich pierwszy we Lwowie r. 1280, udzielając im nadto różne przywileje i wolności. Kiedy zaś Armenia w XIV. wieku przez Turków zupełnie zawojowaną została, przybyło powtórnie na Ruś kilka tysięcy rodzin ormiańskich, które Kazimierz W. w ojcowską opiekę przyjął. Ormianie ci byli pierwotnie wyznania wschodniego i podlegali w sprawach kościoła patriarsze swemu w Eczmiedzynie w Persyi. W r. 1624 jednak, gdy Melchisedech

Liczba miast wynosi 95, miasteczek 192, włości 5.022. Według wyznań jest wyznania rzymskokatolickiego około 2,430.000; wyznania greckokatolickiego 2,246.000 ludności — chrześcian wyznania

patryarcha Armenii, opuściwszy Eczmiadzyn papieżowi w Rzymie posłuszeństwo złożył, i równocześnie arcybiskupem ormiańskim we Lwowie zamianowany został, przystąpiła część Ormian do unii z kościołem rzymskim. — Ormianin Verdireski, który w roku 1684 z Rzymu powrócił, gdzie się przez 14 lat oddawał naukom, przyczynił się jeszcze więcej do zjednoczenia wszystkich znajdujących się w Polsce Ormian; przy unii zastrzeżono sobie tylko jeden warunek, odprawianie mszy ś. w języku ormiańskim. — Ormianie trudnią się po największej części handlem, dzierzawą dóbr ziemskich i rolnictwem wzorowem. Na Bukowinie znajdują się jeszcze między nimi Nestoryanie i Eutychieanie, którzy jednak ze swymi rodakami wyznania rzymskokatolickiego w największej zgodzie i jedności żyją. Z powierzchowności i obyczajów dają się Ormianie łatwo poznać, a że się z innymi narodowościami niechętnie łączą, zachowali więc swoje pierwotne wschodnie rysy twarzy, które zdradzają ich pochodzenie. W życiu powszednim są bardzo pracowici, trzeźwi i oszczędni, z tąd też wiele rodzin przyszło do znacznej zamożności, przyczem mają i tę cnotę, że się w potrzebie wzajemnie wspierają.

e) Żydzi (przeszło 340.000 dusz) przybyli do kraju jeszcze za czasów ruskich książąt, później zaś, po wypędzeniu żydów z Węgier, przybyli oni w wielkiej liczbie do Polski i Rusi; od Kazimierza W. gościnnie przyjęci, obdarzeni przywilejami, ze względu na podniesienie przemysłu i handlu osiadali najwięcej po miastach. Rozsiani po całym kraju, trudnią się w miastach handlem, frymarką lub lekkim rzemiosłem, po wsiach zaś wyszynkiem trunków, gdzieś i wydzierzawianiem dóbr ziemskich, browarów lub gorzelni. Cechą ich charakteru jest niepowściągliwa chęć zysku, przebiegłość i oszczędność czasem za daleko posunięta;

wschodniego nad 100; protestantów 38.000; żydów 340.000, a z innych sekt około 400.

Według statystycznych obliczeń jest szlachty 32.400; księży 6.200; urzędników 5.800; mieszczan i rzemieślników 1,500.000, reszta włościanie. — Z ludno-

zachowują dawne swoje zwyczaje i dawny strój, a mowa ich jest mieszaniną hebrajskiego i niemieckiego języka przeprzeplatana często zepsutą polszczyzną. Bogatsi jednak i wykształceni żydzi, zaczynają się już ubierać po krajowemu i przyswajać sobie język krajowy.

f) Karaimy, sekta żydów rolnictwem się trudniących, w dwóch osadach w Halczu i Kukizowie, liczą około 250 dusz. Według podania mieli oni przybyć do kraju w XVI. wieku razem z Tatarami pod nazwą żydów tureckich. Karaici zachowują zakon Mojżesza w pierwotnej czystości i zowią się przeto sami „dziećmi prawdziwego pisma.“ — Talmud z jego przesadami i śmiesznymi nieraz tradycjami, odrzucają zupełnie; dla tego pogardzają nimi żydzi talmudziści i często nie-lusznie ich czernią. — Sekta Karaimów powstała w IV. wieku naszej ery, kiedy jedna część żydów wyrzekła się talmudu, która to różnica zdań późnej do zupełnego odłączenia się i utworzenia osobnej sekty doprowadziła. — Sekta zwolenników starego prawa, czyli Karaimów została jednak zawsze liczną, i nie wynosi obecnie więcej jak kilka tysięcy rodzin, z których znaczniejsza część przebywa w Krymie. Jak w zdaniach religijnych, tak też i w sposobie życia różnią się Karaimy od żydów talmudystów. Ubiorem i mową nie różnią się od krajowców, włosy noszą krótkie i zapuszczają brody. Są przytem spokojni, ochędźni i pracowici, trudnią się rolnictwem i handlem. Zwyczaje i domowe życie Karaimów mało są znane; Karaita wystrzega się być przytomnym przy śmierci swego współwyznawcy, uważając się przeto być zapieczyszczonym; w takim razie użyć musi dla oczyszczenia kąpiele rzecznej. Przesąd ten sprawia, że Karaita najbliższego

ści kraju uzupełniają się 13 pułków liniowych: Nr. 9, 10, 12, 15, 20, 24, 30, 40, 41, 56, 57 i 63, batalion strzelców Nr. 12, sześć pułków ułanów: Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6; pułki dragonów: Nr. 1, 3, i korpus zaprzęgowy.

nawet krewnego w ostatniej potrzebie z płaczem opuszcza a wyszukawszy na prędce żyda talmudziştę posyła go za sowitą nagrodę umierającemu do posługi. Po pogrzebie zmarłego czyści się każdy zakątek izby, w której chory leżał tak dalece, że nawet ściany zupełnie oskrobuą i na nowo bielą. Wobrzędach weselnych sp. strzegamy także nie małą różnicę, bo kiedy żydzi talmudziści zawierają związki małżeńskie w wieku bardzo młodym, to przeciwnie Karaita zawierają je dopiero w wieku dojrzałym: mężczyźni zwykle w 30, dziewczęta zaś w 20 roku. Zaślubiny odprawia Karaita bez wszelkiej okazałości i ceremonii, zawsze tylko w porannej godzinie; przy obrzędzie zaślubin prócz krewnych i najsędziwszych z gminy, nie znajduje się nikt obcy. W przytomności tych osób przyklękają młodzi, a nowożeniec mówi te słowa: „Boże i Panie! ja N. mam nadzieję, że moja oblubienica N. będzie dobrą i pocziwą, a twojej łaski godną żoną.“ Na co mu zwykle najstarszy z gminy uroczyście odpowiada: „Takimi powinniście być oboje i wiernie sobie aż do śmierci wytrwać, a wtedy będziecie godni opieki i łaski Najwyższego.“ — Dla zalety tego ludu należy jeszcze dodać, że w Galicyi żaden Karaita za żadną zbrodnię nie był karany.

g) Filiponi czyli Lipowanie, w Rosyi starowiercami zwani, których przodkowie nie uznali reformy kościoła wschodniego zaprowadzonego przez cara Piotra I., przybyli na Bukowinę w roku 1783, gdzie od cesarza Józefa II. wolność wyznania i uwolnienie od poboru wojskowego uzyskali. Ponieważ Lipowanie nie łączą się nigdy z ludźmi innego wyznania, dla tego obrzędy ich i zwyczaje mało są znajome. Nie mają oni duchownych, lecz najstarszy z rodziny odprawia wszystkie obowiązki kapłańskie. Chrzest

O
J
b
b

Dla spraw kościelnych istnieją 4 dyecezye biskupie obrządku rzymskiego: (arcybiskupstwo lwowskie, biskupstwo przemyskie, tarnowskie i krakowskie), a dwie dyecezye biskupie obrządku grecko-katolickiego: (biskupstwo przemyskie i tarnowskie).

odkładają aż do wieku dojrzałego. Używają mięsa bardzo mało i posty ściśle zachowują. Według ich ustaw zabronione im są wszelkie przekleństwa, bicie i rozlew krwi, używanie gorących napojów, palenie tytoniu i zażywanie tabaki. Doszedłszy wieku 60 lub 80 lat, oddają się zupełnie życiu pobożnemu, rozwodzą się przeto z żonami i stawiają się niejako sędziami rodzin a nawet gmin i surowymi strażnikami obyczajów młodzieży. — Każda rodzina ma własny swój cmentarz w ogrodzie lub w lesie, gdzie ciążąc zmarłych starannie w papier owinięte i w pniu dębowym umyślnie na ten cel wydrażonym, złożone, przy śpiewaniu psalmów, bez wszelkiej innej okazałości obrzędowej grzebią. Psa jako nieczyste zwierze nie cierpią w swoim pobliżu, natomiast uważają bociana za ptaka uświęconego. Ubogich Filiponów na Bukowinie różni się znaczenie od ubogich krajowców, za którego noszenie niegdyś w Rosji znaczną platę pieniężną składać musieli. Pracowitość i obyczajność domowa są powszechnymi cechami Filiponów, przedewszystkiem są oni zżeczni w kopaniu stawów i osuszaniu moczar.

h) Cyganie znajdują się w Galicyi tylko pojedynczo porzucawszy koczownicze życie, osiadają przy włościach trudnią się najczęściej kowalstwem lub kłodziejstwem, mniejszą zaś rolnictwem. Pochodzą oni niezaprzeczenie z pokolenia Parjasów, najniższej klasy narodu w Indjach wschodnich (Hindustan) w poniżeniu i pogardzie żyjącej, której część podczas nawały mongolskiej pod Tamerlanem z swych siedzib w Sint wyrugowaną została. Dotychczas mieszka w tym kraju naród rozbójniczy zwany Cingary, mający do naszych Cyganów zupełne podobieństwo. Nie wiadomo, którą drogą Cyganie do Europy weszli; prawdopodobnie jednak przez Egipt, gdyż dawniej zwano ich powszechnie Egipcjanami. Cyganie przybyli do Europy na początku XV. wie

tolickiego: (arcybiskupstwo lwowskie i biskupstwo przemyskie); wreszcie dyecezia ormiańska (arcybiskupstwo ormiańskie we Lwowie).

Wyznawcy kościoła wschodniego nie mają w Galicyi zwierzchności kościelnej; obrządek ten albo

ku, a rozławszy się po całej jej przestrzeni, prowadzą do-
tąd życie podobne Cingarom w Indyach.

Najliczniejszy stan w kraju naszym, tworzą włościanie. Klasa ta jednak jeszcze jest ciemna i nieoświecona, a wszelkie zabiegi około rozbudzenia ducha, szczególnie w zakresie postępowego gospodarstwa, zostały prawie bez skutku; wieśniak nasz bowiem trzyma się ściśle zwyczajów i przesądów dawnych, a żyjąc w naturalnej prostocie i mając mało potrzeb, okazuje też mało pociągu do nauk kształcących umysł i do naśladowania rozumnego gospodarstwa. Niesłusznie jednak odślawiono naszego włościanina leniuchem i opojem. Zdarzają się w prawdzie jak wszędzie zresztą wyjątki, ale ogół naszego ludu jest pracowity i trzeźwy. Wieśniak galicyjski nie jest nareszcie tak ograniczony, jak im go podróżujący cudzoziemcy okrzyczeli, ani też tak ubogi i nieszczęśliwy, jak się obcemu na pozór wydaje. Posiada on wszystko czego potrzebuje — a nawet często za wiele, bo zwykle na małym przestaje; żyje według swego stanu dostatnio, a doświadczenie przekonywa, że zawsze sędziwszego wieku dochodzi, jak ludzie zamożniejsi żyjący w zbytkach.

Wieśniak w zachodniej części różni się o wiele od wieśniaka wschodniej części Galicyi. Wieśniak polski jest żywego, Rusin zaś więcej melancholicznego temperamentu; tamten zawsze wesół, śmiały i skory do burd, ten przeciwnie posępny, rozważny i pokorny w swem postępowaniu. Polski wieśniak swobodny i niefrasobliwy lubi zmysłowe uciechy, mniej zważa na dolegliwe przykrości, i śpiewa nawet wśród biedy i trosków. Ta żywość umysłu byłaby szczęśliwym darem przyrody, gdyby tylko zawsze zostawa-

wiem tylko na Bukowinie rozkrzewiony, ma swego biskupa w Czerniowcach. Wyznawcy kościoła ewangelickiego mają superintendenta we Lwowie, a żydzi stoją pod zarządem swoich rabinów.

Z wyższych zakładów naukowych posiada Galicya dwie wszechnice (jedną niezupełną bez wydzia-

ła w przyzwoitych granicach; często jednak przekracza ona granice przyzwoitości i rozwagi, a natenczas wywołuje rozwiązłość i rozpustę, które stają się nieraz przyczyną największej niedoli i nieszczęścia. Przeciwnie ruski wieśniak przy usposobieniu powolnem i rozważnem, jest więcej usługny i gościnny, a przyzwyczajony do najcięższej pracy, lubi się rozweselić w chwilach wypoczynku, ale zawsze tylko w miarę.

Pomimo tej różnicy charakterów, niezbywa naszym włościanom polskim i ruskim na wrodzonym dowcipie, a przede wszystkim na wytrwałości i odwadze, które to zalety odznaczają ich w wojsku austriackiem wybitnie od innych narodowości, dlatego powszechne jest zdanie, że żołnierz z Galicyi mimo początkowego wstępu do służby wojskowej, jest później najdzielniejszym do boju.

Między włościanstwem w Galicyi dają się jeszcze według okolic niektóre odrębności spostrzegać, które zasługują na bliższą uwagę. Jak w usposobieniu tak też w zwyczajach i ubiorze różni się mieszkancie wschodniej od mieszkańca zachodniej Galicyi, tak jak znowu w obydwóch częściach mieszkańcy nizin od mieszkańców gór, z tego też względu nazywają się mieszkańcy Galicyi wedle pochodzenia i miejscowości: Rusinami i Mazurami.

Krakowiacy, Górale i Huculi (Bojki).

Rusini zamieszkują wschodnią część kraju, i odznaczają się silną i kształtną budową ciała; ubiór ich składa się z koszuli przepasanej po wierzchu szerokim rzemie-

łu medycznego we Lwowie, założoną przez cesarza Józefa II. w r. 1784), drugą zupełną w Krakowie (założoną przez Kazimierza W. w r. 1364).

Szkoły gimnazyalne i realne znajdują się we wszystkich główniejszych miastach, a akademie tech-

niem lub wełnianym pasem, na którą wdziewają suknię wierzchnią tak zwany sierak albo oponczę (w okolicach nad Sanem zaś płótniankę), a w zimie kożuch barani. Kapelusze słomiane z szerokimi krysami w lecie, czapka barania z sukiennym wierzchem w zimie i wysokie buty, uzupełniają ubiór Rusina. Strój kobiet jest nierównie prościej-szy; odzież wierzchnia podobna do męskiej i równie jak tamta z sieraka, chustki kolorowej i jubki z cienkiego sukna rozpowszechnione są po wsiach w okolicy miast. Na Pokuciu aż po obwód stryjski, używają kobiety koszul wyszywanych na ramionach różnobarwną włóczką, a na spodnice różnobarwnej wełnianej materyi i lekkich butów z czerwonego albo żółtego saianu. Kobiety zameżne noszą włosy przyszyte pod nicianym czepcem, który w koło chustką albo białym rańtuchem także peremitką zwaną owijają, dziewczęta zaś splecione na głowie w kosach na kształt wieńca wstążkami.

Mazury, mieszkańcy zachodnich obwodów od Krakowa aż po Jarosław; ludzie mniej barczystej lecz dość silnej budowy ciała a wzrostu raczej miernego niż słusznego; ubierają się podobnie jak Rusini z tą tylko różnicą, że włóścianie w pobliżu miast mieszkający, przywdziali czapki wełniane lub kapelusze czarne; w niektórych okolicach zachował się jednak pierwotny kształt czapek polskich rogatych z barankiem w około, a jako ubiór wierzchni sukna na granatowa.

Krakowiak, mieszkaniec krakowskiego obwodu w obyczajach najwięcej okrzęsany, jest zwykle miernego wzrostu i krzepkiej budowy ciała; ubiór jego jest zupełnie odróżniający i bardzo malowniczy. Koszula pod szyją i u rąk wstąż-

niczne istnieją we Lwowie i w Krakowie — prócz tego trzydzieści kilka szkół głównych czyli normalnych i około 1800 szkółek trywialnych i parafialnych. Nauki rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego udzielają szkoły agronomiczne w Dublanach pode Lwowem i w Czernichowie pod Krakowem. —

kami związana, sukmana białego albo granatowego koloru z czerwonymi wypustkami, a na głowie kapelusz czarny, albo czerwona czworograniasta czapka z czarnym barankiem. Strój kobiet ma równie wiele powabu i przyczynia się do nwydatnienia wdzięków; dziewczęta noszą włosy splecione w kosy, kobiety zaś przycięte pod czepecem, a jedne jak i drugie owiązują głowy bardzo kształtnie dużemi chustkami kolorowemi. Gorset z kamlotu lub innej materyi zgrabnie do stanu wcięty, fałdzista spodnica z kolorowej materyi, po wierzchu zaś rańtuch lekko i z wdziękiem zarzucony, stanowią ubiór niewieści, który z większą lub mniejszą odmianą aż po San, jest rozpowszechniony.

Góral, mieszkaniec zachodniego podgórza karpackiego zawsze wesół, ochoczy, a przytem odważny i przemysłny, jest zazwyczaj gibkiej i wysmukłej budowy ciała; pomimo nader skromnego życia dochodzi zwykle bardzo słusznego wzrostu, przyczem jest siłowy i wytrwały. Gruba tylko do pasa sięgająca koszula, bez kołnierza, mosięzną sprzączką spięta, z węgierską obcisłe białe lub niebieskie spodnie, krypcie na nogach, mały czarny kapelusz na głowie, i krótki brunatny sierak na ramie zwieszony, albo kożuszek, są zwyczajnym jego ubiorem. Kobiety noszą długi płócienny rańtuch zarzucony na głowę i barki, a zamożniejsze jupki podbijane futrem.

Hucul, mieszkaniec okolic karpackich, obwodów stanisławowskiego, kołomyjskiego i Bukowiny (w stryjskim obwodzie nazwany Bojkiem) usposobieniem podobny zupełnie do górala, jednakże silniejszej budowy ciała, nie używa

Nauką płci żeńskiej — oprócz właściwych szkółek po miastach, zajmują się wszystkie zakony żeńskie: PP. Benedyktynek, Klarysek, Bazylianek, Sakramentek (dla wyższych stanów) i Miłosiernych Panień, które wyłącznie prawie poświęcone są sierotom i ubogim dziewczętom.

jak tamten obcisłej odzieży, przeciwnie ubiera się w długie i szerokie spodnie (chołosznie), czarną albo brązową guzię z sukna sierakowego, kapelusz czarny z dużemi kryszami albo czapkę baranią spiczastą i chodaki na nogach. Szeroki pas guzikami nabijany, dziobeńka czyli torba z różnobarwnej włóczki przez plecy przewieszona, i toporek w ręku, uzupełniają malowniczy strój hucula. Ubiór huculek jest zupełnie podobny do ubioru kobiecego na Pokuciu, z tym wyjątkiem, że zamiast spodnie owijają około bioder sztukę wełnianej różnobarwnej materii własnego wyrobu.

Wieśniak wszystkich tych wyszczególnionych miejscowych odcieni, niewie o żadnym innym jak tu opisanym ubiorze; a choćby i kilkanaście lat strawił w obczyźnie, chętnie zrzuca przybrany a powraca do rodzinnego stroju, który podług odwiecznego zwyczaju i kroju tylko z krajowych wyrobów sporządzany bywa, dla czego też zmianę onego za największą osobliwość policzyć należy.

Codziennego pożywienia dostarczają wieśniakom naszym zboże, jarzyny i owoce; na chleb używają włościanie kukurudzę we wschodnich, owies w górzystych, a żyto i jęczmień w innych częściach kraju. Pomiędzy jarzynami zajmują najważniejsze miejsce kapusta i buraki; obie te jarzyny wpływają też niezawodnie bardzo korzystnie na zdrowie wieśniaków. Lecz nietylko w chacie wieśniaka, ale i na stole obywatelskim są te dwie jarzyny zwyczajną potrawą, której smak wyborny cudzoziemcy nawet zachwalają. Najgłówniejszem pożywieniem są jednak kartofle w które kraj nasz obfituje; mięso zaś, którego w kraju, podobnie, mało jest używane u prostego ludu. Woda, rzad-

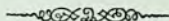
Zakłady dobroczynności są następujące: Towarzystwo utrzymywane we Lwowie od roku 1816 przez grono dam szlacheckich w celu zbierania składek na rzecz ubogich i publiczne szpitale; — Zakład ciemnych i głucho-niemych we Lwowie; zaopatrzenia ubogich we Lwowie, Krakowie, Tarnowie i Przemy-

ko piwo służy wieśniakom za zwyczajny napój; do wódki zaś z pomiędzy wszystkich trunków upajających, okazują jak wogóle wszystkie słowiańskie plemiona, największy pociąg.

W budowie i urządzeniu pomieszek; zachodzą także niektóre miejscowe różnice; jak oświata naszego ludu stoi jeszcze na niskiej stopie, tak też i mieszkania jego są zupełnie proste bez ozdób i wygod. Ściany domów budowane są najczęściej z nieociosanych dylów, często zaś z chrustu po obu stronach gliną wysmarowane, dachy bez kominów i słomą poszyte; w okolicach górzystych zaś, gdzie jest dostatek drzewa budulcowego, stawiają domy z belków surowych a dachy pobijają deskami. W pośrodku chaty oświeconej małemi oknami, znajduje się w jednym kącie wystający piec obszerny, używany zarazem na kuchnię i piekarnię; wierzch pieca z obszerną zwykle niszą za piecem (t. z. przypiecek) służy do spoczynku dla dzieci i czeladzi. Duża pstro pomalowana skrzynia do przechowania odzieży, kilka podobnie pstro pomalowanych obrazów na ścianie, i półka z prostym naczyniem kuchennem, a długa w około ścian do ziemi przymocowana ławka, uzupełniają sprzęt pomieszkania, w którym się często i bydlę razem mieścić musi. W bliskości domu znajdują się szopy, stajnie i stodoły, lepiące zwykle z chrustu i gliny, których położenie sprawia, że nieraz przy wydarzających się pożarach całe mienie właściciela staje się pastwą płomieni. Niemniej różnaitości i właściwości przedstawiają zwyczaje ludowe. W dniu świąteczne z rana spieszy cała ludność wiejska do kościoła na nabożeństwo, wieczorem zaś do karczmy, jedy-

ślu; zakład dobroczynności dla uczącej się ubogiej młodzieży w Krakowie, a dla cierpiącej ludzkości publiczne szpitale we Lwowie, Krakowie i w ogóle po wszystkich obwodowych miastach i klasztorach Panien Miłosiernych i Bonifratrów (w Zebrzydowicach).

nego miejsca zgromadzeń publicznych, gdzie młodzież przy muzyce tańcem i śpiewem, starsi zaś przy kieliszku pogadanką się zabawiają. Najpowszechniejsze tańce czysto narodowe są: kołomyjka u Rusinów, krakowiaki u Mazurów; śpiewy wtórujące tym tańcom mają bardzo wiele poetycznej wartości. U naszego ludu stanowi śpiew najglówniejszą cechę jego zabaw, bez niego obejść się on nie może przy biesiadach, obżynkach, chrzcinach i weselach.



TOPOGRAFIA

królestwa Galicyi i Lodomeryi.

I. Obwód Krakowski.

Położony na samym krańcu Galicyi od Szlązka pruskiego i kongresowej Polski, obejmuje teraz po przyłączeniu obwodu bocheńskiego przeszło 63 mil □ Na powierzchni jego znajduje się 6 miast, 12 miasteczek, i 621 włości z ludnością około 383.000 dusz. Grunt mało co wzgórzysty, jest bardzo urodzajny i obfituje w zboże wszelkich gatunków, nadto w sól kopalną w Wieliczce i Bochni, w marmur, węgle kamienne i kruszce kopalne.

Rzeki: Wisła, Przemsza, Raba, Dunajec, Skawinka.

Powiaty (14): Chrzanów, Jaworźno, Krzeszowice, Liszki, Mogiła, Podgórze, Niepołomice, Bochnia, Wiśnicz, Dobczyce, Wojnicz, Radłów, Brzesko, Wieliczka.

Miasta.

Kraków, miasto starożytne w nader przyjemnej okolicy nad Wisłą, niegdyś stolica Polski, od r. 1815 do 1846 zaś stolica Rzeczypospolitej; wszedłszy z swoim okręgiem w skład monarchii austriackiej i przyłączona do królestwa Galicyi, jest dziś siedzibą rządu krajowego części zachodniej kraju i stolicą Wielkiego księstwa krakowskiego. Z obszernemi przedmieściami swemi liczy około 1800 domów i do 50.000 mieszkańców, między którymi 14.000 Żydów. Właściwe miasto dawniej podwójnemi obrotnemi murami obwiedzione, z których dziś ledwie szczątki widzieć można, z wielką liczbą starożytnych świątyń (40 kościołów i 26 klasztorów) a fortyfikacyami na ubocznych wzgórzach, przedstawia widok wspaniały, który o wiele podnoszą jeszcze piętrzące się w dali góry karpackie z wysuniętą naprzód olbrzymią Babią-górą. — Kraków ma: biskupstwo, seminaryum duchowne, uniwersytet z zbiorami naukowemi i biblioteką, obserwatoryum astronomiczne, ogród botaniczny i seminaryum nauczycielskie (jedyne w całym kraju); dalej dwa gimnazya wyższe i niższe, szkołę techniczną z akademią sztuk pięknych, szkoły realne, także śpiewu i muzyki i kilka innych pomniejszych zakładów naukowych; naostatek istnieją tamże Towarzystwa: naukowe, gospodarczo-rolnicze i przyjaciół sztuk pięknych i kilka zakładów dobroczynnych. — Założenie Krakowa sięga czasów przedhistorycznych, według podań bowiem najdawniejszych kronikarzy, miał go założyć Krakus czyli Krok, książę Chrobacyi białej w VIII. wieku na tem miejscu, na którem dawne *Corodunum* stało. Na potwierdze-

nie tego podania, wskazują na dwie ogromne mogiły: Krakusa za Wisłą na Krzemionkach, a Wandy jego córki pod wsią Mogiłą, które nad ich zwłokami miały być usypane. Widzenia godnemi są w Krakowie: zamek królewski na Wawelu murem i basztami na sposób twierdzy obwiedziony, dawniej rezydencya królów polskich z przepyszną katedrą, w której się groby tychże królów znajdują. Z pomiędzy kościołów zasługują na szczególną uwagę: kościół Panny Maryi wzniesiony w XIII wieku w gotyckim smaku i z najwyższą wieżą (280 stóp); ś. Piotra, ś. Anny i Bożego Ciała. Z innych budowli godne bliższego obejrzenia: kolegium jagiellońskie, brama floryańska, amfiteatr nowodworski i ogniotrwałe sukiennice na skład towarów w XIV. wieku zbudowane. — Kraków jako punkt środkowy między Węgrami, Prusami i Polską, prowadził dawniej znaczny handel, a jako siedziba królów i możnych panów, był najbogatszem miastem w całej Polsce; dopiero przeniesienie rezydencji do Warszawy (r. 1600) i późniejsze wojny dały początek do jego upadku, z którego się nawet podczas swego bytu jako Rzeczpospolita i wolne miasto handlowe, nie podźwignął. Co do dziejów jego, jest w zdarzenia tak obfity, jak żadne inne miasto, albowiem cała historia Polski snuje się około niego jako stolicy niegdyś potężnego państwa; doznał też niemało klęsk przez wojny, morowe zarazy i pożary, z których ostatni w r. 1850 zniszczył połowę miasta. Do najpamiętniejszych zdarzeń tego miasta należy policzyć: zamordowanie ś. Stanisława biskupa krakowskiego na Skalce r. 1073., najazd Tatarów w r. 1241 i 1260, zjazd monarchów postronnych r. 1363, na którym cesarz Karol IV. wnu-

czkę Kazimierza W. zaślubił za małżonkę, i opanowanie przez Prusaków r. 1794, przyczem też skarby na zamku zostały skradzione. Siedlisko nauk i potęgi, wydał Kraków wielu znakomitych mężów sławnych nawet po za granicami kraju; uczeni polscy stanowili niejako kongres oświaty europejskiej. Z pomiędzy kilkunastu w około niego roztoczonych przedmieść, przechowujących każde niejeden wypadek dziejowy, zwraca na się szczególną uwagę tak zwany Zwierzyniec z klasztorem PP. Norbertanek, w którym niegdyś ś. Bronisława prowadziła świętobliwe życie, a tuż niedaleko na wzgórzu przez naród usypana mogiła Kościuszki (około 1000 stóp wysokości), z której przedstawia się widok zachwycający po nad Kraków i jego okolice.

Bochnia, niedawno jeszcze miasto obwodowe nad Rabą, ma fabrykę wyrobów cynkowych i kopalnie soli kamiennej, wydające corocznie przeszło 400.000 centnarów soli. Kopalnie te ciągnące się od wschodu ku zachodowi, wynoszą przeszło 1000 sążni długości, a 260 sążni głębokości. Z dziejów miejscowych są wspomnienia godne: Zgromadzenia Lisowczyków w r. 1620 powracających z wyprawy węgierskiej, a gromadzących się w Bochni do nowej do Austrii, w pomoc cesarzowi Ferdynandowi II.; jakoteż opanowanie miasta przez Szwedów r. 1702, podczas którego Karol XII. przez zdradę zaczajonych Wołochów o mało co życia nie postradał. Pożar w r. 1447 zniszczył większą część miasta. Bochnia jest miejscem urodzenia Jakuba Zeglara, sławnego doktora medycyny (1438); Jana Gąsiewskiego i Andrzeja Bochniawina, znakomitych uczonych w XVI. wieku, i Jana Achatego Żupnika, słynącego swoich czasów z zaciętej

nienawiści ku Żydom, któren też swojemi pismami tylko dokazał, że ci wyrokiem sądów r. 1602 z miasta na zawsze wydaleniu zostali.

Dobczyce, nad Rabą, niegdyś starostwo niegrodowe, z ruinami zamku królewskiego na stromej skale, w którym ś. Kazimierz królewicz pod dozorem Długosza, historyka polskiego i nominata biskupstwa lwowskiego, przemieszkiwał. W pobliżu istniał drugi podobny zamek Mysłowice; niegdyś kryjówka strasznej bandy rabusiów, na których pokonanie aż wojska użyto (1457). W Dobczycach urodził się sławny polski gramatyk Gałka.

Podgórze, na przeciw Krakowa nad Wisłą, z którym łączy je most ciosowy, ma fabrykę skór i obszerne składy soli. Na przyległym wzgórzu Krzemionki zwanem, dziś fortyfikacyami opatrzonem znajduje się starożytna mogiła Krakusa, założyciela Krakowa. Też Krzemionki odgrywają także w podaniach ludu znakomitą rolę; w nich to sławny wieku swego Twardowski, fizyk krakowski miał często przebywać, któremu zabobonność przypisywała związki z duchami. W Podgórzu wziął życie Grzegorz Koszutski, zacięty nieprzyjaciel Jezuitów w XVI. wieku, wiodący z nimi uczoną walkę.

Wieliczka, z najslynniejszą w świecie kopalnią soli, która według podań miała być odkrytą przez ś. Kunegundę, małżonkę Bolesława V. prawie cudownym sposobem*). Dzieliąc się na 3. kondygnacye

*) O odkryciu tej kopalni opiewa podanie: Gdy Bolesław V. Kingę, córkę Beli IV. króla węgierskiego poślubił, miała ona sobie od ojca wyprosić na posag to tylko,

czyli piętra główne i inne pośrednie, obejmuje przeszło 35.000 sążni □; długość zaś licznych kurytarzy w różnym kierunku poprzeryzanych i komór dla wydobywania soli powstałych, wynosi ogółem około 7 mil. Do połączenia tych kopalń 760 stóp w głąb sięgających, z powierzchnią ziemi, znajduje się 11 szybów (otworów), którymi się schodzi albo po schodach albo spuszczeniem po linwach. Kopalnie te zatrudniające przeszło 900 robotników, wydają — corocznie około miliona centnarów soli (której znaczną część według zawartej ugody, wywożą do Prus i do Polski za wynagrodzeniem li tylko roboty około jej wyłamywania). Według urzędowego wyrachowania kopalnia ta od czasu swego otworzenia wydała już 560 milionów centnarów soli. — W głębi kopalń, w próżnych przestrzeniach urządzono kaplicę i salę do zabaw, opartych na olbrzymich filarach ze soli. Nie

co ubogi i bogaty niezbędnie potrzebują, pod czem rozumiała sól, w którą Węgry obfitowały. Tej prośbie nie odmówił jej ojciec, i na potwierdzenie tego udarował ją kosztownym pierścieniem. Uradowana córka pospieszyła wnet do kopalń węgierskich, rzuciła w szyb ów pierścień otrzymany, poczem się to miejsce zaraz zawrzcę miało. Przyjechawszy do Krakowa, udała się Kunegunda (Kinga) do Wieliczki, i kazała tam u jednego wzgórze ziemię kopać. A gdy tak górnicy pracują, natrafiają na pokład soli, przy którego obejrzeniu a raczej rozbijaniu w kawały, znachodzą pierścień przez królowę w kopalnie węgierskie wrzucony. — To podanie o tyle tylko może być prawdopodobne, że Kunegunda kopalnie wielickie do dawnego stanu mogła przyprowadzić, albowiem Tatarzy w r. 1241 kraj pustosząc, niezawodnie te kopalnie zrujnować musieli, albowiem w historii naszej trafiamy na ślady, że one już pierw istniały pod nazwą kopalń krakowskich.

zbywa tam i na pomnikach wykutych misternie z tego materiału; dalej widzieć można jezioro słonej wody, zbiory rozmaitych krystalizacyi solnych i skamieniałości, co wszystko razem sprawia — zwłaszcza przy oświetleniu pochodniami, nadzwyczajne wrażenie. Wdziejach tego miasta, przez Kazimierza W. już warownym zamkiem ubezpieczonego, pamiętami są pożary w kopalniach w latach 1410, 1510 i 1644, z których ostatni trwał przeszło rok nieugaszony a zarażający miasto dymem zeń wybuchającym. Ucierpiało podobnie wielkie szkody przez Szwedów w r. 1655 i 1702, którzy przy pierwszym wkroczeniu swojem kopalnie te ogniem niszczyli. Wieliczka jest kolebką dwóch w literaturze zasłużonych mężów: Jana Kartzana drukarza w Wilnie (1574) i Jana z Wieliczki akademika krakowskiego i filozofa (1596).

Wojnicz, nad Dunajcem — z ruinami starożytnego zamku, w którym niegdyś król Zygmunt August lubiał przemieszkować. Będąc dawniej kasztelanją, posiada wspaniały kościół, była kolegiatę zbudowaną przez proboszcza Jana Duwala, nominata biskupstwa tarnowskiego. W pobliżu miasta w r. 1655 zaszła pamiętna walka Polaków ze Szwedami; miejsce to oznaczają po dziś dzień rozsypane w gruzy okopy.

Miasteczka.

Brzesko, niegdyś dziedzictwo Łubińskich; mieszkancy trudnią się stolarką i garncarstwem.

Chrzanów, należał dawniej do książąt cieszyńskich; ożywiony handlem, ma w pobliżu znaczne kopalnie galmanu i węgla kamiennego.

Czchów nad Dunajcem, niegdyś miasto powiatowe, od Kazimierza W. obronnym murem opasane, było siedzibą starosty. Z tych to świetnych czasów widzieć jeszcze można na pochyłym wzgórzu okazałą wieżę. W połowie XVI. w. mieli Socynianie w Czchowie jeden z większych swoich zborów.

Gdów, ma murowany kościół, przez Władysława Warneńczyka fundowany z starożytnym obrazem Maryi Panny.

Lipnica, miejsce urodzenia sławnego misjonarza do wschodnich krajów zakonu Bernardynów, błóg. Szymona z Lipnicy (umarł w Krakowie 1482).

Niepołomice nad Wisłą, z starożytnym zamkiem królewskim, w którym Kazimierz W. i późniejsi królowie często przebywali dla łowów, w sławnych niegdyś puszczech niepołomskich. Dotąd mieszkalny, mieści w sobie składy i kancelarje ekonomii skarbowej.

Nowa góra, na wschód od Krakowa z łomami marmuru w pobliżu położonych.

Szczepanów, pamiętny urodzeniem ś. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika (zamordowanego przez Bolesława II. r. 1063).

Trzebinia, z kościołem murowanym w XVII. wieku z pomnikiem Trzebińskich.

Uście solne, nad Wisłą, dawniej miało największy w Polsce skład soli.

Wiśnicz, na południe od Bochni, niegdyś miasto handlowne i rozległe, dzielące się na dwie części — stary i nowy Wiśnicz, kolebka domu Kmitów, po nich Lubomirskich, ozdobiony wspaniałym pałacem i klasztorem Karmelitów bosych, zbudowanym w kształcie fortecy na pamiątkę odniesionego zwycięstwa pod

Chocimem. Kościół przy nim zawierał dawniej groby książęce. Po zniesieniu zakonu obrócono klasztor na więzienia, kosztowne zaś obrazy i ozdoby jego przewieziono do galeryi wiedeńskiej.

Zakliczyn, nad Dunajcem, z starożytnym kościołem farnym i klasztorem Reformatorów, z grobowcami Tarłów jego fundatorów. Był niegdyś miejscem zgromadzenia Arjanów, którzy tu mieli swoją drukarnię; mieści po dziś dzień pomnik Faustyna Socyna, Włocha, założyciela tej sekty zwanej także Socynianami. Roboty szewskie z Zakliczyna, słynęły dawniej na całą Polskę.

Znakomitsze wsie.

Alwernia, z klasztorem Bernardynów, w górzystej okolicy i pomnikami w kościele jego fundatorów, tudzież z prywatnym zakładem naukowym pasiecznictwa.

Balice; dawniej istniał tu przepyszny zamek domu Firlejów.

Bielany, z klasztorem Kamedułów na skalistej górze w pośród lasu.

Bobrek, blisko granicy szląskiej z pięknym pałacem i ogrodem.

Bogucice nad Rabą, pamiętna bitwą w r. 1285, stoczoną między Węgrami i Konradem księciem mazowieckim.

Czarnocin, z mogiłą znacznej objętości z czasów aryańskich.

Czerna, z klasztorem Karmelitów na bliskiej górze; ma kopalnie rudy żelaznej.

Dąbrowa, z obfitemi kopalniami węgla kamiennego.

Dębnik, ma kamieniołomy marmuru, alabastru i porfiru.

Droginia, niegdyś majątność Jordanów, z pięknym kościołem i ogrodem zamkowym.

Giebułtów; w którego starożytnym kościele jest widzenia godny pomnik z XV. wieku.

Górka trzebińska, z kopalnią galmanu.

Jaworzno, tuż przy granicy Szlązka, ma obfite kopalnie węgla kamiennego, warzelnie alunu i źródło wody żelazistej.

Krowodrza pod Krakowem; mieszkańce jej trudnią się hodowaniem wybornych jarzyn.

Krakuszwice, w pobliżu Gdowa, z okazałą mogiłą, o której podanie ludu opiewa, że jest pomnikiem zabitego w tem miejscu Krakusa II.

Krzeszowice, z pięknym pałacem Potockich i w gotyckim smaku nowo zbudowanym kościołem. Mając wody lekarskie, posiada odpowiedni temu zakład kąpielowy. W pobliżu, zaraz za granicą w kongresowej Polsce, w okolicy dziko romantycznej znajdują się widzenia godne zamczyska *Ojców*, *Pieskowaśka* i *Grodzisko*.

Lipowiec nad Wisłą, z ruinami starożytnego zamku biskupów krakowskich, przeznaczonego niegdyś do odsiadki kar dla osób duchownych.

Łobzów, pod Krakowem, z resztkami zamku, dawniej letnie mieszkanie królów polskich, z obszernym ogrodem w którym jest mogiła tak zwanej Esterki.

Łuczanowice; w pobliskim lesie znajdują się groby Arjanów.

Łusławice, niegdyś siedziba Arjanów mających tu swoją drukarnię. Założyciel tej sekty, Faustin Socinus zakończył też w Łusławicach swe życie w r. 1604. Grób jego znajduje się w pośrodku włości, oznaczony dużym kamieniem i obsadzony drzewami.

Melsztyn, z ruinami warownego zamku na skalistej górze, (którego założenie sięga XIV. wieku), gniazda możnych domów: Tarnowskich, Tarłów, Zaklików i Jordanów. — Opierając się wytrwale naciśkom nieprzyjacielskim, popadł ów zamek zniszczeniu dopiero w r. 1768 podczas wojny domowej.

Mieszkowice, pod Bochnią, pamiętna z odniesionego w pobliżu zwycięstwa Stefana Czarneckiego nad Szwedami r. 1656.

Mników blisko Krakowa, własność zakonu Kamiedułów, leży w okolicy powabnej pełnej partyi skalistych z widokiem na oddalony Ojców.

Mogiła nad Wisłą, z klasztorem Cystersów i starożytną mogiłą Wandy, córki Krakusa, której zwłoki wydobyte z wody tam złożone być mają.

Paczołtowice, w uroczej okolicy, z nadgrobkami magistrów kopalń okolicznych w kościele z XVI wieku.

Piekary, nad Wisłą, pamiętna ze zjazdu panów polskich na przyjęcie Augusta II. (r. 1697), obranego królem i zaprzysiężenia tam przezeń *Pactów conventów*.

Pisary, ma fabrykę naczynia fajansowego.

Poreba, z pięknym dworem i ogrodem w angielskim guście.

Raciborowice, z kościołem fundacyi dziejopisarza Długosza.

Rudawa, ma kościół budowy gotyckiej. W okolicy są kopalnie marmuru.

Ruszcza; starożytny kościół tamże, prócz pomnika Wierzbiety z Branic, posiada kilka obrazów z XV. wieku.

Siersza, z kopalniami węgla kamiennego i galmanu.

Staniątki, pod Niepołomicami z klasztorem pp. Benedyktynów fundacyi Jaksów w XIII. wieku.

Świątki, zamieszkałe wyłącznie przez ślusarzy. Niegdyś istniała tam fabryka broni i ludwisarnia.

Tenczynek, z okazałemi ruinami obronnego zamku, na szczycie lesistej góry; gniazdo domu Tenczyńskich, zburzony przez Szwedów (1655 r.).

Ujazdów; widzieć tam było można do niedawna jeszcze olbrzymi więz, według podania zasadzony przez ś. Stanisława.

Wielka wieś, pod Wojniczem; w pobliżu jej jest tak nazwana Góra panińska, na której szczycie dotąd jeszcze okopy widzieć można. Według podania miały na niej kobiety od mężów swoich, bawiących z Bolesławem Śmiałym w Kijowie, o niewierność posądzone, wojsku królewskiemu zacięty stawić opór.

Wola justowska, z starożytnym pałacem Justa Decyusza, sekretarza obu Zygmuntów królów.

Zabierzów, w okolicy uroczej napiętrzonej skałami zwanemi Kmitowskiemi.

Zawrocie, z ruinami warownego zamku na skalistym brzegu Dunajca, niegdyś siedlisko rabusiów niepokojących okolicę.

II. Obwód Wadowicki.

Przypiera o Węgry, Szląsk i obwód krakowski i obejmuje w sobie oba księstwa: Oświęcimskie i Zatorskie. Liczy 11 miast, 2 miasteczek i 340 włości. W południowo-zachodniej części Karpatami prze-

rznięty, obfituje w lasy i bujne pastwiska, na północ zaś i wschód z lekka pochylając się ku nizinom, ma urodzajne grunta.

Rzeki: Wisła, Sola, Skawa, Skawinka, Skawica, Raba, Koza, Biała.

Powiaty (13): Wadowice, Biała, Kenty, Oświęcim, Andrychów, Skawina, Myślenice, Kalwarya, Maków, Jordanów, Miłówka, Slemień, Żywiec.

Miasta.

Wadowice, nad Skawą, niegdyś nieznaczną miejscina księstwa zatorskiego, liczy się dziś do piękniejszych miast kraju, z okazałymi budowlami. Według dawnych przywilejów zabronione było Żydom przemierzanie w mieście. Pamiętne jest urodzeniem Marcina Wadowity, sławnego teologa i profesora akademii krakowskiej w XVII. wieku.

Andrychów (dawniej Jędrychów); mieszkańcy trudnią się wyłącznie wyrabianiem drelichów, rozchodzących się jako towar po całym kraju i po za granicę. Podobnie schludnie pobudowane, a Żydom niewolno było w niem się osiedlać.

Biała, na samem pograniczu, mostem tylko od Bielska oddzielone; ma znakomite fabryki sukna cienkiego. Niedawno jeszcze było to miasto najgłówniejszym punktem handlu spedycyjnego i przewozowego, który teraz przeniósł się na kolej żelazną.

Jordanów nad Skawą, gniazdo domu tegoż nazwiska.

Kenty nad Solą, z starożytnym klasztorem Reformatów; mieszkańcy zajmują się wyrobem sukna, płótna i skór. Słynne jest także urodzeniem ś. Jana

Kantego, teologa i profesora akademii krakowskiej w XV. wieku.

Lanckorona, z ruinami niegdyś obronnego zamku na wzgórzu skalistym, pamiętnego z obrony Beniowskiego i konfederatów Puławskiego. Nazwa miasta pochodzi od wychodźców niemieckich z Landskrony w Bawaryi, których Kazimierz W. tu osadził.

Myślenice nad Rabą, niegdyś dobra stołowe kasztelanów krakowskich, potem sławnej z nieszczęść Franciszki Krasińskiej, żony Karola saskiego, królewicza polskiego; ma kościół starożytny z obrazem Maryi Panny, z Włoch przez księcia Zbarazkiego przywiezionym i łaskami wsławionym. Z dziejów pamięci godnym jest zjazd Władysława Jagielly z Zygmuntem cesarzem w r. 1424.

Oświęcim nad Solą, stolica niegdyś księztwa tej samej nazwy. Założenie miasta sięga XI. wieku, przechodziło też rozmaite koleje; z dawnej świetności jego pozostała tylko jedna baszta na spadzistym brzegu rzeki, i rozwaliny gotyckiego kościoła po Dominikanach. Oświęcim jest kolebką uczonego podróżnika w XVI. wieku, Pawła Palczewskiego.

Skawina; dawniej istniał tu zamek obronny, sięgający czasów Kazimierza W.

Zator nad Skawą, niegdyś stolica księztwa zatorskiego, z starożytnym kościołem i zamkiem książęcym dotąd jeszcze mieszkalnym, a mieszczącym w sobie wiele osobliwości sztuki i pamiątek krajowych. Paweł z Zatora był znakomitym mowcą w XVII. wieku.

Żywiec (także Sąjbusz zwane) nad Solą, niegdyś stolica obszernego hrabstwa, nadanego przez Kazi-

mierza Jagiellończyka Mikołajowi Komorowskiemu, w nagrodę za zabrane mu dobra w Węgrzech. Później przeszło na Wielopolskich, a dziś jest w posiadaniu arcyksięcia Albrechta. Kościół starożytny zawiera pamiątki po Komorowskich, zamek zaś był jednym z najpiękniejszych w kraju. Dawniej był tam główny skład towarów idących do Węgier. Dla przerabiania rudy w żelazo, założono tam obszerne szmelcarnie i hamernie. Nazwę tego miasta wywodzą od żywienia trzody chlewnej na żołędzi w pobliskich lasach, przyjętą od niemieckich osadników, którzy mu dali miano *Saubusch*.

Miasteczka.

Kalwarya, z klasztorem Bernardynów i wspinałym kościołem na wysokiej górze, przez Mikołaja Zebrzydowskiego fundowanym (1603 r.). Góra kalwaryjska na wzór jerozolimskiej wymierzona, jest w Galicyi najpierwszem miejscem pobożnych pielgrzymek i liczy corocznie do pół miliona pielgrzymów. Kościół zawierający obrazy pędzla sławnego malarza Leksyckiego, mieści także zwłoki Kajetana Sapiehy wojewodzica mściśławskiego, zabitego w potyczce konfederatów z Rosyanami pod Lanckoroną w roku 1772.

Maków, u podnóża Babiej góry z hamerniami i odlewniami żelaza.

Sucha, z starożytnym niegdyś obronnym zamkiem Kościół murowany zawiera groby domu Komorowskich. Hamernie miedzi i żelaza nadają okolicy znacznego ruchu zarobkowego.

Znakomitsze wsie.

Barwald, z gruzami zamku zburzonego w XV. wieku, z którego wdowa po Władysławie Skrzyńskim (zwana Włódkowa) rozbojem niepokoiła okolicę.

Czaniec pod Kentami; mieszkańcy trudnią się korzystnem wyrabianiem drelichów.

Głębowiec, z starożytnym zamkiem dotąd jeszcze dobrze zachowanym.

Graboszyce; zamek warowny dziś na dwór przerobiony, miał podziemne lochy, zadziwiającej obszerności. Kościół drewniany sięga XIV. stulecia.

Inwald, zamieszkały przez drelicharzy, obfituje w rzadkie skamieniałości.

Kozy, obok Kent z wieloma warstatami drelichów. W pobliskim lesie znajduje się widzenia godna pieczara, uważana za wychód z podziemnych lochów niegdyś obronnych zamków Wołek i Malec.

Malec, w XV. stuleciu zamek warowny, był siedliskiem rabusiów niepokojących okolice.

Mogilany, na wzgórzu przy drodze wiodącej z Krakowa do Wadowic, z kąd przedstawia się zachwycający widok na Kraków i Tatry.

Mucharz, z kościółkiem (niedawno go rozebrano) najdawniejszym w okolicy, który miał być założony przez ś. Wojciecha w jego apostolskiej wędrówce z Czech do Polski, w którym przechowywano cenne szczątki z jego ornatu.

Osień, obok Kent z pięknym dworem. Dawniej były tu obszerne plantacje drzew morwowych.

Palczowice, nad Skawą, ma drewniany kościół budowy XV. wieku.

Radziszów pod Skawiną, z obszernym pałacem. W r. 1826 dotknął tę wieś pożar niszczący większą połowę osady.

Skotniki, niedaleko Skawiny w okolicy w gips obfitującej. Mieszkańcy trudnią się wyłącznie garbowaniem skór.

Slemień, wieś rozległa w głębi gór karpackich, z pałacem niegdyś Wielopolskich.

Spytkowice pod Zatorem, wieś zamożna z obszernym zamkiem, niegdyś obronnym i do teraz jeszcze zamieszkałym.

Sułkowice pod Andrychowem; mieszkańcy wyłącznie trudnią się wyrabianiem i sprzedażą drelichów.

Swoiszowice, ekonomia skarbową z kopalniami siarki i zakładem kąpielowym.

Tyniec nad Wisłą, miejsce sięgające czasów zaprowadzenia w Polsce chrześcijaństwa, albowiem opactwo Benedyktynów założone tam zostało jeszcze za Bolesława Chrobrego. Takowe było najbogatsze w kraju; należało do niego 5 miast i 100 wsi. Klasztor z kościołem przebudowany czy też odnowiony przez Kazimierza I. w kształcie fortecy na wzniosłej skale, pamiętny jest z wytrwałej obrony jego przez konfederatów (r. 1771). Po zniesieniu Benedyktynów, przeszedł w posiadanie Jezuitów; w r. 1831 zapalony od piorunu, pogorzał ze szczytem, poczem kościół odnowiony, przeznaczono na parafialny.

Zebrzydowice, obok Kalwaryi, z klasztorem Bonifratrów (Braci miłosiernych) fundacyi Zebrzydowskich, utrzymujących szpital publiczny.

III. Obwód Sądecki.

Położony pomiędzy wadowickim, krakowskim i tarnowskim; na południe przypiera do Węgier i zawiera w sobie 9 miast, 60 miasteczek i 547 wsi. Prawie zupełnie górzysty i mniej urodzajnej roli mający, obfituje w lasy, pastwiska i płody mineralne.

Rzeki: Dunajec, Ropa, Biała, Poprad, Kamienica.

Powiaty (12): Nowy-Sącz, Stary-Sącz, Czarny Dunajec, Nowy-Targ, Muszyna, Grybów, Ciężkowice, Krościenko, Limanowa, Tymbark, Gorlice, Biecz.

Miasta.

Nowy-Sącz, przy upływie Kamienicy do Dunajca, niegdyś warowny gród z zamkiem obronnym, dziś ruinami przypominającym dawne czasy. Kwitnący handlem i przemysłem, posiadał znaczne przywileje; ozdobiony był nadto opactwem i klasztorami xx. Pijarów, Norbertanów i Franciszkanów. Kościół pofranciskański fundowany w XVII wieku a dziś przerobiony na zbór ewangelicki, posiada pomnik Dobka Łowczowskiego; kościół zaś farny zbudowany przez Zbigniewa Oleśnickiego (1448), ma dzwon jeden z największych w kraju. W dziejach miasta pamiętne jest najście jego przez Szwedów r. 1655, walka ich z mieszkańcami i ustąpienie zwyciężonych najezdników. Tu urodził się Jerzy, uczony swoich czasów Bernadyn, po zgonie swoim w Przeworsku r. 1490 w poczet błogosławionych policzony.

Stary-Sącz, przy ujściu Popradu do Dunajca, z klasztorem Panien Klaryssek, zbudowany przez Kunegundę małżonkę Bolesława V, w którym też po

owdowieniu, jako przełożona zakonu długi szereg lat przeżyła. Zwłoki jej spoczywają w kościele pięknej struktury gotyckiej. Oprócz Kunegundy w poczet świętych niewiast policzonej, przepędziły w tem ustroniu resztę życia: Konstancya, małżonka Daniela księcia halickiego i jej siostra Jolanta, księżniczka kaliska, Gryfina małżonka Leszka Czarnego i Helena małżonka Władysława Łokietka. W Starym-Sączu urodził się Michał Sędziwoj, sławny alchemik XVI. wieku.

Biecz nad Ropą, miasto niegdyś zamożne i w historyczne pamiątki bogate, miało przywileje i wolności, jakie tylko sam Kraków posiadał. Z dawnej przeszłości widzieć można wspaniałą kościół farny w gotyckim smaku z wieloma pamiątkami, klasztor Reformatorów i wieżę ratuszową, w której cech katów miewał swoje zgromadzenia; magistrat zaś posiadał prawo doraźne (jus gladi). Zamek spustoszały i szczątki murów obronnych, świadczą dotąd o ważności tego, handlem i bogactwy słynącego grodu, zwanego przeto „*parva Cracovie*.” Nadto jest pamiętne urodzeniem kronikarza Kromera, biskupa warmińskiego (1521). Założenie jego sięga najdawniejszych czasów; według podań ma pochodzić od Bieśów, narodu w tych stronach koczującego. Około Bieczy zaszły w XII. wieku zacięte walki Polaków z Rusinami.

Ciężkowice nad Białą; tu odbywają się znaczne targi na płótna. W pobliżu istniał niegdyś warowny zamek Libusza; zdobyty przez Tatarów, uległ zniszczeniu z którego już niepowstał więcej.

Grybów, dawniej starostwo, z starożytnym kościołem.

Muszyna, niegdyś stolica dóbr biskupów krakowskich, dziś ekonomia skarbową z ruinami zamku warownego.

Nowytlarg, u zbiegu białego i czarnego Dunajca z Białką, dawniej starostwo i ogniwo handlu między Polską a Węgrami. Widzenia godny jest tam starożytny kościółek modrzewiowy na początku XIII. w. wystawiony. Podczas drugiego napadu Tatarów r. 1260, zginęli wszyscy mieszkańcy stojący w obronie rodzinnej strzechy.

Piwniczna nad Popradem, z walcownikami sukna; niegdyś sławne handlem win węgierskich.

Tylicz z źródłem wody lekarskiej (żelazistej).

Miasteczka.

Bobowa nad Białą, dawniej znakomite handlem, miało kolegiatę i zamek murowany.

Gorlice nad Ropą, z warstaciami płócien i blichami. Dawniej istniał tu zamek warowny. W pobliżu są źródła oleju skalnego; mogiły zaś porozrzucane tam i owdzie, mają być pogrobowiskami Arjanów. Wychodźcy niemieccy z Görlitz tu osadzeni, dali początek i nazwę miasteczku.

Krościenko nad Dunajcem, ma źródła wody mineralnej. W pobliżu znajduje się malownicza grupa skał zwanych Pieninami z szczątkiem klasztoru i pustelni ś. Kunegundy.

Limanowa; mieszkańcy trudnią się wyrabianiem kapeluszków i prostego obuwia.

Tymbark, niegdyś starostwo, ma huty szkła.

Zbyszyce nad Dunajcem, z pałacem niegdyś domu Stadnickich.

Znakomitsze wsie.

Bukowina, w głębi Tatrów, z kąd prowadzi droga do Morskiego Oka i innych jezior karpackich.
Czarny Dunajec; okolica obfituje w rudę żelazną.

Czorsztyn, z ruinami warownego zamku na skale tuż nad Dunajcem, którego budowa sięga odległych wieków, a pamiętnego w dziejach ze zjazdu Zygmunta króla węgierskiego, Władysława Jagiełły i wielu innych książąt (r. 1424). Za panowania Stanisława Augusta przeszedłszy w posiadanie Józefa Potockiego starosty halickiego, zamek ów był jeszcze mieszkalny, aż zapalony od piorunu, runął w gruzy.

Dąbrówka pod Nowym Sączem, niegdyś osada żydowska pod nazwą Nowa Jerozolima, założona przez cesarza Józefa II., chcącego się przekonać o zdolności Żydów w rolnictwie. Upadek kolonii spowodził wydalenie Żydów a osadzenie pracowitych kolonistów Niemców.

Głęboka, z źródłem wody mineralnej i zakładem kąpielowym.

Jawornik obok Piwniczny, z skalistym wzgórzem Homola zwanem, na którego szczycie w r. 1840 odkopano popielnice i starożytne oręża.

Kamienica, z fabryką szkła i papieru.

Kobylanka pod Gorlicami, miejsce nabożnych pielgrzymek. Mieszkańcy trudnią się garnczarstwem.

Kościelisko, w uroczej kotlinie przeszło milę długiej, opasanej skałami piętrzącymi się do wysokości alpejskiej. Nazwę tej włości wywodzą od wielkiej ilości kości pobitych tam Tatarów, którzy zaciekłszy się aż w te strony (1260), osaczeni przez góralów, ka-

mieniami nań ciskany, zostali wybici aż do nogi.

Krauszów pod Nowym Targiem, której nazwa ma pochodzić od obrzynania uszów jej mieszkańcom przez dzicz tatarską.

Krynica, z zakładem kąpielowym u źródła wody mineralnej (szczawa żelazista).

Kunowa pod Nowym Sączem, z kamieniołomami marmuru, podobnego do kamienia labradorańskiego.

Ludzimierz pod Nowym Targiem, z starożytnym kościołem Cystersów, w którym jest widzenia godny obraz łaskami wsławiony z XIII. wieku. Nazwa włości ma podobnie pochodzić od smutnej pamięci mordowania ludzi przez Tatarów, mianowicie mierzania dołów poucinanemi głowami nieszczęśliwych ofiar.

Nawojowa, obok Nowego Sącza, z okazałym dworem na wzgórk, gdzie dawniej był zamek obronny. W starożytnym kościele znajduje się nadgrobek historyczny, przedstawiający uzbrojonego rycerza, a przed kościołem zawieszona olbrzymia kość przedpotopowego zwierza.

Rabka pod Jordanowem, ma wody mineralne z zakładem kąpielowym.

Ropa, z źródłami skalnego oleju i rudami mineralnymi. Piękny dwór posiada znakomity zbiór obrazów.

Poronin, z hutą i hamernią żelaza.

Rychwald i Rosenbark; mieszkańcy trudnią się tkactwem; są oni potomkami niemieckich osadników sprowadzonych z Reichwaldau i Rozenbergu w Niemczech.

Rożnów nad Dunajcem, z ruinami starożytnego zamku na skale, zostającego w XVII. wieku w posiadaniu Arjanów. W pobliżu znajdują się mogilniki pogrobowe.

Rzegestów nad Popradem, w pięknym położeniu, ma źródła wody lekarskiej.

Rytro, z ruinami jakiegoś grodu na skalistym brzegu Popradu.

Szaflary, pod Nowym Targiem, z pięknym pałacem. Widzenia godną jest ogromna skała prostopadle się wznosząca, z altaną na szczycie w sposób baszty murem obwiedzionej zbudowaną.

Szczawnica, obok Krościenka, z źródłami wód lekarskich i obszernym zakładem kąpielowym.

Szczyrzyce, z klasztorem dawniej opactwem Cystersów, fundowanym przez Iaxę, wojewodę krakowskiego w XIII. wieku.

Szlachtowa, ostatnia wieś na zachodzie zamieszkała przez Rusinów. W pobliżu leżąca skała Rabstyn ma 200 kroków długą jaskinię.

Szymbark pod Gorlicami, z ruinami niegdyś obronnego zamku przez Rakoczego zburzonego. Osadnicy Niemcy dali początek tej włości, nazywając ją *Schönpark*.

Tropie nad Dunajcem, z pustelnią ś. Sieradza w uroczem ustroniu.

Wojnarowa koło Grybowa; na górze Trzeblin widzieć można zwaliska jakiejś dawnej budowy.

Wysowa, dawniej główna komora polska od Węgier, pamiętna także obozowaniem konfederatów barskich i z utarczek z Rosyanami.

Zakopane w głębi gór, z najznacniejszą w kraju fabryką żelaza. Mieszkańcy są potomkami Tata-

rów, którzy w XIII. stuleciu od hordy Nogaja odcięci, jako jeńcy w tej odludnej okolicy osadzeni zostali. W fizyonomii dzisiejszych włościan upatrują też wielkie podobieństwo do dawnych Tatarów. W pobliżu wytryska źródło Białego Dunajca, tworzące poniżej wodospad na 20 sążni wysokości.

Zegartowice, w zajmującej skałami napiętrzonoj okolicy. Na jednej z tychże miał według podań ludu przed zaprowadzeniem jeszcze wiary chrześcijańskiej, istnieć ołtarz bożyszcza Peruna. W grocie u podnóża tej skały, mieszkał przez długi szereg lat nieznaną pustelnik, którego zbrodnicza ręka zamordowała (r. 1829). W pobliskim lasku widzieć można gruzy zamku możnego niegdyś w Polsce domu Tarłów.

IV. Obwód Tarnowski.

Styka się z obwodami krakowskim, rzeszowskim i sądeckim, od północy zaś przypiera do kongresowej Polski; mieści w sobie 6 miast, 14 miasteczek i 548 wsi. Powierzchnia jego równa, ku południowi tylko nieco pagórkowata, jest urodzajną, zwłaszcza na powiślu, gdzie obfituje w ziemię tak zwaną sandomierską.

Rzeki: Wisła, Dunajec, Wisłoka, Biała, Jasiołka, Głębikówka.

Powiaty (13): Tarnów, Dębica, Tuchów, Kolbuszowa, Żabno, Ropczyce, Pilzno, Dąbrowa, Zassów, Mielec, Brzostek, Frysztak, Jasło.

Miasta.

Tarnów, miasto dość pięknie zabudowane i handlowe, niedaleko ujścia Białej do Dunajca. Jako sie-

dziba biskupia i władz rządowych, ze wszystkich miast obwodowych jest najludniejszem. Po między gmachami na szczególną uwagę zasługują katedra z nadgrobkami Tarnowskich i Ostrońskich; ratusz starożytny i klasztor Bernardynów. Na spadzistej górze zwanej ś. Marcina tuż przy mieście widzieć można szczątki dawnego zamku; a na szczycie jej modrzewiowy kościółek, którego budowa sięga XIII. wieku. W dziejach miasta pamiętne są dwa niszczące pożary, r. 1493 i 1655.

Brzostek nad Wisłoką, dawniej miejsce obronne, podczas napadu Węgrów r. 1474 spustoszone.

Jasło nad Jasiołką, z szczątkami starożytnego zamku niegdyś możnego domu Firlejów i klasztoru pogorzałego Karmelitów. W kościele farnym znajduje się statua Marji Panny zwanej węgierską.

Kołaczyce nad Wisłoką, ma sławne wyrobnie naczyń glinianych, które dawniej miały znaczny wpływ handlowy aż do Gdańska. Pożar w r. 1546 zniszczył miasto do szczętu, z którego ocalał był jeden tylko kościół.

Pilzno nad Wisłoką, założone niegdyś przez kolonistów czeskich z Pilzna, z klasztorem Karmelitów (fundowanym w r. 1403), słynęło dawniej z wyrobów z mosiężnych i z miedzi. Upadek miasta odnosi się do pierwszego najazdu Szwedów r. 1655. Pamiętne jest urodzeniem Szymona Gorzyckiego poety, Sebastjana Petrycego sławnego lekarza, i Szymona Marcyckiego zwanego także Pilzneńczykiem, profesora akademii krakowskiej.

Ropczyce, sławne dawniej jarmarkami na konie.

Miasteczka.

Baranów nad Wisłą, z okazałym zamkiem niegdyś warownym, zawierającym do teraz kosztowne zbiory ksiąg i obrazów. Miejsce sławne dawniej handlem zboża, miało obszerne spichrze i znakomitą drukarnię. Tu urodził się Stanisław Baranowski, znakomity poeta XVI. wieku. W dziejach kraju pamiętne jest oblężenie Baranowa przez Szwedów w r. 1656 i zwycięzka odsiecz dana przez hetmana Sapiechę.

Dąbrowa, z pięknym pałacem, przez hetmana Lubomirskiego za pomocą jeńców tureckich w r. 1683 zbudowanym, miało niegdyś sławne jarmarki na konie.

Dębowiec pod Jasłem, z pałacem Zborowskich i pięknym ogrodem, słynęło dawniej z wyrobów płócien i rąbków.

Dębica nad Wisłoką, niegdyś zamożne z wyrobów płócien i skór, podupadło przez pożar w r. 1621.

Frysztak, założone przez Kazimierza W. i zaludnione rzemieślnikami sprowadzonymi z Freistadt w Niemczech, okazuje dotąd szczątki dawnego obwarowania na sposób twierdzy.

Jodłowa, z warstatami płócien. Probstwo było niegdyś jednym z najbogatszych w kraju.

Kolbuszowa, z ruinami zamku przez konfederatów zburzonego (r. 1769). Mieszkańcy jak dawni ich przodkowie, zajmują się wyłącznie stolarstwem i tokarstwem.

Mielec nad Wisłoką, gniazdo sławnego w dziejach domu Mieleckich. Niegdyś istniał tu klasztor Trynitarzów.

Przęclaw nad Wisłoką, z okazałym zamkiem murowanym, niegdyś domu Rejów.

Radomyśl, dawniej sławne fabryką pieców kaflowych i naczyń garncarskich.

Rzochów nad Wisłoką.

Tuchów nad Białą, dawniej opactwo Benedyktynów tynieckich, z których to czasów pochodzi budowa wspaniałego kościoła.

Wielopole, z okazałym dworem.

Żabno nad Dunajcem, niegdyś Stadnickich sławne z jarmarków, później przeniesionych do Dąbrowy.

Znakomitsze wsie.

Breń (de Ligne) z pięknym pałacem i ogrodem.

Bolesław, niegdyś własność książąt Massalskich z pięknym kościołem.

Dąbrówka, z szczątkami szanćów z czasów wojen szwedzkich.

Dobrków nad Wisłoką, dawniej zwana Pilzniętkiem, słynęła z wyrobów szklanych.

Głobikowa, pod Pilznem, z księgozbiorem po ś. p. Konstantym Słotwińskim.

Gumniska pod Tarnowem, z pałacem księcia Sanguszki i pięknym ogrodem. Zakład stadniczy jest jednym ze sławniejszych w okolicy.

Jaźwiny, ma znamienity zakład gospodarski.

Łaszowice; w kościele parafialnym spoczywają zwłoki rodziny Tarłów.

Olpiń, z znakomitą zbiorą zabytków archeologicznych i wykopalisk.

Odporyszów, z pięknym kościołem. Nazwa włości ma pochodzić od skutecznego odpierania nieprzyjaciół.

Pustynia pod Dębicą, z starożytnym kościółkiem drewnianym, konsekrowanym według podania przez ś Stanisława, biskupa krakowskiego.

Ryglice, znana niegdyś z wyrobów płóciennych.

Rzemień, z szczątkami niegdyś warownego zamku. Znana w literaturze polskiej Drużbacka, miała tu swoje mieszkanie.

Skrzyszów pod Tarnowem; mieszkańcy trudnią się kołodziejstwem i tkactwem.

Szczucin nad Wisłą, z komorą celną, przedtem dziedziczna domu Małachowskich.

Wadowice; niegdyś istniały tu sławne stadniny pięknych koni.

Wojśław, niegdyś własność hr. Wiesiołowskich, z pięknym pałacem i ogrodem.

Zawada pod *Dębicą*, ma wspaniałej budowy pałac.

V. Obwód Rzeszowski.

Położony między obwodami tarnowskim, przemyskim i sanockim, liczy 4 miast, 17 miasteczek i 419 wsi. Mając grunta równe, płaszczyste, obfituje w różnego gatunku zboża i lasy.

Rzeki: Wisła, San, Wisłok.

Powiaty (12): Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Strzyżów, Sokołów, Tyczyn, Rozwadow, Nisko, Głogów, Tarnobrzeg, Ulanów, Leżajsk.

Miasta.

Rzeszów nad Wisłokiem, z zamkiem niegdyś obronnym, dziś jeszcze zamieszkałym, klasztorem Bernardynów i wspaniałą farą z wieloma pomnikami.

Zasługują także na uwagę: klasztor niegdyś Reformatów, w którym dawniej mieli swe zaopatrzenie inwalidzi polscy; był to zakład jedyny w całej Polsce utrzymywany kosztem Lubomirskich, — szpital wojskowy przez Ligęzów fundowany, nareszcie kościół z kolegium Pijarów do gimnazjum należące. Miasto zamieszkałe w połowie przez Żydów, prowadzi dość znaczny handel, a wyroby złotnicze ze złota koronnego przezwanego złotem rzeszowskiem, miały do niedawna jeszcze rozgłos niemały. Jarmark na konie w dniu ś. Wojciecha, sprowadza doń kupców z najdalszych okolic i z zagranicy. Rzeszów poniósł ciężkie klęski przez pożary r. 1576, 1621 i 1840.

Łańcut nad Wisłokiem, z wspaniałym pałacem, pięknym ogrodem, fabryką cukru, skór i wzorowymi zakładami gospodarczymi. Kościół farny, w którym spoczywają zwłoki Stanisława Lubomirskiego marszałka W. koronnego, zdobią piękne malowidła. W dawnych najazdach kraju doznało miasto wiele klęsk, mianowicie w r. 1672 przez Turków i Wołochów zajęte i złupione, zostało w perzynę obrócone. Pamiętne jest także zjazd Władysława Jagiełły z Witoldem księciem litewskim w r. 1410. Jan z Łańcuta, znakomity uczony i profesor akademii krakowskiej w XVI. wieku, wziął tu początek swego życia.

Leżajsk, z klasztorem Bernardynów, którego wspaniały kościół posiada drogocenne malowidła i największe organy w całym państwie austriackiem. Kościół parafialny był dawniej klasztorem Kanoników grobu Chrystusowego. Mieszkańcy trudnią się wyrabianiem najlepszej w kraju białej (gatunek sukna).

Przeworsk, z pięknym i przepysznym ogrodem w guście angielskim, klasztorem Bernardynów według podania przez ś. Jana Kapistrana założonym, i klasztorem Panien Miłosiernych z szpitalem dla ubogich. Kościół parafialny niegdyś klasztor Stróżów grobu Chrystusowego, mieszczący piękne malowidła, zawiera także groby domu Lubomirskich. Przeworsk dawniej murami obwiedziony, słynął z wyrobów jedwabnych i litych pasów. W r. 1672 został zrujnowany do szczytu przez najezdnicze tłuszcze Turków i Tatarów.

Miasteczka.

Błazowa, z pięknym pałacem dawniej Flemingów, liczy wiele warstatów tkackich.

Czudce, z obszernym pałacem i pięknym ogrodem; niegdyś fabryką skór angielskich sławne.

Dzików nad Wisłą, z pałacem z kosztownymi zabytkami sztuki i starożytności, i klasztorem Dominikanów.

Głogów, z pałacem Lubomirskich, sławne dawniej z wyrobów złotniczych, z rzeszowskimi nawet za granicę wywożonych.

Jawornik i

Kańczuga, zamieszkałe przez druciarzy, oddających się w dawniejszych czasach wyrabianiem misiurek i koszulek drucianych dla wojsk pancernych. W r. 1498 doznało spustoszenia przez Turków.

Nisko nad Sanem, do niedawna jeszcze majątność skarbową i siedziba kamery.

Radomyśl nad Sanem.

Rozwadow nad Sanem, z klasztorem Kapucynów.

Rudniki nad Sanem, z szpichlerzami zbożowemi, pamiętne z odniesionego zwycięstwa Stefana Czarneckiego nad Szwedami r. 1656.

Sędziszów, z dawnym pałacem Potockich i klasztorem Kapucynów.

Sokołów, uwagi godne z tąd, że w dawnych czasach poświęcało się z tąd wiele młodzieży do stanu duchownego.

Strzyżów, niegdyś majątność Radziwiłłów ordynatów kleckich, z starożytnym w gotyckim smaku zbudowanym kościołem.

Tarnobrzeg nad Wisłą.

Tyczyn, z wspaniałym kościołem fundacyi Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego.

Ulanów nad Sanem; mieszkańcy zajmują się budową galarów i splawianiem zboża do Gdańska.

Żółnia, z fabryką mydła i wyrobnią grubego sukna (bąji).

Znakomitsze wsie.

Albigowa pod Łańcutem, włość w XVI. w. przez niemieckich osadników pod nazwą Heilige Aue założona.

Białoboki, z ruinami zamku niegdyś domu Korniaków.

Bieliny nad Sanem, z spustoszałym pałacem hr. Mniszchów.

Boguchwała, z pięknym pałacem i murowanym kościołem.

Chwałowice nad Wisłą, z komorą celną.

Krzemiennica, koło Rzeszowa, osadzona niemieckimi kolonistami przez Kazimierza W. r. 1342.

Milocin pod Rzeszowem. Z starożytną kaplicą ś. Huberta rzadkiej budowy.

Pniów przy ujściu Sanu do Wisły, uwagi godna z odkopalisk starożytnych popielnic wydobywanych często na jej gruntach.

Sarżyna, między Leżajskiem a Rudnikami z starożytnym drewnianym kościółkiem otoczonym kilkunastoma dębami nadzwyczajnej objętości.

Tarnowiec nad Sanem, pamiętna bitwą podczas wojny domowej Stadnickich z Oginskiemi.

Wierzawice pod Leżajskiem, z zakładami fabrycznemi.

VI. Obwód Sanocki.

Położony między obwodami sądeckim, rzeszowskim, przemyskim i samborskim, a przypierający na południe do Węgier, liczy 12 miast, 13 miasteczek i 564 wsi. W większej połowie zajęty przez wzgórza i Karpaty, ma grunta kamieniste obfitujące w lasy i pastwiska, dla tego też zajmują się mieszkańcy jego więcej chowem i handlem bydła, jako też rękodzielnictwem, mniej zaś rolnictwem.

Rzeki: San, Sanoczek, Strwiąż, Wiar, Wisłok, Wisłoka, Osława, Solinka, Czarna, Jasionka, Husnica.

Powiaty: (14) Sanok, Lutowiska, Bukowsko, Baligród, Dukla, Żmigród, Krosno, Lisko, Ustrzyki, Dobromil, Rymanów, Bircza, Dubiecko, Brzozów.

Miasta.

Sanok nad Sanem, dawniej stolica ziemi sanockiej, w której niegdyś odbywały się sejmiki i sądy

ziemskie i grodzkie. Jest tam starożytny dawniej obronny zamek, klasztor Franciszkanów i cerkiew nosząca dawniej tytuł katedry biskupiej. Pamiętne jest to miasto z odbytego w niem zaślubienia Władysława Jagiełły króla polskiego z Elżbietą Granowską (r. 1417) i urodzeniem Grzegorza z Sanoka (r. 1426) byłego nauczyciela Władysława Warneńczyka, później arcybiskupa lwowskiego.

Brzozów, z pałacem biskupów przemyskich. Tu było dawniej seminarjum Wincentynów przez biskupa Sierakowskiego fundowane.

Dobromil, z klasztorem Bazylianów, niegdyś szkoły utrzymujących, i z ruinami obronnego zamku, kołębki zgasłego domu Herburtów. W dawnych czasach słynął Dobromil z uczonych ludzi i drukarni.

Dubiecko nad Sanem, z pięknym pałacem, miejscem urodzenia Ignacego Krasickiego (r. 1734) biskupa warmińskiego, najznakomitszego poety polskiego. W XVI. wieku była tu główna siedziba Zwinglianów (Kalwinów).

Dukla, u podnóża Karpat, z klasztorem Bernardynów, pamiętnym życiem błogosławionego Jana z Dukli, urodzonego w tem mieście. Kościół farny posiada rzadkiej piękności grobowiec Amelii Mnischowej kasztelanowej krakowskiej, pałac zaś okazały jest zbiorem pięknych obrazów. Miasto prowadzi dotąd jeszcze znakomity handel, mianowicie winami węgierskimi.

Dynów nad Sauem, z wspaniałym kościołem, ma znaczne jarmarki na bydło i płótna. Niegdyś istniał tu zamek obronny.

Jaśliska, niegdyś z pałacem biskupów przemyskich, miało znaczne składy win.

Krosno, z wspaniałym kościołem Franciszkanów z wieloma pomnikami historycznymi, klasztorem Kapucynów i kościołem farnym gotyckiej struktury, którego wieża najwyższa w całej niegdyś Polsce obalała się przed kilkadziesiątoma laty. Pierwsi osadnicy tego miasta byli to Niemcy, wychodźcy z Krossen. Kazimierz W. obwarował je murem i zamkiem obronnym opatrzył.

Lisko nad Sanem, z ruinami zamku niegdyś obronnego Stadnickich, przez pożar w r. 1785 poniosło wielkie szkody. Głośnie jest jarmarkami na bydło. Widzenia godnym jest w pobliżu miasta znajdująca się skała zwana „Kamień pod Liskiem.”

Nowe miasto, koło Dobromila.

Rybotycze, z zakładem ogrodniczym.

Rymanów, z pięknym kościołem, w którego sklepieniach spoczywają zwłoki Ossolińskich i Siemińskich.

Miasteczka.

Baligród, gniazdo domu Balów. Mieszkańcy trudnią się wyłącznie tkactwem.

Bircza, z warstatami płótna.

Bukowsko, niegdyś sławne z targów na bydło.

Jaćmirz, niemniej słynące z jarmarków na konie i bydło, na które zjeżdżali się kupcy zagraniczni.

Jedlicze, nad Wisłoką.

Lutowisko, ma znaczne jarmarki na bydło.

Mrzyglód, z ekonomią skarbową.

Nowotaniec, dawniej majątność Branickich, z których ostatni był marszałkiem konfederacyi sanockiej.

Osień, niegdyś sławne z targów na bydło.

Tyrawa wołoska.

Ustrzyki, gdzie się do teraz odbywają sławne jarmarki.

Zarszyn, niegdyś własność Jezuitów krośnieńskich.

Zmigród nad Wisłoką, gniazdo domu Stadnickich, gdzie istniał niegdyś zamek obronny, zrujnowany w wojnie z Węgrami w XV. wieku. W r. 1843 zniszczył miasteczko wielki pożar.

Znakomitsze wsie.

Barwinek, z pustelnią bł. Jana z Dukli w pobliskim lasku.

Bezmichowa, z fabryką siarki i witryolu.

Czarnorzeki pod Krosnem, z zachwycającym widokiem na urwiska napiętrzonych skał.

Cergowa pod Duklą, u podnóża ogromnej góry tej samej nazwy.

Cieklin pod Zmigrodem, z łomami wybornych kamieni.

Cisna, z hutą i hamernią żelaza.

Haczów; mieszkańcy są po większej części potomkami Szwedów, zabranych w XVI. wieku w niewolę jako jeńców i tu osadzonych.

Jasiennica, własność domu Załuskich.

Jawornik ruski, ma hutę szkła.

Iskrzynia, z mostem murowanym na arkadach na Wisłoku; mieszkańcy są potomkami jeńców szwedzkich.

Jurowce, z źródłami wody słono-siarczystej i zakładem kąpielowym.

Iwonicz, z obfitymi źródłami wód mineralnych wielce skutecznych, i z pięknym zakładem kąpieło-

wym. W pobliżu w lesie jest źródło oleju skalnego „Belkotką“ zwane, wydające gaz łatwo zapalający się. Mieszkańcy Iwonicza pochodzą podobnie od szwedzkich jeńców dawniej tu osadzonych.

Kombornia, z pięknym pałacykiem z ogrodem i warsztatami tkackimi.

Korczyzna pod Krosnem, z ruinami starożytnego zamku, prowadzi znaczny handel płócien, dym i obrusów.

Krościenko niedaleko Krosna, z urzędem pocztowym. Mieszkańcy są po części potomkami jeńców szwedzkich.

Lacko pod Dobromilem, z warzelnią soli.

Nozdrzec pod Dynowem, z pięknym dworem niegdyś Bukowskich.

Olehowiec pod Sanokiem, z zakładem stadników skarbowych.

Odrzykoń obok Krosna, z ruinami starożytnego zamku na szczycie skalistej góry, niegdyś przytułek Jana Zapolii, pretendenta do tronu węgierskiego. W r. 1657 zdobyty przez Rakoczego i zniszczony, popadł w gruzy.

Paclaw koło Dobromila, z klasztorem Franciszkanów na tak zwanej Kalwaryi, miejscem licznych pielgrzymek.

Piątkowa, pamiętna zasłała tam walną bitwą Polaków z Tatarami r. 1265.

Rabe, z hutą żelaza.

Rogi, z pięknym kościołem; dawniej odbywały się znaczne jarmarki na bydło.

Ropienko, z źródłem wody siarczastej.

Samokleski, pod Zmigrodem, z pięknym pałacykiem w uroczej okolicy.

Serednica; mieszkańcy trudnią się sitarstwem.

Starawieś pod Brzozowem, z kościołem niegdyś Paulinów, później kolegiatą Jezuitów.

Sufczyzna, z hutą szkła.

Trzcienica pod Jasłem, z pięknym dworem i ogrodem. Przed kilkudziesięcioma laty znaleziono tu bożyszcze z brązu, z przedchrześcijańskich jeszcze czasów.

Trzciana, z kaplicą przy górze, w której bł. Jan z Dukli, zanim wstąpił do zakonu, wiódł w niej życie pustelnicze.

Turaszówka, z źródłami oleju skalnego.

Tyrawa solna w pobliżu Sanoku, ma źródła oleju skalnego.

Uherce, z źródłem wody siarczastej. Dawniej istniał tu zamek obronny i klasztor Bazylianów.

Zagórze; niegdyś był tu klasztor Karmelitów bosych fundacyi Stadnickich.

Żarnowiec pod Krosnem; według podania miała tu przemieszkować Adelajda małżonka Kazimierza W.

VII. Obwód Samborski.

Styka się z obwodami sanockim, lwowskim i stryjskim, w południowej stronie z Węgrami; liczy 7 miast, 3 miasteczek i 346 wsi. W południowej stronie górzysty, obfituje w lasy i płody górnicze, w północnej zaś ma żyzne płaszczyny wydające wszystkie gatunki zboża i jarzyn ogrodowych.

Rzeki: Dniestr, Stryj, San, Orawa, Bystrzyca, Strwiąż, Ilnik, Tyśmiennica, Wereszyca.

Powiaty (11): Sambor, Drohobycz, Łąka, Borynża, Rudki, Starasól, Medenice, Podbuż, Staremiasto, Turka, Komarno.

Miasta.

Sambor nad Dniestrem, z starożytnym klasztorem Bernardynów (r. 1406 fundowanym), w którym jest nadgrobek wojewody Chomętowskiego, byłego posła rzeczypospolitej do Porty Otomańskiej. Nazwa tego miasta, dawniej do księstwa przemyskiego należącego, ma pochodzić od Saborów, narodu koczującego tam w IV. wieku. Podczas pierwszego wtargnięcia na Ruś Tatarów w r. 1241, zostało zburzone a mieszkańcy przenieśli swą siedzibę w inne miejsce, które nazwali Nowym Samborem. Po powtórnej spustoszeniu przez Turków i Tatarów w r. 1498, obwarował miasto starosta Szydłowiecki murami i wałami, które odtąd stawily skuteczny opór najeźdźczym Szwedom (1656 r.), Siedmiogrodzianom (1657) i Turkom (1672 r), których ostatnich Jan Sobieski dopadłszy, na głowę poraził. Niemniej jest Sambor pamiętnym w dziejach kraju, pobytem na dworze Jerzego Mniszcha starosty i żupnika samborskiego, samozwańca Dymitra, który poślubiwszy córkę jego Marynę, z zebranym wojskiem przedsięwziął śmiałą wyprawę do Moskwy (1604) dla zawojowania tego kraju. Jako ekonomia królewska, doznawał Sambor szczególnej opieki królów polskich, co się do wzrostu i dobrego bytu miasta niemało przyczyniło. Żydom wbronione było przemieszkiwanie i wszelki handel w Samborze; dopiero w r 1732 usunięto ten zakaz. Drugie wtargnięcie Szwedów pod Karolem XII. (1707) i równo-

czesnie wybuchła zaraza morowa, zadała miastu straszną klęskę, zabrała bowiem więcej jak połowę mieszkańców. Sambor wydał wielu uczonych, według Święckiego około pięćdziesięciu, między którymi zajmują pierwsze miejsce: Grzegorz Wigilancyusz zwany Samboreczykiem kanonik krakowski, i Andrzej Bargiel, filozof i nauczyciel w szkołach lwowskich. Rodem z Sambora był także ów Jerzy Kulczycki, który podczas oblężenia Wiednia przez Turków (1683), doniesieniem o zbliżaniu się odsieczy pod Janem Sobieskim tyle przysłużył się chrześcijaństwu.

Chyrów, własność dawniej Mniszchów, z sławnymi jarmarkami na woły. Mieszkańcy trudnią się wyrabianiem pończoch i czapek wełnianych.

Drohobycz nad Tyśmienicą, niegdyś starostwo teraz własność skarbową, ma klasztor Bazylianów i piękną farę architektury gotyckiej. Warzelnia soli, jarmarki na bydło i handel winem, woskiem i płótnem, przyczyniły się wiele do zamożności miasta, którego założenie sięga najdawniejszych wieków. Według podania miało pierwotną nazwę „Bycz;“ po spaleniu zaś przez Tatarów przenieśli się mieszkańcy w inne miejsce, gdzie pobudowawszy się, nazwali nową osadę „Druhy Bycz,“ z czego urosła dzisiejsza nazwa Drohobycz.

Felsztyn, dawniej Fulsztyn, z starożytnym kościołem, w którym mieszczą się grobowce znakomitej niegdyś w Polsce rodziny Herburtów. W pobliżu znajdują się ruiny obrounego zamku.

Komarno, pamiętne zwycięstwami Polaków odniesionemi nad Turkami (r. 1524 i 1659); pomnik kamienny uwiecznił te zdarzenia aż do naszych czasów. Mieszkańcy zajmują się tkactwem.

Starasol, ma warzelnię soli z wyrobnią magnezyi.
Staremiasto nad Dniestrem, dawniej Stary Sambor.

Miasteczka.

Laszki murowane nad Strwiążem, z ruinami dawnego zamku.

Rudki,

Turku nad rzeką Stryi, ma głośnie jarmarki na bydło.

Znakomitsze wsie.

Borynia, w głębi gór karpackich, w której pobliżu na wierzchołku góry zwanej „Pikuł“ niegdyś królowa Bona kilka dni polowaniem się zabawiła, na pamiątkę czego był wykuty na skale napis okolicznościowy.

Borysław, z obfitemi źródłami nafty.

Czapple, z ruinami zamczyska z pięknym ogrodem.

Dniestrzyk dubowy, koło Turki, gdzie rzeka Dniestr swój początek bierze.

Ławrów, z klasztorem Bazylianów, w którym alumni tego zakonu nowicyat odbywają.

Majdan, z hutą żelaza.

Nahujowice, ma obfite źródła nafty.

Orów, z hutą i hamernią żelaza.

Popiele, podobnie z źródłami nafty.

Rosochy, z starożytną cerkwią, podczas napadów nieprzyjacielskich będącą w obronnym stanie.

Sqsiadowice, z klasztorem Karmelitów, fundowanym przez Herburta z Fulsztyna (1602).

Smólna, z kopalniami rudy żelaznej i hutą do jej przetapiania.

Solec, z warzelnią soli.

Stebnik, ma podobnie warzelnię soli. Przed kilkunastu laty odkryto tam także sól kamienną.

Truskawiec, z źródłami wód mineralnych, przy którym istnieje zakład kąpielowy.

Zalokieć, z hutą żelaza.

VII. Obwód Przemyski.

Położony między obwodami rzeszowskim, sanockim, samborskim, lwowskim i żółkiewskim, zawiera 5 miast, 12 miasteczek i 372 wsi. W północnej części równy, a w południowej nieco wzgórzysty, grunta ma urodzajne, w których szczególniej len się udaje.

Rzeki: San, Wiar, Wisznia, Wiszenka.

Powiaty (9): Przemysł, Mościska, Sądowa wisznia, Niżankowice, Radymno, Sieniawa, Jarosław, Krakowiec, Jaworów.

Miasta.

Przemysł nad Sanem, jedno z najdawniejszych miast Galicyi, niegdyś stolica udzielnego księstwa przemyskiego, z ruinami warownego zamku na wzgórzu tuż nad miastem, ma dwa biskupstwa (greckokatolickie r. 1218, i rzymsko-katolickie r. 1375 erygowane), klasztory Franciszkanów, Reformatów i Panien Benedyktynek. Nowy most na Sanie i okazałe budowle dworca kolei żelaznej, upiększają nadzwyczaj to amfiteatralnie położone miasto, które nadto zdobi kilka wspaniałych kościołów. W dziejach kraju ważną rolę odgrywa Przemysł jako punkt graniczny, w którym ścierały się sąsiadujące narody:

Węgrzy, Rusini i Polacy. W r. 981 bowiem przez Włodzimierza W. księcia kijowskiego zajęty, a przez Bolesława Chrobrego w r. 918 nazad wywalczony, stał się odtąd widownią częstych bojów i oblężeń. Tak ścierali się tu wojownicy polscy za Bolesława Śmiałego w r. 1070, węgierscy r. 1098, znowu polscy r. 1170 i 1280 (za Kazimierza II. i Leszka Czarnego), aż Kazimierz W. zajmawszy ziemię przemyską prawem dziedzictwa, po ostatnim księciu ruskim, połączył ją z Polską (1340). W niedługim czasie zagarnięta atoli przez Węgrów, odzyskaną została dopiero przez królowę Jadwigę (r. 1390) mocą oręża. W następnych wiekach podczas najazdów nieprzyjacielskich, doświadczył Przemyśl najścia przez Tatarów i Wołochów (1498, 1502, 1524, 1575, 1624 i 1648), Szwedów (1655) i Siedmiogrodzian (1656), z których to wojen pochodzi okazała mogiła usypana na pobliskiem wzgórzu. Przemyśl jest miejscem urodzenia kilku uczonych polskich: Andrzeja Wargockiego, zawołanego kaznodziei i filozofa, Stanisława Dybowskiego biegłego fizyka i lekarza królewskiego, Marcina Krowickiego i Jędrzeja Ulanickiego znakomitych pisarzy w XVII. wieku.

Juroslaw nad Sanem, niegdyś miasto handlowne słynące z największych dawniej w Polsce jarmarków, na które spędzano do 100.000 sztuk bydła i koni, a kupcy zjeżdżali się ze Wschodu i Zachodu*); nosi jeszcze ślady murów warownych i wałów,

* Pożar wybuchł w r. 1625 w czasie jarmarku, zrządzając szkody na $4\frac{1}{2}$ miliona złp., stał się przyczyną mniejszego uczęszczania obcych kupców a nareszcie i upadku sławnych jarmarków.

stawiających opór hordom najeźdźczym Tatarów, Turków i Wołochów (r. 1489, 1490, 1498 i 1502), Kozaków (1649), Szwedów (1656), aż nareszcie w wojnie Polski ze Szwedami pod Karolem XII. (1703—1704) kilkakrotnie od swoich i obcych zajmowany, doznał spustoszenia i szkód niemałych. Kościół farny i klasztory Dominikanów i Franciszkanów są pięknej budowy, klasztor zaś Jezuitów mieści dziś zakład umundurowania wojskowego. Jarosław wydał niemniej kilku uczonych mężów: Adalberta Gostyniusza, Marcina Anioła i Jana Mucharskiego.

Jaworów, nad wielkim stawem, ekonomia skarbową z klasztorem Panien Bazylianek; dawniej własność Sobieskich, pamiętny jest częstem przebywaniem tamże króla Jana III.

Mościska, ma sławne jarmarki na konie. Rodem z Mościsk był Dominikanin Melchior, mowca i spowiednik dworu królewskiego w XVI. wieku, który słynął swoich czasów z rzadkiej skromności; nieprzyjmując żadnej godności, nawet ofiarowanego mu arcybiskupstwa lwowskiego, umarł w zaciszu klasztoru w Krakowie (r. 1591).

Sądowa Wisznia, z klasztorem Reformatów, pamiętne sejmikami niegdyś województwa ruskiego. W pobliżu znajduje się mogiła zwana „kopiec tatarski,” w której głębi znajdują się jakieś niezbadane lochy.

Miasteczka.

Babice, nad Sanem.

Fredropol, gniazdo domu Fredrów.

Husaków.

Krakowiec, nad wielkim stawem z pałacem i przepysznym ogrodem.

Krasiczyn nad Sanem, z pięknym w gotyckim smaku przez Krasickich zbudowanym zamkiem (1592), w którym mieści się wiele historycznych zabytków; pożar w r. 1852 zrządził w nim nieobliczone szkody.

Krukienice, z ozdobnym pałacem i obszernym ogrodem.

Krzywcze nad Sanem, w r. 1840 przez pożar zniszczone.

Niżankowice.

Pruchnik, z starożytnym zamkiem.

Radymno nad Sanem; mieszkańcy trudnią się powroźnictwem, których wyroby rozchodzą się po całym kraju. W XV. i XVII. wieku poniosło wielkie szkody od najeźdźczych Tatarów, Wołochów i Turków.

Sieniawa nad Sanem, ma starożytny zamek będący niegdyś siedzibą Czartoryskich, przyświecających narodowi przykładem dobroczynności dla prostego ludu. Mieszkańcy są po największej części uzdolnieni mularze, zamawiani do robót nawet za granicę. W dawniejszych wiekach poniosło wiele klęsk przez najazdy tatarskie, wołoskie i tureckie.

Wielkieoczy, z klasztorem Dominikanów.

Znałomitsze wsie.

Bakończyce, z pięknym pałacem i ogrodem.

Boratyn, z pałacem mieszczącym zbiór starożytności i rysztunków wojennych.

Brzyska Wola; w pobliżu znajduje się siedm mogił, zawierających według podań zwłoki pobitych Tatarów.

Chłopice; kościół tamtejszy posiada obraz historyczny Bogarodzicy Maryi, na którego wieczne utrzymanie cesarz Józef przeznaczył fundusz rocznie po 300 złr.

Czudowice; niegdyś istniał tu zamek obronny.

Kruhel, ma wielkie łomy kamienia wapiennego.

Krysowice, z wspaniałym pałacem i ogrodem z obszernymi cieplarniami.

Medyka nad Sanem, z najpiękniejszym w kraju ogrodem, najszlachetniejszych drzew owocowych i krzewów zagranicznych Zbiory książek, obrazów i innych kosztownych rzeczy, mieszczące się dawniej w pałacu, przewiezione zostały do Lwowa. Medyka niegdyś starostwo i siedziba hetmanów polskich, miała warowny zamek, pamiętny przebywaniem króla Władysława Jagiełły (1433).

Morańce, z fabryką papieru.

Moszczany, z klasztorem Panien Miłosiernych, utrzymujących szkołę dla osieroconych dziewcząt i szpital ubogich.

Puszkowice, z gustownym w pośród jeziora zbudowanym pałacem.

Pelkinie, ma zamek na wzgórzu, w części jeszcze zamieszkały.

Puikut; w pobliżu ponieśli Tatarzy klęskę zadaną im przez pospólstwo przemyskie pod wodzą gwardyana Reformatów.

Sośnica; niegdyś istniał tu warowny zamek, zamieszkały często przez królową Bonę.

Stubno, pamiętna w dziejach zaszła tam bitwa Polaków z Węgrami w r. 1390, w skutek której Ruś Czerwona nazad do korony powróciła. Szczątki szanćów i mogiła na pobojuwisku, przekazują to zdarzenie potomności.

Szkło, z fabryką papieru i źródłem wód siarczanych, znanych i opisanych jeszcze w XVI. pod nazwą „wód jaworowskich“. Zakład kąpielowy urządzony dla chorych wojskowych.

Wysocko pod Radymnem, z pięknym dworem i ogrodem, najdawniejszym w całej okolicy.

Zarzece pod Jarosławiem, w czarującym położeniu z wspaniałym pałacem i obszernym ogrodem.

Zurawice pod Przemyślem, ma szczątki szanćów przeciw Szwedom usypanych. Mieszkańcy tej włości odznaczyli się niegdyś udziałem w walce z Tatarami oblegającymi Przemyśl (1648)

IX. Obwód Żółkiewski.

Przypiera do kongresowej Polski, obwodów złoczowskiego, lwowskiego i przemyskiego, zawiera 4 miast, 17 miasteczek i 267 wsi. Rozpostarty na równinie, ma urodzajne grunta i lasy obfitujące w drzewo budowlane.

Rzeki: Bug, Rata, Tanew, Lubaczówka, Biała.

Powiaty (10): Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie, Rawa, Uhnów, Sokal, Belz, Niemirów, Cieszanów, Lubaczów.

Miasta.

Żółkiew, niegdyś własność i rezydencja Sobieskich, gdzie też ostatni potomek tego domu, królewicz

Jakób życie zakończył (1737). Spoczywają w nim także zwłoki królewicza Jakuba i Maryi, wnuczki króla Sobieskiego. Zamek obronny jest dotychczas jeszcze zamieszkały, ogołocony atoli z wielu pamiątek tam będących. Prócz klasztorów Dominikanów i Bazylianów, widzenia godnym jest kościół farny w gotyckim stylu zbudowany z grobowcem hetmana Żółkiewskiego i okazałemi obrazami wielkiej objętości i znakomitego pędzla, przedstawiającymi odsiecz Wiednia, bitwę pod Kluszyńcem, pod Strzygoniem i pod Chocimem. Miasto założone w X. wieku, pierwszy raz zajęte było przez Bolesława Śmiałego w pochodzie jego do Kijowa (1073), następnie doznało spustoszenia przez Wołochów (1498) i Tatarów (1623 i 1687). W pobliżu na wzgórzu lesistem zwanem „Haraj“, był niegdyś pałacyk letni Jana III., który zachwycony uroczym widokiem na okolicę, w uniesieniu wykrzyknął: *ha! raj!* z kąd pozostała ta nazwa do dnia dzisiejszego.

Belz, niegdyś stolica udzielnego księstwa, później województwa, z starożytnym zamczyskiem, o którego mury obijał się po wiele razy gwar wojenny. Bolesław Śmiały podczas wyprawy kijowskiej zajął go pierwszy siłą oręża, następnie Litwini, Węgrzy, Tatarzy i Turcy doprowadzili go o ruinę.

Lubaczów, z pięknym pałacem, na miejscu dawnego zamczyska zbudowanym.

Sokal, nad Bugiem z klasztorem Bernardynów niegdyś obwarowanym, pamiętne klęskąadaną wojsku polskiemu przez Tatarów (1519) o czem świadczą do dziś dnia rozsypane w okolicy kupce i kurchany.

Miasteczka.

Błazów, pod Cieszanowem, wyłącznie przez rolników zamieszkałe.

Krystyampol nad Bugiem, z pięknym pałacem i klasztorem Bazylianów.

Kukizów, z osadą Karaimów.

Kulików, słynne dawniej z prostych wyrobów wełnianych wprowadzonych przez jeńców tureckich i z wybornych miódów.

Lipsko, przez Chmielnickiego zburzone w r. 1648. Stanisław Sarnicki, dziejopis, wziął tu początek życia.

Lubycza, zniszczone przez pożar w r. 1834.

Magierów.

Mosty wielkie, dawniej Augustowem zwane.

Narol, niegdyś Floryanów, z pięknym pałacem hr. Łosiów (przez pożar w r. 1864 zniszczonym), zajęte przez Kozaków pod Chmielnickim w r. 1648, poniosło ogromne straty, wszystka bowiem ludność została w pień wycięta.

Niemirów, z źródłem wody siarczastej i zakładem kąpielowym.

Oleszyce, z starożytnym zamkiem, pamiętnym zgonem hetmana Adama Sieniawskiego.

Potylicz, z fabryką naczyń fajansowych.

Rawa ruska, z klasztorem Reformatów. W dziejach tego miasteczka pamięci godne są: Zdobycie zamku warownego przez Mułtanów r. 1509 i zjazdu króla Augusta II. z Piotrem W. carem rosyjskim r. 1698.

Tartaków, z pięknym pałacem i ogrodem.
Uhnów i
Wareż.

Znakomitsze wsie.

Busznia, pamiętna traktatem Konfederatów z koroną r. 1663.

Glinisko, pod Żółkwią, z fabryką naczyń fajansowych.

Horyniec, z klasztorem Franciszkanów.

Krechów, z starożytnym klasztorem Bazylianów i kosztownymi zbiorami starożytności.

Kamionka wołoska, z kopalniami węgla brunatnego.

Lubycza kniazie; mieszkańcy są potomkami kolonizowanych tam niegdyś Wołochów, których dawne przywileje do niedawna jeszcze były powodem różnych sporów.

Prusie, z hamernią miedzi.

Ruda różaniecka, z hamernią miedzi i wyrobnią gwoździ.

Siedliska, z fabryką naczyń fajansowego.

Skwarzawa, pod Żółkwią; w r. 1663 odbył się w okolicy pamiętny przegląd wojska polskiego, wyruszającego na wyprawę turecką.

Turynka, pamiętna urodzeniem Stanisława Żółkiewskiego hetmana.

Uhrynów, z pięknym pałacem i komorą celną.

X. Obwód Lwowski.

Położony prawie w środku kraju po między obwodami żółkiewskim, złoczowskim, brzeżańskim,

samborskim i przemyskim, ma 4 miast, 2 miasteczek i 173 wsi. Jest nieco wzgórzysty, dosyć urodzajny, i wydaje niemal wszystkie plody mające łatwy odbyt w stolicy.

Rzeki: Peltew.

Powiaty (5): Lwów, Winniki, Janów, Gródek, Szczerzec.

Miasta.

Lwów, za czasów książąt ruskich zwany Lwihorod, po niemiecku Lemberg, po łacinie Leopelis. Jako stolica Galicyi jest siedzibą namiestnika kraju, trzech arcybiskupów: rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego, tudzież władz krajowych dla wschodniej części kraju. Z obszernemi przedmieściami liczy około 3000 domów i przeszło 66.000 mieszkańców, między tymi trzecią część żydów. Właściwe miasto było pierwotnie jak wszystkie inne w Polsce murami obwiedzione, z których dzisiaj prawie śladów niema; Lwów miał nadto dwa zamki obronne, jeden „wysoki“ na piaszczystej górze tuż nad miastem, drugi u podnóża tejże, i około 50 świątyń, z których pozostało do teraz 29, i 9 klasztorów; pomiędzy pierwszemi najokazalsze są: archikatedra łacińska, wzniesiona za Władysława Jagiełły w kształcie gotyckim, kościół Bernardynów z ciosowego kamienia, kościół Dominikanów i cerkiew ś. Jerzego zbudowana na wzór kościoła ś. Piotra w Rzymie. Lwów ma uniwersytet, szkołę techniczną i realną, trzy gimnazya, dwa seminarya: łacińskie i ruskie; zakłady ciemnych i głuchoniemych, i innych jeszcze kilka dobroczynnych zakładów; instytut kredytowy,

towarzystwo rolnicze i teatr. Zakład imienia Ossolińskich posiadający wielki zbiór książek, obrazów i sta-
rożytności narodowych, zasługuje na szczególną uwa-
gę; toż samo niedawno zbudowany dom inwalidów,
jest jednym z najpiękniejszych nowoczesnych gma-
chów miasta. Założenie Lwowa przypada w XIII.
wieku. Leon, syn Daniela księcia halickiego, zbudowa-
wał w okolicy dzikiej, na piaszczystej górze waro-
wny zamek „Lwihorod,” zwany, dokąd też niebawem,
gdy Halicz przez napady Tatarów przestał być bez-
piecznym, swą rezydencyę przeniósł (1268). Około
tegoż w krótcie miasto budować się zaczęło, które
wzrosłszy do zamożności, przed napaścią nieprzyja-
ciół zostało zabezpieczone fortiecznymi murami, i prze-
trwało później nie jedną burzę wojenną, jakie kraj i
okolice dotykały. Pamiętne też jest obleżeniem przez
Litwinów (1350 i 1570), Tatarów (1431, 1438 1524),
Wołochów (1498 i 1509), Kozaków (1648 i 1655),
Turków (1672, 1675 i 1695), aż naostatek w r.
1704 zostało zdobyte przez Szwedów pod osobistem
dowództwem Karola XII. Doznało niemniej wiele
klęsk przez morowe zarazy (1480, 1622, 1672 i
1681) i niszczące pożary (1494, 1504, 1511, 1527,
1564, 1616, 1622 i 1671). Po zniesieniu dawnych
fortyfikacyi, z których ślady pozostały jeszcze w
powódrcu klasztoru Bernardynów i na górze zamko-
wej, przyoblekło szatę miasta otwartego, z założonemi
w około plantacyami, pełnego okazałych gmachów,
jakiemi są nowy ratusz, teatr, pałac arcybiskupi,
dworzec kolei żelaznej, gmach namiestnictwa, towa-
rzystwa-kredytowego, koszary wojskowe, dom inwali-
dów i t. p. Do ozdoby miasta przyczyniają się niemało o-
gród botaniczny z cieplarniami i ogród pojezuicki nowo

wyplantowany; tak zwaną zaś górę wronowską zajęły teraz fortyfikacje, służące oraz za koszary i więzienia wojskowe. Lwów wydał znakomitą liczbę uczonych mężów: Jana Leopolię, Dymitra Solikowskiego, Fabiana Birkowskiego, Tomasza Jozefowicza, Adalberta Bobowskiego, Tomasza Dreznera, Michała Drużbackiego, Marcina Smigielskiego, Szymona Szymonowicza, Szymona Zimorowicza, Grzegorza Pira-mowicza, Stanisława Leszczyńskiego, i wielu jeszcze innych zasłużonych z pióra i krzewienia nauk. Herb miasta jest, lew wspięty na tylnych łapach w otwartej bramie o trzech wieżach, nadany przez Zygmunta I., do którego Syxtus V. papież dodał trzy pagórki z gwiazdą tuż nad głową lwa.

Gródek, nad wielkim stawem. Niegdyś istniał tu zamek królewski, w którym zakończył życie król Władysław Jagiełło (1433).

Jaryczów.

Szczerzec, z niezgłęzionemi dotąd pieczarami w opoczystem wzgórzu.

Janów, ekonomia skarbową. W pobliżkiem wzgórzu znajduje się obszerna pieczara, zgłębiona na 120 sążni, mająca dawniej podczas napadów nieprzyjacielskich służyć za miejsce schronienia uciśnionym mieszkańcom. — W r. 1616 został otwór tej jaskini przez Tatarów odkryty, u którego podłożony przez nich ogień całą rzeszę nieszczęśliwych tułaczów wygubił. Od tej dotkliwej straty tylu mieszkańców, pochodzi nazwa przyległej włości „Stracz.”

Nawarya, z zamiedbaną fabryką papieru.

Znakomitsze wsie.

Artyszów, ma obszerne kamieniołomy.

Bilka królewska, z pięknym pałacem i ogrodem.
Czerlany, z fabryką papieru.

Hołosko, przez osadników w XV. wieku z Polski sprowadzonych, założona.

Kleparów, wieś niegdyś przez osadników niemieckich pod nazwiskiem „Klepperhof“ założona.

Kulparków, podobnie przez kolonistów niemieckich z „Goldberhof“ założona.

Laszki, z pięknym dworem i wzorowem gospodarstwem.

Lesienice; w pobliskim lesie na szczycie wzniosłej góry, znajduje się tak nazwana „Czartowska skała“, na której według podania jakieś zameczysko miało istnieć.

Lubień, z źródłem wód siarczanych i zakładem kąpielowym.

Obroszyn, z pałacem arcybiskupim, w którym się znajdują portrety niemal wszystkich arcybiskupów lwowskich.

Sokolniki, z źródłem wody żelazistej.

Winniki, ekonomia skarbowa, z fabryką tytoniu i tabaki.

Winniczki, z pałacem i pięknym ogrodem w wzniosłym położeniu, z kąd się przedstawia zachwycający widok na całą okolicę.

Zamarstynów, włość w r. 1380 przez lwowskiego radcę Somersteina założona. W okolicy są obfite torfowiska.

Zboiska, dawniej zwana Boisko, jako plac częstych bitew. Niegdyś istniał tam zamek obronny. W pobliżu są trzy pomniki postawione na pamiątkę bratobójczej walki.

Zimnawoda; w okolicy wydobywa się gatunek kamienia, podobnego do Labradorskiego.

Zniesienie, z fabryką likierów i rumu, pamiętna w dziejach miasta Lwowa zwycięstw odniesionymi przez Jana Sobieskiego (1675) i hetmana Jabłonowskiego (1695) nad Turkami i Tatarami.

XI. Obwód Stryjski.

Położony pomiędzy samborskim, lwowskim, brzeżańskim i stanisławowskim, przypiera na południe do Węgier, zawiera dwa miasta, 10 miasteczek i 304 wsi. Obwód ten w południowej części górzysty, obfituje w lasy i płody górnicze, szczególnie w ropę solną, której źródła w wielu miejscach się wydobywają.

Rzeki: Dniestr, Stryj, Świca, Opier, Mizunka.

Powiaty (9): Stryj, Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Żurawno, Wojniłów, Mikołajów, Skole.

Miasta.

Stryj, nad rzeką tego samego nazwiska, położone na równinie było dawniej w posiadaniu Jana Sobieskiego, miało znaczne składy win i soli. Mimo obrończego zamku, zajmowane było po wiele razy przez najezdników kraju; podczas wtargnięcia Rakoczego zaś w r. 1657, poniosło wielkie szkody.

Żydaczów nad rzeką Stryj, niegdyś miasto stołeczne ziemi żydaczowskiej z starożytnym zamkiem. Okolica obfituje w rudę żelazną tak zwaną murzynkę.

Miasteczka.

Bolechów, ekonomia skarbową z warzelnią soli i garbarniami skór. Przy końcu minionego wieku napastowane było przez sławnego opryszka Dobosza: w r. 1848 poniosło przez pożar wielkie szkody. W pobliżu istniała dawniej kolonia żydowska pod nazwiskiem „Nowy Babylon,” którą cesarz Józef w celu zachęcenia Żydów do rolnictwa założył; lecz gdy ci do uprawy roli mało okazali chęci, nastąpiło ich wydalenie a natomiast osiedlenie kolonistów niemieckich.

Bukaczowiec, z pięknym pałacem.

Dolina, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Kalusz, ekonomia skarbową, także z warzelnią soli. W dziejach kraju pamiętne jest zadana klęską uchodzących z łupami Turkom (1672 r.), których Jan Sobieski z małą garstką jazdy polskiej dopędziwszy na głowę pobił, odbijając przytem kilkanaście tysięcy jeńców.

Mikołajów, ma obszerne kamieniołomy.

Rozdół, z klasztorem Karmelitów i Panien Miliarskich.

Różniatów, zniszczone przez pożar w r. 1848.

Skole, z starożytnym zamkiem i hutą żelaza.

Wojniłów, z pięknym pałacem. Mieszkańcy trudnią się garncarstwem.

Żurawno, z pięknym pałacem i znacznymi jarmarkami na bydło. W dziejach kraju pamiętne jest to miasteczko oblężeniem w okopanym obozie Jana Sobieskiego przez Turków i Tatarów (r. 1676) i zawarciem pokoju tak zwanego żurawieńskiego. Mikołaj Rej z Nagłowic, znakomity uczony i poeta w XVI wieku, wziął tu początek swego życia.

Znakomitsze wsie.

Angielów, osada u podnóża gór karpackich z źródłem wody siarczystej. Zakład kąpielowy i huta do przetapiania rudy są w zaniedbaniu.

Bubniszcze, niedaleko Bolechowa z partją do 200 stóp wysokości prostopadle napiętrzonych skał, w których wnętrzu znajdują się ogromne pieczary mające dokładne ślady dawnego zamieszkania.

Chocień, z ruinami dawnego zamku.

Drohowyże, pod Mikołajowem, z zakładem stadtników pod zarządem wojskowym.

Hoszów, pod Bolechowem z klasztorem Bazylianów na stromej górze, z kąd przedstawia się wspaniały widok na okolicę.

Hrebenów, z hutą żelaza.

Klimiec, na samej granicy od Węgier, z hutą żelaza.

Kochawina, miejsce pielgrzymek do wslawionego łaskami obrazu Bogarodzicy.

Korostów, z hutą szklaną i zakładem górniczym.

Martynów nad Dniestrem, pamiętna zadana klęską uchodzącym z łupami Tatarom, przez hetmana Koniecpolskiego (1624).

Mizuń, z hutą żelaza i odlewnią naczyń żelaznych. W okolicy znajduje się ziemia farbierska (bolus).

Nowosielica nad Mizunką. Na stromej górze tuż nad rzeką, są ślady okopów, przy których istnieć miał zamek warowny.

Olchówka, z hutą żelaza.

Perehińsko, wieś największa w całym tym obwodzie, majętność metropolitów lwowskich.

Podhorodce, z pięknym pałacem i zwierzyńcem zwierząt krajowych.

Polanica, niedaleko Bolechowa z prawdziwym labiryntem skał i jaskiń, zwanych „Bołdy“, które niegdyś miały służyć mieszkańcom za miejsce schronienia przed najazdami nieprzyjaciół.

Strutyn, ma obfite źródła solne.

Stynawa, z hutą żelaza.

Synoucko niżne, podobnie z hutą żelaza.

Truhanów; jako rzadką osobliwość widzieć tam można, wielkiej objętości skałę z wykutemi nań napisami w hebrajskim i cerkiewnym języku, niewiadomego pochodzenia.

Urycz, podobnie z widzenia godną partyą napiętrzonych skał, pomiędzy którymi tak zwany „Kamień pod Uryczem“ ściąga na się największą uwagę. Składa on się z trzech ogromnych skał w czworobok uformowanych, które w pośrodku częścią przez naturę, a częścią przez ręce ludzkie wydrążone, niegdyś służyły mieszkańcom za miejsce schronienia, później zaś opryszkom za kryjówkę. Na powierzchni tej skały są ślady murów jakiejś przypierającej budowy, a na sklepieniach jaskiń wykute herby rodzin Tarłów, Wojakowskich i Pietruskich.

Weldzisz, z zakładem fabrycznym żelaza w Małksymówce, a walcownią blachy w Żakli.

Żulin, z hutą żelaza. Znajduje się tam ogromna skała z obszerną w niej pieczarą, niewiadomej głębokości.

Żurów, z pokładami alabastru.

XII. Obwód Stanisławowski.

Położony między obwodami Stryjskim, Brzeżańskim i Kołomyjskim, od Węgier przedzielony Karpatami, liczy 5 miast, 13 miasteczek i 264 wsi. Południowa część wzgórzysta, obfituje w obszerne lasy, pastwiska i chów bydła, inne zaś w urodzajne grunta, w których tytoń, kukurudza i wyborne owoce się udają.

Rzeki: Dniestr, Prut, Bystrzyca, Strypa, Łukiew, Worona, Złota lipa.

Powiaty (10): Stanisławów, Tyśmienica, Tłumacz, Manasterzyska, Buczacz, Bohoroczany, Delatyn, Nadwórna, Sołotwina, Halicz.

Miasta.

Stanisławów, położone na pięknej równinie między dwiema Bystrzycami i pięknie pobudowane, liczy się do rzędu pierwszych miast galicyjskich. Założone w r. 1662 przez Stanisława Potockiego, wojewodę kijowskiego, zostało później do stanu twierdzy podniesione, i opatrzone fortyfikacyami, z których to czasów pozostał tylko zamek, przeistoczony dziś na szpital wojskowy. Oprócz kilku pięknych kościołów: fary z grobowcami Potockich (Stanisława, poległego przy odsieczy Wiednia, Andrzeja kasztelana krakowskiego i Józefa, towarzysza Karola XII. na wygnaniu w Benderze), pojezuickiego, fundacyi siostry króla Leszczyńskiego, i ormiańskiego, jest tam okazały ratusz i wiele innych prywatnych gmachów; posiada także miasto pomnik ś. p. cesarza Franciszka, pierwszy w państwie austriackiem (13 maja 1838) wy-

stawiony. W dziejach miasta pamiętne są: napad Tatarów (r. 1692) i zajęcie przez Sieniawskiego (r. 1712), który jako zwolennik Augusta III. przeciw partyi Leszczyńskiego zbrojuno wystąpił.

Buczacz nad Strypą, gniazdo sławnej w dziejach rodziny Buczackich, z ruinami niegdyś warownego zamku na skalistym wzgórzu, klasztorem Bazylianów i ratuszem gotyckiej struktury. Buczacz pamiętny jest zawarciem haniebnego traktatu z sultanem Mahometem IV. tam rezydującym (r. 1672), mocą którego ustąpione zostało Turkom całe Podole i część Ukrainy. We trzy lata później zajęli Turcy powtórnie to miasto, podczas którego poniosło wielkie spustoszenia.

Halicz nad Dniestrem, niegdyś stolica Rusi nadniestrzańskiej, z ruinami starożytnego zamku na wzniosłym wzgórzu, w którego murach przez długi szereg lat, snuły się wypadki dziejowe. Założenie tego grodu jest osłonięte grubą pomroką; już Herodot bowiem, dziejopis przed narodzeniem Chrystusa objeżdżający część Scytyi, wspomina o Haliconach, mieszczących nad rzeką Tyras (Dniestr). W IX. stuleciu przechodzący z Azji do Europy Węgrzy, napotkali Halicz jako wielkie i zamożne miasto pod panowaniem swego księcia, który przechodzący naród gościnnie przyjął i szczerze obdarował. Częste najazdy nieprzyjacielskie, bratobójcze walki książąt ruskich i zbudowanie Lwowa, dokąd Leon i Daniel, syn jego, swą rezydencję przenieśli, były przyczyną upadku tego starożytnego miasta, którego obszerności ślady, daleko po za obręb dzisiejszego Halicza sięgają. Na ustroniu położony klasztor Franciszkanów, sięga także odległych wieków; kolonia

zaś Karaitów czasów Stefana Batorego, za którego zezwoleniem oni tam osiedli.

Maryampol nad Dniestrem, z klasztorem Panien Miłosierdzia i pięknym pałacem niegdyś obwarowanym. Klasztor Kapucynów fundacyi Jabłonowskich, zniesiony w bieżącym stuleciu.

Tyśmienica, zamieszkałe przez Ormian, z klasztorem Dominikanów. Dawniej zamożne i handlowne, poniosło pamiętną klęskę przez najezdniczych Wołochów (r. 1660), jako też przez wielkie pożary (1531 i 1821).

Miasteczka.

Barysz, niedaleko Buczacza.

Bohorodczany, z pałacem niegdyś Potockich i klasztorem Dominikanów.

Delatyn nad Prutem, w uroczem położeniu w górach, z zakładem kąpieli słonych i żentycy. Niedawno utworzona warzelnia soli, nie jest teraz w czynności.

Jezupol nad Dniestrem, niegdyś miasto z obronnym zamkiem i klasztorem Dominikanów.

Łysiec, zamieszkałe przez Ormian. Dawniej istniały tu sławne garbarnie safianu.

Manasterzyska, z pałacem niegdyś wałami ubezpieczonym. Magazyny skarbowe zapasów tytoniu i fabryka cygar, należą do nowszych czasów.

Nadwórna, z obszernym, niegdyś warownym zamkiem Potockich, których liczna służba nadworna niemająca miejsca w zamku, mieściła się w domkach około niego pobudowanych, od czego wzięta początek nazwa miasteczka wzrastającego miasteczka. W po-

blizu znajduje się wielka mogiła, jako pamiątka klęski Tatarów, na których zwłokach została usypana.

Nizniów nad Dniestrem, w okolicy w krzemień obfitującej, gdzie się też mieszkańcy wyrabianiu skałek oddawali.

Ołtynia, mieszkańcy zajmują się garncarstwem.

Potok, z klasztorem Dominikanów i starożytnym zamczyskiem, gniazdo domu Potockich, który niegdyś prawie cały ten obwód miał w posiadaniu.

Sołotwina, ekonomia skarbowa z warzelnią soli.

Tłumacz, z fabryką cukru. Za czasów dawniejszych, dochody z tego majątku szły na pensye dla tłumaczy języków orjentalnych w służbie rzeczypo-spolitej polskiej zostających.

Uście zielone nad Dniestrem, miało dawniej zamek obronny.

Znakomitsze wsie.

Bednarów, pamiętna z zadanej porażki Tatarom (r. 1442).

Cucylów, w pobliżu znajduje się znaczna ilość mogił z czasów najazdów tatarskich.

Czerniejów, pierwotnie znakomity gród, wspomniany w dziejach kraju pod nazwą Czerwień, w którego pobliżu Bolesław Krzywousty, popierający sprawę ks. halickiego Jarosława II, przez płochosć wojewody krakowskiego, miał ponieść pamiętną klęskę.

Dora, z widzenia godnym wodospadem rzeki Prutu.

Dubowce nad Dniestrem, z mogiłą wielkich rozmiarów, niewiadomego pochodzenia

Grabowiec, niegdyś gród warowny.

Hołosko, koło Ottynii, pamiętna urodzeniem poety polskiego Franciszka Karpińskiego r. 1741.

Koropiec nad Dniestrem, z pięknym pałacami budynkami dworskiemi.

Kryłóś, koło Halicza, niegdyś cytadela tego miasta, z której dotąd dostrzedz jeszcze można potrójne okopy. W połowie XII wieku istniało tam biskupstwo ruskie, którego rezydencję przeniesiono później do Halicza.

Lachowce nad Bystrzycą, pamiętna walką Polaków z Kozakami Ruś plądrującymi (r. 1660).

Łanczyn, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Łojowa, koło Nadwórny, pamiętna walką z Chmielnikiem (r. 1624)

Maniawa, z zachwycającym wodospadem potoka Maniawki. W pobliskim lesie, znajdują się malownicze ruiny „Skitu,” niegdyś klasztoru Bazylianów.

Majdan górny, z fabryką szkła i kuźnią żelaza.

Paczków, obok Stanisławowa, z pięknym dworem, hamernią miedzi i fabryką papieru.

Pasieczna, nad wodospadem Bystrzycy, z hutą żelaza.

Pniów, koło Nadwórny; na wzgórzu widzieć można krzyż starożytny, postawiony w pamięć poległego w walce z Tatarami młodzieńca, znakomitego rodu.

Pohonia, z klasztorem Bazylianów. Nazwę tej włości, wywodzą od pogoni Tatarów i zadanej im tu klęski.

Pużniki, zamieszkała wyłącznie przez zagonową szlachtę.

Rosulna, ekonomia skarbową z warzelnią soli.

Ścianka, z pustelnią wykutą w prostopadłej skale tuż nad Dniestrem.

Tustań, pod Haliczem, niegdyś obronne miejsce.
Wołosów z wieloma mogilnikami z czasów najazdów tatarskich.

Zagwoździe, z hamernią żelaza.

XIII. Obwód Brzeżański.

Położony prawie w środku kraju między obwodami lwowskim, złoczowskim, tarnopolskim, czortkowskim i stanisławowskim, liczy 3 miast, 14 miasteczek i 317 wsi. Nieco wzgórzysty, ma grunta urodzajne i piękne lasy; mieszkańcy oddają się wyłącznie rolnictwu.

Rzeki: Dniestr, Lipa, Lipica, Strypa, Świrz

Powiaty (8): Brzeżany, Rohatyn, Przemyślany, Bóbrka, Bursztyn, Chodorów, Kozowa, Podhajce.

Miasta.

Brzeżany, nad rozległym stawem z klasztorem Bernardynów i starożytnym spustoszałym zamkiem, z grobami w podziemnych tegoż sklepieniach, Aryanów, mających tu niegdyś swoją siedzibę. W archiwum miejskiem znajduje się chorągiew turecka, pamiątka zwycięstwa odniesionego nad najezdniczą tłuszcza; w kościele parafialnym zaś historyczny nadgrobek Jakóba Strzemińczyka. Brzeżany są rodzinnem miejscem Adama Burskiego, znakomitego filozofa, i Tomasza Chodowskiego poety w XIV stuleciu. W r. 1811 dotknął miasto niszczący pożar.

Podkamień, z pięknym pałacem i ogrodem.

Rohatyn, pamiętne w dziejach najazdem Turków, podczas którego zabraną została w jasyr Anastazyja,

córka tamtejszego ruskiego plebana Lisowskiego, która dostawszy się do harem sultana Solimana W., wyniesioną została do godności jego pierwszej małżonki, pod nazwiskiem Roksolany. Za jej to wpływem zaniechał też szczęśliwy ten zaborca krajów, swoje pustoszenia Rusi i Polski. Z warownego zamku niegdyś tu stojącego, pozostały tylko ślady. Okolica obfituje w kopalnie gipsu.

Miasteczka.

Bóbrka, mieszkańcy trudnią się tkaniem obrusów.
Brzozdowce, nad Dniestrem.

Bólszowce, ma znaczne jarmarki na bydło.

Bursztyn, z pięknym pałacem. Okolica obfituje w alabaster. Mogiły rozrzucone po polach, znaczą pobojojwiska z Tatarami; w niewielkiej odległości zaś ogromny kamień miejsce jakiegoś poległego tamże przywódzcy Kozaków.

Chodorów.

Dunajów, z hamernią miedzi. Miasteczko to przez Rzeszowskiego, biskupa halickiego r. 1420 zbudowane, później zaś należycie obwarowane, wytrzymało pamiętne oblężenie przez Turków r. 1476.

Kozowa.

Knihenicze, nad rzeką Świrz.

Konkolniki, pamiętne śmiercią arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka (1477 r.).

Narajów.

Podhajce, niegdyś obwarowane murem i wałami, po wiele razy napastowane było przez hordy naje-

zdnicze; podczas jednej z tych napaści w (r. 1667,) zadał Jan Sobieski Tatarom i Kozakom pamiętną klęskę.

Przemysławny, z garbarnią skór.

Strzeliska nowe, z starożytnem zamczyskiem.

Świrz, z pięknym dworem.

Znałomitsze wsie.

Buszcze, z murowanym kościołem, który w wojnie kozackiej (1672 r.) służył za obronną twierdzę.

Chlebowice wielkie, z hamernią miedzi.

Ciemerzyńce, według podań pierwotni Słowianie mieli tu stoczyć walną bitwę z Pieczyngami.

Dzwiniogrod, niegdyś gród obronny.

Kaplińce, pamiętna porażką Kozaków za panowania Jana Kazimierza.

Krasnopuszcza, z klasztorem Bazylianów.

Laszki górne; niegdyś miał tu istnieć zamek obronny.

Łopuszna, pamiętna klęskąadaną Tatarom przez Mikołaja Kamienieckiego (1566 r.)

Meducha, w pobliżu znajduje się ogromna mogiła niewiadomego pochodzenia.

Międzyhorce, z godną widzenia jaskinią w przyległym wzgórzu. W istniejącym niegdyś zamku obronnym, rezydowali niejaki czas biskupi haliocy.

Mikołajów, z mogiłą z wojen tatarskich.

Nowosielce, ma źródło wody siarczastej.

Ostałowce, z pięknym dworem i zakładem ogrodniczym.

Popławniki, pamiętna odniesionem zwycięstwem hetmana Koniecpolskiego nad Tatarami (1624 r.).

Saranczuki, z fabryką papieru.

Sokołówka, z źródłem wody żelazistej.

Stratyn, niegdyś istniała tu sławna drukarnia
ruska.

Żurawie, w okolicy w alabaster obfitującej.

XIV. Obwód Złoczowski.

Położony między żółkiewskim, lwowskim, brzeżańskim i tarnopolskim, na północ zaś przypierający do Wołynia, zawiera 6 miast, 20 miasteczek i 325 wsi. Środkiem przerznęty pasmem wzgórz „Gołogóry“ i „Woroniaki“ zwanych, obfituje w bujne lasy, których drzewostan słynie po za granicami kraju.

Rzeki: Bug, Peltew, Styr, Seret.

Powiaty (10) Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Łopatyn, Busk, Olesko, Brody, Gliniany, Załosce, Zborów.

Miasta.

Złoczów, pamiętne w dziejach z częstych najazdów nieprzyjacielskich, z których w jednym z ostatnich w r. 1690, król Jan III. o mało nie dostał się w niewolę Tatarów. Zamek warowny, przez Sobieskiego zbudowany, służy obecnie za koszary i więzienia.

Brody, wolne miasto handlowe tuż przy samej granicy, zamieszkałe w dwóch trzecich częściach przez żydów (19.000), założył Stanisław Żółkiewski pod nazwiskiem Lubicz (od swego herbu familijnego), poczem przyjęło późniejszą nazwę od błotnistej okolicy, którą w bród trzeba było przebywać, by się dostać do miasta. Później zbudował tamże hetman

Konieczpolski warowny zamek, który wytrwawszy niejedno oblężenie, w r. 1812 z otaczających go fortyfikacyi został obrany. Miasto roku 1779 obdarzone przywilejem wolnego handlu, pomiędzy miastami w Galicyi niepoślednie zajmuje stanowisko, prowadzi bowiem handel spedycyjny i przewozowy z zagranicą. Rezyduje w niem konsul rosyjski, którego czynnością jest dog'ądanie interesów swego państwa, tudzież wizowanie paszportów podróżujących do Rosyi. Pożary w latach 1801, 1835 i 1859, zrzuciły wielkie szkody, pochłaniając za każdą razą znaczną część miasta.

Busk, nad ujściem Peltwi do Bugu, miasto starożytne, którego założenie sięga najodleglejszych czasów, nosi po dziś dzień ślady silnego obwarowania i dwóch obronnych zamków; po kilka razy było przez najezdnicze tłuszcze Tatarów oblegane i rabowane. W pobliżu jego znajdują się tak zwane kurhany, — mogiły z czasów wojen litewskich.

Gliniany, niegdyś warowne, było rezydencją starostów polskich i pamiętne jest w dziejach z walk toczących się w okolicy i z popisów wojsk polskich gromadzących się na wyprawy. Z tej epoki widzieć można w pobliżu kilka mogił historycznych.

Kamionka-strumiłowa, nad Bugiem, miejsce częstych napadów i krwawych utarczek, dostarczyło wiele wykopalisk dawnych zbroi i rynsztunków.

Załośce, nad Seretem, z pięknym pałacem, klasztorem i starożytnym zamczyskiem.

Łeczka.

z pięknym ogrodem, z fabryką cyny niegdyś obronnego zamku, jest miejscem króla Michała Wiśniowieckiego.

Cholojów, z pięknym pałacem i ogrodem.

Dobrotwór, nad Bugiem.

Gologóry, majątność zakonu Dominikanów.

Jezierna; niegdyś istniał tam zamek obronny.

Leśniów, z klasztorem Bernardynów.

Markopol.

Olesko, z klasztorem Kapucynów i starożytnym zamkiem, pamiętnym z urodzenia w nim króla Jana Sobieskiego. W kościele zbudowanym w guście gotyckim, przed którego wchodem zawieszane są na łańcuchach olbrzymie kości zwierza przedpotopowego, znajdują się wspaniałe nadgrobki domu Koniecpolskich. Olesko dawniej murami i wałami obwiedzione, popadło po kilka razy łupieży najeźdźczych Litwinów i Tatarów, przezco handel onego aż do Czarnego morza sięgający, zupełnie podupadł.

Podkamień, z pięknym pałacem i klasztorem Dominikanów, zbudowanym w XIII. wieku na skalistej górze, według podania w miejscu, w którym niegdyś stać miało bożyszcze pogańskich Polowców. Klasztor początkowo drewniany, przez plądrujących Tatarów często rujnowany, wystawionym został dopiero w r. 1640 przez rodzinę Cetnerów z kamienia i obwarowany według wszelkiej sztuki wojennej, stawiał odtąd skuteczny odpór najeźdźnikom. Piękny i bogaty kościół, z którego widok po nad wierzchołki lasów sięga w głąb Rosyi do Poczajowa i Kamieńca Podolskiego, zdobi cudami wslawiony obraz Maryi Panny. Tuż przy klasztorze widzieć się daje olbrzymi kamień, wystrzelający prostopadle z skalistego gruntu, który dał nazwę położonemu w dole miasteczku.

Pomorzany, z starożytnym obronnym zamkiem, pamiętnym wytrzymałą obroną podczas oblężenia Tatarów (1476).

Radziechów, z pięknym pałacem.

Sassów, z schludnym pałacykiem i ogrodem, pamiętne w dziejach zadana klęską Tatarom r. 1633.

Sokołówka; tu zakończył życie Stefan Czarniecki, wódz wiekopomnej sławy, złożony chorobą w podróży z Ukrainy do Lwowa.

Stojanów, na samej granicy z komorą celną.

Szczurowice, nad Styrem.

Toporów, z resztkami dawnych szanieców.

Witków nowy.

Zarudzie.

Zborów, gniazdo niegdyś możnego domu Zborowskich, pamiętne z krwawej walki Polaków z Kozakami i Tatarami (15. sierpnia 1649).

Znakomitsze wsie.

Baryłowa Wolica, z pięknym pałacem i ogrodem.

Bieniów, majątność funduszowa ku wyposażeniu corocznie sierót płci żeńskiej.

Czernica, z pięknym pałacykiem. Obszerne kamieniołomy okazują ślady morskich skamieniałości.

Hodów, koło Pomorzany, pamiętna w dziejach kraju okazanem męstwem garstki Polaków pod wodzą Zahorowskiego i Tyszkowskiego, która odcięta od głównej siły hetmana Jabłonowskiego, z orężem w rękę przez gęsty zastęp Tatarów przedarłszy się aż pod Hodów, zwiodła tu bezprzykładną walkę z dziesięćkroć liczniejszym nieprzyjacielem i zmusiła go do ucieczki (1694 r.) Piramidalny pomnik po-

stawiony jeszcze przez króla Jana III., uwiecznia to zdarzenie.

Huta pieniacka, z fabryką szkła.

Kabarowce; do niedawna istniała tam fabryka świec woskowych.

Koniuszków, pod Brodami, z obszernym pałacem dawniej Potockich.

Koźłów, z pięknym pałacem niedys Sobieskich.

Korsów, z źródłem mineralnej wody (żelazistej) i zakładem kąpielowym.

Kozłów, niedaleko Buska, z ruinami starożytnego zamczyska.

Kurowice, z pięknym pałacem. W pobliżu znajduje się wielka mogiła z czasów najazdów tatarskich.

Kutkorz, z klasztorem Kapucynów i fabryką prochu strzelnego.

Lackie małe, z wspaniałym pałacem i pięknym ogrodem.

Laszki królewskie, z pięknym pałacem. W dawnych czasach istniał tu zamek obronny zwany „Kisielów.“ Władysław Jagiełło rozdarowawszy tę majątność pomiędzy zasłużonych wojowników polskich, spowodował dzisiejszą nazwę tej włości, albowiem Rusini nazywając Polaków „Lachami“ albo „Laszkami“, zastosowali tę nazwę do włości, której później dodano „królewskiej“ od częstego przebywania w niej króla Sobieskiego. W r. 1620 spalona została do szczytu przez Tatarów.

Łopatyn, z pięknym pałacem. W dziejach czytujemy, że Łopatyn istniał już w XII. w. jako warowne miejsce, wystawione przeciw napadom Litwinów.

Milatyn stary, z pięknym kościołem z obrazem Zbawiciela cudami wstawionym.

Nakwasza, pod Brodami. W pobliżu jej wznoszą się trzy piramidalne góry, „Makutra“ zwane; według podania miejscowego na średniej z nich obozował niegdyś chan Tatarów, rozsełając z tamąd dzieć na rabunek.

Nowosiółki, z klasztorem PP. Miłosiernych. Na pobliskiej górze „Winohrad“ zwanej, w której znajdowano nieraz popielnice z szczątkami ludzkich kości, hodowano dawniej winną macicę.

Olszanica; do niedawna jeszcze była tu fabryka cukru.

Pieniaki, z pięknym pałacem i w niem znajdującym się zbiorem obrazów.

Podhorce, z pysznym zamkiem dawniej warownym na szczycie wyniosłej góry z widzenia godnymi zbiorami starożytności, obrazów i ryzsztunków. W skarbcu przechowany jest także stół marmurowy, na którym się odbył chrzest Jana III. Kościółek tuż przy gościńcu, zbudowany według wzoru ś. Piotra w Rzymie, przedstawia zachwycający widok na okolicę. W pobliskim lesie na trakcie do Złoczowa, znajduje się klasztor Bazylianów, najdawniejszy w kraju, bo założony jeszcze w XII. wieku przez Helenę księżniczkę kijowską, matkę Leszka białego. Będąc podówczas obwarowanym, stawiał wytrwały opór dzicy tatarskiej, która spowodowana do odwrotu, dla wywarcia swej zemsty położone w pobliżu miasteczko „Pleśnisko“ zniszczyła, mieszkańców zaś w pień wycięła. Okopy i kilka mogił lasem porosłych, uwieczniają dotąd tę katastrofę.

Pohorylec, widzieć tam można wielką rozpadlinę w ziemi z konchami morskimi w jej czeluściach.

Ponikwa wielka, pod Brodami, z pięknym pałacem i rozległym ogrodem.

Słowita, z klasztorem PP. Bazylianek. W pobliżu znajduje się mogiła z czasów tatarskich.

Tadanie, niegdyś istniał tu zamek obronny.

Uciszków, z dwiema dużymi mogiłami z niepamiętnych czasów, o których podanie ludu prawi, że tam pochowano siedmiu senatorów w bitwie poległych.

Uniów, majątność grecko-katolickiego metropolity lwowskiego. Niegdyś istniał tu klasztor Bazylianów z sławną drukarnią. W cerkwi złożone spoczywają zwłoki niedawno zmarłego metropolity kardynała Lewickiego. Jarmarki na futra, corocznie w sierpniu odbywane, sławne są na całą okolicę.

Werchobuż, z źródłem rzeki Bugu, od którego i nazwa włości z ruskiego „Werch-Buha,” pochodzi.

Wolica derewiańska; niegdyś był tam warowny zamek, z którego pozostały jeszcze dwie baszty.

Wyżlany, z mogiłą obszerną obejmującą przeszło 200 kroków w około z osobliwszem wydrążeniem w pośrodku, która według podania ludu usypaną została przez jakieś wojsko.

Zabin, ma podobnie mogiłę starożytną.

XV. Obwód Tarnopolski.

Położony między złoczowskim, brzeżańskim i czortkowskim, w stronie północnej przytykający do Rosyi, liczy 4 miast, 7 miasteczek i 251 włości. Obwód ten, właściwe Podole jest zupełnie równy, ziemia zaś bogaty czarnoziem, wydający obfite zbiory.

Rzeki: Zbrucz, Seret, Gniezna, Strypa, Gniła.

Powiaty (9): Tarnopol, Ihrowice, Medyń, Zbaraż, Mikulińce, Złotniki, Trembowla, Grzymałów, Skalat.

Miasta.

Tarnopol, nad wielkim stawem, z kolegium Jezuitów i starożytnym zamkiem, po zniesieniu opasujących go wałów i fortyfikacji dotąd jeszcze zamieszkałym. Miasto przez Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego od jego nazwiska „Tarno polia” założone, a przez jego następców murami obwarowane, było widownią częstych najazdów nieprzyjacielskich. Pamiętne jest zwycięstwo odniesione nad Tatarami (r. 1519), do którego Eudoksia księżna Czartoryska swem poświęceniem nie mało się przyczyniła. Zaraza morowa r. 1770 i pożar niszczący połowę miasta w r. 1823, zadały mu niemale klęski, z którego się tylko powoli dźwignęło; teraz słynie z wielkich jarmarków na konie i płody ziemne. Tarnopol jest miejscem urodzenia niejakiego Łukasza, tłumacza biblij słowiańskiej, i sławnego Iwana Marcinowicza Zaruckiego, który małym dzieckiem przez Tatarów w jasyr uprowadzony, później uciekł do Kozaków dońskich, gdzie zostawszy ich hetmanem, w wojnie moskiewskiej za Dymitra Samozwańca wielce się wslawił.

Skalat, z starożytnem zamczyskiem.

Trembowla, niegdyś rezydencya książąt ruskich, z klasztorem Karmelitów, fabryką świec i obszernymi kamieniołomami, wydającymi płyty rzadkiej wielkości i łupkości. Na stromej górze tuż nad miastem, sterczą ruiny starożytnego zamku, pamiętnego w

dziejach kraju bohaterstwem kasztelanowej Zofii Chrzanowskiej. Bartosz z Trembowli zasłynął z męstwa okazanego w bitwie z Krzyżakami pod Malborkiem (1410 r.).

Zbaraż, z klasztorem Bernardynów i starożytnym zamkiem, który niejedną burzę przetrwał podczas najazdów nieprzyjacielskich; z tych najpamiętniejsze było dwumiesięczne oblężenie przez tłuszcze 300.000ną Tatarów i Kozaków pod Chmielnickim, któremu dopiero ugoda Zborowska koniec przyniosła.

Miasteczka.

Grzymałów, założone za panowania Władysława Jagielly przez szlachtę Grzymała.

Janów, nad Seretem, dawniej istniał tam zamek obronny tudzież i fabryka saletry.

Mikulińce, z pięknym pałacem i zabudowaniami fabrycznemi, niegdyś ulubione siedlisko hetmana Konięcpolskiego. Zamek obronny uległ zniszczeniu przez Turków (1674), którzy po 15 dniowym oblężeniu dostawszy go przez kapitulację w moc swoją, załogę w pień wycięli. Dziś odszczególnia się handlem miodu i wosku.

Strusów, nad Seretem, z wspianiałym pałacem i ogrodem w angielskim guście. Zakład chowu koni rasy arabskiej, liczy się do pierwszych w kraju. Nazwa miasteczka pochodzi od zamożnego niegdyś domu Strusiów, wsławionego w XVI. wieku z waleczności w bojach.

Tarnoruda, nad Zbruczem.

Touste, nad Gniłą.

Znakomitsze wsie.

Baworów, nad Gniezną z pięknym pałacem. Tatarzy oblegając niegdyś obronny zamek, ponieśli pamiętną klęskę (1589).

Czernielów mazowiecki, z ruinami obronnego zamku. W okolicy wykopują często starożytne ryzostunki wojenne.

Dobropole; w pobliżu widzieć można dużą mogiłę, która według podania usypaną została na zwłokach poległego tam dowódcy Kozaków „Nebaby.”

Dobrowody, z pięknym dworem. I tu istniał dawniej obronny zamek.

Hłuboczek wielki, z fabryką cykoryi.

Horodyszcze, nazwana od istniejącego tam niegdyś grodu.

Konopówka obok Mikuliniec, z źródłem wody siarczystej i zakładem kąpielowym.

Krasne, z fabryką szkła.

Krećilów; widzenia godną jest tam pustelnia z obszernymi jaskiniami w pobliżem wzgórzu.

Mogielnica, prowadzi znakomity chów koni i owiec ras poprawnych.

Ostrów, z ruinami starożytnego zameczyska.

Podhajczyki, ma podobnie stada pięknych koni. Mogiła tam będąca, usypana jest na zwłokach uprowadzonych przez Wołochów jeńców z Trembowli, w tem miejscu wyrzniętych (r. 1508).

Toki, nad Zbruczem, z pałacem starożytnej budowy.

Wisniowczyk, nad Strypą, z pięknym pałacem, dawniej obwarowanym wałami. Hetman Jabłonowski stoczył w pobliżu zaciętą walkę z Turkami (1684).

Zagrobela, pod Tarnopolem, z gustownym pałacem i ogrodem.

Zarwanica, miejsce wstawione pielgrzymką do wstawionego cudami obrazu Bogarodzicy Maryi, umieszczonego niegdyś przez jakiegoś Wołoszyna „Sarwana,” od którego i włosć tę nazwę przyjęła.

XVI. Obwód Czortkowski.

Położony między obwodami tarnopolskim, brzeżańskim i kołomyjskim, przypiera do rosyjskiego Podola i do Bukowiny. Zawiera 3 miast, 19 miasteczek i 242 włości. Mieszkańcy wyłącznie trudnią się uprawą roli.

Rzeki: Dniestr, Seret, Strypa, Zbrucz, Gniła.

Powiaty (9): Czortków, Mielnica, Borszczów, Kopeczyńce, Budzanów, Husiatyn, Tłuste, Zaleszczyki, Jazłowiec.

Miasta.

Czortków, z klasztorem Dominikanów i pałacem starożytnej budowy.

Jazłowiec, nad Strypą, z ruinami dawnego zamku, którego szczątki są pokryte rzeźbami i napisami w ormiańskim języku. Niegdyś był Jazłowiec rezydencją biskupów ormiańskich. W r. 1684 ponieśli w okolicy plądrujący po kraju Tatarzy pamiętną klęskę.

Zaleszczyki, założone najpóźniej, bo w ubiegłym stuleciu przez Stanisława Poniatowskiego, prowadzi znakomity handel zbożem i drzewem drogą wodną na Dniestrze.

Miasteczka.

Borszczów, z pięknym pałacem zbudowanym w miejscu dawnego obronnego zamku, z którego do dziś tylko rozległe podziemne lochy pozostały.

Budzanów, nad Seretem, z klasztorem PP. Miłosiernych i obszernym pałacem.

Chorostków, z okazałym pałacem i pięknym ogrodem.

Gródek, nad Dniestrem.

Husiatyn, z komorą celną. Dawniej były tu sławne składy win i miodów.

Jagielnica, z fabryką i rządowemi składami tytoniu.

Jezierzany, koło Ulaszkowiec.

Kopeczyńce, pamiętne w dziejach zdobyciem obronnego zamku przez Tatarów (1695).

Korolówka, nad Niczławą.

Krzywcze.

Kudryńce.

Mielnica, nad Dniestrem.

Probużna, poniżej Kopeczyniec.

Skala, nad Zbruczem; niegdyś istniał tam zamek obronny.

Suchostaw.

Thuste.

Ulaszkowce, nad Seretem, z klasztorem Bazylianów. Odbywający się tamże co roku jarmark, czerwcowy, słynie po za granicą kraju.

Uście biskupie, nad Dniestrem.

Uścieczko, dawniej znakomite obronnym zamkiem.

Znakomitsze wsie.

Bilcze, nad Seretem, z starożytnym zamczyskiem i obszernymi jaskiniami w przyległej górze, które według miejscowego podania rozciągają się mają aż do Kijowa. Dotąd należycie niezbadane, muszą zawierać wiele osobliwości, zwłaszcza że znachodzono w nich kości zwierzęce i ludzkie, jako też i monety rzymskie.

Browary, obok Jazłowca, z ruinami starożytnego grodu.

Czerwonogród, z starożytnym zamkiem i pięknym ogrodem. W IV. stuleciu miał tu istnieć gród i rezydencya książąt ruskich.

Dzwynogród, podobnież gród starożytny dzielnicy książąt ruskich, pamiętny oblężeniem przez Połowców (1146) i późniejszymi najazdami tatarskimi.

Jabłonów, z pięknym ogrodem. W okolicy wydobywają sól salmiakową.

Kołodziany, z ruinami starożytnego zamku.

Łanowce, dawniej istniał tu obronny zamek.

Okopy, nad Dniestrem, niegdyś obronne miejsce z okopami ś. Trójcy, wzniesionemi przez Jana Sobieskiego dla powściągnięcia najazdów nieprzyjacielskich.

Sidorów, z zamkiem starożytnej budowy.

Szmańkowczyki, z fabryką cykoryi.

WyszUCA, dawniej miasteczko z starożytnym zamkiem, którego podziemne lochy sięgały aż do borszczowskiej twierdzy, pół mili odległej.

Zawale, koło Czortkowa; niegdyś istniał tam obronny zamek, zrujnowany przez Turków (1676).

XVII. Obwód Kolomyjski.

Położony między obwodami: czortkowskim, stanisławowskim i Bukowiną; zajmuje część kraju niegdyś Pokuciem zwanego. Zawiera 3 miast, 11 miasteczek i 206 wsi. W wschodnio-południowej części górami i lasami okryty, oblituje w bydło, którego chowem szczególniej mieszkańcy się zajmują.

Rzeki: Dniestr, Prut, Czeremosz, Czerniawa.

Powiaty (9): Kołomyja, Gwoździec, Zabłotów, Sniatyn, Horodenka, Obertyn, Kutty, Kossow, Pecenizyn.

Miasta.

Kołomyja, nad Prutem, miało otrzymać tę nazwę od niegdyś istniejącej tam osady rzymskiej (Colonia), a według innych od Kolemana, króla halickiego. Jako miasto nadgraniczne z obrońnym zamkiem, wystawione było na częste napady Mułtanów, Wołochów i Turków, podczas których (r. 1589) wszyscy mieszkańcy miasta w obronie jego udział biorący, sroźce zostali wymordowani. Pamiętne jest oraz hołdem Stefana, wojewody wołoskiego, złożonym w otwartym polu koronie polskiej (1485).

Kutty, nad Czeremoszem, zamieszkałe przez Ormian trudniących się handlem i wyrabianiem safianu. W okolicy znajdują się obfite źródła solne.

Sniatyn, nad Prutem, w starożytnych czasach najodleglejsza osada rzymska na granicy Dacyi, później obronne miejsce na pograniczu Pokucia, było widownią ważnych zdarzeń dziejowych, z pomiędzy których najpamiętniejszem jest, zjazd Władysława

Jagielly dla odebrania hołdu, Aleksandra hospodara wołoskiego (1415), jakoteż równoczesne przyjęcie posłów cesarza greckiego Paleologa i patriarchy carogrodzkiego. Nieustannie najeżdżane przez nieprzyjaciół, ponosiło wiele klęsk wojennych. Uwagi godnem jest to, że w ubiegłym stuleciu dwóch proboszczów Śniatyńskich obrządku łacińskiego piastowało godność biskupów Bakowskich na Mułtanach.

Miasteczka.

Chocimierz, pamiętne w dziejach bitwą z Tatarami r. 1624, w skutek której dziec najeźdnicza ustąpiła z kraju. W okolicy znajdują się osobliwsze wkłęśłości ziemi czyli tak zwane wądoły.

Czernelica, nad Dniestrem, z starożytnym zamkiem.

Gwoździec, z klasztorem Bernardynów.

Horodenka, ma piękny kościół, niegdyś xx. Misyonarzy fundacyi Potockich. Dawniej istniały tu także wyrobie safianu.

Jabłonów, niegdyś starostwo, teraz własność skarbową.

Kułaczkowce, tuż pod samym Gwoźdzcem w uroczem położeniu.

Kossów, własność skarbową z warzelnią soli.

Obertyn, nad Czerniawą, pamiętne z zadanej Wołochom klęski przez Jana Tarnowskiego (r. 1532), który w liczbie tylko 5000 jazdy zniósł nieprzyjaciela do szczętu, zabierając mu obóz obwarowany z 50ciu działami. Do tego zwycięstwa niemało przyczynili się także mieszkańcy wówczas obwarowanego Obertyna, za co wynagrodzeni zostali osobliwemi

przywilejami. Jarmarki na woły opasowe, należą do najcelniejszych w kraju.

Peczenizyn, ekonomia skarbową obfitująca w olej skalny.

Pistryń, z zakładem leczącym zimną wodą.

Zabłotów, nad Prutem, ma skład rządowy tytoniu.

Znakomitsze wsie.

Beleluja, w pobliżu Sniatyna, niezawodnie jakaś osada rzymska, albowiem często znachodzą tam monety starożytnych Rzymian.

Kamionka wielka, niegdyś miasteczko z schludnymi dworami drobnej szlachty. Dawniej był tu piękny pałacyk dziś przerobiony na suszarnie buraków.

Kniaźdwór, własność skarbową z solnemi źródłami.

Łucza, nad Prutem, miejsce urodzenia hetmana Jabłonowskiego.

Michalcze, nad Dniestrem, z ruinami klasztoru Dominikanów, pierwszych misjonarzy na Rusi.

Myszyn, obok Kołomyi, z kopalniami węgla kamiennego.

Rakowiec, nad Dniestrem, z ruinami niegdyś obronnego zamku, do którego odnosi się pamiętna klęska Tatarów*).

*) Za panowania Jana Sobieskiego, wpadli Tatarzy na Ruś i zaraz na wstępie oblegli zamek rakowiecki. Właściciel tegoż Bieniewski z zebrany i tam schronienia szukającym ludem i szlachtą, bronił się wytrwale i odparł szczęśliwie liczne ataki nieprzyjaciela. Lecz gdy już zapasy żywności wyszły, a mała nadzieja odsieczy pozostała, za-

Roztoki, w głębi Karpat, w której pobliżu znajduje się uwagi godna góra, w języku ruskim zwana „Owydowa hora,” z czego wnioskować należy, że Owidiusz, sławny poeta rzymski skazany na wygnanie, musiał w tej okolicy przemieszkować.

Tudiów, w pobliżu Kut, z zachwycającym wodospadem rzeki Czeremoszu.

Turka mała, miała otrzymać tę nazwę od jeńców tureckich tam osadzonych. W okolicznych lasach znajdują się liczne mogiły z czasów wojennych.

Utoropy, własność skarbową z warzelnią soli.

Wierbiąż, z fabryką zapalek.

myślano wejść w umowę z Tatarami. Przedsięwzięciu temu sprzeciwił się atoli jeden młody Polak, którego nazwiska historia nie zachowała. Pelen odwagi i poświęcenia, kazał się wśród ciemnej nocy z prostopadłej skały za pomocą sznura na dół spuścić, a przepłynąwszy Dniestr, dostał się szczęśliwie do obozu pod Czernelicą, gdzie się właśnie wojska polskie zgromadzały. Tam przedstawił on smutne położenie obrońców zamku rakowieckiego i zapewnił, że oblężających Tatarów można będzie łatwo odpędzić, albowiem droga od Czortkowa nieobsadzona sprzyja niepostrzeżonemu zbliżeniu się do ich obozu. Zachęcona szczupła garstka wojska, wyruszyła niezwłocznie dla oswobodzenia braci. W cich ści nocy zbliżyła się do obozu śpiącego nieprzyjaciela, i uderzyła nań według rozporządzenia dowódcy, gdy równocześnie z drugiej strony Bieniewski zrobił skuteczną wycieczkę. Nastąpiła rzeź okropna, a dopiero świtanie dnia ukazało zupełną klęskę najeźdźników. Cały obóz z wielkimi zapasami i oswobodzenie Rakowca były owocami tej śmiałej wyprawy nocnej, a po polach porozrzucane liczne mogiły świadczą po dziś dzień o tej klęsce Tatarów.

Żabie, w głębi gór karpackich, jedna z największych włości galicyjskich, mająca do 5000 dusz ludności. W pobliżu jej leży najwyższy szczyt gór karpackich tych okolic „Czarna hora,” u której podnóża wytryska obok źródła słodkiej, źródło mineralnej wody (kwaśnej), zwanej w okolicy „Burkut“.

Żabokruki, z starożytnym dworem, ma źródło wód siarczastych.

Zalucze, nad Czeremoszem, z fabryką sukna krajowego i koców.

Zawale, nad Czeremoszem, niegdyś zaludniona przez Kozaków zamku Śniatyńskiego. Mieszkańcy odszczególniają się do teraz kształtną budową ciała.

Księztwo Bukowina*).

Księztwo Bukowina, dawniej obwód Czerniowiecki, położony między Galicyą, Siedmiogrodem, Wołoszczyzną i Bessarabią, obejmuje 189 mil kwadratowych i liczy 3 miast, 4 miasteczek i 278 wsi z 380.000 mieszkańcami. Kraj lesisty i górzysty, ma urodzajne grunta, nadto obfituje w bydło i płody kopalne. Ludność kraju składają Rumuni, Rusini, Ormianie, Niemcy, Żydzi, Węgrzy i Lipowanie; najmniej jest tam Polaków.

Rzeki: Prut, Dniestr, Seret, Suczawa, Mołdawa, Bystrzyca, Czeremosz.

Powiaty (15): Czerniowce, Kotzman, Sadagóra, Zastawna, Storożynetz, Wiżnitsza, Radautz, Gurahumora, Solka, Seret, Suczawa, Waskoutz, Kimpolung, Putilla, Dorna-Vatra.

*) Bukowina, Dacya dawnych Rzymian, później część górnych Multan, r. 1777 od Porty Otomańskiej, Austrii ustąpiona, pozyskała tę nazwę od ogromnych lasów bukowych, które kraj pokrywają.

Herb Bukowiny jest dawniejszy, Multański: głowa żubra w złotem polu.

Miasta.

Czerniowce, stolica księztwa z siedzibą rządu krajowego, biskupstwa rumuńskiego obrządku wschodniego i władz pomocniczych. Czerniowce dopiero w r. 1774 do rzędu miast podniesione, prowadzi znakomity handel z zagranicą, co się wielce do jego wzrastającej zamożności przyczyniło. W pobliżu miasta ku zachodowi leży okazała góra, zwana „Cecina,” na której wśród rumowiska znachodzono nie raz zabytki starożytności.

Serel, nad rzeką tegoż nazwiska, dawniej rezydencya biskupstwa łacińskiego, pi eniesionego później do Bakowa na Multanach.

Suczawa, niegdyś rezydencya książąt i biskupów moldawskich (od r. 1260 aż do r. 1564), z kolonią Ormian Monofizytów wyznania wschodniego. Prócz ruin starożytnego zamku, zburzonego przez Polaków podczas wyprawy Jana III. na Multany, jest tam widzenia godny klasztor Kaługianów (michów ś. Bazylego wyzn. wschodniego), wydzielonych z monasteru Mitoka-Dragomirna dla strzeżenia zwłok bł. Jana z Nowi patrona Bukowiny, złożonych w grobowcu w cerkwi dawniej katedralnej, które uprowadzone niegdyś przed najazdem kraju przez Turków, uwiesione były do Żółkwi, a sprowadzone napowrót z polecenia cesarza Józefa II. W dziejach kraju pamiętne jest miasto Suczawa wieloma oblężeniami: przez Polaków za panowania Jana Olbrachta, później przez hetmana Zamojskiego i przez Jana Sobieskiego, następnie przez Turków, którzy też najwięcej wpłynęli na opustoszenie tego niegdyś handlem kwitnącego miasta.

Miasteczka.

Kimpolung (Dolhopole), własność skarbową, pamiętne urodzeniem Michała zakonu ś. Dominika, zawołanego astrologa przy akademii krakowskiej w XVII. wieku. W pobliżu na górze Rarcu godną widzenia jest wapienna, do 200 stóp wysoka iglica, zawierająca w sobie koralowe smugi.

Radautz (Radowce), ekonomia skarbową pod zarządem wojskowym, z zakładem stadniczym koni rasy poprawnej. W kościele, dawniej katedrze biskupiej, znajdują się grobowce książąt mołdawskich.

Sadagóra, najważniejszy punkt handlu na bydło.

Wiżnitz, (Wyżnica), nad Czeremoszem obok Kutów.

Znakomitsze wsie.

Berhomet, nad Seretem, w okolicy obfitującej w lasy i płody kopalne. W pobliżu na obszarach „Łopuszny“ istnieje zakład kuracyi żętycą i zimną wodą. Góra „Stisok“ wysokości około 2000 stóp, przedstawia zachwycający widok na okolicę.

Bojana, nad Prutem, z urzędem kontumacyjnym i poboru cła.

Bosancze, koło Suczawy, z urzędem kontumacyjnym i licznymi ogrodami owocowymi.

Bukszoja, zamieszkała przez kolonistów, z hamernią żelaza.

Dorna-Kandreny, na trasie siedmiogrodzkiej, 2600 stóp nad powierzchnią morza położona, ma źródło wód uzdrawiających.

Dorna-Szara, z źródłem wody szczawowej (burkut). Tam znachodzi się ruda zawierająca złoto, ale w tak małej ilości, że robota się nie opłaca.

Fundul moldavi, nad Moldawą, z kopalniami rudy mieszanej.

Graniczestie, właściwie Krainestie. Dawniej mieli tu wojewodowie wołoscy swoją czasową rezydencję.

Gurahumora, na trakcie siedmiogrodzkim, schludnie zbudowana, ma znaczne targi. W r. 1854 założono w pobliżu fortyfikacje.

Horecze ludi, koło Czerniowiec, z cerkwią fundacyi carycy rosyjskiej Katarzyny II.

Jakobeny, kolonia tak zwanych Spiżaków, z kopalniami płodów górniczych, hutą żelaza, okazałemi budowlami fabrycznemi, i źródłem mineralnej wody. W rzece Bystrzycy obok płynącej, znachodzą drobne ziarnka złota.

Kaczyka, w uroczej kotlinie, ma znaczne kopalnie soli kamiennej i banię do warzenia ropy. Mieszkańcy tu osiedli, są z Galicyi Polacy i Rusini.

Kirlibaba, nad Bystrzycą, z kopalniami ołowiu i srebra.

Kiseleu, nad Prutem, z źródłami nafty.

Kotzman, na trakcie z Zaleszczyk, włość podobna raczej do miasteczka.

Krasna huta, z fabryką szkła, pamiętna w dziejach walką stoczoną przez Buczackiego, wojewodę podlaskiego z Multanami (r. 1450).

Kuczurmare, największa wieś na Bukowinie, liczy bowiem przeszło 5000 mieszkańców.

Lipoweny, osada zamieszkała przez Lipowanów.

Mitoka Dragomirna, koło Suczawy, z starożytnym klasztorem Kaługianów, w którym spoczywają zwłoki metropolity Krymki, tegoż założyciela.

Nowosielica, niedaleko Bojany, punkt pograniczny trzech państw (triplex confinium) austriackiego, rosyjskiego i tureckiego.

Ostrica, koło Seretu, w wojnie tureckiej za cesarza Józefa II. według sztuki oszańcowana przez wojska austriackie.

Pozoritta, koło Kimpolunga, z kopalnią i hamernią miedzi.

Putna, wieś położona w głębi gór, z starożytnym i obwarowanym klasztorem Kaługianów, posiadającym księżnicę w języku serbskim i rusko-cerkiewnym. W cerkwi klasztornej spoczywają zwłoki wielu książąt mołdawskich z domu Dragoszków.

Rosch, koło Czerniowiec, kolonia niemiecka z pięknymi ogrodami warzywnymi.

Sinoutz (Synowce), z urzędem kontumacyjnym i poboru cła.

Solka, ekonomia skarbową z źródłami ropy solnej.

Stanestie (Stanowce), z zakładem stadniczym koni rasy poprawnej.

Storożinetz, nad Seretem, z zakładem kąpielowym.

Stulpikany, z hamernią żelaza i źródłami ropy solnej.

Stupka, włość obfitująca w pasieki. Przed niedawnem odkryto tam wielkie pokłady węgla kamiennego.

Suczawica, z klasztorem Kaługianów, zawierającym grobowce gospodarów z domu Mohyłów.

Watra Dorna, nad ujściem Dorny do Bystrzycy, z źródłami wody mineralnej i zakładem kąpielowym.

Wale putna, w dziko romantycznej okolicy, z urzędem pocztowym.

Waskoutz, nad Czeremoszem, z zakładem stadniczym dla poprawy rasy koni.

Wikow, z podobnym zakładem stadniczym. Na pobliskiej połoninie zwanej „Biholarya,” istniały dawniej liczne stada bawołów.

Wamu, własność skarbową. Pomnik tam stojący — kolumna kamienna z krzyżem i stosownym napisem, stwierdza zwycięstwo odniesione przez wojewodę Rakowicza nad Turkami (r. 1716).

Wołowec, koło Radowiec, z starożytną świątynią, w której złożone są zwłoki Dragosza, niegdyś możnego władcy Mołdawii.

Woronetz, koło Gury humory, z ruinami starożytnego monasteru. Okolica obfituje w ziemię fajansową.

Zastawna, na traktzie z Zaleszczyk nad wielkim stawem.

Zuczka, koło Sadagóry, ekonomia skarbową.

Zureń, koło Bojany, z urzędem cłowym.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Geografia królestwa Galicyi i Lodomeryi.

	strona.
Ogólny pogląd	3
Kształt i powierzchnia kraju	4
Klimat	4
Góry	5
Ziemia i plody roślinne	7
Lasy	10
Rzeki, jeziora i źródła mineralne	11
Geognosya	16
Zoologia	19
Gospodarstwo krajowe, przemysł i handel	22
Drogi i komunikacye	24
Statystyczny rys kraju	25

Topografia królestwa Galicyi i Lodomeryi.

I. Obwód krakowski	42
II. Obwód Wadowicki	53
III. Obwód Sądecki	59
IV. Obwód Tarnowski	65
V. Obwód Rzeszowski	69
VI. Obwód Sanocki	73

VII. Obwód Samborski	78
VIII. Obwód Przemyśki	82
IX. Obwód Żółkiewski	87
X. Obwód Lwowski	90
XI. Obwód Stryjski	95
XII. Obwód Stanisławowski	99
XIII. Obwód Brzeżański	104
XIV. Obwód Złoczowski	107
XV. Obwód Tarnopolski	113
XVI. Obwód Czortkowski	117
XVII. Obwód Kołomyjski	120
Księstwo Bukowina	124



M A I

Królest

GALICYI I LO

MOE D A W A

